

ANAMNESIS 100

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXVI (2020) NR 1
MISTERIUM WCIELEŃ**

**OKRES ADWENTU
I NARODZENIA PAŃSKIEGO**

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Wielka tajemnica wiary

Czas płynie szybko, doczekaliśmy się jubileuszowego, setnego numeru rozpoczynającego 26. rok publikacji, biuletynu. Przez najbliższe trzy lata, Kościół w Polsce podejmie refleksję teologiczną oraz inicjatywy pastoralne odnośnie do Eucharystii, będącej wielką tajemnicą wiary. W bieżącym roku duszpasterskim – idąc po linii nauczania papieża Benedykta XVI zawartego w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* – pragniemy zgłębiać prawdę o obecności Jezusa Chrystusa w znakach liturgii eucharystycznej. Świadomość naszego z Nim spotkania domaga się obecności wiary, a udział w liturgii ma tę wiarę pogłębiać i dynamizować. Zatem, życie człowieka widziane w optyce wiary jest pośrodku, między wiarą wyznawaną a wiarą umocnioną, będącą owocem spotkania i zjednoczenia z Jezusem Chrystusem na drodze sakramentalnej Komunii. W takim kontekście z radością dedykujemy kolejny numer biuletynu Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się dwa dokumenty papieża Franciszka, które były w środkach masowego przekazu, zwłaszcza ten drugi, przedmiotem ożywionej dyskusji. Pierwszy ma charakter Listu apostołskiego w formie Motu Proprio, który po raz kolejny zwraca uwagę na wartość słowa Bożego czytanego i wyjaśnianego w czasie liturgii. Ojciec Święty ustanawia *Niedzielę Słowa Bożego*, która co roku obchodzona będzie w 3. niedzielę zwykłą (warto przypomnieć, że 3. niedziela wielkanocna jest obchodzona jako *Niedziela biblijna*). Natomiast drugi List apostołski traktuje o znaczeniu i wartości żłóbka, czym mocno wpisuje się w bogatą tradycję franciszkańską. Ponadto, wątki liturgiczne pojawiły się w tekstach jednego rozważania podczas niedzielnej modlitwy maryjnej z papieżem oraz w trzech katechezach wygłoszonych w czasie śródowych audiencji generalnych.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOŁSKIEJ zawiera dokumenty Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Na uwagę zasługuje przede wszystkim decyzja papieża Franciszka o włączeniu obchodu ku czci Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego. Informuje o tym stosowny dekret oraz zamieszczono teksty liturgiczne na to wspomnienie. Kolejny dekret informuje, że miasto *Kazimierza Wielka* (diecezja kielecka) ma swojego patrona w osobie Świętego Rocha. Natomiast diecezja kaliska uzyskała zezwolenie na wpisanie bł. Sancji Joanny Szymkowiak, dziewicy, do własnego kalendarza liturgicznego. Ponadto, dwa polskie Kościoły partykularne przeżywają radość z faktu nadania świątyniom godności i tytułu bazyliki mniejszej. Sprawa dotyczy kościoła dedykowanego Świętemu Jakubowi Apostołowi w Piotrkowie Trybunalskim (archidiecezja łódzka) oraz świątyni Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Skrzatuszu (diecezja koszalińsko-kołobrzeska).

Niezwykle rzadko, ten dział biuletynu zawiera orzeczenia innych dykasterii kurii rzymskiej. W tym numerze zamieszczone są dwa ważne dokumenty dotyczące – przynajmniej pośrednio – spraw liturgicznych. Zjawiskiem bolesnym – w krajach zachodniej Europy – jest sprzedaż i likwidacja miejsc przeznaczonych do sprawowania liturgii. Papieška Rada ds. Kultury wydała dokument stanowiący normy dotyczące wycofywania kościołów z eksploatacji i nowego ich przeznaczenia. Natomiast drugi list (ogłoszony w roku

2017) asygnowany przez Papieską Komisję *Ecclesia Dei*, ustala normy dotyczące zezwolenia na zawieranie małżeństw przez wiernych korzystających z posługi Bractwa Świętego Piusa X.

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera sześć listów pasterskich, teksty trzech homilii oraz jeden dekret. Autorami pierwszych są biskupi diecezjalni: Prymas Polski arcybiskup Wojciech Polak (archidiecezja gnieźnieńska), arcybiskup Stanisław Budzik (archidiecezja lubelska), arcybiskup Wiktor Skworc (archidiecezja katowicka), biskup Andrzej F. Dziuba (diecezja łowicka), biskup Jerzy Mazur (diecezja ełcka) i biskup Roman Pindel (diecezja bielsko-żywiecka).

W dziale tym są także dwie homilie Prymasa Polski arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Polaka (na uroczystość Wszystkich Świętych oraz wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej) oraz homilia biskupa pomocniczego diecezji bielsko-żywieckiej Piotra Gregera (na okoliczność 37. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego).

Ponadto, kościół parafialny Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Dębem (diecezja kaliska) został podniesiony dekretem biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka do rangi sanktuarium Matki Bożej Dębskiej, Wychowawczyni i Opiekunki.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera interesujący artykuł ks. dra Wiesława Hudka (archidiecezja katowicka) na temat Świętej Hildegardy z Bingen. Autor opracowania, przywołując wiele rzeczowych argumentów z obszaru śpiewu liturgicznego, stawia prowokujące pytanie o to, czy może być ona nową patronką muzyki kościelnej.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się wypowiedź papieża Franciszka w kwestii muzyki liturgicznej. Ojciec Święty, przywołując bogactwo śpiewu gregoriańskiego, stawia ten rodzaj muzyki jako wzór oraz normę dla wielbienia Boga wyrażanego śpiewem.

Dział INFORMACJE zawiera liczne sprawozdania z wydarzeń poświęconych sprawom liturgicznym, które miały miejsce w kraju i poza granicami. Z tych drugich warto wspomnieć o pięciu wydarzeniach. Dwa z nich odbyły się w Rzymie: międzynarodowy kongres poświęcony muzyce kościelnej oraz konferencja poświęcona liturgiom Jana Pawła II w kontekście ich wymiaru społecznego. W niemieckim Altötting debatowano na temat adoracji Najświętszego Sakramentu, a w Wagadugu odbył się IV. Afrykański Kongres Miłosierdzia Bożego. Z kolei na terenie Kościoła brazylijskiego, w miejscowości Itaperuna, ustanowiono sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

W Kościele polskim czas jesienny sprzyja organizacji wielu wydarzeń, których tematem wiodącym są sprawy liturgiczne. Czytelnik może zapoznać się z informacjami dotyczącymi muzyki kościelnej (sprawozdania, koncerty oraz konferencje w Bydgoszczy i Elblągu, wystawa w Czernej albumu zawierającego chorały karmelitańskie), służby liturgicznej (sprawozdanie z ogólnopolskiego spotkania duszpasterzy ministrantów w Licheniu). Ciekawa inicjatywa pojawiła się na bazie ośrodka w Zawichoście (diecezja sandomierska), gdzie organizowane są zajęcia warsztatowe w ramach *Szkoły zakrystiana*. Odbyła się także kolejna edycja rekolekcji liturgicznych, a diecezja płocka podzieliła się wiadomościami na temat liturgii sprawowanej w średniowieczu eksponując Pontyfikał Płocki I. Zapoznać się można również z kilkoma nowościami (formularz na święto rocznicy poświęcenia bazyliki św. Jana, pisownia dotycząca osoby św. Jana Kalasancjusza, wybory personalne Konferencji Episkopatu Polski w sprawach dotyczących liturgii). Całość

została uzupełniona – jak zwykle – wykazem nowości wydawniczych poświęconych zagadnieniem liturgiki.

Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu dziękuję za pomoc w gromadzeniu informacji oraz redakcję nowych publikacji liturgicznych. Wszystkim Czytelnikom życzę miłej lektury oraz owocnego przeżycia czasu adwentowego oczekiwania i przygotowania na przyjście Pana. *Marana tha!*

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 1 grudnia 2019 roku, w 1. niedzielę adwentu

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

List apostolski w formie Motu Proprio Ojca Świętego Franciszka „Aperuit illis”, w którym ustanawia Niedzielę Słowa Bożego

1. «Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma» (Łk 24, 45). To jeden z ostatnich gestów, jakie uczynił Zmartwychwstały Pan, zanim wstąpił do nieba. Objawia się Uczniom, gdy są zgromadzeni, łamie z nimi chleb i otwiera ich umysły, aby pojęli Pismo Święte. Tym ludziom, wystraszonym i rozczarowanym, objawia sens tajemnicy paschalnej: a mianowicie, że to według odwiecznego planu Ojca, Jezus musiał cierpieć i powstać z martwych, aby ogłosić nawrócenie i przebaczenie grzechów (por. Łk 24, 26. 46-47). Obiecuje On również uczniom Ducha Świętego, który da im siłę do bycia świadkami tej Tajemnicy zbawienia (por. Łk 24, 49). Relacja pomiędzy Zmartwychwstałym, wspólnotą wierzących oraz Pismem Świętym jest ekstremalnie życiodajna dla naszej tożsamości. Bez Pana, który nas wprowadza, niemożliwe jest zrozumienie głębokości Pisma Świętego. To działa również w drugą stronę: bez Pisma Świętego, wydarzenia z Misji Jezusa oraz Jego Kościoła w świecie są niemożliwe do odczytania. Słusznie św. Hieronim mógł napisać: «Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa» (In Is., Prolog: PL 24, 17).

2. Na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia poprosiłem, aby «jedna niedziela [w ciągu roku została] w całości poświęcona słowu Bożemu, aby zrozumieć niewyczerpalne bogactwo pochodzące z tego nieustannego dialogu między Bogiem a Jego ludem» (List Apost. *Misericordia er misera*, 7). Przeznaczenie w sposób szczególny jednej niedzieli w ciągu Roku Liturgicznego Słowu Bożemu pozwoli przede wszystkim na odnowienie w Kościele gestu dokonanego przez Zmartwychwstałego, który otwiera również dla nas skarbiec swojego Słowa, abyśmy mogli być w świecie głosicielami tego niewyczerpanego bogactwa. Przychodzi na myśl nauczanie św. Efrema: «Któż jest zdolny, aby pojąć, o Panie, wszystkie bogactwa jednego tylko z Twoich słów? Jest o wiele więcej tego, co nam umyka, od tego, co udaje nam się pojąć. Jesteśmy jak spragnieni, którzy piją ze źródła. Twoje słowo ma wiele różnych aspektów, tak jak liczne są perspektywy tych, którzy je badają. Pan pokolorował swoje słowo różnym pięknem, aby ci, którzy je zgłębiają, mogli kontemplować to, co im opowiada. Ukrył w swoim słowie wszystkie skarby, aby każdy z nas znalazł bogactwo w tym, co kontempluje» (Komentarz do Diatessaronu, 1, 18). Stąd też w niniejszym Liście zamierzam odpowiedzieć na wiele próśb, które do mnie skierował Lud Boży, aby w całym Kościele można było celebrować w jedności zamiarów Niedzielę Słowa Bożego. Życie chwilami, w których wspólnota chrześcijańska koncentruje się na wielkiej wartości Słowa Bożego, stało się już powszechną praktyką stosowaną codziennie. W Kościołach lokalnych istnieje bogactwo inicjatyw, które pozwalają wierzącym na coraz większy dostęp do Pisma Świętego, tak że czują oni wdzięczność za ten wielki dar, są zaangażowani, by żyć nim w codzienności i odpowiedzialni, aby świadczyć o nim harmonijnym oraz spójnym życiem. Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej *Dei Verbum* dał początek ponownemu odkryciu Słowa Bożego. Ze stron tejże Konstytucji, która zawsze zasługuje na to, by była rozważana i przeżyta, przebiega w jasny sposób natura Pisma Świętego, jego przechodzenie z pokolenia na pokolenie (rozdział II), jego Boskie natchnienie (rozdział III), które obejmuje Stary i Nowy Testa-

ment (rozdział IV i V) oraz jego ważność dla całego Kościoła (rozdział VI). Aby pogłębić to nauczanie, Benedykt XVI zwołał w 2008 roku Synod Biskupów na temat „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”, w następstwie którego powstała Adhortacja Apostołska *Verbum Domini*, która stanowi nieodzowne nauczanie dla naszych wspólnot. W tymże Dokumentie w sposób szczególny jest pogłębiony charakter performatywny Słowa Bożego, przede wszystkim wtedy, gdy w akcji liturgicznej wychodzi na jaw jego charakter realnie sakramentalny. Stąd też konieczne jest, aby nie zabrakło w życiu naszego ludu tej decydującej relacji ze Słowem żywym, które Pan niestrudzenie kieruje do swojej Oblubienicy, aby mogła wzrastać w miłości i w świadectwie w wiary.

3. Ustanawiam zatem III Niedzielę Zwykłą w ciągu roku jako poświęconą celebracji, refleksji oraz krzewieniu Słowa Bożego. Ta *Niedziela Słowa Bożego* staje się odpowiednim momentem tego okresu roku, w którym jesteśmy wezwani do wzmocnienia więzi z wyznawcami judaizmu oraz do modlitwy o jedność chrześcijan. Nie jest to przypadek: celebrowanie Niedzieli Słowa Bożego wyraża charakter ekumeniczny, ponieważ Pismo Święte wskazuje tym, którzy się w nie wsłuchują, drogę do przebycia, aby dojść do trwałej i autentycznej jedności. Wspólnoty znajdą sposób, by przeżywać tę Niedzielę jako dzień uroczysty. Jest ważne, aby w celebracji Eucharystii można było intronizować Świętą Księgę tak, aby dla zgromadzenia jasnym stał się charakter normatywny, jaki posiada Słowo Boże. W Niedzielę Słowa Bożego w sposób szczególny należy uwydatnić głoszenie słowa oraz przystosować homilie tak, by podkreślić cześć, jaką się oddaje Słowu Pana. Biskupi będą mogli w tę Niedzielę udzielać urzędu Lektoratu lub też powierzać podobną mu posługę, aby przywołać ważność głoszenia Słowa Bożego w Liturgii. Istotne jest, aby nie zabrakło każdego wysiłku, ażeby przygotować wybranych wiernych, poprzez odpowiednią formację, do bycia prawdziwymi głosicielami Słowa, tak jak to się już dokonuje w przypadku akolitów lub nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. W ten sam sposób proboszczowie będą mogli znaleźć odpowiednią formę ku temu, by wręczyć Biblię lub jedną z jej ksiąg całemu zgromadzeniu, aby ukazać ważność codziennej lektury oraz modlitwy Pismem Świętym, ze szczególnym odniesieniem do jej formy zwanej *lectio divina*.

4. Powrót Ludu izraelskiego do swojej ojczyzny po wygnaniu babilońskim był naznaczony w sposób szczególny lekturą Księgi Prawa. Biblia daje nam wzruszający opis tej chwili w Księdze Nehemiasza. Lud jest zebrany w Jerozolimie, na placu przed Bramą Wodną, by słuchać Prawa. Ten lud, który został rozproszony podczas wygnania, teraz na nowo gromadzi się wokół Pisma Świętego «jak jeden mąż» (Ne 8, 1). Podczas czytania Lud miał «uszy zwrócone» (Ne 8, 3) ku Księdze Świętej, wiedząc, że znajduje w jej słowach sens wydarzeń, które go spotkały. Reakcją na głoszenie słowa było wzruszenie i płacz: «[Lewici czytali z] księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: „Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy słyszał te słowa Prawa. [...] Nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją”» (Ne 8, 8-10). Słowa te zawierają wielką naukę. Biblia nie może być dziedzictwem tylko nielicznych, ani nie może stać się zbiorem ksiąg dla kilku osób uprzywilejowanych. Biblia należy przede wszystkim do ludu zebranego, aby jej słuchał i odnalazł się w jej Słowie. Często pojawiają się tendencje, które starają się monopolizować święte teksty, przypisując je do pewnych kręgów i wybranych grup. Tak nie może być. Biblia jest Księgą Ludu Pana, który w słuchaniu Jego głosu przechodzi od rozproszenia i podziału do jedności. Słowo Boga jednoczy wiernych i sprawia, że stają się jednym ludem.

5. W tej jedności zrodzonej ze słuchania, Pasterze mają przede wszystkim wielką odpowiedzialność za wyjaśnianie i pomoc wszystkim w zrozumieniu Pisma Świętego. Ponieważ Pismo to jest księgą ludu, zatem ci, którzy mają powołanie do posługiwania Słowu, muszą czuć silną potrzebę tego, by wspólnota miała dostęp do tegoż Słowa. Homilia nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ posiada «charakter niemal sakramentalny» (*Evangelii gaudium*, 142). Wprowadzanie w głębokości Bożego Słowa, używając języka prostego i odpowiedniego dla tego, kto go słucha, pozwala kapłanowi odkryć również «piękno obrazów, jakimi posługiwał się Pan, by pobudzać do praktykowania dobra» (*Evangelii gaudium*, 142). To jest duszpasterska okazja, której nie można stracić! Dla wielu naszych wiernych jest to jedyna okazja, aby zrozumieć piękno Słowa Bożego i dojrzeć Jego powiązania z ich codziennym życiem. Konieczne jest, aby poświęcono odpowiednio dużo czasu na przygotowanie homilii. Nie można improwizować komentarza do czytań świętych. Od nas, kaznodziejów, oczekuje się raczej, że będziemy się starać nie rozciągać ponad miarę przemądrzałych homilii lub poruszać nieodpowiednich argumentów. Kiedy zatrzymujemy się na medytacji oraz modlitwie tekstem świętym, wtedy stajemy się zdolni do mówienia sercem, aby dotrzeć do serc osób, które słuchają, wyrażając istotę tego, co jest przyjmowane i co przynosi owoc. Nie ustawajmy nigdy w poświęcaniu Pismu Świętemu czasu i modlitwy, aby zostało przyjęte «nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga» (1 Tes 2, 13). Byłoby dobrze, aby również katecheci, ze względu na posługę, jaką pełnią, pomagając we wzroście wiary, czuli pilną potrzebę odnawiania się poprzez bliskość i studiowanie Pisma Świętego, które ułatwia im prowadzenie prawdziwego dialogu pomiędzy tymi, którzy ich słuchają, a Słowem Bożym.

6. Zanim Zmartwychwstały objawi się uczniom zamkniętym w domu, otwierając ich na poznanie Pisma Świętego (por. Łk 24, 44-45), spotyka się On najpierw z dwoma z nich na drodze, która prowadzi do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Ewangelista Łukasz odnotowuje, że jest to sam dzień zmartwychwstania, czyli niedziela. Ci dwaj uczniowie dyskutują o ostatnich wydarzeniach męki i śmierci Jezusa. Ich droga naznaczona jest smutkiem i rozczarowaniem po tragicznym końcu życia Jezusa. Pokładali w Nim nadzieję, jako Mesjaszu-Wyzwoliciele, a znaleźli się w obliczu skandalu Ukrzyżowanego. Zmartwychwstały, zbliżając się dyskretnie, dołącza się i idzie z uczniami, ale oni Go nie rozpoznają (por. w. 16). Po drodze Pan wypytuje ich, zdając sobie sprawę, że nie rozumieli znaczenia Jego męki i śmierci; nazywa ich „nierozumnymi” oraz „ludźmi o nieskorym do wierzenia sercu” (por. w. 25) «i zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego» (w. 27). Chrystus jest pierwszym egzegetą! Pismo Święte nie tylko przewidziało, co miało się dokonać, ale także sam Zbawiciel chciał być wierny temu Słowu, aby wyjaśnić tę jedyną historię zbawienia, która w Chrystusie znajduje swe wypełnienie.

7. Biblia zatem, będąc Pismem Świętym, mówi o Chrystusie i ogłasza Go jako tego, który musi przejść przez cierpienie, aby wejść do chwały (por. w. 26). Nie jakaś pojedyncza część Biblii, ale wszystkie jej Księgi mówią o Nim. Bez nich Jego śmierć i zmartwychwstanie są nie do odczytania. Oto dlaczego jedno z najstarszych wyznań wiary podkreśla, «że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi» (1 Kor 15, 3-5). Tak też Pismo Święte mówi o Chrystusie, pozwalając nam wierzyć, że Jego śmierć i zmartwychwstanie nie należą do mitologii, ale do historii i są w centrum wiary Jego uczniów. Wiąż między Pismem Świętym a wiarą ludzi jest głęboka. Ponieważ

wiara rodzi się ze słuchania, a słuchanie jest skoncentrowane na słowie Chrystusa (por. Rz 10, 17), zaproszenie, które rodzi się w tej relacji, staje się pilne i ważne, tak że wierzący muszą przeznaczyć czas na słuchanie Słowa Pana zarówno w działaniu liturgicznym, jak i modlitwie oraz refleksji osobistej.

8. „Podróż” Zmartwychwstałego z uczniami do Emaus kończy się posiłkiem. Tajemniczy Wędrowiec przyjmuje natarczywą prośbę, którą obydwaj uczniowie wypowiedzieli do niego: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił» (Łk 24, 29). Siadają przy stole, Jezus bierze chleb, odmawia błogosławieństwo, łamie go i ofiarowuje uczniom. W tym momencie ich oczy otwierają się i rozpoznają Go (por. w. 31). Dzięki temu opisuwi rozumiemy, jak nierozzerwalny jest związek między Pismem Świętym a Eucharystią. Sobór Watykański II naucza: «Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego» (*Dei Verbum*, 21). Ciągłe czytanie Pisma Świętego i uczestnictwo w Eucharystii pozwalają rozpoznać osoby należące do siebie nawzajem. Jako chrześcijanie jesteśmy jednym ludem kroczącym w historii, jesteśmy silni obecnością Pana pośród nas, który do nas przemawia i nas karmi. Dzień poświęcony Biblii nie powinien być „raz w roku”, ale w każdym dniu roku, ponieważ musimy pilnie stać się bliscy Pismu Świętemu oraz Zmartwychwstałemu, który nigdy nie przestaje dzielić się Słowem i Chlebem we wspólnocie wierzących. W tym celu musimy wejść w bliską relację z Pismem Świętym, w przeciwnym razie nasze serce pozostanie zimne, a oczy zamknięte, dotknięte niezliczonymi formami ślepoty. Pismo Święte i sakramenty są nierozłączne. Kiedy sakramenty są wprowadzane i oświecane przez Słowo, ukazują się one wyraźnie jako cel podróży, w której sam Chrystus otwiera umysł i serce na rozpoznanie swego zbawczego działania. W tym kontekście nie należy zapominać o nauce płynącej z Księgi Apokalipsy. Oto Pan stoi u drzwi i kołaczę. Jeśli ktoś usłyszy Jego głos i drzwi otworzy, wejdzie On do środka, aby spożyć wspólny posiłek (por. Ap 3, 20). Jezus Chrystus puka do naszych drzwi przez Pismo Święte; jeśli słuchamy i otwieramy drzwi umysłu i serca, wchodzi On w nasze życie i z nami zostaje.

9. W Drugim Liście do Tymoteusza, który w pewien sposób stanowi duchowy testament św. Pawła, zaleca on swojemu wiernemu współpracownikowi, aby stale korzystał z Pisma Świętego. Apostoł jest przekonany, że «wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości» (3, 16). To zalecenie Apostoła Pawła dla Tymoteusza stanowi podstawę, na której soborowa Konstytucja *Dei Verbum* zajmuje się doniosłym tematem natchnienia Pisma Świętego, podstawę, z której w szczególności wyłania się cel zbawczy, wymiar duchowy i zasada wcielenia przez Pismo Święte. Przypominając przede wszystkim zalecenie skierowane przez św. Pawła do Tymoteusza, *Dei Verbum* podkreśla, że «Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utrwalona dla naszego zbawienia» (*Dei Verbum*, 11). Ponieważ pouczają one o zbawieniu przez wiarę w Chrystusa (por. 2 Tm 3, 15), zawarte w nich prawdy służą naszemu zbawieniu. Biblia nie jest zbiorem przekazów czy też kronik historycznych, ale jest całkowicie poświęcona integralnemu zbawieniu człowieka. Niezaprzeczalne historyczne zakorzenienie ksiąg wchodzących w skład Pisma Świętego nie może przysłaniać pierwotnego celu ich powstania, a mianowicie: naszego zbawienia. Wszystko zmierza ku temu celowi wpisanemu w samą naturę Biblii, która jest ułożona jako historia zbawienia, w której Bóg mówi i działa, aby spotkać wszystkich ludzi i ocalić ich przed złem i śmiercią.

cią. Aby osiągnąć ten zbawczy cel, Pismo Święte pod działaniem Ducha Świętego przekształca słowo człowieka, zapisane na sposób ludzki, w Słowo Boże (por. *Dei Verbum*, 12). Rola Ducha Świętego w Piśmie Świętym jest fundamentalna. Bez Jego działania ryzyko zamknięcia się w obrębie samego tekstu pisanego byłoby zawsze wysokie, ułatwiając w ten sposób jego interpretację fundamentalistyczną, od której musimy się trzymać z dala, aby nie zdradzić natchnionego, dynamicznego i duchowego charakteru, jaki posiada Święty Tekst. Jak mówi Apostoł: «litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia» (2 Kor 3, 6). Dlatego Duch Święty przekształca Pismo Święte w żywe Słowo Boże, przeżywane i przekazywane w wierze swego świętego ludu.

10. Działanie Ducha Świętego dotyczy nie tylko procesu formowania się Pisma Świętego, ale także wpływa na tych, którzy słuchają Bożego słowa. Ważne jest stwierdzenie Ojców Soboru, według których Pismo Święte musi być «czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane» (*Dei Verbum*, 12). Wraz z Jezusem Chrystusem objawienie Boga osiąga swoją pełnię; jednak Duch Święty kontynuuje swoje działanie. W rzeczywistości byłoby ograniczeniem działania Ducha Świętego przypisanie Jego akcji tylko do natchnionej przez Boga natury Pisma Świętego i jego różnych autorów. Konieczne jest zatem zaufanie działaniu Ducha Świętego, który nadal realizuje swoją szczególną formę natchnienia, gdy Kościół naucza Pisma Świętego, a Magisterium wyjaśnia je w sposób autentyczny (por. *Dei Verbum*, 10), jak również wtedy, gdy każdy wierzący czyni z niego własną normę duchową. W tym sensie możemy zrozumieć słowa Jezusa, gdy do uczniów, którzy potwierdzają, że zrozumieli znaczenie jego przypowieści, mówi: «dlatego każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare» (Mt 13, 52).

11. Konstytucja *Dei Verbum* precyzuje, że «słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi» (*Dei Verbum*, 13). To tak, jakby powiedzieć, że Wcielenie Słowa Bożego nadaje formę i znaczenie relacji między Słowem Bożym a ludzkim językiem, z jego uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi. W tym wydarzeniu kształtuje się Tradycja, która jest również Słowem Bożym (por. *Dei Verbum*, 9). Często ryzykujemy oddzielenie od siebie Pisma Świętego i Tradycji, nie rozumiejąc, że razem są one jednym źródłem Objawienia. Pisemny charakter pierwszego nie odbiera mu tego, że jest w pełni żywym słowem; podobnie jak żywa Tradycja Kościoła, która nieustannie jest przekazywana na przestrzeni wieków z pokolenia na pokolenie, posiada tę Świętą Księgę jako „najwyższe prawidło swej wiary” (por. *Dei Verbum*, 21). Co więcej, zanim Pismo Święte stało się tekstem pisanym, było przekazywane ustnie i utrzymywane przy życiu przez wiarę ludu, który uznał go za swoją historię i podstawę tożsamości pośród wielu innych narodów. Dlatego wiara biblijna opiera się na żywym Słowie, a nie na jakiejś książce.

12. Kiedy Pismo Święte czytane jest w tym samym Duchu, w którym zostało napisane, pozostaje ono zawsze nowe. Stary Testament nigdy nie jest stary, gdyż jest częścią Nowego, ponieważ wszystko jest przekształcane przez jednego Ducha, który daje natchnienie. Cały święty tekst pełni funkcję proroczą: nie dotyczy przyszłości, ale teraźniejszości tych, którzy są karmieni tym Słowem. Sam Jezus wyraźnie stwierdza to na początku swojej posługi: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» (Łk 4, 21). Ten, kto codziennie żywi się Słowem Bożym, staje się, podobnie jak Jezus, współczesny ludziom, których spotyka. Człowiek żywiący się Słowem nie ma pokusy, by popadać w bezpłodną tęsknotę za przeszłością, ani w bezcielesne utopie przyszłości. Pismo Święte spełnia swoje prorocze

działanie przede wszystkim w stosunku do tych, którzy go słuchają. Sprawia, iż odczuwają jednocześnie słodycz i gorycz. Na myśl przychodzą słowa proroka Ezechiela, gdy zaproszony przez Pana do spożycia zwoju księgi zwierza się: «w ustach moich był słodki jak miód» (Ez 3, 3). Również Ewangelista Jan na wyspie Patmos przeżywa to samo, czego doświadczył Ezechiel, ale dodaje coś bardziej szczegółowego: «w ustach moich [księga] stała się słodka jak miód, a gdy ją spożyłem, goryczą napełniły się moje wnętrzności» (Ap 10, 10). Słodycz Słowa Bożego zachęca nas do dzielenia się Nim z tymi, których spotykamy w naszym życiu, aby wyrazić pewność zawartej w Nim nadziei (por. 1 P 3, 15-16). Z kolei gorycz jest często oferowana, aby sprawdzić, jak trudno jest nam żyć w sposób spójny ze Słowem lub doświadczyć Jego odrzucenia, gdy uważa się, iż nie nadaje Ono już sensu życiu. Dlatego konieczne jest, aby nigdy nie przyzwyczajając się do Słowa Bożego, ale karmić się Nim, by coraz głębiej odkrywać i przeżywać naszą relację z Bogiem i braćmi.

13. Kolejną prowokacją pochodzącą z Pisma Świętego jest ta, która dotyczy miłości. Słowo Boże nieustannie przypomina nam o miłosiernej miłości Ojca, który prosi swoje dzieci, aby żyły w miłości. Życie Jezusa jest pełnym i doskonałym wyrazem tej Boskiej miłości, która niczego nie zatrzymuje dla siebie, ale ofiarowuje się każdemu bezgranicznie. W przypowieści o ubogim Łazarzu znajdujemy cenną wskazówkę. Kiedy Łazarz i bogacz umierają, ten ostatni, widząc ubogiego na łonie Abrahama, prosi, aby został wysłany do jego braci, aby ich napomnieć, by żyli oni miłością bliźniego i uniknęli jego własnych udrek. Odpowiedź Abrahama jest precyzyjna: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!» (Łk 16, 29). Słuchanie Pisma Świętego, aby czynić miłosierdzie: to jest wielkie wyzwanie, przed którym stoi nasze życie. Słowo Boże jest w stanie otworzyć nam oczy, otwierając jednocześnie drogę dzielenia się i solidarności, abyśmy mogli wydostać się z indywidualizmu, który zabiera nam oddech i prowadzi do bezpłodności.

14. Jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w relacji Jezusa z uczniami jest historia Przemienienia. Jezus idzie na górę, aby modlić się z Piotrem, Jakubem i Janem. Ewangelisci opisują, że gdy twarz i szata Jezusa rozjaśniły się blaskiem, dwóch mężczyzn rozmawiało z Nim: Mojżesz i Elias, którzy uosabiają Prawo i Proroków, to znaczy Pismo Święte. Reakcja Piotra na to objawienie jest pełna radosnego podziwu: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza» (Łk 9, 33). W tym momencie obłok okrył ich cieniem, a uczniów ogarnął strach. Przemienienie przypomina żydowskie Święto Namiotów, gdy Ezdrasz i Nehemiasz czytają ludziom święty tekst po powrocie z wygnania. Jednocześnie wydarzenie to ukazuje chwałę Jezusa, przygotowując Uczniów na skandal męki. Boska chwała jest także reprezentowana przez obłok otaczający uczniów, symbol obecności Pana. To Przemienienie jest podobne do tego, które wydarza się w momencie lektury Pisma Świętego, które przekracza siebie, gdy karmi życie wierzących. Jak nam przypomina List *Verbum Domini*: «w odtwarzaniu związków między różnymi sensami Pisma decydujące znaczenie ma uchwycenie przejścia od litery do ducha. Nie jest to przejście automatyczne i spontaniczne; konieczne jest raczej wzniesienie się ponad literę» (*Verbum Domini*, 38).

15. Na drodze przyjmowania Słowa Bożego towarzyszy nam Matka Pana, uznana za błogosławioną, ponieważ uwierzyła w spełnienie tego, co Pan Jej powiedział (por. Łk 1, 45). Błogosławieństwo Maryi poprzedza wszystkie błogosławieństwa ogłoszone przez Jezusa ubogim, cierpiącym, cichym, czyniącym pokój i prześladowanym, ponieważ jest to warunek konieczny dla każdego innego błogosławieństwa. Żaden biedny człowiek nie jest błogosławiony, ponieważ jest biedny. Staje się nim, jeśli, podobnie jak Maryja,

wierzy w wypełnienie się Słowa Bożego. Przypomina nam o tym wielki uczeń i mistrz Pisma Świętego, święty Augustyn: «ktoś pośród tłumu, będąc szczególnie rozentuzjasmowanym, zakrzyknął: „Błogosławione łono, które Cię nosiło”. A On: „Raczej ci są błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go”. To jakby powiedzieć: również moja matka, którą ty nazywasz błogosławioną, jest błogosławiona właśnie z tego powodu, że strzeże Słowa Boga, a nie dlatego, że w niej Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, ale właśnie dlatego, że strzeże Słowa samego Boga, przez które została stworzona, a które w niej stało się ciałem» (*Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 10, 3). Niech Niedziela poświęcona Słowu sprawi, aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego, jak święty autor nauczał już w dawnych czasach: «Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić» (Pwt 30, 14).

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 30 września 2019 roku, we wspomnienie Świętego Hieronima, w 1600. rocznicę jego śmierci.

Franciszek

List apostolski „*Admirabile signum*” Ojca Świętego Franciszka o znaczeniu i wartości żłóbka

1. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom, zawsze budzi zadziwienie i zdumienie. Przedstawienie wydarzenia narodzin Jezusa oznacza zwiastowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego, z prostotą i radością. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z Nim zjednoczyć.

Tym listem chciałbym wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin, które w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie przygotowują żłóbek, a także zwyczaj umieszczania go w miejscach pracy, szkołach, szpitalach, więzieniach, na placach... To naprawdę realizacja twórczej wyobraźni, która wykorzystuje najbardziej różnorodne materiały do tworzenia małych arcydzieł piękna. Uczymy się od dzieciństwa: kiedy tato i mama wraz z dziadkami przekazują ten radosny zwyczaj, który uosabia bogatą duchowość ludową. Chciałbym, aby ta praktyka nie ustała, a wręcz mam nadzieję, że tam, gdzie została zaniechana, zostanie odkryta na nowo i ożywiona.

2. Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelijnymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Św. Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (2, 7). Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się *praesepeum*, skąd bierze się włoskie słowo *presepe*, a od którego wywodzimy nasze określenie żłóbek.

Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym posłaniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił” (J 6, 41). Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn wraz z innymi Ojcami, gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym” (Mowa 189, 4, w: *Wybór mów*,

Akademia Teologii Katolickiej: Warszawa 1973, s. 38). Istotnie, żłóbek zawiera różne tajemnice życia Jezusa i sprawia, że odczuwamy je jako bliskie naszego codziennego życia.

Przejdźmy jednak od razu do pochodzenia żłóbka, tak jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, zapewne w drodze z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 roku otrzymał od papieża Honoriusza III zatwierdzenie swojej Reguły. Po jego podróży do Ziemi Świętej, groty te przypominały mu w szczególny sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że w Rzymie, w Bazylice Santa Maria Maggiore, Biedaczyna był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tuż obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłóbka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed Świętami Bożego Narodzenia, Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu pragnienia: „Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony był na sianie w towarzystwie wołu i osła”¹ (FF, 468). Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne, zgodnie z życzeniem Świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci. Przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obejść, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozświetlić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu, znalazł żłób z sianem, wołu i osiołka. Ludzie, którzy się zbiegli, w obliczu sceny Bożego Narodzenia, okazali nigdy wcześniej nieznaną, niewypowiedzianą radość. Następnie kapłan uroczysto odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między Wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni².

W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół groty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy.

Pierwszy biograf św. Franciszka, Tomasz z Celano, przypomina, że tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątka Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223, „każdy z radością powrócił do siebie”³.

3. Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma zaproponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy, ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.

Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie

1 Tomasz z Celano, *Żywot pierwszy świętego Franciszka*, 84: *Źródła franciszkańskie* (FF), n. 468.

2 Por. tamże, 85: FF, n. 469.

3 Tamże, 86: FF, n. 470.

Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu.

Tworzenie żłóbka w naszych domach pomaga nam przeżyć na nowo historię, którą przeżywano w Betlejem. Oczywiście Ewangelie zawsze pozostają źródłem, które pozwala poznać i rozważyć to Wydarzenie. Jednak jego przedstawienie w żłóbku pomaga wyobrazić sobie sceny, pobudza uczucia, zachęca do poczucia się zaangażowanymi w historię zbawienia, współczesnym wydarzeniom, które jest żywe i aktualne w najróżniejszych kontekstach historycznych i kulturowych.

W sposób szczególny, począwszy od swego franciszkańskiego pochodzenia, żłóbek jest zachętą do „odczuwania”, „dotknięcia” ubóstwa, które Syn Boży wybrał dla siebie w swoim wcieleniu. W ten sposób jest to pośrednio wezwanie do naśladowania Jego drogi pokory, ubóstwa, ogołocenia, która prowadzi od betlejemskiego żłóbka do krzyża. Jest to wezwanie, aby Go spotkać i miłosiernie Mu służyć w najbardziej potrzebujących braciach i siostrach (por. Mt 25, 31-46).

4. Chciałbym teraz dokonać przeglądu różnych znaków żłóbka, aby pojąć znaczenie, jakie w sobie niosą. Po pierwsze, opisujemy kontekst gwiazdzistego nieba w ciemności i w ciszy nocy. Czynimy to nie tylko z powodu wierności opisom ewangelijnym, ale także ze względu na znaczenie, jakie posiada. Pomyślmy, ile razy nasze życie otacza noc. Otóż, nawet w tych chwilach Bóg nie zostawia nas samymi, ale staje się obecny, aby odpowiedzieć na decydujące pytania dotyczące sensu naszego istnienia: kim jestem? Skąd pochodzę? Dlaczego urodziłem się w tym czasie? Dlaczego kocham? Dlaczego cierpię? Dlaczego umrę? Aby odpowiedzieć na te pytania, Bóg stał się człowiekiem. Jego bliskość niesie światło tam, gdzie jest mrok i oświeca tych, którzy przechodzą przez ciemności cierpienia (por. Łk 1, 79).

Warto też zwrócić uwagę na krajobrazy, będące częścią żłóbka. Często przedstawiają one ruiny starożytnych domów i budynków, które w pewnych przypadkach zastępują Grotę Betlejemską i stają się domem Świętej Rodziny. Wydaje się, że ruiny te zostały zainspirowane *Złotą Legendą* dominikanina, Jakuba da Voragine (XIII wiek), gdzie czytamy o pewnym pogańskim przekonaniu, że Świątynia Pokoju w Rzymie upadnie, gdy porodzi Dziewica. Te ruiny są przede wszystkim widzialnym znakiem upadłej ludzkości, tego wszystkiego, co popada w ruinę, co jest zepsute i zasmucone. Ta sceneria mówi, że Jezus jest nowością pośród starego świata i przyszedł, aby uleczyć i odbudowywać, żeby przywrócić nasze życie i świat do pierwotnej wspaniałości.

5. Ileż wzruszenia powinno nam towarzyszyć, gdy umieszczamy w żłóbku góry, strumienie, owce i pasterzy! W ten sposób pamiętamy, że – jak zapowiadali prorocy – całe stworzenie uczestniczy w święcie przyjścia Mesjasza. Aniołowie i gwiazdy-komety są znakiem, że my również jesteśmy powołani, by wyruszyć, dotrzeć do grotty i adorować Pana.

„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2, 15): tak mówią pasterze po tym, co zwiastowali aniołowie. To bardzo piękne nauczanie, które do nas dociera w prostocie opisu. W przeciwieństwie do wielu ludzi, którzy mają zamiar zrobić tysiące innych rzeczy, pasterze stają się pierwszymi świadkami tego, co istotne, to znaczy zbawienia, które jest dane. To najbardziej pokorni i najubożsi potrafią przyjąć wydarzenie Wcielenia. Bogu, który przychodzi spotkać się z nami w Dzieciątku Jezus, pasterze odpowiadają, wyruszając ku Niemu, na spotkanie miłości i wdzięcznego zdumienia.

To właśnie spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi, dzięki Jezusowi, rodzi naszą religię, stanowiąc jej wyjątkowe piękno, które w szczególnie sposób jaśnieje w żłóbku.

6. W naszych żłóbkach zwykle umieszczamy wiele figurek symbolicznych. Przede wszystkim zebranych i ludzi, którzy nie znają żadnej innej obfitości poza obfitością serca. Również one są pełnoprawnie bliskie Dzieciątku Jezus, i nikt nie może ich eksmitować ani odsunąć od kołyski, tak bardzo prowizorycznej, że otaczający ją ubodzy wcale nie są dysonansem. Ubodzy są wręcz uprzywilejowani w tej tajemnicy i często najbardziej potrafią rozpoznać obecność Boga wśród nas.

Ubodzy i ludzie proszą w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość. Jezus, „cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29), urodził się ubogi, prowadził proste życie, aby nas nauczyć uchwycenia tego, co istotne i tym żyć. Ze żłóbka wyraźnie wyłania się przesłanie, że nie możemy dać się zwieść bogactwu i wielu ulotnym propozycjom szczęścia. Pałac Heroda jest w tle, zamknięty, głuchy na zwiastowanie radości. Rodząc się w żłobie, sam Bóg rozpoczyna jedyną prawdziwą rewolucję, która daje nadzieję i godność wydziedziczonym, usuniętym na margines: rewolucję miłości, rewolucję czułości. Ze żłóbka Jezus, z łagodną mocą wygłasza apel o dzielenie się z ostatnimi, jako drogę do bardziej ludzkiego i braterskiego świata, w którym nikt nie jest wykluczony i usuwany na margines.

Często dzieci – ale nawet dorośli! – lubią dodawać do żłóbka inne figurki, które zdają się nie mieć związku z opowieściami ewangelijnymi. A jednak ta wyobraźnia pragnie wyrazić, że w nowym świecie, zainaugurowanym przez Jezusa, jest miejsce dla wszystkiego, co ludzkie i dla każdego stworzenia. Od pasterza po kowala, od piekarza po muzyków, od kobiet niosących dzbany z wodą, po bawiące się dzieci...: wszystko to przedstawia codzienną świętość, radość z wykonywania w niezwykle sposób codziennych czynności, gdy Jezus dzieli z nami swoje Boskie życie.

7. Stopniowo żłódek prowadzi nas do groty, w której znajdują się figurki Maryi i Józefa. Maryja jest mamą, która podziwia swoje dziecko i ukazuje je tym, którzy przychodzą, by je odwiedzić. Jej figurka przywodzi na myśl wielką tajemnicę, która dotyczyła tej Dziewczyny, gdy Bóg zapukał do drzwi Jej niepokalanego serca. Na zwiastowanie anioła, który prosił Ją, by została Matką Boga, Maryja odpowiedziała pełnym i całkowitym posłuszeństwem. Jej słowa: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38), są dla nas wszystkich świadectwem tego, jak w wierze oddać się woli Bożej. Dzięki temu „tak”, Maryja stała się matką Syna Bożego, nie tracąc swego dziewictwa, a wręcz uświęcając je dzięki Niemu. Widzimy w Niej Matkę Boga, która nie zachowuje swego Syna jedynie dla siebie, ale prosi wszystkich, aby byli posłuszni Jego słowu i wprowadzali je w życie (por. J 2, 5).

Obok Maryi, w postawie chronienia Dzieciątka i Jego matki, jest święty Józef. Zwykle przedstawiany jest z kijem w dłoni, a czasem również trzymający lampę. Święty Józef odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Jezusa i Maryi. Jest opiekunem, który niestrudzenie chroni swoją rodzinę. Kiedy Bóg przestrzega go przed zagrożeniem ze strony Heroda, nie waha się wyruszyć w drogę i wyemigrować do Egiptu (por. Mt 2, 13-15). A gdy niebezpieczeństwo minie, zabierze rodzinę z powrotem do Nazaretu, gdzie będzie pierwszym wychowawcą Jezusa – dziecka i nastolatka. Józef nosił w sercu wielką tajemnicę, która otaczała Jezusa i Maryję, jego oblubienicę, i jako człowiek sprawiedliwy zawsze ufał woli Bożej i ją realizował.

8. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu.

Narodziny dziecka budzą radość i zdziwienie, ponieważ stawiają przed wielką tajemnicą życia. Widząc jaśniejące oczy młodych małżonków, gdy stają przed ich nowo narodzonym Synem, rozumiemy uczucia Maryi i Józefa, którzy obserwując Dzieciątka Jezus, dostrzegli obecność Boga w swoim życiu.

„Bo życie objawiło się” (1 J 1, 2): w ten sposób apostoł Jan podsumowuje tajemnicę Wcielenia. Żłóbek ukazuje nam, pozwala nam dotknąć tego wyjątkowego i niezwykłego wydarzenia, które zmieniło bieg historii, a od którego również liczymy lata przed i po narodzeniu Chrystusa.

Sposób działania Boga niemal oszałamia, ponieważ wydaje się niemożliwe, aby wyrzekł się swojej chwały, żeby stać się człowiekiem, takim jak my. Cóż za niespodzianka, że Bóg przyjmuje nasze własne zachowania: śpi, karmi się mlekiem matki, płacze i bawi się jak wszystkie dzieci! Jak zawsze, Bóg wprawia w zakłopotanie, jest nieprzewidywalny, nieustannie poza naszymi schematami. Zatem żłóbek ukazując nam Boga wkraczającego w świat, pobudza nas do myślenia o naszym życiu wpisanym w życie Boga; zachęca, abyśmy stali się Jego uczniami, jeśli chcemy osiągnąć ostateczny sens życia.

9. Kiedy zbliża się święto Objawienia Pańskiego umieszczane są w żłóbku trzy figurki Mędrców. Obserwując gwiazdę, ci mądrzy i bogaci władcy ze Wschodu udali się do Betlejem, aby poznać Jezusa i ofiarować mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Również te dary mają znaczenie alegoryczne: złoto oddaje cześć królewskości Jezusa; kadzidło jego boskości; mirra, jego świętemu człowieczeństwu, które zazna śmierci i pochówku.

Patrząc na tę scenę w żłóbku, jesteśmy wezwani do refleksji na temat odpowiedzialności każdego chrześcijanina za bycie ewangelizatorem. Każdy z nas staje się przynoszącym Dobrą Nowinę tym, których spotykamy, dając świadectwo radości ze spotkania z Jezusem i umiłowaniem Go poprzez konkretne uczynki miłosierdzia.

Mędrcy nauczają, że można wychodzić z bardzo daleka, aby dotrzeć do Chrystusa. Są ludźmi bogatymi, mądrymi cudzoziemcami, spragnionymi nieskończoności, wyruszającymi w długą i niebezpieczną podróż, która wiedzie ich do Betlejem (por. Mt 2, 1-12). Gdy stają przed Królem-Dzieciątkiem przepełnia ich wielka radość. Nie dają się zgorszyć ubóstwem otoczenia. Nie wahają się paść na kolana i oddać Mu pokłon. Przed Nim rozumieją, że Bóg, podobnie jak z suwerenną mądrością kieruje gwiazdami, tak też kieruje biegiem historii, unizając możnych i wywyższając pokornych. Z pewnością po powrocie do swego kraju opowiedzieli o tym zaskakującym spotkaniu z Mesjaszem, zapoczątkowując podróż Ewangelii pośród narodów.

10. Gdy stajemy przed żłóbkiem, myśl chętnie powraca do okresu dzieciństwa, kiedy niecierpliwie oczekiwaliśmy, aby zacząć go budować. Wspomnienia te prowadzą nas do ciągłego uświadamiania sobie wielkiego daru, który został nam dany wraz z przekazaną nam wiarą. Jednocześnie sprawiają, że odczuwamy obowiązek i radość umożliwienia naszym dzieciom i wnukom udziału w tym samym doświadczeniu. Nie ma znaczenia, w jaki sposób urządzone jest żłóbek. Może być zawsze taki sam, albo przerabiany co roku. Liczy się to, aby przemawiał do naszego życia. Wszędzie i w jakiegokolwiek formie, żłóbek

mówi o miłości Boga – Boga, który stał się dzieckiem, aby nam powiedzieć, jak blisko jest każdego człowieka, niezależnie od stanu, w którym się on znajduje.

Drodzy bracia i siostry, żłóbek należy do miłego i wymagającego procesu przekazywania wiary. Począwszy od dzieciństwa, a następnie w każdym okresie życia, uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami, a my jesteśmy z Nim, wszyscy jako dzieci i bracia dzięki temu Dzieciątku, Synowi Boga i Dziewicy Maryi. I odczuwać, że na tym polega szczęście. W szkole świętego Franciszka otworzymy serce na tę prostą łaskę, pozwólmy aby z zadziwienia zrodziła się pokorna modlitwa: nasze „dziękuję” Bogu, który zechciał dzielić z nami wszystko, aby nas nigdy nie zostawić samymi.

W Greccio, w Sanktuarium Żłóbka, dnia 1 grudnia 2019 roku, w siódmym roku pontyfikatu.

Franciszek

Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 15 września 2019 r.)

Przystępując do spowiedzi, przyjmujemy miłość Boga, która wymazuje grzech

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza Ewangelia (Łk 15, 1-32) na początku wspomina o pewnych osobach krytykujących Jezusa, które widząc Go w towarzystwie celników i grzeszników, mówią z oburzeniem: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi» (w. 2). W rzeczywistości to zdanie okazuje się wspaniałą wiadomością. Jezus przyjmuje grzeszników i z nimi jada. To właśnie przydarza się nam podczas każdej Mszy św., w każdym kościele - Jezus cieszy się, przyjmując nas przy swoim stole, gdzie ofiarowuje za nas samego siebie. To zdanie moglibyśmy napisać na drzwiach naszych kościołów: «Tutaj Jezus przyjmuje grzeszników i zaprasza ich do swojego stołu». A Pan, aby odpowiedzieć tym, którzy Go krytykowali, opowiada trzy przypowieści, trzy znakomite przypowieści, które ukazują Jego szczególną miłość do tych, którzy czują się dalecy od Niego. Byłoby dobrze, gdyby dzisiaj każdy z was wziął Ewangelię, rozdział 15. Ewangelii Łukasza, i przeczytał te trzy przypowieści. Są znakomite.

W pierwszej przypowieści mówi: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie?» (w. 4). Któż z was? Człowiek o zdrowym rozsądku nie - kalkuluje i poświęca jedną, żeby zachować dziewięćdziesiąt dziewięć. Bóg natomiast się nie poddaje, zależy Mu właśnie na tobie, który jeszcze nie znasz piękna Jego miłości, na tobie, który jeszcze nie przyjąłeś Jezusa w swoim życiu, na tobie, który nie potrafisz pokonać swojego grzechu, na tobie, który być może z powodu przykrych rzeczy, jakie wydarzyły się w twoim życiu, nie wierzysz w miłość. W drugiej przypowieści jesteś tą drobną monetą, z której zgubieniem Pan się nie godzi i której szuka bez ustanku - chce ci powiedzieć, że jesteś cenny w Jego oczach, że jesteś wyjątkowy. Nikt nie może ciebie zastąpić w sercu Boga. A w trzeciej przypowieści Bóg jest ojcem, który oczekuje powrotu marnotrawnego syna - Bóg wciąż na ciebie czeka, nie nuży się, nie traci otuchy. Bowiem to my jesteśmy, każdy z nas,

tym synem ponownie przygarniętym, tą odnalezioną monetą, tą owieczką, pogłaskaną i znów wziętą na ramiona. On czeka każdego dnia, aż dostrzeżemy Jego miłość. A powiesz: «Ale ja tyle nagrzeszyłem, zbyt wiele nagrzeszyłem!». Nie bój się - Bóg cię kocha, kocha cię takiego, jaki jesteś, i wie, że tylko Jego miłość może odmienić twoje życie.

Lecz ta nieskończona miłość Boga do nas, grzeszników, która jest sercem Ewangelii, może zostać odrzucona. Tak postępuje starszy syn z przypowieści. On nie rozumie miłości w tamtej chwili i zwraca się bardziej do pana niż do ojca. Również nam to grozi - że będziemy wierzyć w jakiegoś boga raczej surowego niż miłosiernego, w boga, który pokonuje zło siłą, a nie przebaczeniem. Tak nie jest, Bóg zbawia miłością, nie siłą; proponując siebie, a nie narzucając. Jednak starszy syn, który nie akceptuje miłości ojca, zamyka się, popełnia gorszy błąd - uważa się za prawego, uważa się za zdradzonego i osadza wszystko na podstawie swojego myślenia o sprawiedliwości. Tak więc złości się na brata i czyni wyrzut ojcu: «Kazałeś zabić utuczone cielę teraz, gdy wrócił ten syn twój» (por. w. 30). Ten twój syn - nie nazywa go mój brat, ale twój syn. Czuje się jedynakiem. My również jesteśmy w błędzie, kiedy uważamy się za sprawiedliwych, kiedy myślimy, że to inni są źli. Nie uważajmy się za dobrych, gdyż sami, bez pomocy Boga, który jest dobry, nie potrafimy pokonać zła. Dzisiaj nie zapomnijcie, weźcie Ewangelię i przeczytajcie te trzy przypowieści z 15 rozdziału Łukasza. Dobrze wam to zrobi, wyjdzie na zdrowie.

Jak można pokonać zło? Przyjmując przebaczenie Boga i przebaczenie braci. Dokonuje się to za każdym razem, kiedy przystępujemy do spowiedzi - tam przyjmujemy miłość Ojca, która pokonuje nasz grzech; już go nie ma, Bóg o nim zapomina. Kiedy Bóg przebacza, traci pamięć, zapomina nasze grzechy, zapomina. Jakże dobry jest dla nas Bóg! Nie tak jak my, którzy mówimy: «nie szkodzi», a przy pierwszej okazji przypominamy sobie doznane krzywdy z odsetkami. Nie, Bóg wymazuje zło, odnawia nas wewnętrznie i w ten sposób odradza w nas radość, nie smutek, nie mrok serca, nie podejrzliwość, ale radość.

Bracia i siostry, odwagi, z Bogiem żaden grzech nie ma ostatniego słowa. Matka Boża, która rozwiązuje problemy życia, niech nas uwolni od zarozumiałego uważania się za sprawiedliwych i niech sprawi, abysmy poczuli potrzebę pójścia do Pana, który zawsze na nas czeka, żeby nas wziąć w ramiona, żeby nam przebaczyć.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 lipca 2019 r.)

Modlitwa to dialog oparty na zaufaniu

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

We fragmencie dzisiejszej Ewangelii (Łk 11, 1-13) św. Łukasz opowiada o okolicznościach, w których Jezus uczy modlitwy *Ojcze nasz*. Uczniowie już umieją się modlić formułami z tradycji żydowskiej, pragną jednak móc doświadczyć «jakości» modlitwy Jezusa. A to dlatego, że przekonali się, iż modlitwa stanowi istotny wymiar w życiu ich Mistrza – każde Jego ważne działanie naznaczają bowiem długie chwile modlitwy. Ponadto są zafascynowani, gdyż widzą, że nie modli się On tak jak inni mistrzowie tych czasów, lecz Jego modlitwa jest serdeczną więzią z Ojcem, tak więc pragną uczestniczyć w tych chwilach zjednoczenia z Bogiem, aby w pełni zasmakować ich słodyczy.

I tak, któregoś dnia czekają, aż Jezus skończy się modlić, w miejscu odosobnionym, a potem proszą: «Panie, naucz nas modlić się» (w. 1). W odpowiedzi na wyraźną prośbę uczniów Jezus nie podaje abstrakcyjnej definicji modlitwy ani nie uczy skutecznej metody, jak się modlić i coś «zyskać». Natomiast zachęca On swoich uczniów, aby doświadczyli modlitwy, wprowadzając ich bezpośrednio w rozmowę z Ojcem, wzbudzając w nich pragnienie osobistej relacji z Bogiem, z Ojcem. Na tym polega nowość między osobami, które się kochają, dialogiem opartym na zaufaniu, wspieranym przez słuchanie i otwartym na solidarne zaangażowanie. Jest to dialog Syna z Ojcem, dialog między dziećmi a Ojcem. Tym jest modlitwa chrześcijańska.

Dlatego przekazuje im modlitwę *Ojcze nasz*, bodaj najcenniejszy dar, jaki nam zostawił boski Nauczyciel w swojej ziemskiej misji. Po objawieniu nam swojej tajemnicy Syna i brata, przez tę modlitwę Jezus pozwala nam wniknąć w ojcostwo Boga; chcę to podkreślić – kiedy Jezus uczy nas *Ojcze nasz*, wprowadza nas w ojcostwo Boga i wskazuje nam sposób, jak nawiązać modlitewny i bezpośredni dialog z Nim przez synowskie zaufanie. Jest to dialog między tatą i jego dzieckiem, dziecka z tatą. To, o co prosimy w *Ojcze nasz*, jest już w całości zrealizowane dla nas w Jednorodzonym Synu – uświęcenie imiennie, przyście królestwa, dar chleba, przebaczenia i uwolnienia od zła. Kiedy prosimy, otwieramy rękę, żeby otrzymać. Przyjając dary, które Ojciec pokazał nam w Synu. Modlitwa, której nas nauczył Pan, jest syntezą każdej modlitwy, a my kierujemy ją do Ojca zawsze w jedności z braćmi. Niekiedy zdarza się, że w modlitwie są rozproszenia, ale bardzo często czujemy jak gdyby chęć zatrzymania się na pierwszym słowie «Ojcze», aby poczuć to ojcostwo w sercu.

Jezus opowiada następnie przypowieść o natrętnym przyjacielu, i mówi, że «trzeba nalegać w modlitwie». Przychodzi mi na myśl to, jak zachowują się dzieci w wieku mniej więcej trzech lat, trzech i pół – zaczynają pytać o to, czego nie rozumieją. W moich stronach nazywa się to «wiekiem ‘dlaczego’», sądzę, że i tu jest podobnie. Dzieci zaczynają patrzeć na tatę i pytają: «Tato, dlaczego?, Tato, dlaczego?». Domagają się wyjaśnień. Uważajmy – kiedy tato zaczyna wyjaśniać, dlaczego, przychodzą z kolejnym pytaniem, nie słuchając całego wyjaśnienia. Co się dzieje? Jest tak, że dzieci czują się niepewne co do wielu rzeczy, które zaczynają rozumieć połowicznie. Chcą tylko przyciągnąć na siebie spojrzenie taty, stąd: «Dlaczego, dlaczego, dlaczego?». Jeżeli my w *Ojcze nasz* zatrzymamy się na pierwszym słowie, postąpimy tak samo, jak kiedy byliśmy dziećmi – staramy się przyciągnąć na siebie spojrzenie ojca. Trzeba mówić: «Ojcze, Ojcze», a także: «Dlaczego?», a On na nas spojrz.

Prośmy Maryję, Kobiętę modlącą się, żeby nam pomogła modlić się słowami *Ojcze nasz* w zjednoczeniu z Jezusem, abyśmy żyli Ewangelią, prowadzeni przez Ducha Świętego.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 40(2019) Nr 9(415), s. 30-31

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 15 sierpnia 2019 r.)

Wniebowzięcie przypomina, że naszym przeznaczeniem jest radość nieba

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi, w Ewangelii Święta Dziewica modli się słowami: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy» (Łk 1, 46-47). Przyjrzyjmy się czasownikom z tej modlitwy: wielbi i raduje się. Dwa czasowniki: «wielbi» i «raduje się». Radujemy się, kiedy wydarza się coś tak wspaniałego, że nie wystarcza cieszyć się wewnątrznie, w duchu, lecz pragnie się wyrażać radość całym ciałem - wtedy człowiek się raduje. Maryja raduje się z powodu Boga. Kto wie, czy i nam zdarzyło się radować z powodu Pana; cieszymy się z jakiegoś uzyskanego rezultatu, z dobrej wiadomości, a dzisiaj Maryja uczy nas radować się w Bogu. Dlaczego? Bo On - Bóg - czyni «wielkie rzeczy» (w. 49).

Do wielkich rzeczy nawiązuje inny czasownik: wielbić. «Wielbi dusza moja». Wielbić. W rzeczywistości wielbienie oznacza wychwalanie jakiejś rzeczywistości za jej wielkość, za jej piękno... Maryja wychwala wielkość Pana, wysławia Go, mówiąc, że On jest naprawdę wielki. W życiu ważne jest, by dążyć do rzeczy wielkich, w przeciwnym razie gubimy się w pogoni za licznymi błahostkami. Maryja pokazuje nam, że jeśli chcemy, aby nasze życie było szczęśliwe, na pierwszym miejscu trzeba postawić Boga, bowiem tylko On jest wielki. Jakże często natomiast w życiu zajmujemy się rzeczami, które mają niewielkie znaczenie - uprzedzeniami, urazami, rywalizacjami, zawiściami, iluzjami, zbytecznymi dobrami materialnymi... Ileż jest małostkowości w życiu! Wiemy o tym. Maryja dzisiaj zachęca, abyśmy podnieśli spojrzenie ku «rzeczom wielkim», które Pan uczynił w Niej. Również w nas, w każdym z nas Pan dokonuje tylu wielkich rzeczy. Trzeba je rozpoznać i się radować, wielbić Boga za te wielkie rzeczy.

Dzisiaj świętujemy «wielkie rzeczy». Maryja została wzięta do nieba - mała i pokorna, jako pierwsza dostępuje najwyższej chwały. Ona, będąca istotą ludzką, jedną z nas, osiąga wieczność w duszy i ciele. I tam czeka na nas, jak matka, która czeka, aż dzieci wrócą do domu. Lud Boży w istocie nazywa Ją «Bramą Niebieską». Jesteśmy w drodze, pielgrzymi zmierzający do domu, który jest w górze. Dziś patrzemy na Maryję i widzimy cel. Widzimy, że istota stworzona została przyjęta do chwały Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego, a tym stworzeniem mogła być tylko Ona, Matka Odkupiciela. Widzimy, że w raję razem z Chrystusem, Nowym Adamem, jest również Ona, Maryja, nowa Ewa, i to napawa nas otuchą i nadzieją w naszym pielgrzymowaniu tu na ziemi.

Święto Wniebowzięcia Maryi jest wezwaniem skierowanym do nas wszystkich, zwłaszcza tych, którzy są dręczeni wątpliwościami i smutkiem i żyją ze spuszczonego wzrokiem, nie są w stanie podnieść wzroku. Spójrzmy w górę, niebo jest otwarte; nie wzbudza lęku, nie jest już dalekie, bowiem na progu nieba stoi Matka, która na nas czeka, i to jest nasza Matka. Kocha nas, uśmiecha się do nas i troskliwie spieszy nam z pomocą. Jak każda matka, chce dla swoich dzieci tego, co najlepsze, i mówi nam: «Jesteście cenni w oczach Boga - nie zostaliście stworzeni dla drobnych satysfakcji świata, ale do wielkiej radości nieba». Tak, gdyż Bóg jest radością, nie nudą. Bóg jest radością. Pozwólmymy ująć się za rękę Maryi. Za każdym razem, kiedy bierzemy do ręki różaniec i modlimy się do Niej, robimy krok naprzód ku wielkiej mecie życia.

Pozwólm, by nas pociągnęło prawdziwe piękno, nie dajmy się wessać błahostkom życia, ale wybierajmy wielkość nieba. Święta Dziewica, Brama Niebieska, niech nam pomaga patrzeć każdego dnia z ufnością i radością tam, gdzie jest nasz prawdziwy dom, gdzie jest Ona, która jako Matka czeka na nas.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 18 września 2019 r.)

Męczennicy nie frymarczą wiarą

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy na temat Dziejów Apostolskich. W obliczu wydanego przez Żydów zakazu nauczania w imię Chrystusa Piotr i apostołowie odpowiadają z odwagą, że nie mogą słuchać tych, którzy chcą zatrzymać Ewangelię na drodze do świata.

Dwunastu pokazuje w ten sposób, że obdarzeni są «posłuszeństwem wiary», które będą chcieli wzbudzać we wszystkich ludziach (por. Rz 1, 5). Począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy nie są oni bowiem ludźmi «samymi». Doświadczają tej szczególnej synergii, która pozwala im nie stawiać siebie w centrum i mówić: «my oraz Duch Święty» (Dz 5, 32) oraz «Duch Święty i my» (Dz 15, 28). Czują, że nie mogą mówić «ja» sam, są ludźmi nie stawiającymi siebie w centrum. Silni dzięki temu przymierz, apostołowie nikomu nie dają się zastraszyć. Ich odwaga była imponująca! Pomyślmy, że byli przecież tchórzami - wszyscy się rozpierzchli, uciekli, kiedy Jezus został zatrzymany. Lecz z tchórzów stali się odważni. Dlaczego? Bo był z nimi Duch Święty. To samo dzieje się z nami - jeśli mamy w sobie Ducha Świętego, będziemy mieli odwagę iść naprzód, odwagę, by zwyciężać w wielu walkach, nie dzięki nam samym, ale dzięki Duchowi Świętemu, który jest z nami. I nie cofają się na swojej drodze nieustraszeni świadkowie Jezusa zmartwychwstałego, tacy jak męczennicy wszystkich epok, również naszej. Męczennicy oddają życie, nie kryją tego, że są chrześcijanami. Pomyślmy o tych, którzy parę lat temu - jest takich wielu również dzisiaj, ale pomyślmy o tych ortodoksyjnych koptach cztery lata temu, prawdziwych pracowników, na plaży w Libii - wszyscy zostali ścięci. A ich ostatnim słowem było: «Jezu, Jezu». Nie frymarczyli wiarą, bo był z nimi Duch Święty. Tacy są dzisiejsi męczennicy! Apostołowie są «megafonami» Ducha Świętego, posłanymi przez Zmartwychwstałego, by z gotowością i bez wahania głosili Słowo, które daje zbawienie.

I ta ich determinacja naprawdę wprawia w drżenie żydowski «system religijny», który czuje się zagrożony i odpowiada przemocą oraz wyrokami śmierci. Prześladowanie chrześcijan wygląda zawsze tak samo - osoby, które nie chcą chrześcijaństwa, czują się zagrożone, toteż zadają śmierć chrześcijanom. Lecz w łonie Sanhedrynu rozlega się inny głos - pewnego faryzeusza, który postanawia powstrzymać reakcję swoich współbraci; nazywa się Gamaliel, jest człowiekiem roztropnym, «uczonym w Prawie, poważanym przez cały lud». W jego szkole św. Paweł nauczył się przestrzegać «Prawa ojczystego» (por. Dz 22, 3). Gamaliel zabiera głos i wskazuje swoim braciom, że należy posługiwać się sztuką rozeznania w sytuacjach odbiegających od zwykłych schematów.

Pokazuje on, powołując się na przykład kilku ludzi, którzy podawali się za Mesjasza, że każdy ludzki projekt może początkowo spotkać się z poparciem, a potem upaść, podczas gdy wszystko to, co przychodzi z góry i jest opatrzone «podpisem» Boga, będzie trwało. Ludzkie projekty upadają zawsze; mają swój koniec, jak my. Pomyślcie o licznych projektach politycznych, o tym, jak się zmieniają, przechodząc z jednej strony na drugą, we wszystkich krajach. Pomyślcie o wielkich imperiach, pomyślcie o dyktaturach z ubiegłego wieku - one czuły się pełne mocy, były przekonane, że zapanują nad światem. A potem wszystkie upadły. Pomyślcie również o terażniejszych, o dzisiejszych imperiach - upadną, jeśli Bóg nie jest z nimi, bo siła, którą ludzie mają w sobie, nie jest trwałą. Tylko moc Boga trwa. Pomyślimy o historii chrześcijan, również o historii Kościoła, z tyloma grzechami, tyloma skandalami, tyloma szpetnymi rzeczami na przestrzeni tych dwóch tysiącleci. I dlaczego nie upadł? Bo jest tam Bóg. My jesteśmy grzesznikami i wielokrotnie siejemy zgorzenie. Lecz Bóg jest z nami. I Bóg zbawia najpierw nas, a potem ich; lecz Pan zbawia zawsze. Mocą jest «Bóg z nami». Gamaliel wykazuje, podając przykłady ludzi, którzy podawali się za Mesjasza, że każdy ludzki projekt może najpierw spotkać się z poparciem, a potem upaść. Toteż Gamaliel twierdzi, że jeśli uczniowie Jezusa z Nazaretu uwierzyli uzurpatorowi, w krótkim czasie znikną bez śladu; jeśli natomiast słuchają kogoś, kto pochodzi od Boga, lepiej z nimi nie walczyć; i przestrzega: «Może się czasem okazać, że walczyć z Bogiem!» (Dz 5, 39). Uczmy nas dokonywać tego rozeznania.

Są to wyważone i dalekowzroczone słowa, które pozwalają zobaczyć wydarzenie chrześcijańskie w nowym świetle i podsuwają kryteria «o smaku Ewangelii», zachęcają bowiem do tego, by rozpoznawać drzewo po owocach (por. Mt 7, 16). Poruszają one serce i osiągną spodziewany efekt - pozostali członkowie Sanhedrynu słuchają jego opinii i rezygnują ze śmiercionośnych zamiarów, czyli z zabicia apostołów.

Prośmy Ducha Świętego, by działał w nas, abyśmy zarówno indywidualnie, jak wspólnotowo, zyskali habitus rozeznania. Prośmy Go, abyśmy potrafili zawsze widzieć jedność dziejów zbawienia poprzez znaki obecności Boga w tych naszych czasach i na twarzach otaczających nas osób, abyśmy zrozumieli, że czas i twarze ludzi są posłańcami Boga żywego.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 404/19

DECRETUM DE CELEBRATIONE BEATAE MARIAE VIRGINIS DE LORETO IN CALENDARIO ROMANO GENERALI INSCRIBENDA

Lauretan Alm Domus veneratio inde a Medio vo origo fuit illius peculiaris sanctuarii, quo temporibus etiam hodiernis peregrinantes christifideles multi frequentant ad propriam fidei vitam alendam in Dei Verbum pro nobis caro factum.

Sanctuarium vero illud mysterium Incarnationis revocat inducens omnes visitantes ad plenitudinem temporis considerandam, cum misit Deus Filium suum, factum ex muliere, necnon ad meditanda et verba Angeli Evangelium nuntiantis et verba Virginis divin vocationi respondentis. A Spiritu Sancto obumbrata, humilis ancilla Domini divinitatis domus effecta est, imago purissima sanct Ecclesi.

Supradictum sanctuarium, intime Sedi Apostolic conexum, a Summis Pontificibus laudatum et in omnes gentes vulgatum, in decursu temporum praeclare valuit, haud minus quam Nazareth in Terra Sancta, ad virtutes evangelic Sanct Famili collustrandas.

In illa Alma Domo, ante effigiem Redemptoris et Ecclesi Matris, nonnulli Sancti ac Beati propriae vocationi responsum dederunt, infirmi in angustiis consolationem invocaverunt, Dei populus Beatam Mariam laudare et supplicare incepit Litaniis illis lauretanis qu per orbem terrarum diffus sunt. Itinerantes aereo navigio praesertim caelestem patronam in ea invenerunt.

His omnibus perpensis, auctoritate sua Summus Pontifex Franciscus decrevit ut memoriam ad libitum Beat Mari Virginis de Loreto in Calendarium Romanum inscribendam esse die 10 decembris, die etenim quo Laureti festum agitur, et quotannis celebrandam. haec celebratio omnes, praecipue familias, iuvenes et religiosos, adiuvabit ad virtutes imitandas perfectae Evangelii discipulae, Virginis Matris quae concipiens Caput Ecclesi etiam nos in sua accepit.

Nova igitur memoria cunctis Calendariis Librisque liturgicis pro Miss et Liturgi Horarum celebratione erit inserenda; textus liturgici adhibendi hoc decreto adnexi, cura Caetuum Episcoporum vertendi, approbandi et post huius Dicasterii confirmationem edendi sunt.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 7 mensis octobris 2019, in memoria Beatae Mariae Virginis a Rosario.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 404/19

DEKRET

o włączeniu do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego obchodu ku czci Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej

Kult Świętego Domu Loretańskiego już w średniowieczu stał się początkiem tego szczególnego sanktuarium, do którego także w dzisiejszych czasach pielgrzymują liczni wierni chrześcijanie, by rozwijać swoje życie wiary w Słowo Boże, które dla nas stało się ciałem.

Sanktuarium to przywołuje tajemnicę Wcielenia, wprowadzając wszystkich nawiedzających w rozważanie pełni czasu, w której Bóg posłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty, a także w rozmyślanie zarówno nad słowami Anioła, zwiastującego Dobrą Nowinę, jak i nad słowami Dziewicy, odpowiadającej na Boże wezwanie. Osłonięta przez Ducha Świętego, pokorna słuźbenica Pańska stała się domem Boskiej natury, najczystszy obraz Kościoła świętego.

Wspomniane sanktuarium, połączone ścisłą więzią ze Stolicą Apostolską, sławione przez papieży i znane wśród wszystkich narodów, na przestrzeni dziejów było w stanie w doskonały sposób zobrazować cnoty ewangeliczne Świętej Rodziny, nie mniej niż Nazaret w Ziemi Świętej.

W tym Świętym Domu, przed obrazem Matki Odkupiciela i Matki Kościoła, liczni święci i błogosławieni dawali odpowiedź na własne powołanie, chorzy wzywali pocieszenia w utrapieniach, a lud Boży rozpoczął sławić i błagać Błogosławioną Maryję słowami Litanii loretańskiej, która rozszerzyła się na całym świecie. Podróżujący drogą powietrzną w niej znaleźli dla siebie szczególną niebieską patronkę.

Mając to wszystko na uwadze, papież Franciszek postanowił swoją władzą, by zostało wpisane do Kalendarza Rzymskiego i corocznie obchodzone wspomnienie dowolne Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej w dniu 10 grudnia, to jest tego dnia, w którym w Loreto obchodzi się święto. Ta celebracja będzie pomagała wszystkim, zwłaszcza rodzinom, młodzieży i zakonnikom, naśladować cnoty doskonałej uczennicy Ewangelii, Dziewicy Matki, która poczynając Głowę Kościoła, także nas wzięła za swoich.

Zatem nowe wspomnienie ma być włączone do wszystkich Kalendarzy i ksiąg liturgicznych do celebracji Mszy i Liturgii Godzin; teksty liturgiczne, które mają być używane i są dołączone do tego dekretu, mają być przetłumaczone, zaaprobowane i po zatwierdzeniu przez tę Dykasterię mają być wydane staraniem konferencji biskupów.

Bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 7 października 2019 roku, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Adnexus decreto diei 7 mensis Octobris 2019

Prot. N. 404/19

ADDITIONES IN LIBRIS LITURGICIS RITUS ROMANI DE MEMORIA AD LIBITUM B. MARIAE VIRGINIS DE LORETO

Die 10 decembris **BEATAE MARIAE VIRGINIS DE LORETO**

De Communi Beatae Mariae Virginis

COLLECTA

Deus, qui promissa Pátribus adimplens beátam Vírginem Mariám elegísti, ut matrem fieret Salvatóris, concéde nobis illíus exémpla sectári, cuius humílitas tibi plácuít, et oba-ediéntia nobis prófuit. Per Dóminum.

IN ORDINEM LECTIONUM MISSAE

689 bis Beatae Mariae Virginis de Loreto De
Communi beatae Mariae Virginis.

LECTIO I Is 7,10-14; 8,10, n. 707, 7.

PS. RESP. Lc 1, 46-47. 48-49. 50-51. 52-53. 54-55, n. 709, 5.

ALLELUIA Cf. Lc 1, 28, n. 711, 1. EVANG. Lc 1, 26-38, n. 712, 4.

IN LITURGIAM HORARUM

Die 10 decembris **BEATAE MARIAE VIRGINIS DE LORETO**

Alma Domus – quam chronica anno 1465 exarata dicit inventam nocte inter 9 et 10 decembris 1294, in ipso colle ubi adhuc est – origo est devotionis marianae quae in sanctuario Lauretano ostenditur, memoria mysterii incarnationis atque exemplorum evangelicorum Sanctae Familiae Nazarethanae. Multi Summi Pontifices apostolicam curam sanctuario Virginis Lauretanae tribuerunt, quae a Benedicto XV patrona aeronautarum proclamata est. Litaniae vero Lauretanae per universam Ecclesiam diffunduntur.

De Communi b. Mariae Virginis: Liturgia Horarum I, praeter sequentia.

AD OFFICIUM LECTIONIS

LECTIO ALTERA

Ex Epístola sancti Ioánnis Pauli II papae pro VII saeculári anniversárió Almae Domus Lauretánae

(Lettera a Mons. P. Macchi, 15 agosto 1993: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVI/2, 526-537)

Maria spatium corporale spiritualeque Incarnationis

Lauretána Alma Domus, non “reliquia” tantum est, sed pótius pretiósá ac vera “icóna”. “Icóna” non veritátum a sénsibus sepositárum, sed uníus evéntus et mystérii, id est *Incarnationis Verbi*.

Incarnátio quidem, quae intra has sacras paríetes memorátur, statim próprium germanúmque sensum bíblicum recúperat; non enim de mera doctrína ágitur, quae ad uniónem inter divínium et humánium áttinet, sed pótius de evéntu, qui in exácto témporis moménto ac defínito loco áccidit, sicut verba Apóstoli mirabíliter maniféstant: *Ubi venit plenitúdo témporis, misit Deus Fílium suum, factum ex muliere*.

María est Múlier; illa est, ut ita dicámus, spátium eódem témpore corpóreum et spirituále in quo Incarnátio facta est. sed Domus étiam, in qua vixit, huius rei evocátio est manifésta.

Memória vitae absconditae Nazarethánae res certas évocat et vitae próprias ómnium hóminum mulierúmque. Ea nempe sensum sanctitátis famíliae rénovat, repénte osténdens univérsam summam virtútum, quae hódie tam minitátae sunt, id est fidélitas, vitaeobséquium, educátio filiórum, cura oratiónis, et quas cristiánae famíliae dénuo inveníre possunt intra paríetes Domus illíus sanctae, primae atque exímiae históriae ecclésiiae domésticae.

Domus illa alma commémorat, eódem témpore, magnitúdinem vocatiónis ad vitam consecrátam ac virginitátem pro Dei Regno, quae praeclárum hábuit inítium in persóna Maríae, Vírginis et Matris.

Iuvénibus deínde, qui innumerábiles petunt peregrinántes ad Domum Matris, iteráre cúpimus ea verba quae olim eis díximus: «Ite ad Maríam, ite cum María ... in corde vestro eius “fiat” résonet». Utinam iúvenes, iuxta praecépta Domus Nazarethánae, renováre váleant suam diligéntiam in cathólico laicórum órđine ad Christum in córdibus, famíliis, sciéntia atque societáte restituéndum.

Iustus ímpetus nostri témporis ad agnoscéndum pro muliere illum statum qui ad eam pértinet in Ecclésia et societáte, hic vero aptíssimam opportunitátem pervestigatiónis ínvenit. Quia *misit Deus Fílium suum, factum ex muliere*, omnes mulieres, in María, ad talem dignitátem ita elevátae sunt ut áliam illa maiórem cogitári néqueat.

Nulla theórica considerátio, praetérea, dignitátem humáni labóris exaltáre póterit magis quam scire quod Ipse Fílius Dei Názařeth laborávit et vocári permísit *fabri fílius*.

Quómodo, dénique, non mentiónem fácere possímus “electiόnis páuperum”, quam Ecclésia in Concílio fecit et magis magisque clare póstea confirmávit? Austérae et modéstasanae Domus paríetes nos ádmonent Deum Ipsum hanc electiόnem inauguravísse in María, quae, sicut légitur in textum conciliarem, «praecéllit inter húmiles ac páuperes Dómini, qui salútem cum fidúcia ab Eo sperant et accípiunt».

Omni témpore étenim, ad paupertátem et passiόnem quod áttinet, locum praecípuum in história Sanctuárii aegróti habuérunt, qui, primi ex ómnibus, peregrinántes ad Almam Domum accurrérunt et eius famam in géntibus diffudérunt. Ubinam céterum illi mélius excipiántur, nisi in Domo Illíus quam in Litaníis Lauretánis invocámus sicut “salútem infirmórum” et “consolatrícem afflictórum”?

«Hoc Sanctuárium Lauretánum – sicut dixit Ioáñnes XXIII – semper pátula fenéstia in univérsam orbem terrárum esse váleat, voces illas arcánas révocans, quae animárum, famíliárum populórumque sanctificatiόnem annúntiant».

RESPONSORIUM

R/. Vere benedicta tu in mulieribus quia Deus in te posuit tabernaculum suum. * Consecrabis Domino multitudines populorum.

V/. Quem caeli capere non poterant, tuo gremio contulisti. * Consecrabis.

Oratio

Deus, qui promissa Patribus adimplens beatam Virginem Mariam elegisti, ut matrem fieret Salvatoris, concede nobis illius exempla sectari, cuius humilitas tibi placuit, et ob diem nobis profuit. Per Dominum.

IN MARTYROLOGIUM ROMANUM

Addi debet ad diem 10 decembris primo loco elogium quod sequitur:

Beatae Mariae Virginis de Loreto, in Italia, cuius veneratio ducit ad mysterium Incarnationis Verbi Dei pro salute nostra contemplandum, nos docens ad vocationem christianam aequo animo assentiri.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

10 grudnia

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY LORETAŃSKIEJ

Wspomnienie dowolne

KOLEKTA

(Teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie w Adwencie, kolekta 2).

CZYTANIA MSZALNE (tom VI)

I czytanie: s. 26*, nr 23.

Psalm responsoryjny: s. 34*, nr 45.

Śpiew przed Ewangelią: s. 39*, nr 53.

Ewangelia: s. 43*, nr 59.

LITURGIA GODZIN

10 grudnia

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY LORETAŃSKIEJ

Teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie

GODZINA CZYTAŃ

II CZYTANIE

Z listu Świętego Jana Pawła II, papieża, z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto (Lettera a Mons. P. Macchi, 15 agosto 1993: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVI/2, 526-537)

Maryja fizyczną i duchową przestrzenią Wcielenia

Święty Dom w Loreto to nie tylko „relikwia”, lecz również drogocenna „ikona”. „Ikona”, która wyobraża nie abstrakcyjną prawdę, ale wydarzenie, misterium: wcielenie Słowa. Wcielenie Słowa, gdy przywołujemy je pamięcią w tych czcigodnych murach, natychmiast odzyskuje swoje pierwotne znaczenie biblijne. Nie jest to abstrakcyjna doktryna dotycząca jedności Boga i człowieka, ale raczej zdarzenie, które nastąpiło w określonym momencie i określonym punkcie w przestrzeni, jak to wspaniale ujmują słowa Apostoła: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty”. Maryja jest Niewiastą i – jeśli można tak powiedzieć – „przestrzenią” fizyczną i duchową, w której dokonano się wcielenie. I także Dom, w którym żyła stanowi plastyczne przywołanie takiej konkretności.

Wspomnienie życia ukrytego w Nazarecie przywołuje sprawy jakże konkretne i bliskie doświadczeniu każdego mężczyzny i każdej kobiety. Ożywia poczucie świętości rodziny, zarysowując jednocześnie cały świat wartości, dziś mocno zagrożonych, takich jak wierność, szacunek dla życia, wychowanie dzieci, modlitwa, które rodziny chrześcijańskie mogą na nowo odnaleźć w murach Świętego Domu, pierwszego i wzorcowego „Kościoła domowego” w dziejach.

Święty Dom przypomina jednocześnie wielkość powołania do życia konsekrowanego i do dziewictwa dla Królestwa, które tutaj miało swój chwalebny początek w osobie Maryi, Dziewicy i Matki. Do młodych zatem, którzy pielgrzymują tak licznie do Domu Matki, pragnę powtórnie skierować słowa, które wypowiedziałem już przy innej okazji: „Idźcie ku Maryi. Idźcie z Maryją. (...) Niech w waszych sercach rozbrzmiewa echem Jej *fiat*. W świetle nauczania Domu nazaretańskiego młodzi mogą odnowić swoje zaangażowanie w działalność laikatu katolickiego, by nieść Chrystusa do serc, do rodzin, do kultury i do społeczeństwa. Również słuszne dążenie naszych czasów, aby zapewnić kobiecie należne jej miejsce w Kościele i w społeczeństwie, znajduje tu jakże stosowną okazję do pogłębienia. Przez to, że Bóg „zesłał (...) Syna swego, zrodzonego z Niewiasty”, każda kobieta została podniesiona w Maryi do takiej godności, że nie sposób wyobrazić sobie większej.

Żadne teoretyczne dywagacje nie mogą też bardziej podkreślić godności pracy ludzkiej aniżeli to, że Syn Boży pracował w Nazarecie i chciał być nazywany „synem cieśli”. Jakże nie wspomnieć o „opcji na rzecz ubogich”, której Kościół dokonał na Soborze i którą potem potwierdzał coraz bardziej zdecydowanie? Surowe i ubogie mury Domu Świętego przypominają w sposób widoczny, że to sam Bóg dał wzór takiej postawy Maryi, która – jak mówi piękny tekst soborowy – „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują i dostępują od Niego zbawienia”. Skoro mówimy o ubóstwie i cierpieniu, przypomnijmy, że szczególne miejsce w dziejach Sanktuarium przypada chorym. Byli oni wśród pierwszych pielgrzymów podążających do Domu Świętego i należeli do tych, którzy jako pierwsi głosili jego chwałę wśród ludów. Gdzież zresztą mogliby oni znaleźć lepsze przyjęcie, jeśli nie w domu Tej, którą właśnie „Litania loretańska” przyzywa jako „Uzdrowienie chorych” i „Pocieszycielka strapionych”?

„Niechaj Sanktuarium w Loreto będzie – jak powiedział Jan XXIII – niczym okno otwarte na świat, nasłuchujące ukrytych głosów, zwiastujących uświęcenie dusz, rodzin, ludów”.

RESPONSORIUM

W. Prawdziwie jesteś błogosławiona między niewiastami, ponieważ Bóg uczynił w Tobie mieszkanie. * Będziesz poświęcona Panu pośród wielu narodów.

K. Bo zamknęłaś w swym łonie Tego, którego niebiosy ogarnąć nie mogą. * Będziesz poświęcona.

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. N. 535/18

KIELCENSIS

Sanctum Rochum, qui pie peregrinando et aegros curando sanctitatis famam consecutus est, clerus et christifideles urbis v. d. Kazimierza Wielka peculiari necnon assiduo cultu prosecuti sunt et adhuc prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Ioannes Piotrowski, Episcopus Kielcensis, communia excipiens vota, ipsa auctoritate civili annuente, electionem Sancti Rochi, in Patronum apud Deum illius urbis rite approbavit.

Idem vero, litteris die 9 novembris 2018 datis, enixe rogavit, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum eidem a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANCTUM ROCHUM
PATRONUM APUD DEUM
URBIS v. d. *KAZIMIERZA WIELKA*

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 mensis augusti 2019.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 535/18

DIECEZJA KIELECKA

Duchowieństwo i wierni miejscowości *Kazimierza Wielka* szczególnym kultem otaczali i nadal otaczają świętego Rocha, który zyskał sławę świętości przez swe pielgrzymki i pielęgnację chorych.

Dlatego Jego Ekscelencja Jan Piotrowski, Biskup Kielecki, odpowiadając na liczne prośby, za zgodą władzy cywilnej, uroczyście zatwierdził wybór św. Rocha na patrona tego miasta.

Ponadto pismem z dnia 9 listopada 2018 roku zwrócił się z usilną prośbą, aby ten wybór i zatwierdzenie potwierdzone zostały zgodnie z przepisami prawa dotyczącymi ustanawiania patronów.

Zatem Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mocą uprawnień udzielonych jej przez papieża FRANCISZKA, po rozpatrzeniu sprawy i uznawszy, że wybór oraz zatwierdzenie dokonały się zgodnie z przepisami prawa, przychyliła się do prośby i potwierdza wybór

ŚW. ROCHA NA PATRONA MIASTA *KAZIMIERZA WIELKA*.

Bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 27 sierpnia 2019 roku.

Robert Kardynał Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. N. 219/18

CALISSIENSIS

Instante Excellentissimo Domino Eduardo Janiak, Episcopo Calissiensis, litteris die 23 mensis aprilis 2018 datis, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem dioecesis inseri valeat celebratio beatae Sanciae Ioannine Szymkowiak, virginis, quotannis die 18 augusti gradu *memoriae ad libitum* peragenda.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 12 mensis iunii anno 2019.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. N. 219/18

DLA DIECEZJI KALISKIEJ

Na prośbę Jego Ekscelencji Edwarda Janiaka, Biskupa Kaliskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 23 kwietnia 2018 roku, na mocy specjalnego uprawnienia nadanego przez Ojca Świętego FRANCISZKA chętnie zgadzamy się, aby do kalendarza własnego tejże diecezji wpisać pod datą 18 sierpnia coroczny obchód bł. Sancji Janiny Szymkowiak, dziewicy, w stopniu wspomnienia dowolnego.

Pomimo jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń.

Dan, w siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 12 czerwca 2019 roku.

Robert kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks dr Jarosław Powąska)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 82/19

LODZIENSIS

Instante Excellentissimo Domino Gregorio Ryś, Archiepiscopo Lodziensi, litteris die 31 mensis ianuarii 2019 datis, preces et vota cleri atque christifidelium expromente, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum vigore facultatum peculiarium sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, ecclesiam paroecialem in urbe v. d. *Piotrków Trybunalski*, Deo in honorem S. Iacobi, apostoli dicatam, titulo ac dignitate BASILICAE MINORIS omnibus cum iuribus atque liturgicis concessionibus rite competentibus perlibenter exornat, servatis vero servandis iuxta Decretum „De Titulo Basilicae Minoris”, die 9 novembris 1989 evulgatum.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 22 mensis martii 2019.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 82/19

DLA ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ

wychodząc naprzeciw prośbie Jego Ekscelencji Najczcigodniejszego Księdza Grzegorza Rysia Arcybiskupa Łódzkiego, wyrażonej w piśmie z dnia 31 stycznia w 2019 roku, w którym przedłożył prośby i pragnienia duchowieństwa i wiernych, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy szczególnych uprawnień udzielonych przez Ojca Świętego FRANCISZKA, podnosi kościół parafialny pod wezwaniem Świętego Jakuba Apostoła w Piotrkowie Trybunalskim do tytułu i godności BAZYLIKI MNIEJSZEJ, nadając wszystkie prawa i przywileje liturgiczne przysługujące mu zgodnie ze zwyczajem, przy zachowaniu obowiązujących przepisów Dekretu „O Tytule Bazyliki Mniejszej” ogłoszonego dnia 9 listopada 1989 roku.

Bez względu na wszelkie przeciwnie rozporządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 22 marca 2019 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. dr Karol Litawa)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 307/18

COSLINENSIS-COLUBREGANUS

Instante Excellentissimo Domino Eduardo Dajczak, Episcopo Coslinensi-Colubregano, litteris die 7 iunii 2018 datis, preces et vota cleri atque christifidelium expromente, Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, ecclesiam sanctuarii in urbe v. d. *Skrzatusz*, Deo in honorem Assumptionis Beatae Mariae Virginis dicatam, titulo ac dignitate BASILICAE MINORIS omnibus cum iuribus atque liturgicis concessionibus rite competentibus perlibenter exornat, servatis vero servandis, iuxta Decretum „De Titulo Basilicae Minoris”, die 9 novembris 1989 evulgatum.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 9 mensis novembris 2018, in festo Dedicacionis Basilicae Lateranensis.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. n. 307/18

DLA DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

Na prośbę Jego Ekscelencji Edwarda Dajczaka, Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego, wyrażoną w liście z dnia 7 czerwca 2018 roku, przedkładającym prośby i pragnienia duchowieństwa oraz wiernych diecezji, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych tej Kongregacji przez papieża FRANCISZKA, chętnie postanawia uhonorować kościół sanktuaryjny w *Skrzatuszu*, poświęcony Bogu ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, tytułem i godnością BAZYLIKI MNIEJSZEJ, wraz ze wszystkimi prawami i liturgicznymi przywilejami z tym związanymi, z zachowaniem wszystkich postanowień Dekretu „O tytule bazyliki mniejszej” wydanego 9 listopada 1989 roku.

Bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

Dan, w siedzibie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 9 listopada 2018 roku, w święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej.

Robert Kard. Sarah
Prefekt
+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. dr Jarosław Kwiecień)

PONTIFICIUM CONSILIUM DE CULTURA

LA DISMISSIONE E IL RIUSO ECCLESIALE DI CHIESE inee guida

Introduzione

1. Il Pontificio Consiglio della Cultura e i delegati delle conferenze episcopali d'Europa, Canada, Stati Uniti d'America e Australia, in occasione del convegno *Dio non abita più qui? Dismissione di luoghi culto e gestione integrata dei beni culturali ecclesiastici, tenutosi* a Roma presso la Pontificia Università Gregoriana il 29-30 novembre 2018, approvano le presenti *Linee guida* per le comunità ecclesiali, frutto delle riflessioni maturate nel corso del convegno stesso.

2. Il problema della dismissione di luoghi di culto non é nuovo nella storia, ma oggi si pone all'attenzione delle Chiese per cause legate a una condizione moderna che possiamo

definire sommariamente di secolarizzazione avanzata, ma allo stesso tempo in un contesto di maggiore consapevolezza del valore storico-artistico e simbolico dell'edificio sacro e dei manufatti in esso conservati.

3. Già oltre trent'anni fa appariva la *Carta sulla destinazione d'uso degli antichi edifici ecclesiastici* della Pontificia Commissione Centrale per l'Arte Sacra in Italia¹, che testimonia la lungimiranza con cui la Santa Sede si occupa di questi problemi. Tuttavia quel documento guardava soprattutto alla situazione italiana e ignorava la situazione di altre nazioni, nelle quali si affacciavano già problemi come la diminuzione dei fedeli e del clero, con ripercussioni sulla manutenzione del patrimonio, oggi ampiamente diffusi.

4. Nel frattempo il fenomeno è stato affrontato con una certa tempestività anche da alcune Conferenze episcopali². Inoltre diverse università e centri accademici europei e nord americani hanno prodotto nell'ultimo decennio un discreto numero di ricerche utili per studiare ed affrontare il problema sotto il profilo giuridico e tecnico.

5. Il presente documento si propone di leggere il fenomeno come si presenta oggi e di proporre alle comunità cristiane (conferenze episcopali, diocesi, parrocchie, istituti religiosi) strumenti per affrontarlo, nella consapevolezza della grande varietà delle situazioni concrete e della difforme qualità degli edifici. Il fenomeno della dismissione, oggi più visibile in alcuni paesi occidentali, si prevede si affaccerà a breve anche in paesi che oggi ancora non ne soffrono.

1. Contesto socio-pastorale della dismissione di chiese

6. La preoccupazione della Chiesa nella seconda metà del XX secolo è stata quella di costruire luoghi di culto nei quartieri in espansione delle città industriali e delle metropoli, coinvolte da fenomeni migratori interni. Negli ultimi anni questa tendenza è stata rallentata dalla contrazione demografica di molte comunità, causata da una diversa distribuzione della popolazione e da una maggiore mobilità delle persone, con relativo mutamento del rapporto di appartenenza dei fedeli al territorio e alle istituzioni ecclesiastiche territoriali tradizionali. Da una parte, i centri storici delle città, un tempo ricchi di chiese appartenenti a diversi enti ecclesiastici, diventano luoghi senza abitanti e con una popolazione di fedeli invecchiata; dall'altra, molti piccoli paesi dispersi in contesto rurale soffrono un profondo calo demografico, al punto che per le loro comunità cristiane è diventato difficile sostenere tanti luoghi di culto e una pluralità di parrocchie.

7. Nei grandi centri urbani occidentali, oltre alla crescita della fluidità del senso di appartenenza e dell'anonimato, il calo della pratica religiosa, determinata da varie cause interne ed esterne alla Chiesa, ha prodotto la diminuzione dei fedeli e delle risorse finanziarie, e di conseguenza ha ridotto drasticamente il bisogno di chiese. A questo si aggiunge la situazione del clero, con molti sacerdoti in età avanzata e pochissime ordinazioni. Tutto ci porta alla decisione di accorpamento, integrazione o fusione di parrocchie, col conseguente sottoutilizzo e abbandono di chiese.

¹ Pontificia Commissione Centrale per l'Arte Sacra in Italia, *Carta sulla destinazione d'uso degli antichi edifici ecclesiastici* / *Charte sur l'utilisation des anciens bâtiments ecclésiastiques*, 26 ottobre 1987, Roma 1987 (cf. «Arte cristiana», 75, 1987, pp. 410-412).

² Germania nel 2003, Svizzera nel 2006 e Belgio nel 2012 vi hanno dedicato un documento, mentre altri episcopati hanno incluso alcuni passaggi sull'argomento in linee guida sull'amministrazione patrimoniale o la gestione dei beni culturali. Cf. *Catholic Bishops' Conference of England and Wales, Directory on the Ecclesiastical Exemption from Listed Building Consent*, 2018.

8. Una lettura storico-territoriale piú approfondita conduce tuttavia alla constatazione che non tutte le chiese che oggi costituiscono il patrimonio storico erano destinate alla cura pastorale (come le parrocchie), ma erano espressione di confraternite, corporazioni, signorie, municipalit , rappresentanze nazionali, famiglie private, e pertanto la moltiplicazione di chiese poteva rappresentare anche uno strumento di autorappresentazione di strutture sociali e politiche, in gran parte non piú esistenti o comunque non piú in grado di assicurarne la conservazione.

9. I tanti cambiamenti che segnano le nostre societ  e le nostre culture lanciano dunque sfide anche al modo di percepire, valorizzare e gestire il patrimonio culturale e soprattutto gli spazi di culto in eccesso da parte della Chiesa. Coscienti che una chiesa abbandonata o in pericolo costituisce una contro-testimonianza, molte diocesi decidono di dare un uso non liturgico all'edificio di culto pur mantenendone la propriet , oppure di venderlo a una istituzione o a un privato, oppure, altre volte, quando non abbia valore storico, artistico o architettonico, di procedere alla sua demolizione. Alcune di esse invece si interrogano su come individuare nuove risposte pastorali piú adeguate ai nuovi bisogni delle persone e delle comunit  a cui offrire spazi per finalit  sociali, culturali, ricreative, di accoglienza e di relazione.

10. Quando papa Francesco afferma che «la riforma delle strutture, che esige la conversione pastorale, si pu  intendere solo in questo senso: fare in modo che esse diventino tutte piú missionarie»³, allude certamente anche al nostro tema. L'investimento nell'impulso missionario della Chiesa potr  contrastare i processi di secolarizzazione in corso.

11. Infine, se l'inclusione sociale e la salvaguardia della creazione (questione ecologica) sono le due sfide fondamentali del nostro tempo⁴, riconducibili alla piú ampia sfida della «umanizzazione» della citt  e del territorio, anche il riuso funzionale delle chiese dismesse potrebbe costituire un'opportunit , se ricondotto al principio dell'economia circolare, che si ispira alla natura e che si fonda innanzitutto proprio sul riuso, il restauro, la rigenerazione, il riciclo.

2. L'alveo del diritto canonico

12. Nel rispetto dei singoli ordinamenti giuridici delle diverse nazioni, il diritto canonico in linea generale impone all'autorit  ecclesiastica la conservazione del patrimonio immobile e mobile⁵. Di conseguenza, in rapporto alle alienazioni, esso garantisce la tutela del patrimonio stabile e fissa i limiti relativi alle licenze (cf. cann. 638, 1291, 1292 § 1, 1295); inoltre sancisce il principio della responsabilit  degli amministratori e il risarcimento degli eventuali danni (cf. cann. 1273-1289). In particolare: spetta a chi regge immediatamente la persona giuridica cui appartengono i beni, ad esempio il parroco in qualit  di amministratore dei beni (cf. cann. 532 e 1279, § 1), sotto la vigilanza dell'Ordinario (cf. can. 1276), provvedere alla conservazione e supervisione dei beni, in modo che non vadano distrutti n  danneggiati, stipulando, se lo reputa opportuno, contratti di assicurazione (cf. can. 1284, § 2, n. 1). Gli Ordinari, oltre alla menzionata vigilanza, de-

3 Francesco, Esortazione apostolica Evangelii Gaudium sull'annuncio del vangelo nel mondo contemporaneo, 24 novembre 2013, n. 27.

4 Cf. Francesco, Lettera enciclica Laudato si' sulla cura della casa comune, 24 maggio 2015, nn. 109; 92 e 175.

5 Nel testo si fa riferimento al solo Codice di Diritto Canonico, ma quanto espresso vale per analogia anche per le Chiese soggette al Codice dei Canoni delle Chiese Orientali.

vono avere cura dell'intera amministrazione dei beni, impartendo speciali istruzioni, entro i limiti del diritto universale e particolare (cf. can. 1276, § 2); essi hanno, inoltre, la facoltà di intervenire in caso di negligenza da parte dell'amministratore dei beni (cf. can. 1279, § 1). I fedeli, dal canto loro, hanno il diritto di manifestare ai Pastori della Chiesa le proprie necessità (cf. can. 212, § 2-3).

13. In generale, beni immobili e mobili, specialmente i beni culturali, devono essere inseriti in un inventario (cf. can. 1283, nn. 2 e 3 e 1284, § 2, n. 9); é assolutamente illecito vendere le sacre reliquie (cf. can. 1190, § 1) e anche trasferire definitivamente le reliquie insigni o venerate con grande pietá popolare senza la licenza della Sede Apostolica (cf. can. 1190, § 2⁶); lo stesso vale anche per le immagini sacre che in talune chiese sono venerate con grande pietá popolare (cf. can. 1190, § 3).

14. In particolare, secondo le norme canoniche, la chiesa si qualifica essenzialmente come un edificio destinato al culto divino cattolico (cf. can. 1214), per cui, cessando legittimamente tale destinazione al culto, non si ha piú la chiesa. Basandosi su tale principio, il diritto canonico prevede la possibilitá della riduzione di una chiesa a uso profano (cf. can. 1222). Le condizioni per ottenere ci sono state opportunamente indicate in un documento della Congregazione per il Clero, che costituisce pertanto lo strumento giuridico di riferimento⁷.

15. In questo ambito tuttavia si possono a volte verificare dei comportamenti da parte dell'autoritá ecclesiastica – certamente per difetto di conoscenza della legge e del suo intento – che possono dare adito a contestazioni sul piano giuridico, come ha messo in luce la giurisprudenza. Si elencano qui di seguito alcuni di tali comportamenti, affinché possano essere prevenuti: (a) ridurre a uso profano una chiesa in mancanza delle cause gravi richieste (oggi quasi sempre identificate nella impossibilitá a sostenere economicamente l'agibilitá dell'edificio); (b) destinare a uso improprio («sordido», cf. can. 1222) una chiesa dopo la sua riduzione a uso profano; (c) confondere la soppressione di una parrocchia con la riduzione ad uso profano della chiesa; (d) sopprimere una parrocchia per unione estintiva (con altra parrocchia) in vista della riduzione ad uso profano della ex chiesa parrocchiale; (e) cessare il culto divino mediante la chiusura di fatto di una chiesa, in vista della riduzione a uso profano; (f) cessare il culto cattolico mediante il trasferimento a diverso titolo dell'edificio sacro a comunitá non cattoliche o non cristiane, con rischio di successiva riduzione a uso profano; (g) ridurre una parte della chiesa ad uso profano; (h) destinare di fatto una chiesa ad attivitá diverse dal culto divino (sala per concerti, conferenze ecc.), mantenendo in modo sporadico le funzioni religiose.

16. Bisognerà poi considerare alcune problematiche solitamente connesse al processo di riduzione di chiese a uso profano: (i) necessitá di preservare da un riutilizzo improprio («sordido») ex chiese giá ridotte ad uso profano nel loro passaggio da un proprietario a un altro; (ii) necessitá di prevenire situazioni in cui possa essere offeso il sentimento religioso del popolo cristiano; (iii) necessitá di considerare la destinazione

6 Vedi ora anche: Congregazione delle Cause dei Santi, Istruzione «*Le reliquie nella Chiesa: autenticitá e conservazione*», 16 dicembre 2017, artt. 4 e 5: (<https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2017/12/16/0905/01939.html>) (accesso: 09.08.2018)

7 Congregazione per il Clero, *Linee Guida per la modificazione di parrocchie, la chiusura o riduzione delle chiese ad uso profano non indecoroso, e l'alienazione delle medesime*, 30 aprile 2013, in EV 29/2013 (Bologna 2015) 562a-562ii (testo inglese e italiano).

degli altari, che non perdono mai la loro dedicazione o benedizione anche dopo la riduzione della chiesa ad uso profano (cf. can. 1238, § 2). Riguardo a questi ultimi, la prassi canonica, che prevederebbe in alcuni casi la distruzione della mensa, potrebbe porsi in netto contrasto con le norme civili della conservazione del patrimonio culturale.

3. Spunti di riflessione dal quadro normativo internazionale sul patrimonio culturale

17. Il citato documento del 1987 della Pontificia Commissione Centrale per l'Arte Sacra in Italia, *Carta sulla destinazione d'uso degli edifici ecclesiastici*, fa riferimento a una serie di risoluzioni internazionali («carte del restauro», dichiarazioni, convenzioni) che riassumono la filosofia del restauro codificatasi nel secondo dopoguerra e che conservano sostanzialmente la loro validità per quanto attiene le modalità di intervento conservativo sul patrimonio culturale in tutte le sue declinazioni. Negli anni successivi, la riflessione sulla conservazione e sulla valorizzazione del patrimonio culturale materiale e immateriale ha assunto una dimensione più attenta ai problemi posti dalla globalizzazione e dalla multiculturalità; in particolare, l'attenzione si è estesa dai singoli monumenti ai siti di scala vasta e ai contesti urbani e rurali (in cui i poli di riferimento di interesse religioso giocano evidentemente un ruolo nodale), con particolare attenzione alla definizione degli utilizzi dei diversi tipi di patrimonio, alle loro relazioni reciproche e ai valori culturali e sociali sottesi a tale processo⁸.

18. Le acquisizioni condivise sulla cultura della conservazione alle diverse scale valgono, ovviamente, per il patrimonio di interesse religioso: tanto nelle città quanto nelle campagne i beni culturali ecclesiastici costituiscono preminenti elementi di riconoscimento culturale e di aggregazione sociale, al di là del loro specifico contenuto liturgico o spirituale. Pur non sfuggendo i beni ecclesiastici al più ampio quadro disciplinare della tutela, conservazione e valorizzazione del patrimonio, la comunità scientifica si è tuttavia interrogata sulle specificità di questo particolare tipo di beni, sia quando è ancora destinato a usi liturgici, sia quando ha cessato la sua funzione originaria ed è ora musealizzato, o riutilizzato per altre finalità o abbandonato.

19. Già nel 1989 l'Assemblea Parlamentare del Consiglio di Europa (Resolution 916) aveva posto all'attenzione degli Stati membri il problema della vulnerabilità dei *Redundant religious buildings*^{9 10} rilevando - tra l'altro - che è auspicabile che «quando non è più possibile mantenere un edificio religioso come tale, si dovrebbe fare uno sforzo per

⁸ Si rimanda ad esempio alla *Carta Internazionale per la salvaguardia delle città storiche* dell'ICOMOS (Washington, 1987), che fa riferimento (Principi ed obiettivi) all'insieme di «elementi materiali e spirituali» che esprimono l'immagine del carattere storico delle città (2) e alla partecipazione degli abitanti (3); i *Principi per la conservazione ed il restauro del patrimonio costruito* (Carta di Cracovia, 2000) estendono l'attenzione alla dimensione paesaggistica del patrimonio (8 e 9) e richiamano, nel preambolo, il rapporto tra memoria collettiva, comunità e valori per la conservazione; infine, la *Recommendation on the Historic Urban Landscape* dell'Unesco (2011) sottolinea le relazioni tra la forma fisica delle città e i valori sociali, culturali ed economici ad essa sottesi (5) e il fatto che faccia parte del patrimonio urbano l'insieme di pratiche e valori sociali e culturali su cui si definiscono le diverse identità (9).

⁹ <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-EN.asp?fileid=16327&lang=en> (Accesso: 09.08.2018).

¹⁰ *Conservation of Living Religious Heritage. Papers from the ICCROM 2003 Forum on Living Religious Heritage: conserving the sacred*, editors Herb Stovel, Nicholas Stanley-Price, Robert Killick, ICCROM, Rome 2005: ([https://www.iccrom.org/sites/default/files/ICCROM ICS03 ReligiousHeritage en.pdf](https://www.iccrom.org/sites/default/files/ICCROM%20ICS03%20LivingHeritage%20en.pdf); accesso: 09.08. 2018).

assicurarli un nuovo uso religioso o culturale, per quanto possibile compatibile con l'intenzione originale della sua costruzione» (7) e che sono le comunità locali i soggetti che devono essere incoraggiati «a riscoprire un interesse comune e un uso futuro per tali edifici» (8). La risoluzione (11) invitava alla collaborazione le Chiese, i governi e le autorità locali per censire e monitorare il patrimonio religioso non utilizzato (anche quello moderno), con l'obiettivo di assicurarne un uso appropriato, compatibile con il significato originario, sollecitando attività di manutenzione continua, opere di messa in sicurezza in attesa di adattamento, interventi che non introducano alterazioni irreversibili e «un utilizzo più inventivo degli edifici religiosi esistenti».

20. Un importante momento di approfondimento internazionale e interreligioso è stato promosso dall'ICCROM nel 2003, con il forum su *Conservation of Living Religious Heritage*¹⁹: a fronte del rischio di un uso strumentale e conflittuale dei patrimoni religiosi, del loro possibile abbandono o di un loro sfruttamento esasperato, la comunità scientifica sottolinea la stretta corresponsabilità di comunità religiose e tecnici preposti alla tutela del patrimonio. La «vitalità» del patrimonio religioso si esprime in modi diversi, materiali e immateriali: gli spazi adibiti al culto subiscono inevitabili trasformazioni secondo il mutare dei riti, creando potenziali conflitti tra conservazione materiale e fruizione liturgica, ma soprattutto si segnalano i rischi di chiusura, dovuti al mutare delle pratiche religiose, ai conflitti politici, alle pressioni turistiche o a calamità naturali. La comunità scientifica, pur evidenziando le criticità conservative, sottolinea che «la cura di questo patrimonio è principalmente responsabilità della comunità religiosa per la quale questo patrimonio ha importanza, a livello locale e / o globale. La conservazione del patrimonio religioso vivente è idealmente avviata dalla comunità religiosa e realizzata in collaborazione con i professionisti della conservazione e tutti gli interessati»¹¹, riconoscendone i diversi ruoli e appianando i potenziali conflitti.

21. Il ruolo delle comunità e dei processi partecipativi è sottolineato da tutti i documenti internazionali più recenti, quali la *Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society* del Consiglio d'Europa (Faro, 2005)¹². Il riconoscimento delle responsabilità individuali e collettive (1b, 4b, 8c) implica la costruzione di «*heritage communities*» (2), ossia di comunità di persone impegnate, nel quadro di un'azione di rilevanza pubblica, a trasmettere specifici aspetti del patrimonio alle generazioni future, perseguendo obiettivi sociali, culturali ed economici di interesse generale. Su tali linee guida si sviluppano numerosi altri documenti, che sottolineano il nesso tra comunità, valori spirituali condivisi e patrimonio: ricordiamo la *Declaration on the conservation of the setting of heritage structures, sites and areas* (Xi'an, 2005)¹³, o la *Québec Declaration on*

¹¹ Ivi, p. 10.

¹² Council of Europe Treaty Series, No. 199 (<https://rm.coe.int/1680083746>; accesso: 09.08.2018).

¹³ *Xi'an Declaration on the conservation of the setting of heritage structures, sites and areas, adopted in Xi'an, China, by the 15th General Assembly of ICOMOS on 21 October 2005*; per contesto (*setting*) si intende «past or present social or spiritual practices, customs, traditional knowledge, use or activities and other forms of intangible cultural heritage aspects that created and form the space as well as the current and dynamic cultural, social and economic context» (1); il documento si conclude con il richiamo: «Awareness of the significance of the setting in its various dimensions is the shared responsibility of professionals, institutions, associated and local communities, who should take into account the tangible and intangible dimensions of settings when making decisions» (13). (<https://www.icomos.org/xian2005/xian-declaration.pdf>; accesso: 09.08.2018)

the preservation of the Spirit of Place (Québec, 2008)¹⁴ promossa dall'ICOMOS, che richiama la consapevolezza del patrimonio culturale materiale e immateriale, che deve essere diffusa nelle popolazioni e nelle autorità locali, tramite una pluralità di strumenti formali e informali (artt. 4, 9). La *Burra Charter*, proposta da ICOMOS Australia all'attenzione mondiale e adottata nel 2013¹⁵, sottolinea la centralità del significato culturale (*cultural significance*) del patrimonio, il cui riconoscimento implica un processo complesso, attento ai temi dell'uso compatibile e della partecipazione (artt. 6, 7, 12, 14). La questione della partecipazione delle comunità religiose è stata in particolare approfondita dallo *Statement on the Protection of Religious Properties within the Framework of the World Heritage Convention* (Kiev, 2010)¹⁶, che ha trovato ampia diffusione nei dibattiti UNESCO.

22. In sintesi, il contesto internazionale orienta il ragionamento sulla conservazione degli edifici e dei loro contesti su tre filoni di ricerca:

1) ogni singolo elemento del patrimonio ecclesiastico (e, più in generale, di quello di interesse religioso) fa parte di un *sistema* urbano o rurale, territoriale e paesaggistico, di cui la trama relazionale costruita sui valori religiosi costituisce sovente la struttura visiva e culturale portante: eventuali processi di dismissione e riutilizzo troveranno in un sistema di relazioni locali il proprio valore sociale, culturale e religioso;

2) il *patrimonio immateriale*, anche spirituale e religioso (riti, devozioni, pratiche liturgiche, consuetudini sociali ecc.), rende comprensibile il valore del patrimonio materiale, e la sua conoscenza non può prescindere dalla corretta interpretazione dei significati sottesi ad ogni bene materiale;

3) il *coinvolgimento* delle comunità locali, religiose e civili, nei processi di conoscenza e decisione è momento fondamentale per ogni pianificazione di interventi di riuso, che non può fondarsi che sulla diffusa consapevolezza dei valori in gioco, alle diverse scale.

23. Tali percorsi di approfondimento e di ricerca internazionali paiono decisivi nell'orientare la discussione sul patrimonio ecclesiastico sottoutilizzato e dismesso, il cui riutilizzo – considerato come un problema di rilevanza territoriale ampia – non può prescindere da un'approfondita conoscenza e rispetto dei valori culturali e religiosi ad esso sottesi, e da un protagonismo delle comunità cristiane locali nella scelta di progetti di trasformazione, affinché queste siano sostenibili da un punto di vista tecnico, economico, sociale e culturale, in dialogo con le comunità civili e tutti i soggetti pubblici e privati interessati.

14 <https://whc.unesco.org/uploads/activities/documents/activity-646-2.pdf> (accesso: 09.08.2018)

15 The Burra Charter: The Australia ICOMOS Charter for Places of Cultural Significance, 2013: <https://australia.icomos.org/wp-content/uploads/The-Burra-Charter-2013-Adopted-31.10.2013.pdf> (accesso 09.08.2018). In particolare, sul riuso: «Change may be necessary to retain *cultural significance*, but is undesirable where it reduces cultural significance. The amount of change to a *place* and its use should be guided by the *cultural significance* of the place and its appropriate *interpretation*» (15.1).

16 <https://whc.unesco.org/en/religious-sacred-heritage/> (accesso: 09.08.2018). Documento sottoposto alla 35ª sessione del World Heritage Committee (Paris, 2011) e il tema è tornato oggetto di discussione alla 36ª (San Pietroburgo, 2012) e 37ª sessione (Phnom Penh, 2013), prevedendo la collaborazione del World Heritage Centre con ICOMOS, ICCROM e IUCN (Steering Group on Heritage of Religious Interest); il 7 marzo 2017 è stato formalmente istituito l'ICOMOS Scientific

Committee for Places of Religion and Ritual (PRERICO), che ha avviato istituzionalmente la collaborazione con lo Steering Group UNESCO in occasione della 41ª sessione (Krajkov, 2017); Dichiarazione di Davos «Verso una cultura della costruzione di qualità per l'Europa», Conferenza dei ministri europei della cultura, Davos, Svizzera, 22 gennaio 2018 (<https://davosdeclaration2018.ch/fr/programme/>) (accesso: 20.11.2018).

4. Criteri guida per il patrimonio immobiliare

24. Gli edifici sacri sono un segno visibile della presenza di Dio nella società, oggi sempre più secolarizzata e nello stesso tempo multireligiosa e svolgono, in genere, un ruolo di qualificazione dell'ambiente urbano e rurale, oltre a possedere una funzione polarizzante in termini urbanistici. La loro *leggibilità* evangelizzatrice permane anche qualora perdano il loro uso liturgico. L'edificio chiesa, infatti, non può essere valutato solo in termini di prestazione funzionale. Il vuoto di una chiesa non si limita semplicemente ad accogliere qualcosa, ma è interpretabile come un contenitore di azioni che solo qui acquistano pieno significato e nello stesso tempo conferiscono al luogo un'identità immediatamente percepibile e perdurante. Quindi la cessazione di uno spazio liturgico non comporta affatto automaticamente la sua riduzione a un manufatto privo di significato e liberamente trasformabile in qualsivoglia di diverso, poiché i significati acquisiti da esso nel tempo e la sua presenza reale all'interno della comunità non sono, in realtà, riducibili ad argomentazioni tecniche o finanziarie. Il problema della sua trasformazione si pone allora nei termini della ricomposizione di una *promessa abitativa*, non tacendo di ciò che era stato l'utilizzo primario dello spazio.

25. Le chiese infatti associano – nella loro molteplicità storica e nella loro stessa natura teologica – elementi spaziali sia di continuità identitaria, sia di trasformazione storicizzata: da un lato la loro stabilità esprime la *plantatio ecclesiae* in un territorio, in un contesto geografico, culturale e sociale; dall'altro, considerate le trasformazioni storiche dei riti, della spiritualità e delle devozioni, devono poter seguire la vita delle comunità, chiamate a operare con discernimento nella dialettica tra fedeltà alla memoria e fedeltà al proprio tempo.

26. Letto alla luce di tale dinamismo trasformativo, l'eventuale processo di dismissione e di riuso costituisce un momento delicato, che si inserisce come tassello ulteriore in una storia di identità comunitaria storicizzata e plurale. Per tale ragione le analisi storiche degli edifici in via di dismissione dovrebbero prevedere un'accurata periodizzazione delle fasi costruttive e – soprattutto – delle modalità di fruizione liturgica e sociale delle chiese, al fine di individuare e interpretare criticamente quali siano gli elementi su cui si fonda la riconoscibilità del radicamento locale e comunitario dell'edificio. L'identità della chiesa risulterà così costituita da un palinsesto di elementi frutto di trasformazioni successive, mediazioni, compromessi, scelte operate da committenze comunitarie o individuali. Affinché le trasformazioni richieste dai processi di riuso si inseriscano consapevolmente e con rispetto in una storia comunitaria di lunga durata, sia le permanenze delle strutture originarie, sia le stratificazioni successive dovranno essere oggetto di attenta conservazione, ma potranno diventare anche strumenti interpretativi e materiali di progetto.

27. Utilizzando categorie di recente diffusione e fortuna, i fenomeni delle diverse possibilità di trasformazione e patrimonializzazione delle chiese possono essere letti secondo le categorie della resilienza, della sostenibilità, della corresponsabilità e della pianificazione.

a) Nel corso della storia, le chiese hanno dimostrato significative capacità di *resilienza*, intesa come capacità del patrimonio di subire interventi e pressioni di diversa natura (catastrofi, danneggiamenti di tipo ideologico, trasformazioni d'uso, adeguamenti liturgici e devozionali ecc.), senza perdere una propria riconoscibilità. Sotto tale ottica le chiese, quando sono coinvolte da processi trasformativi naturali o antropici, se opportunamente

condotti, possono essere in grado di riacquisire uno stato di equilibrio dinamico, non coincidente con quello di partenza, ma in cui gli elementi fondativi restano riconoscibili. Ogni edificio religioso ha una intrinseca possibilità propulsiva, se il rapporto tra memoria e innovazione viene declinato con attenzione alle specificità culturali e storiche del luogo.

b) L'orizzonte della *sostenibilità* deve orientare i processi di trasformazione, tenendo in debito conto i fattori non solo ambientali ed economici, ma anche la sostenibilità culturale-sociale e la sostenibilità politico-amministrativa degli interventi. Ogni processo di trasformazione deve infatti essere sostenibile, non solo per quanto attiene le opere edilizie di trasformazione, ma anche per la gestione dell'edificio trasformato, su un orizzonte temporale almeno di medio periodo, sulla base di accordi che individuino precise responsabilità e interessi, scenari di uso articolati nel tempo e nello spazio, attuati da soggetti gestori preparati, con regole di utilizzo chiare.

c) La dimensione della riappropriazione da parte delle comunità può essere criterio interpretativo e progettuale che rende possibili interventi resilienti e sostenibili su chiese sottoutilizzate, dismesse o chiuse: esiste infatti una pluralità di usi ecclesiali che possono essere promossi da soggetti diversi (non solo la parrocchia o la diocesi come enti territoriali), tanto in ambito liturgico (luoghi di culto per pastorali specializzate) quanto catechetico, caritativo, culturale, ricreativo ecc. Ambiti privilegiati per il riuso delle chiese sottoutilizzate sono sicuramente il turismo e la creazione di spazi di silenzio e di meditazione aperti a tutti. Come in passato molte chiese non avevano un'immediata finalità pastorale (parrocchia) ed erano sorte per volere di laici (ad esempio, le confraternite ecc.), così anche oggi alcune di esse, in un'ottica di *corresponsabilità* e di diversificazione di strategie, potrebbero essere affidate ad aggregazioni laicali (associazioni, movimenti ecc.) che ne garantiscano una apertura prolungata e una migliore gestione patrimoniale. In alcune realtà si sta facendo strada l'esperienza di un utilizzo misto dello spazio, destinandone una parte alla liturgia e un'altra a scopi caritativi o sociali; tale soluzione comporta per la necessità di una revisione del diritto canonico.

d) Ogni intervento non può restare un caso isolato: una visione territoriale unitaria delle dinamiche sociali (flussi demografici, politiche culturali, mercato del lavoro ecc.), delle strategie pastorali (diversi livelli di territorialità di diocesi e parrocchie, pastorali specializzate, ecc.) e delle emergenze conservative (vulnerabilità del patrimonio, livelli di rischio nel territorio, valore intrinseco degli edifici e delle opere) consente di inserire ogni chiesa in una trama di valori e strategie condivise. La *pianificazione* dell'uso del patrimonio immobiliare ecclesiastico è strumento imprescindibile per una corretta valutazione relativa alla trasformazione di ogni singola chiesa.

5. Linee guida per il patrimonio mobile: suppellettili, arredi e parte del patrimonio distinto dagli edifici

28. «L'arte cristiana, "bene culturale" quanto mai significativo, continua a rendere un suo singolare servizio comunicando con straordinaria efficacia, attraverso la bellezza delle forme sensibili, la storia dell'alleanza tra Dio e l'uomo e la ricchezza del messaggio rivelato. [...] I beni culturali si rivelano documenti qualificati dei vari momenti di questa grande storia spirituale»¹⁷.

¹⁷ Giovanni Paolo II, *Allocuzione papale alla III Assemblea plenaria*, 31 Marzo 2000, in *Enchiridion dei beni culturali della Chiesa*, EDB, Bologna 2002, n. 1170.

29. La Chiesa ha sempre considerato che il luogo ove i beni culturali ecclesiastici possano assolvere al loro servizio primario – culto, catechesi, carità, cultura – e possano essere preservati da pericoli e da rischi sia il luogo originario per cui sono stati pensati: la chiesa. Pertanto in caso di dismissione di edifici di culto si pone il problema sia della salvaguardia materiale sia della continuità semantica di tali beni culturali. Infatti una nuova destinazione ad usi profani dell'edificio di culto, la sua alienazione o a maggior ragione la demolizione sono incompatibili con la permanenza in esso di arredi sacri mobili e di sacre suppellettili. Si impone quindi una riflessione sulla destinazione del patrimonio mobile proveniente da un edificio di culto dismesso, affinché non venga disperso o trattato in maniera impropria. Tutto ci deve essere oggetto di una progettazione fatta con largo anticipo e acquisendo i consigli degli organismi competenti.

30. La citata lettera circolare della Congregazione per il Clero sull'argomento prescrive che «prima dell'alienazione, tutti gli oggetti sacri, le reliquie, gli arredi sacri, le vetrate istoriate, le campane, i confessionali, gli altari, ecc., dovranno essere rimossi per essere usati in altri edifici sacri o per essere tenuti in custodia ecclesiastica. Siccome gli altari non possono mai essere ridotti ad uso profano, se non possono essere rimossi, dovranno essere distrutti (cf. cann. 1212 e 1238)»¹⁸.

31. Fermo restando che, per la loro natura o per disposizione della legge civile, alcuni arredi non possono essere rimossi, per il patrimonio mobile la prima soluzione che si prospetta è pertanto quella della continuità d'uso e di vita dei manufatti nella collocazione in uno o più edifici di culto normalmente officiati, che presentino continuità territoriale o un legame storico con la chiesa dismessa, o di nuova fondazione. Connessa e antecedente a questa è la necessità di sottoporre il patrimonio mobile ecclesiastico a una sorta di «vincolo funzionale» da garantire e far rispettare da parte dell'Autorità ecclesiastica, la quale non deve quindi limitarsi solo alla catalogazione e alla conservazione, ma deve evitare in ogni modo la possibile ed eventuale alienazione del patrimonio mobile¹⁹. La stessa Autorità ecclesiastica inoltre si deve normalmente confrontare con la normativa civile di tutela dei beni culturali, che prevede di solito la verifica di interesse culturale prima dell'alienazione.

32. Prima del trasferimento di tutti i beni mobili si deve procedere alla verifica dell'inventario, che deve essere redatto a norma del diritto (cf. can. 1283), o delle schede catalografiche nel caso auspicabile sia stata effettuata una catalogazione da parte della Chiesa o dello Stato, affinché nulla vada disperso durante la fase di trasloco. Altrimenti si dovrà procedere in quell'occasione a redigere opportunamente e accuratamente un inventario.

33. La seconda soluzione prevista nella succitata *Lettera circolare* della Congregazione per il Clero è quella della «custodia ecclesiastica»¹⁹, da intendersi come un deposito in un locale sicuro e idoneo di proprietà ecclesiastica, o auspicabilmente un museo ecclesiastico. Se per da un lato la musealizzazione permette la salvaguardia materiale dei manufatti, dall'altro ne compromette l'autenticità formale, in quanto essi vengono isolati dal contesto che li ha prodotti, conservando solo una parte del loro valore, quello artistico.

18 Congregazione per il Clero, Linee Guida per la modificazione di parrocchie, la chiusura o riduzione delle chiese ad uso profano non indecoroso, e l'alienazione delle medesime, 30 aprile 2013, cit., n. 3. g. 19 Cf. *ivi*, n. 2.

19 Cf. *ivi*, n. 3. g.

Proprio qui si inserisce anche la potenziale capacità del museo ecclesiastico di ridare a vasi sacri, statue devozionali, pale d'altare, reliquiari ecc. dismessi una «nuova vita», permettendo loro di continuare a testimoniare sotto altra forma la liturgia, la devozione, la storia e la vita di fede del popolo di Dio in una determinata regione, cosicché, «essendo intimamente connesso alla missione della Chiesa, quanto in esso contenuto non perda l'intrinseca finalità e destinazione d'uso»²⁰.

6. Raccomandazioni finali

34. Nella stessa occasione, il Pontificio Consiglio della Cultura e i delegati delle conferenze episcopali d'Europa, Canada, Stati Uniti d'America e Australia, approvano anche le seguenti «Raccomandazioni finali»:

1) La cura del patrimonio culturale religioso é responsabilità principalmente di tutta la comunità e in particolare di quella ecclesiale, per le quali questo patrimonio ha importanza, a livello locale o globale. Pur tenendo presente la varietà delle situazioni giuridiche nelle diverse nazioni, la conservazione del patrimonio religioso é idealmente avviata dalla comunità religiosa e realizzata in collaborazione con i professionisti della conservazione, con tutti gli interessati e con le autorità dello Stato a ci preposte.

2) Nella formazione teologica dei vescovi di recente nomina, dei futuri presbiteri e diaconi e dei laici é opportuno trattare dei beni culturali, mediante apposite discipline o all'interno di discipline già esistenti (diritto canonico, liturgia, storia della Chiesa ecc.), al fine di preparare pastori e operatori pastorali sensibili all'importanza del patrimonio culturale nella vita e nella missione evangelizzatrice della Chiesa e in grado di interloquire con i tecnici e i funzionari dello Stato.

3) Si raccomanda che ogni ente ecclesiastico rediga un inventario dei propri beni immobili e mobili e, per i beni di interesse culturale, un catalogo più accurato. Si esorta ad avere particolare cura nel censire e monitorare il patrimonio religioso non più utilizzato (anche quello moderno), assicurandone la custodia, la manutenzione continua e la messa in sicurezza. É auspicabile la realizzazione e la diffusione di un manuale e di un lessico internazionale di catalogazione che coinvolga le varie esperienze in corso.

4) Ogni decisione sul patrimonio culturale deve essere inserita in una visione territoriale complessiva delle dinamiche sociali (flussi demografici, politiche culturali, mercato del lavoro, attenzione alla sostenibilità ambientale e paesaggistica ecc.), delle strategie pastorali e delle emergenze conservative in accordo con le norme internazionali e nazionali relative al patrimonio culturale, mediante una pianificazione dell'uso del patrimonio immobiliare ecclesiastico su un orizzonte temporale almeno di medio periodo. In questo ambito sarà fondamentale che la comunità ecclesiale si confronti con la comunità civile presente sul territorio, disposta a dare al bene una finalità più ampia. Il processo di ricerca di uso futuro di una chiesa dismessa deve coinvolgere gli specialisti del patrimonio, gli architetti, gli operatori sociali e i fedeli.

5) La grave decisione di cambiare la finalità di edifici costruiti come luoghi per il culto cristiano, nel rispetto dei presupposti stabiliti dalla normativa canonica e civile, dovrebbe coinvolgere nella riflessione i diversi soggetti ecclesiali implicati (l'intero popolo di Dio, il vescovo, il parroco, il consiglio pastorale, gli ordini religiosi, le associazioni

²⁰ Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, Lettera circolare La funzione pastorale dei musei ecclesiastici, 15 agosto 2001, 2.1.1., in *Enchiridion dei beni culturali della Chiesa*, cit., n. 899. 9

e i movimenti ecclesiali, le confraternite, altri operatori pastorali e i parrocchiani) per trovare con realismo la soluzione giusta. Il discernimento dovrebbe essere fatto tenendo presente la realtà fattuale e simbolica.

6) Negli atti di alienazione (compravendita e trasferimento) possibilmente si introducano clausole a difesa degli edifici sacri, anche in vista dei successivi passaggi di proprietà. Si fa appello alle autorità civili in modo da garantire mediante un vincolo giuridico la dignità del luogo.

7) Si auspica che, quando non sia più possibile mantenere un edificio religioso come tale, si faccia uno sforzo per assicurargli un nuovo uso religioso (ad esempio, affidandolo ad altre comunità cristiane), culturale o caritativo, per quanto possibile compatibile con l'intenzione originale della sua costruzione. Sembrano pertanto da escludere riutilizzi commerciali a scopo speculativo, mentre potrebbero essere considerati quelli a scopo solidale. Sono certamente da preferirsi adattamenti con finalità culturali (musei, aule per conferenze, librerie, biblioteche, archivi, laboratori artistici ecc.) o sociali (luoghi di incontro, centri Caritas, ambulatori, mense per i poveri e altro). Per le costruzioni più modeste e prive di valore architettonico si può anche ammettere la trasformazione in abitazioni private.

8) Prima di un nuovo utilizzo le chiese dismesse dovranno essere oggetto di uno studio delle trasformazioni che hanno portato l'edificio all'aspetto attuale. Ci consentirà di valutare quali ulteriori trasformazioni siano compatibili con l'architettura storica e di inserire consapevolmente e con rispetto il riutilizzo in una storia comunitaria di lunga durata, in cui il nuovo manufatto conservi il significato e la memoria che gli è stato riconosciuto nel sistema urbano e territoriale nel corso della storia (valore intrinseco).

9) In linea generale, quando non sia possibile operare delle modifiche reversibili, sarebbe auspicabile, in chiese di valore storico, conservare comunque la leggibilità planivolumetrica dell'edificio, delle componenti costruttive, della gerarchia funzionale e distributiva degli spazi e dei percorsi originali altamente simbolici. Pertanto nel ridisegnare gli spazi interni andrebbe mantenuta la vista continua delle altezze diverse, delle prospettive scenografiche e delle decorazioni architettoniche, fornendo al fruitore la coscienza di vivere in un luogo ritrovato e ripasmato secondo modalità contemporanee.

10) Per quanto riguarda il patrimonio mobile proveniente da chiese dismesse (arredi, suppellettili, immagini, paramenti, vetrate ecc.) – fatto salvo quello vincolato dalla legge dello Stato – si esorta a ricercare una sua continuità d'uso e di vita presso altre chiese che ne sono sprovviste nello stesso territorio o presso Chiese povere come segno di condivisione fraterna. I manufatti che si sottraggono alla loro destinazione originale e che posseggono particolare pregio dovrebbero essere destinati - registrandone la provenienza - a un museo, preferibilmente ecclesiastico, che consenta loro una nuova funzione ecclesiale e di memoria. Quando esistono, bisogna seguire le indicazioni delle Conferenze episcopali in materia.

11) Si raccomanda di rimuovere, per quanto possibile, dalle chiese dismesse altari, amboni, pulpiti, immagini sacre e in genere gli arredi sacri, la cui presenza possa contrastare con il nuovo utilizzo dello spazio (diverso il caso della musealizzazione dello spazio stesso), pur nel rispetto delle vigenti leggi statali e sempre in accordo con le autorità civili preposte.

PAPIESKA RADA DO SPRAW KULTURY

W dniach 29-30 listopada 2018 roku odbyła się w Rzymie międzynarodowa Konferencja *Czy Bóg już tu nie mieszka?*, zainicjowana przez Papieską Radę ds. Kultury (Departament Dziedzictwa Kulturowego Kościoła), Konferencję Episkopatu Włoch (Krajowy Urząd ds. Kościelnego Dziedzictwa Kulturowego i Obiektów Religijnych) oraz Papieski Uniwersytet Gregoriański (Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego Kościoła - Instytut Dziedzictwa Kulturowego Kościoła).

Tematami tych dwóch dni były odpowiednio: „wycofywanie z eksploatacji miejsc kultu” oraz „zintegrowane zarządzanie kościelnym dziedzictwem kulturowym”.

Szczególnie znacząca i podnosząca rangę konferencji była obecność 23 oficjalnych delegacji Konferencji Episkopatów z Ameryki Północnej, Europy i Oceanii, ze względu na raporty przedstawione przez nie podczas dwóch sesji popołudniowych.

Rezultatem współpracy między Komitetem naukowym konferencji a wspomnianymi delegacjami był dokument zatytułowany *Wytyczne odnośnie do wycofywania z eksploatacji oraz ponownego przeznaczenia kościołów*. Dokument ten został omówiony i zatwierdzony podczas sesji popołudniowej 30 listopada.

Tekst, składający się z pięciu krótkich rozdziałów analizujących problem z różnych perspektyw, kończy się szeregiem zaleceń o charakterze operacyjnym. Dokument uznaje najwyższy autorytet Ordynariusza w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego, ale zachęca władze kościelne do dzielenia się każdą decyzją ze społecznością kościelną, do nawiązywania dialogu ze społeczeństwem obywatelskim. Należy brać pod uwagę specyfikę danego terytorium i różne konteksty kulturowe. Od sprzedaży i niszczenia mienia, preferowane jest przeznaczanie go do innych celów, w szczególności kulturalnych, społecznych i charytatywnych, z wyłączeniem zastosowań czysto komercyjnych.

Wytyczne te są publikowane głównie w celach wewnętrzkościelnych, nie jako normy, ale jako wskazanie właściwego kierunku działań dla diecezji, wspólnot religijnych i innych wspólnot w obliczu tego problemu.

Watykan, 17 grudnia 2018 r

Gianfranco Kardynał Ravasi
Przewodniczący

WYTYCZNE ODNOŚNIE DO WYCOFYWANIA Z EKSPLOATACJI I PONOWNEGO PRZEZNACZANIA KOŚCIOŁÓW

Wstęp

1. Papieska Rada ds. Kultury oraz delegaci Konferencji Episkopatów Europy, Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Australii przy okazji konferencji *Czy Bóg już tu nie mieszka? Wycofywanie z eksploatacji miejsc kultu i zintegrowane zarządzanie kościelnym dziedzictwem kulturowym*, która odbyła się w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Grego-

riańskim w dniach 29-30 listopada 2018 r., zatwierdzają niniejsze Wytyczne dla wspólnot kościelnych jako owoc refleksji dojrzałych podczas tejże konferencji.

2. Problem zbywania miejsc kultu nie jest nowy w historii, ale dziś szczególnie zwraca uwagę Kościołów w związku z panującym współcześnie stanem, który możemy w skrócie podsumować jako zaawansowaną sekularyzację. Jednocześnie ma to miejsce w kontekście większej świadomości historyczno-artystycznej i symbolicznej wartości obiektu sakralnego oraz zachowanych w nim przedmiotów.

3. Już ponad trzydzieści lat temu powstała *Karta o przeznaczeniu starożytnych obiektów kościelnych* Papieskiej Centralnej Komisji ds. Sztuki Sakralnej we Włoszech, co świadczy o dalekowzroczności, z jaką Stolica Apostolska zajmuje się tymi problemami. Dokument ten jednak dotyczył przede wszystkim sytuacji na gruncie włoskim i nie brał pod uwagę sytuacji innych krajów, w których pojawiły się już wówczas problemy, takie jak zmniejszenie liczby wiernych i duchowieństwa, z wszystkimi ich konsekwencjami dla zachowania mienia, które obecnie stały się powszechne.

4. W międzyczasie zjawisko to zostało omówione w trybie pilnym także przez niektóre Konferencje Episkopatów. Ponadto, w ciągu ostatniej dekady kilka europejskich i północnoamerykańskich uniwersytetów i ośrodków akademickich przygotowało sporo przydatnych projektów badawczych, aby móc zgłębić i rozwiązać problem z prawnego i technicznego punktu widzenia.

5. Niniejszy dokument ma na celu zbadanie sytuacji obecnej oraz zaproponowanie wspólnotom chrześcijańskim (konferencjom biskupów, diecezjom, parafiom, instytutom zakonnym) narzędzi, które pozwolą stawić jej czoła, przy świadomości różnorodności konkretnych sytuacji oraz różnej wartości obiektów. Przewiduje się, że zjawisko wycofywania z eksploatacji, obecnie bardziej widoczne w niektórych krajach zachodnich, wkrótce pojawi się nawet w krajach, w których dotąd nie występowało.

1. Społeczno-duszpasterski kontekst wycofywania kościołów z eksploatacji

6. Zadaniem Kościoła w drugiej połowie XX wieku było budowanie miejsc kultu w rozrastających się dzielnicach przemysłowych miast i metropolii, dotkniętych wewnętrznymi zjawiskami migracyjnymi. W ostatnich latach tendencja ta ma charakter spadkowy ze względu na demograficzne kurczenie się wielu społeczności, spowodowane odmiennym rozmieszczeniem ludności i jej większą mobilnością. To zjawisko wiąże się ze zmianą stopnia poczucia przynależności wiernych do terytorium i tradycyjnych terytorialnych instytucji kościelnych. Z jednej strony historyczne centra miast, niegdyś bogate w kościoły należące do różnych wspólnot, stają się miejscami pozbawionymi mieszkańców i ze starzejącą się populacją wiernych; z drugiej strony wiele mniejszych miejscowości rozproszonych po obszarach wiejskich cierpi w związku z głębokim spadkiem demograficznym. Dla tych wspólnot chrześcijańskich stało się więc trudnym utrzymanie różnorodnych miejsc kultu i licznych parafii.

7. W wielkich zachodnich ośrodkach miejskich, oprócz zachwiania poczucia przynależności i wzrostu anonimowości, obserwuje się spadek praktyk religijnych, spowodowanych różnymi przyczynami wewnątrz Kościoła i poza nim. Zjawisko to spowodowało zmniejszenie liczby wiernych, jak też zasobów finansowych, oraz w konsekwencji drastycznie zmniejszyło potrzebę korzystania z kościołów. Do tego dochodzi sytuacja duchowieństwa, z wieloma kapłanami w podeszłym wieku i z bardzo małą liczbą święceń. Wszystko to pro-

wadzi do decyzji o konsolidacji, integracji lub scalaniu parafii, co w konsekwencji powoduje niedostateczne wykorzystanie i porzucanie kościołów.

Prowadzi jednak do spostrzeżenia, że nie wszystkie kościoły, które dziś stanowią dziedzictwo historyczne, były pierwotnie przeznaczone na cele duszpasterskie (takie jak parafie). Wiele z nich było fundowanych przez bractwa, korporacje, lordów, gminy, reprezentacje narodowe, rodziny prywatne i tym samym służyły jako narzędzie autoprezentacji danych struktur społecznych i politycznych, które w dużej mierze już nie istnieją, a w każdym razie nie są w stanie zapewnić ich utrzymania.

9. Liczne zmiany, które zachodzą w naszym społeczeństwie i w naszych kulturach, stanowią zatem wyzwanie również dla sposobu postrzegania, oceniania i zarządzania dziedzictwem kulturowym przez Kościół, w tym przede wszystkim zbyt licznymi miejscami kultu. Mając świadomość, że opuszczony lub niszczący kościół stanowi antyświadectwo, wiele diecezji decyduje się na przeznaczenie go do użytku nieliturgicznego, przy zachowaniu jego własności, lub też sprzedaje go instytucji lub osobie prywatnej. Czasami, gdy taki budynek nie ma wartości historycznej, artystycznej lub architektonicznej, przystępuje się do jego rozbiórki. Niektóre diecezje natomiast zastanawiają się jak sprostać nowym wymaganiom duszpasterskim, bardziej przystającym do nowych potrzeb ludzi i społeczności, którym można zaoferować przestrzeń do wykorzystania na cele społeczne, kulturalne, rekreacyjne, kwaterunkowe czy towarzyskie.

10. Kiedy papież Franciszek stwierdza, że „reformę struktur, które wymagają nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć tylko w tym sensie: tak działać, aby wszystkie one stały się bardziej misyjne”, z pewnością nawiązuje również do naszego tematu. Inwestycja w dzieło misyjne Kościoła będzie w stanie przeciwdziałać trwającym procesom sekularyzacji.

11. Wreszcie, jeśli społeczne włączenie i ochrona stworzenia (kwestie ekologiczne) są dwoma podstawowymi wyzwaniami naszych czasów, które można przypisać szerszemu wyzwaniu związanemu z „humanizacją” miasta i terytorium, to nawet ponowne wykorzystanie opuszczonych kościołów mogłoby stanowić szansę, w myśl zasad gospodarki o obiegu zamkniętym, inspirowanej naturą i opartej przede wszystkim na ponownym wykorzystaniu, odnowie, regeneracji, recyklingu.

2. W świetle prawa kanonicznego

12. W zakresie poszczególnych systemów prawnych różnych krajów, prawo kanoniczne zasadniczo nakłada na władzę kościelną ochronę mienia nieruchomego i ruchomego. W związku z tym, w odniesieniu do aktów sprzedaży, gwarantuje ono ochronę dziedzictwa trwałego i ustala ograniczenia dotyczące licencji (por. kan. 638, 1291, 1292 § 1, 1295). Ustanawia również zasadę odpowiedzialności administratorów i odszkodowania za wszelkie ewentualne szkody (por. kan. 1273-1289). W szczególności, do tego kto zarządza daną osobą prawną (na przykład do proboszcza jako zarządcy dóbr, por. kan. 532 i 1279 § 1), pod nadzorem Ordynariusza (por. kan. 1276), należy zapewnienie ochrony i nadzoru nad dobrami, tak aby nie zostały one zniszczone lub uszkodzone. Jest on też zobowiązany do zawierania umów ubezpieczenia, jeżeli uzna to za stosowne (por. kan. 1284 § 2, nr 1). Ordynariusze, oprócz sprawowania wyżej wspomnianej pieczy, muszą dbać o całą administrację dóbr, udzielając specjalnych instrukcji, w granicach prawa powszechnego i szczególnego (por. kan. 1276 § 2). Mają również prawo do interwencji w przypadku wystąpie-

nia zaniedbania ze strony administratora dóbr (por. kan. 1279 § 1). Wierni ze swej strony mają prawo komunikować swoje potrzeby pasterzom Kościoła (por. kan. 212 § 2-3).

13. Ogólnie rzecz biorąc, nieruchomości i dobra ruchome, zwłaszcza dobra kultury, muszą być wpisane do inwentarza (por. kan. 1283, nr 2 i 3 oraz 1284 § 2, nr 9). Absolutnie niezgodne z prawem jest sprzedawanie świętych relikwii (por. kan. 1190 § 1), a także przeniesienie na stałe w inne miejsce bez zgody Stolicy Apostolskiej ważnych relikwii lub tych czczonych ze szczególną pobożnością ludową (por. kan. 1190 § 2). To samo dotyczy świętych obrazów, które w niektórych kościołach otaczane są wielką czcią przez wiernych (por. kan. 1190 § 3).

14. W szczególności, zgodnie z normami kanonicznymi, kościół kwalifikuje się zasadniczo jako budynek przeznaczony do sprawowania kultu w obrządku katolickim (por. kan. 1214), tak więc po legalnym zaprzestaniu korzystania z niego jako z miejsca kultu, przestaje on być kościołem. W oparciu o tę zasadę prawo kanoniczne przewiduje możliwość desakralizacji kościoła (por. kan. 1222). Warunki przeprowadzenia takiej operacji zostały wymienione w odpowiednim dokumencie Kongregacji ds. Duchowieństwa, który stanowi zatem prawny punkt odniesienia.

15. W tym kontekście dochodzi jednak czasem do zachowań władzy kościelnej - z pewnością z powodu niezajomości prawa i jego intencji - mogących prowadzić do powstania sporów prawnych, jak wskazuje orzecznictwo. Niektóre z tych zachowań wymieniono poniżej, aby można było im zapobiegać: (a) desakralizacja kościoła w przypadku braku wystąpienia poważnych przyczyn (dziś prawie zawsze identyfikowanych z niemożnością utrzymania rentowności budynku); (b) przeznaczenie kościoła na niewłaściwe użytkowanie («podłe», por. kan. 1222) po jego desakralizacji; (c) mylenie zniesienia parafii z desakralizacją kościoła; (d) połączenie jednej parafii z drugą w celu przeprowadzenia desakralizacji dawnego kościoła parafialnego; (e) zaprzestanie sprawowania kultu poprzez faktyczne zamknięcie kościoła w związku z zaplanowaną desakralizacją; (f) zaprzestanie sprawowania kultu katolickiego poprzez przekazanie obiektu sakralnego do wspólnot niekatolickich lub niechrześcijańskich z różnych powodów, z ryzykiem późniejszego profanacyjnego użytku; (g) desakralizacja tylko części kościoła; (h) przeznaczenie kościoła de facto na czynności inne niż kult religijny (sala koncertów, konferencji itp.), sporadycznie utrzymując jego funkcje religijne.

16. Konieczne będzie rozważenie najczęstszych problemów związanych z procesem desakralizacji kościołów: (i) konieczność uchronienia przed niewłaściwym ponownym wykorzystaniem («podłym») dawnych kościołów już zdesakralizowanych w momencie ich przechodzenia od jednego właściciela do drugiego; (ii) konieczność zapobiegania sytuacjom, w których uczucia religijne chrześcijan mogą zostać urażone; (iii) konieczność rozważenia miejsca przeznaczenia ołtarzy, które nigdy nie tracą swojej funkcji sakralnej, wynikającej z ich poświęcenia, nawet po desakralizacji kościoła (por. kan. 1238 § 2). W odniesieniu do tych ostatnich, praktyka kanoniczna, która w niektórych przypadkach przewiduje zniszczenie takiego ołtarza, mogłaby wchodzić w wyraźny konflikt z normami dotyczącymi zachowania dziedzictwa kulturowego.

3. Punkty do refleksji na temat regulacji międzynarodowych dotyczących dziedzictwa kulturowego

17. Wspomniany wyżej dokument Papieskiej Centralnej Komisji ds. Sztuki Sakralnej we Włoszech, *Karta o przeznaczeniu obiektów kościelnych*, odwołuje się do szeregu międzynarodowych rezolucji («norm konserwatorskich», deklaracji, konwencji), które podsumowują filozofię restauracji zabytków skodyfikowaną w okresie po drugiej wojnie światowej i które w znacznym stopniu zachowują swoją ważność w odniesieniu do metod interwencji konserwatorskich w dziedzictwo kulturowe we wszystkich jego odmianach. W następnych latach refleksja nad ochroną i odbudową materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego stała się bardziej uważna na nowe wyzwania związane z globalizacją i wielokulturowością. W szczególności obszar zainteresowania poszerzył się od pojedynczych zabytków do obszarów o dużej skali oraz do całych kontekstów miejskich i wiejskich (w których punkty odniesienia o znaczeniu religijnym odgrywają oczywiście kluczową rolę), ze szczególnym uwzględnieniem definiowania zastosowań różnych typów mienia, ich wzajemnych relacji oraz wartości kulturowych i społecznych leżących u ich podstaw.

18. Wspólne zdobycze nauki w zakresie postępowania konserwatorskiego mają oczywiście zastosowanie w odniesieniu do dziedzictwa religijnego. Zarówno w miastach, jak i na wsiach, kościelne dobra kulturowe, poza ich specyficzną treścią liturgiczną czy duchową, stanowią elementy o najważniejszym znaczeniu dla uznania kulturowego, jak też dla agregacji społecznej. Chociaż zasoby kościelne nie wychodzą poza szersze ramy dyscyplinarne dotyczące ochrony, konserwacji i odbudowy mienia, społeczność naukowa pochyliła się nad specyfiką tego szczególnego rodzaju dóbr, zarówno w przypadku przeznaczenia ich do użytku liturgicznego, jak i kiedy ustała ich pierwotna funkcja i przekształciły się w muzea, zostały przeznaczone do innych celów lub porzucone.

19. Już w 1989 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (*Rezolucja 916*) zwróciło uwagę państw członkowskich na problem podatności na zagrożenia zbędnych obiektów religijnych (*Redundant religious buildings*). Zauważono - między innymi - że pożądanym jest, aby «gdy nie jest już możliwe utrzymanie budynku sakralnego jako takiego, dołożyć starań i zapewnić jego nowe zastosowanie religijne lub kulturowe, w miarę możliwości zgodne z pierwotną intencją jego budowy» (7) oraz aby społeczności lokalne były podmiotami, które należy zachęcać do «odkrywania na nowo wspólnego interesu i przyszłych zastosowań takich obiektów» (8). Rezolucja (11) wezwała do współpracy Kościoły, rządy i władze lokalne w celu sporządzenia spisu i monitorowania nieużywanego dziedzictwa religijnego (również współczesnego), w celu zapewnienia jego właściwego wykorzystania, zgodnego z pierwotnym znaczeniem, a także zabiegania o przeprowadzanie na bieżąco prac konserwatorskich i stosowanie środków bezpieczeństwa w oczekiwaniu na adaptację. Interwencje te nie mogą wprowadzać nieodwracalnych zmian czy prowadzić do «zbyt innowacyjnego wykorzystania istniejących budynków religijnych».

20. Ważnym krokiem dla międzynarodowych i międzyreligijnych badań było forum na temat *Conservation of Living Religious Heritage*, przeprowadzone przez ICCROM w 2003 r. W obliczu ryzyka instrumentalnego i konfliktowego wykorzystania dziedzictwa religijnego, możliwości porzucenia go lub przesadnej jego eksploatacji, społeczność naukowa podkreśla ścisłą współodpowiedzialność społeczności religijnych i osób odpowiedzialnych za ochronę mienia od strony technicznej. «Witalność» dziedzictwa religijnego

wyraża się na różne, materialne i niematerialne sposoby: przestrzenie używane na potrzeby kultu podlegają nieuchronnym przekształceniom związanym ze zmianą rytuałów. Stwarza to potencjalne konflikty pomiędzy ochroną materialną zabytków a ich użytkowaniem liturgicznym. Jednak przede wszystkim pojawiają się sygnały ryzyka zamknięcia z powodu zmieniających się praktyk religijnych, konfliktów politycznych, naporu turystów lub klęsk żywiołowych. Społeczność naukowa, chociaż uwzględnia konserwatywne krytyki, podkreśla, że «dbałość o to dziedzictwo leży głównie w gestii społeczności religijnej, dla której dziedzictwo to jest ważne lokalnie i / lub globalnie. Zachowanie żywego dziedzictwa religijnego powinno być inicjowane przez społeczność religijną i realizowane we współpracy ze specjalistami ds. ochrony zabytków i wszystkimi zainteresowanymi stronami», uznając ich różne role i łagodząc potencjalne konflikty.

21. Rolę społeczności i procesów partycypacyjnych podkreślają wszystkie najnowsze dokumenty międzynarodowe, takie jak *Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society Rady Europy* (Faro, 2005). Uznanie odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej (1b, 4b, 8c) implikuje tworzenie «heritage communities» (2), to znaczy społeczności osób zobowiązanych do przekazania określonych aspektów dziedzictwa przyszłym pokoleniom na poziomie publicznym, realizując cele społeczne, kulturalne i gospodarcze leżące w interesie ogólnym. Na podstawie tych wytycznych opracowano wiele innych dokumentów, które podkreślają związek między społecznością, wspólnymi wartościami duchowymi i dziedzictwem. Przypominamy *Declaration on the conservation of the setting of heritage structures, sites and areas* (Xi'an, 2005) lub *Québec Declaration on the preservation of the Spirit of Place* (Québec, 2008) zainicjowaną przez ICOMOS, która przywołuje świadomość materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Musi ono być rozpowszechniane wśród ludności i władz lokalnych za pomocą wielu formalnych i nieformalnych narzędzi (art. 4, 9). *Burra Charter*, podana przez ICOMOS Australia do uwagi ogólnoswiatowej i przyjęta w 2013 r., podkreśla centralne znaczenie kulturowe (*cultural significance*) dziedzictwa, którego uznanie pociąga za sobą złożony proces, wrażliwy na kwestie użytkowania i uczestnictwa (art. 6, 7, 12, 14). Kwestię uczestnictwa wspólnot religijnych pogłębił w szczególności dokument *Statement on the Protection of Religious Properties within the Framework of the World Heritage Convention* (Kijów, 2010), który znalazł szerokie zastosowanie w debatach UNESCO.

22. Podsumowując, w kontekście międzynarodowym prowadzone są rozważania dotyczące ochrony obiektów i ich uwarunkowań na trzech ścieżkach badawczych:

1) każdy element dziedzictwa kościelnego (a bardziej ogólnie religijnego) jest częścią systemu miejskiego lub wiejskiego, terytorialnego i krajobrazowego, dla którego relacja oparta na wartościach religijnych często stanowi kulturową strukturę nośną. Wynika stąd, że wszelkie procesy dezinvestycji i ponownego wykorzystania znajdują swoją wartość społeczną, kulturową i religijną w systemie relacji lokalnych;

2) *dziedzictwo niematerialne*, w tym duchowe i religijne (obrzędy, nabożeństwa, praktyki liturgiczne, zwyczaje społeczne itp.), sprawia, że wartość dziedzictwa materialnego staje się zrozumiała, a jego znajomość nie może pomijać właściwej interpretacji znaczeń leżących u podstaw każdego dobra materialnego;

3) *zaangażowanie* lokalnych wspólnot religijnych i obywatelskich w procesy decyzyjne jest fundamentalnym momentem dla każdego planowania transformacji, które może opierać się jedynie na powszechnej świadomości wartości, o których mowa.

23. Takie międzynarodowe ścieżki badań i rozwoju wydają się decydujące w ukierunkowaniu dyskusji na temat niedostatecznie wykorzystywanego i nieużywanego mienia kościelnego, którego ponowne wykorzystanie - co uważa się za problem o dużym znaczeniu terytorialnym - nie może odbywać się bez zgłębienia wiedzy o nim i bez poszanowania wartości kulturowych i religijnych leżących u jego podstaw. Nie można też pominąć wiodącej roli lokalnych społeczności chrześcijańskich przy wyborze projektów transformacyjnych, tak aby mogły one być zrównoważone z technicznego, gospodarczego, społecznego i kulturowego punktu widzenia, i pozostawać w dialogu ze społecznościami obywatelskimi i wszystkimi zainteresowanymi podmiotami publicznymi i prywatnymi.

4. Wytyczne dotyczące mienia nieruchomości

24. Budynki sakralne są widocznym znakiem obecności Boga w społeczeństwie, dziś coraz bardziej zsekularyzowanym, a jednocześnie wielowyznaniowym. Odgrywają one rolę w określaniu danego środowiska miejskiego i wiejskiego, a także pełnią funkcję polaryzacyjną w znaczeniu urbanistycznym. Ich czytelność ewangelizacyjna pozostaje, nawet jeśli tracą one swoje liturgiczne zastosowanie. W rzeczywistości budynku kościoła nie można oceniać wyłącznie pod względem funkcjonalnym. Pustka kościoła nie ogranicza się tylko do miejsca, ale może być interpretowana jako przestrzeń działań, które tylko tutaj zyskują pełne znaczenie, a jednocześnie nadają temu miejscu trwałą i widoczną tożsamość. Dlatego zaprzestanie pełnienia funkcji liturgicznej nie implikuje automatycznie sprowadzenia go do artefaktu pozbawionego znaczenia, który można swobodnie przekształcić w cokolwiek innego, ponieważ znaczenie, którego nabrał on z biegiem lat i jego rzeczywista obecność we wspólnocie, nie są rzeczywistościami, które można sprowadzić do kwestii czysto technicznych lub finansowych. Problem jego transformacji polega zatem na rekonstrukcji pewnej obietnicy mieszkaniowej, nie zapominając o tym, co było jego pierwotnym przeznaczeniem.

25. Kościoły faktycznie łączą - w swojej historycznej różnorodności i w swojej teologicznej naturze - elementy przestrzenne dotyczące zarówno ciągłości tożsamości, jak i historycznej transformacji. Z jednej strony ich stabilność wyraża *plantatio ecclesiae* na danym terytorium, w kontekście geograficznym, kulturowym i społecznym. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę historyczne przemiany obrzędów, duchowości i nabożeństw, muszą być w stanie podążać za życiem wspólnot powołanych do pracy w dialektyce między wiernością pamięci a wiernością własnym czasom.

26. Odczytany w świetle tego transformacyjnego dynamizmu ostateczny proces wycofywania z eksploatacji i ponownego wykorzystania jest delikatnym momentem, który stanowi kolejną cegiełkę dołożoną do bogatej historii tożsamości wspólnotowej. Z tego powodu analizy historyczne obiektów przeznaczonych do przekształcenia powinny przewidywać dokładną periodyzację faz budowy, a przede wszystkim sposobów ich liturgicznego i społecznego użytkowania, aby zidentyfikować i krytycznie zinterpretować elementy, na których opiera się rozpoznawalność lokalnego i wspólnotowego umocowania danego obiektu. Na tożsamość kościoła będą zatem składać się elementy wynikające z kolejnych transformacji, mediacji, kompromisów, wyborów dokonywanych przez społeczność lub zarządzających. Aby przekształcenia wymagane przez procesy ponownego wykorzystania zostały świadomie i z szacunkiem włączone do długotrwałej historii społeczności, zarówno oryginalne struktury, jak i późniejsze nawarstwienia, muszą zostać poddane

starannej konserwacji. Mogą one również stać się narzędziami interpretacyjnymi i materiałami projektowymi.

27. Korzystając z ostatnio rozpowszechnionej terminologii, zjawiska transformacji i kapitalizacji kościołów można odczytać zgodnie z kategoriami wytrzymałości, trwałości, współodpowiedzialności i planowania.

a) Na przestrzeni wieków kościoły wykazały znaczną *wytrzymałość*, rozumianą jako odporność na różnego rodzaju interwencje i naciski (katastrofy, zniszczenia ideologiczne, zmiany funkcji, adaptacje liturgiczne i w zakresie form wyrażania kultu religijnego itp.), bez utraty swojej specyfiki. Z tego punktu widzenia, jeśli transformacja kościołów przebiega w sposób naturalny i jeśli te procesy są właściwie prowadzone, mogą one powrócić do stanu dynamicznej równowagi. Nie jest to punkt startowy, ponieważ elementy fundamentalne pozostają rozpoznawalne. Każdy budynek religijny ma wewnętrzną siłę napędową, jeśli związek tradycji z innowacją przebiega z uwzględnieniem kulturowej i historycznej specyfiki danego miejsca.

b) Horyzont *trwałości* musi kierować procesami transformacji, biorąc pod uwagę nie tylko czynniki środowiskowe i ekonomiczne, ale także równowagę kulturowo-społeczną oraz polityczno-administracyjną całej operacji. W rzeczywistości każdy proces transformacji musi być zrównoważony, nie tylko w odniesieniu do robót budowlanych związanych z transformacją, ale także w zakresie zarządzania przekształconym obiektem. Musi on mieć perspektywę czasową przynajmniej średnioterminową, być prowadzony na podstawie umów określających dokładnie obowiązki i interesy stron, przy użyciu scenariuszy uwzględniających czas i miejsce, wdrażanych przez dobrze przygotowane podmioty zarządzające, z zastosowaniem jasnych zasad użytkowania.

c) Wymiar ponownego przejścia przez wspólnoty może być kryterium interpretacyjnym i projektowym, które umożliwi trwałe i zrównoważone interwencje na niewykorzystywanych, opuszczonych lub zamkniętych kościołach. W rzeczywistości istnieje wiele zastosowań, które mogą być popierane przez różne podmioty (nie tylko parafię czy diecezję jako jednostki terytorialne), zarówno w obszarze liturgicznym (miejsca kultu dla wyspecjalizowanych duszpasterstw), jak i katechetycznym, charytatywnym, kulturalnym, rekreacyjnym itp. Uprzywilejowanymi obszarami ponownego wykorzystywania kościołów są z pewnością turystyka oraz tworzenie przestrzeni ciszy i medytacji otwartej dla wszystkich. Podobnie, jak w przeszłości wiele kościołów nie miało bezpośredniego celu duszpasterskiego (parafii) i powstało z inicjatywy świeckich (na przykład bractwa itp.), tak i dzisiaj niektóre z nich można powierzyć zgromadzeniom świeckim (stowarzyszenia, ruchy itp.) z myślą o *współodpowiedzialności* i dywersyfikacji strategii, które gwarantują dłuższe otwarcie i lepsze zarządzanie aktywami. Niekiedy ma też miejsce mieszane użytkowanie przestrzeni, gdy jedną jej część przypisuje się liturgii, a drugą celom charytatywnym lub społecznym. Rozwiązanie to pociąga jednak za sobą konieczność zmiany prawa kanonicznego.

d) Żadna interwencja nie może pozostać odosobnionym przypadkiem. Jednolita wizja terytorialna dynamiki społecznej (przełomy demograficzne, polityka kulturalna, rynek pracy itp.), strategii duszpasterskich (na różnych poziomach terytorialnych: w diecezjach i parafiach, wyspecjalizowanych duszpasterstwach itp.) oraz potrzeb konserwatorskich (słabe punkty, poziom ryzyka na danym terytorium, wewnętrzna wartość obiektów i dzieł) pozwala każdemu kościołowi na włączenie się w sieć wspólnych wartości i strategii. *Planowanie* wykorzystania nieruchomości kościelnych jest niezbędnym narzędziem właściwej oceny w odniesieniu do transformacji każdego kościoła.

5. Wytyczne dotyczące mienia ruchomego: wyposażenia, mebli i części mienia odrębnych od budynków

28. «Sztuka chrześcijańska, bardzo ważne *dobro kultury*, nadal spełnia swoją wyjątkową rolę, przekazując z niezwykłą skutecznością, poprzez piękno znaczenia form, historię przymierza między Bogiem a człowiekiem oraz bogactwo objawienia. [...] Dobra kultury okazują się pełnowartościowymi dokumentami różnych momentów tej wielkiej historii duchowej».

29. Kościół zawsze uważał, że miejscem, w którym kościelne dobra kultury mogą pełnić swoją podstawową posługę - kult, katechezę, dobroczynność, kulturę - i gdzie mogą być one chronione przed niebezpieczeństwami i zagrożeniami, jest oryginalne miejsce, dla którego zostały stworzone: kościół. Dlatego w przypadku wycofywania z eksploatacji obiektów religijnych pojawia się problem zarówno ochrony materialnej, jak i zachowania ciągłości znaczeniowej tych dóbr kultury. W rzeczywistości desakralizacja obiektu kultu, jego alienacja, a tym bardziej rozbiórka, nie pozwala na pozostawienie w nim elementów wyposażenia i mebli sakralnych. Konieczne jest zatem zastanowienie się nad takim przeznaczeniem ruchomego mienia pochodzącego z opuszczonego obiektu kultu, aby nie zostało ono rozproszone ani niewłaściwie traktowane. Wszystko to musi być przedmiotem wcześniejszego planowania, po uzyskaniu porady od właściwych organów.

30. Wspomniany wyżej list Kongregacji ds. Duchowieństwa na ten temat stanowi, że «przed alienacją wszystkie sakralne przedmioty, relikwie, wyposażenie, witraże, dzwony, konfesjonały, ołtarze itp., należy usunąć w celu wykorzystania w innych obiektach sakralnych lub w celu przechowania ich pod pieczę kościelną. Ponieważ ołtarzy nie można nigdy sprowadzić do użytku profanального, jeśli nie można ich usunąć, należy je zniszczyć (por. kan. 1212 i 1238)».

31. Uwzględniając fakt, że, ze względu na charakter niektórych elementów wyposażenia lub na przepisy prawa cywilnego, czasem nie można ich usunąć, w przypadku ruchomości pierwszym proponowanym rozwiązaniem jest zachowanie ciągłości użytkowania i żywotności artefaktów. Może to mieć miejsce poprzez umieszczenie ich w jednym lub więcej obiektach kultu, które nadal funkcjonują i które przedstawiają ciągłość terytorialną lub historyczny związek z kościołem nieczynnym lub przekształconym. Związana jest z tym faktem potrzeba wcześniejszego poddania kościelnemu majątkowi ruchomego pewnego rodzaju «funkcjonalnemu ograniczeniu», które ma być zagwarantowane i egzekwowane przez władzę kościelną. Nie może ono ograniczać się tylko do katalogowania i konserwacji, ale musi mieć na celu unikanie na wszelkie sposoby możliwego transferu ruchomości. Sam organ kościelny musi także oczywiście konfrontować się z ustawodawstwem cywilnym, dotyczącym ochrony dziedzictwa kulturowego, które zwykle przewiduje weryfikację interesu kulturowego przed takim transferem.

32. Przed przeniesieniem całego majątku ruchomego należy sprawdzić inwentarz, który musi być sporządzony zgodnie z normą prawa (por. kan. 1283) lub zapisy katalogowe, tak aby nic nie zostało utracone w fazie przeniesienia. Może to mieć miejsce jedynie w pożądanym przypadku, gdy istnieje już katalog sporządzony wcześniej przez Kościół lub państwo. W przeciwnym razie należy przystąpić do prawidłowego i dokładnego sporządzenia inwentarza przy okazji transferu.

33. Drugim rozwiązaniem przewidzianym we wspomnianym okólniku pisma Kongregacji ds. Duchowieństwa jest «pieczę kościelna», którą należy rozumieć jako zdeponowanie własności kościelnej w bezpiecznym i przeznaczonym do tego miejscu lub, w najlepszym wypadku, w muzeum kościelnym. Z jednej strony muzeum pozwala na materialne

zachowanie artefaktów, z drugiej jednak strony zagraża ich autentyczności, ponieważ są one odizolowane od kontekstu, który je wytworzył i zachowują tylko część swojej wartości artystycznej. Potencjał muzeum kościelnego tkwi jednak w nadawaniu «nowego życia» świętym naczyniom, nabożnym posągom, ołtarzom, relikwiarzom itp, pozwalając im nadal w innej formie świadczyć o liturgii, nabożeństwie, historii i życiu wiary ludu Bożego w danym regionie. Tym samym «będąc ściśle związanymi z zawartą w nich misją Kościoła, nie tracą swego wewnętrznego celu i pierwotnego zastosowania».

6. Zalecenia końcowe

34. Papieska Rada ds. Kultury i delegaci Konferencji Episkopatu Europy, Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Australii zatwierdzają również następujące „Zalecenia końcowe”:

1) Opieka nad religijnym dziedzictwem kulturowym leży głównie w gestii całej wspólnoty, a zwłaszcza wspólnoty kościelnej, dla której to dziedzictwo jest ważne lokalnie lub globalnie. Mając na uwadze różnorodność sytuacji prawnych w różnych krajach, w idealnym scenariuszu zachowanie dziedzictwa religijnego powinno być inicjowane przez wspólnotę religijną i prowadzone we współpracy ze specjalistami ds. ochrony zabytków, ze wszystkimi zainteresowanymi stronami i odpowiednimi władzami państwowymi.

2) W formacji teologicznej nowo mianowanych biskupów, przyszłych kapłanów i diakonów oraz świeckich właściwe jest uwzględnienie kwestii dotyczących dóbr kultury jako osobnych dyscyplin lub w ramach już istniejących dyscyplin (prawo kanoniczne, liturgia, historia Kościoła itp.). Ma to na celu przygotowanie duszpasterzy i pracowników duszpasterskich, świadomych znaczenia dziedzictwa kulturowego w życiu i w misji ewangelizacyjnej Kościoła oraz gotowych do prowadzenia dialogu z fachowcami i urzędnikami państwowymi.

3) Zaleca się, aby każda jednostka kościelna sporządziła spis własnych nieruchomości i ruchomości oraz, w przypadku dóbr kultury, dokładniejszy katalog. Zaleca się zachowanie szczególnej staranności podczas spisywania i monitorowania nieużywanego dziedzictwa religijnego (nawet współczesnego), zapewnienie jego odpowiedniego przechowywania, ciągłej konserwacji i bezpieczeństwa. Pożądane jest stworzenie i rozpowszechnienie międzynarodowej instrukcji prowadzenia katalogów, biorącej pod uwagę różne bieżące doświadczenia.

4) Każda decyzja dotycząca dziedzictwa kulturowego musi mieć na uwadze ogólną wizję dynamiki społecznej na danym terytorium (przepływy demograficzne, politykę kulturalną, rynek pracy, dbałość o równowagę środowiskową i krajobrazową itp.). Musi również uwzględniać strategie duszpasterskie i potrzeby konserwatorskie, zgodnie z międzynarodowymi i państwowymi normami dotyczącymi dziedzictwa kulturowego. Planowanie wykorzystania nieruchomości kościelnych powinno mieć perspektywę czasową przynajmniej średnioterminową. W tym kontekście fundamentalne jest, by wspólnota kościelna skonfrontowała się ze społecznością obywatelską obecną na danym terytorium, która dąży do nadania danemu obiektowi nowej funkcji. W proces określania przyszłego zastosowania opuszczonego kościoła muszą zaangażować się specjaliści do spraw dziedzictwa kulturowego, architekci, eksperci do spraw społecznych i wierni.

5) Poważna decyzja o zmianie przeznaczenia obiektów zbudowanych jako miejsca kultu chrześcijańskiego, zgodnie z warunkami ustanowionymi przez prawo kanoniczne i cywilne, powinna być efektem refleksji różnych zaangażowanych podmiotów kościelnych

(całego ludu Bożego, biskupa, proboszcza, rady duszpasterskiej, zakonów, stowarzyszeń i ruchów kościelnych, bractw, pozostałych pracowników duszpasterskich i parafian), aby znaleźć właściwe i przemyślane rozwiązanie. Różnicowania należy dokonywać mając na uwadze rzeczywistość faktyczną i symboliczną.

6) W aktach alienacji (sprzedaży i przeniesienia) można wprowadzić klauzulę obrony budynków sakralnych, również w perspektywie późniejszych zmian ich własności. Apeluje się do władz świeckich o zagwarantowanie godności miejsca poprzez odpowiednie zapisy prawne.

7) Gdy nie będzie już możliwe utrzymanie obiektu religijnego jako takiego, jest wskazane dołożenie starań, aby zapewnić mu nowy użytek religijny (na przykład powierzenie go innym wspólnotom chrześcijańskim), kulturalny lub charytatywny, w miarę możliwości zgodny z oryginalnym zamysłem jego budowy. Dlatego ponowne wykorzystywanie komercyjne do celów spekulacyjnych wydaje się być wykluczone, podczas gdy do rozważenia są wykorzystania do celów solidarnościowych. Oczywiście preferowane są adaptacje na użytek kulturalny (muzea, sale wykładowe, księgarnie, biblioteki, archiwa, pracownie artystyczne itp.) lub na użytek społeczny (miejsca spotkań, ośrodki Caritas, kliniki, stołówki dla biednych i inne). W przypadku skromniejszych budynków, nie mających wartości architektonicznej, dopuszcza się również przekształcenie w domy prywatne.

8) Przed ponownym użyciem opuszczone kościoły będą musiały być przedmiotem badań nad przemianami, które doprowadziły budynek do jego obecnego wyglądu. Pozwoli to ocenić, jakie dalsze przekształcenia są zgodne z historyczną architekturą oraz świadomie i z szacunkiem wpisać proces transformacji do długiej historii społeczności, w której nowy budynek zachowuje swoją pamięć oraz znaczenie nabyte w systemie miejskim i terytorialnym na przestrzeni lat (wartość wewnętrzna).

9) Zasadniczo, gdy przeprowadzane zmiany są nieodwracalne, pożądane byłoby w kościołach o wartości historycznej utrzymanie jednak planiwolumetrycznej czytelności budynku, elementów konstrukcyjnych, hierarchii funkcjonalnej wysoce symbolicznych oryginalnych przestrzeni i ścieżek. Dlatego przy przeprojektowywaniu przestrzeni wewnętrznych należy zachować niezakłócony obraz różnych wysokości, perspektyw scenograficznych i dekoracji architektonicznych, zapewniając użytkownikowi świadomość przebywania w miejscu nowo odkrytym i przekształconym na współczesny sposób.

10) W odniesieniu do ruchomego majątku pochodzącego z nieużywanych kościołów (meble, wyposażenie, obrazy, szaty liturgiczne, witraże itp.) - oprócz tych, których dotyczą przepisy prawa państwowego - należy dążyć do zachowania ciągłości ich użytkowania, poprzez przekazanie do innych kościołów na tym samym terytorium lub do kościołów biednych, jako znak braterskiego dzielenia się. Przedmioty, które tracą swoje pierwotne przeznaczenie i które mają szczególną wartość, powinny zostać przeznaczone - poprzez zarejestrowanie ich pochodzenia - do muzeum, najlepiej kościelnego, co pozwoli im na pełnienie nowej funkcji kościelnej i zachowanie w pamięci. Jeśli takie istnieją, należy przestrzegać wskazówek Konferencji Biskupów na ten temat.

11) O ile to możliwe, zaleca się usunięcie ołtarzy, ambon, pulpity, świętych obrazów i ogólnie świętych mebli z opuszczonych kościołów, jeśli ich obecność może kontrastować z nowym wykorzystaniem przestrzeni (co nie ma miejsca w przypadku muzealizacji całego obiektu), przy jednoczesnym poszanowaniu obowiązujących przepisów państwowych i zawsze w porozumieniu z właściwymi organami cywilnymi.

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Krzysztof Sordyl)

PAPIESKA KOMISJA ECCLESIA DEI***List na temat zezwolenia na zawieranie małżeństw przez wiernych korzystających z postugi Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X***

Prot. N. 61/2010

Wasza Eminencjo, Wasza Ekscelencjo,

jak Waszej Eminencji / Ekscelencji wiadomo, od pewnego czasu trwają różnego rodzaju spotkania oraz inicjatywy zmierzające do przywrócenia do pełnej jedności Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Ostatnio na przykład Ojciec Święty postanowił udzielić wszystkim kapłanom wyżej wymienionemu instytutu uprawnienia do ważnego spowiadania wiernych (List *Misericordia et misera*, nr 12), tak by zapewnić ważność i godziwość sakramentu przez nich udzielanego oraz nie pozostawiać wiernych w niepokoju.

Utrzymując ten sam kierunek duszpasterski, którego celem jest uspokojenie sumień wiernych - mimo że status kanoniczny Bractwa Świętego Piusa X na ten czas nadal pozostaje obiektywnie nieprawidłowy - Ojciec Święty, przychyłając się do propozycji Kongregacji Nauki Wiary i Komisji *Ecclesia Dei*, postanowił upoważnić Przewielebnych Ordynariuszy miejsca, aby mogli również udzielać zezwoleń na zawieranie małżeństw przez wiernych korzystających z działalności duszpasterskiej Bractwa, zgodnie ze sposobami opisanymi poniżej.

Zawsze, gdy jest to możliwe, delegacja Ordynariusza do asystowania przy zawarciu małżeństwa będzie udzielana kapłanowi z diecezji (a w każdym razie kapłanowi w całkowicie uporządkowanej sytuacji prawnej), aby ten mógł przyjąć zgodę stron w obrzędzie Sakramentu, który w liturgii *Vetus ordo* jest sprawowany na początku Mszy Świętej*, a następnie kapłan Bractwa odprawi Mszę św. wotywną.

Tam gdzie nie byłoby to możliwe lub jeśli nie ma kapłanów diecezjalnych, którzy mogliby przyjąć zgodę stron, Ordynariusz może udzielić niezbędnych uprawnień bezpośrednio kapłanowi Bractwa, który będzie również odprawiał Mszę św., przypominając mu o obowiązku jak najszybszego przesłania do Kurii diecezjalnej dokumentów potwierdzających celebrowanie sakramentu.

Mając pewność, że także w ten sposób można rozwiązać niepokoje sumień wiernych związanych do Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X oraz usunąć niepewność co do ważności sakramentu małżeństwa, a tym samym przyspieszyć drogę do pełnego uregulowania instytucjonalnego, Dykasteria ta ufa we współpracę ze strony Waszej Ekscelencji.

Jego Świątobliwość Papież Franciszek, na audiencji w dniu 24 marca 2017 r., udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Przewodniczącemu, zatwierdził niniejszy List i zarządził jego opublikowanie.

Rzym, z Siedziby Kongregacji Nauki Wiary, 27 marca 2017 roku

Gerhard Ludwig Kard. Müller
Przewodniczący+ Guido Pozzo
Arcybiskup tytularny Bagnoregio
Sekretarz

* *Ściśle biorąc, obrzęd zawarcia małżeństwa jest według *Rituale Romanum* sprawowany przed rozpoczęciem Mszy Świętej, a nie na jej początku; Msza Święta zaczyna się po tym obrzędzie (dokument Komisji stosuje tutaj nieprecyzyjny (początkowy język – przyp. ks. Dominik Ostrowski)*

Objaśnienie do przekładu:

Tłumaczenia dokonano według wersji włoskiej dokumentu (www.vatican.va: Lettera della Pontificia Commissione «Ecclesia Dei» ai Presuli delle Conferenze Episcopali interessate circa la licenza per la celebrazione di matrimoni dei fedeli della Fraternità San Pio X). W wersji polskiej dokonano korekty numeru protokołu według ogólnie przyjętych norm Stolicy Świętej (na stronie w wersji włoskiej brakuje "N.", na stronach w innych językach jest). Zachowano wersję dokumentu według akt *Ecclesia Dei*, na stronie [vatican.va](http://www.vatican.va) a nie wersję biuletynu Sala stampa (gdzie w tytule znajduje się także data "z dnia 4 kwietnia 2017 r.", brak spacji w wyrażeniu: "San Pio X"). W tytule polskim rozwinięto nieprecyzyjny zwrot tekstu oryginalnego (włoskiego) "fedeli della Fraternità", ponieważ wierni świeccy faktycznie nie należą do Bractwa Kapłańskiego, stąd "wierni korzystający z posługi Bractwa".

(Tłumaczenie i objaśnienie tekstu: ks. dr hab. Dominik Ostrowski)

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

List pasterski Prymasa Polski na pierwszą niedzielę Adwentu 2019

Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba!

Umiłowani Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

Jak w każdą niedzielę, tak i dziś zgromadziliśmy się w naszych kościołach i kaplicach, aby uczestniczyć w Eucharystii. Ten dzień przypomina nam podstawową prawdę naszej wiary: *Jezus zmartwychwstał i żyje*. Dzisiejsza niedziela jest także pierwszą niedzielą Adwentu, a więc czasu, w którym naszą myślą wybiegamy ku wieczności, oczekując powtórnego przyjścia Syna Człowieczego; czasu, od którego rozpoczyna się nowy rok liturgiczny i duszpasterski; czasu, który chcemy dobrze przeżyć, aby i tym razem owocnie przygotować się do Uroczystości Narodzenia Pańskiego.

W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy zapowiedź proroka Izajasza o końcu czasów. Wraz z narodzinami Chrystusa, Jego Śmiercią i Zmartwychwstaniem, rozpoczęły się w historii świata czasy ostateczne. Nastąpiła *pełnia czasów* (Ga 4, 4). Święty Paweł poucza nas: *noc się posunęła, a przybliżył się dzień* (Rz 13, 11). I choć nie znamy dnia powtórnego przyjścia Chrystusa, wezwani jesteśmy, aby się na nie przygotować: *bądźcie gotowi, bo w chwili, w której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie* (Mt 24, 44). Cóż oznacza dla nas to wezwanie? Czy jest owa gotowość, do której Chrystus nas dzisiaj zaprasza? Na jakie przyjście powinniśmy się przygotować?

Święty Bernard (+1153) nauczał, że *potrójne jest przyjście Pana*. (...) w pierwszym swoim przyjściu Chrystus stał się naszym odkupieniem, w drugim ukaże się jako nasze życie, a pomiędzy tymi dwoma jest On naszym wychnieniem i pocieszeniem. Czasy, w których żyjemy – wbrew temu, co może nam się wydawać – są naznaczone Bożą obecnością. Od nas zależy, czy w Jezusie Chrystusie szukać będziemy wychnienia i pocieszenia, czy też damy się zwieść różnorodnym pokusom. Od nas zależy też, na ile potrafimy Go rozpoznać i przyjąć.

Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu

Drodzy Siostry i Bracia!

Być gotowym to dostrzec w nowym roku liturgicznym i duszpasterskim, który rozpoczynamy, wielki dar i zarazem szansę. Przeżywać go będziemy pod hasłem *Wielka Tajemnica Wiary*, pochylając się nad sakramentem Eucharystii. Niech ten rok będzie dla nas zachętą i impulsem do pogłębienia naszej pobożności eucharystycznej, zintensyfikowania troski i starania o piękno liturgii, a także poszerzenia wiedzy i tym samym rozumienia sakramentu będącego centrum życia, wiary i modlitwy Kościoła. Nie chodzi przecież o zwykłe powtórzenie poszczególnych celebracji, ale o to, aby pozwolić się Duchowi Świętemu prowadzić i prawdziwie spotkać przychodzącego Pana.

Być gotowym, to również dostrzec Bożą obecność w wydarzeniach, w których uczestniczymy. Wraz z pierwszymi Nieszporami adwentowymi, sprawowanymi w katedrze, weszliśmy uroczysto w duchowe przygotowanie naszej archidiecezji do nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Rozpocznie się ono 3 października 2020 r. w parafii pw. Zwiastowania NMP w Inowrocławiu, a zakończy się 28 sierpnia 2021 r. w parafii archikate-

dralnej w Gnieźnie. Do tego wydarzenia, od pierwszej soboty stycznia, przygotowywać się będziemy poprzez nowennę. Naszej modlitwie towarzyszyć będzie płomień świecy. Matka Boża w znaku Jasnogórskiego Obrazu przybędzie do naszej archidiecezji, aby przypomnieć nam słowa Chrystusa: *uczynicie cokolwiek wam powie* (por. J 2, 5). Wpatrując się w Jej święty Wizerunek, pragniemy przyzywać Jej wstawiennictwa i Jej opieki nad nami, naszymi rodzinami i całym Kościołem gnieźnieńskim.

Dziękując za obecność na Jasnej Górze tym, którzy przed niespełna dwoma miesiącami tam wspólnie pielgrzymowali, proszę Was, drodzy Siostry i Bracia, abyśmy do tych szczególnych dni obecności Jasnogórskiego Obrazu w parafiach naszej archidiecezji jak najlepiej się przygotowali. Służyć temu będzie uczestnictwo w misjach lub rekolekcjach poprzedzających bezpośrednio dzień nawiedzenia w parafii. Niech znakiem naszej radości z przybycia Matki Bożej w kopii Cudownego Wizerunku Jasnogórskiej będą przyozdobione kościoły, domy i ulice. Wierzę głęboko, że Ta, która uczy nas słuchać Swego Syna, prowadzić nas będzie do Niego drogami matczynej miłości i czułości.

Szczególnym wydarzeniem w nadchodzącym roku będzie również beatyfikacja Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Odbędzie się ona w Warszawie 7 czerwca 2020. Wyniesiony na ołtarze zostanie pasterz naszej archidiecezji. To On często powtarzał – *wszystko postawiłem na Maryję*. Od chwili beatyfikacji słowa te staną się dla nas – przygotowujących się do nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej – szczególnym zobowiązaniem i zarazem znakiem Bożej obecności: *Soli Deo per Mariam*. Wracając ze swego pierwszego po uwolnieniu z więzienia wyjazdu do Rzymu, 19 czerwca 1957 roku, Prymas Tysiąclecia mówił w katedrze warszawskiej: (...) *nie wróciłem sam. Przywiozłem ze sobą dar – oblicze naszej Królowej, Pani i Matki, Dziewicy Wspomożycielki – Maryi. Wyjeżdżając do Rzymu wziąłem ze sobą dwie kopie obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Jedną ofiarowaliśmy imieniem narodu Ojcu Świętemu (...) Drugą kopię macie oto przed sobą. Podczas audiencji (...) Ojciec Święty (...) osobiście pobłogosławił ten drugi obraz. I ukazując wiernym pobłogosławioną przez papieża kopię Wizerunku Maryi Częstochowskiej, kard. Wyszyński zapowiedział, że rozpocznie się już niedługo święta wędrówka: nawiedzenie Matki Bożej po całej Polsce. Będzie więc ten obraz wędrował – mówił Ksiądz Prymas – przez dziewięć lat po naszej ziemi ojczystej. Będzie nawiedzał wszystkie diecezje, poczynając od archidiecezji warszawskiej (...) a kończąc na archidiecezji gnieźnieńskiej, gdzie w 1966 roku będą się odbywały główne uroczystości Tysiąclecia chrześcijaństwa Polski. I tak z inicjatywy Prymasa Tysiąclecia rozpoczęło się nawiedzenie Matki Bożej i trwa ono nadal.*

Noc się posunęła, a przybliżył się dzień

Siostry i Bracia!

Adwent, który rozpoczęliśmy, jest również czasem przygotowania do Uroczystości Narodzenia Pańskiego. Wyczekujemy jej z nadzieją i radością. Czy jednak będzie ona dla nas prawdziwie radosna i niosąca nadzieję, to zależy od naszej gotowości spotkania się z Tym, którego narodziny będziemy świętować. Być gotowym spotkać się z Chrystusem oznacza oczekiwać Jego przyjścia nie tylko na końcu czasów, ale przede wszystkim już teraz. Dlatego pamiętajmy o przygotowaniu naszych serc. Nie chodzi przecież tylko o wdzięczne wspomnianie przeszłości czy choćby najpiękniejszą zewnętrzną oprawę czekających nas świąt. Chodzi o to, *aby dokonano się dla nas wszystkich – jak mówił na Jasnej Górze papież Franciszek – dla każdej i każdego z nas przejście wewnętrzne, Pascha serca ku stylowi Bożemu ucieleśnionemu przez Maryję: działać w miłości i w bliskości towarzyszyć, z prostym*

i otwartym sercem. Taki jest bowiem *styl Boży ucieleśniony przez Maryję.* Taki jest styl Tej, która ma do nas przyjść w Jasnogórskim Wizerunku, symbolicznie przynoszona jak przed 40 laty przez Prymasa Tysiąclecia, w darze jego beatyfikacji, za którą podziękujemy w wymiarze diecezjalnym 21 czerwca 2020 roku w Gnieźnie.

Droży siostry i Bracia!

Życzę więc, aby nadchodzący czas Adwentu i czas przygotowania do nawiedzenia był dla nas wszystkich czasem błogosławionym. Każdego dnia otwierajmy nasze serca Jezusowi Chrystusowi, który jest naszym *wychnieniem i pocieszeniem.* Wyprasząc w modlitwie dla każdej i każdego z Was opieki Pani Jasnogórskiej oraz wzywając wstawiennictwa św. Wojciecha i błogosławionego już wkrótce Sługi Bożego Stefana Kard. Wyszyńskiego, proszę Was także o modlitwę w mojej intencji.

+ Wojciech POLAK
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski

List pasterski Metropolity Lubelskiego na Adwent 2019 r.

Wielka tajemnica wiary

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Po raz kolejny w życiu przekraczamy bramę Adwentu. Rozpoczynamy drogę, która poprowadzi nas do radości Świąt Bożego Narodzenia. Słowo „Adwent”, pochodzące od łacińskiego *adventus*, oznacza „przyjście.” Wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa. Rozważamy tajemnicę Słowa, które stało się Ciałem w łonie Maryi Dziewicy w Nazarecie i narodziło się w Betlejem. Oczekujemy Jego powtórnego przyjścia w chwale, kiedy powróci, aby sądzić żywych i umarłych. Dzień ten wydaje się wielu ludziom tak odległy, że aż nierealny. A jednak adwentowe Słowo Boże przypomina o nim, zachęca nas do nieustannego czuwania i wzywa do szczerego nawrócenia.

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus nawiązuje do opisanego w Księdze Rodzaju potopu. Wielka powódź zmiotła z powierzchni ziemi ludzi, którzy nie liczyli się zupełnie z bliskim końcem swojego życia. Uratował się jedynie patriarcha Noe ze swoją rodziną, człowiek sprawiedliwy, który wziął sobie do serca Boże ostrzeżenie. Przypominając biblijną historię Noego, Jezus kieruje do nas wezwanie, abyśmy naszego nawrócenia, przemiany naszych serc, nie odkładali na jutro, na ostatnią godzinę. Abyśmy każdy dzień i każdą godzinę życia traktowali jako szansę spotkania z Bogiem, który przychodzi, aby nas zbawić.

Eucharystia daje życie

Nie ma lepszego miejsca na spotkanie z Bogiem, nie ma bardziej owocnej okazji, aby doświadczyć Jego rzeczywistej obecności, jak Eucharystia. Jest to bowiem Najświętsza Ofiara, którą sam Chrystus składa w Duchu Świętym niebieskiemu Ojcu. Jest to – jak głosi stara modlitwa Kościoła – „Święta Ucztą, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego Męki, dusze napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.”

Słusznie więc Kościół w Polsce umieścił Eucharystię w centrum programu duszpasterskiego na kolejne trzy lata. Po latach poświęconych znaczeniu Chrztu świętego w życiu chrześcijanina oraz działaniu Ducha Świętego w sercach wierzących, zwłaszcza w sakramencie Bierzmowania, przystępujemy do rozważania tajemnicy Eucharystii i jej centralnej roli w życiu Kościoła i każdego wierzącego.

Celem programu jest głębsze poznanie znaczenia i wartości tego Sakramentu, który nazywamy Najświętszym i który przyjmujemy najczęściej spośród wszystkich sakramentów. Program jest gorącą zachętą skierowaną do wiernych, aby regularnie uczestniczyli we Mszy Świętej, gdyż Kościół, który nie gromadzi się na Eucharystii, przestaje być Kościołem żywym, przynoszącym owoc. Program ma służyć odnowie życia eucharystycznego, tak aby od adoracji tajemnicy przechodzić do czynów miłości bliźniego. Do takiego świadectwa wezwani są wszyscy uczestnicy Mszy Świętej, którzy są posłani, aby głosić ludziom Dobrą Nowinę. Ogólne hasło programu, obejmującego trzy lata brzmi: „Eucharystia daje życie.” Ona kształtuje życie naszej wiary i jest zapowiedzią życia wiecznego, zgodnie ze słowami Pana Jezusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 55).

Pierwszy rok programu, który właśnie dziś rozpoczynamy, ma ukazać Eucharystię jako *wielką tajemnicę wiary*. Tak ją nazywa kapłan w centralnym momencie Mszy Świętej, po ukazaniu wiernym darów chleba i wina, które mocą Ducha Świętego stały się Ciałem i Krwią Chrystusa. Eucharystia pozostaje tajemnicą wiary, ale rozum może wiele na jej temat dopowiedzieć, korzystając z bogatych źródeł biblijnych, patrystycznych, katechizmowych oraz świadectwa świętych.

Papież Franciszek powiedział, że Eucharystia „jest bijącym sercem Kościoła, rodzi go i odradza, gromadzi go i daje mu siłę. Ale Eucharystia przygotowuje nam również miejsce w niebie, w wieczności, ponieważ jest Chlebem z nieba. Stamtąd pochodzi, jest jedyną materią na tej ziemi, która naprawdę dotyka wieczności. Jest chlebem przyszłości, który już teraz pozwala nam zasmakować przyszłości nieskończenie wspanialszej niż wszelkie nasze najlepsze oczekiwania. Ten Chleb karmi nasze największe nadzieje i posila nasze najpiękniejsze marzenia. Jest on rzeczywiście zadatkiem życia wiecznego.”

Kościół – dom i szkoła komunii

W eucharystyczny program duszpasterski Kościoła w Polsce wpisuje się harmonijnie główny temat III Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Wiemy, że zadaniem Synodu jest ogarnąć całość życia religijnego i duszpasterskiego, szukać nowych dróg głoszenia Ewangelii, wsłuchiwać się w to, co dziś Duch Święty mówi do Kościoła. Jednak wszystkie tematy dyskusji synodalnych będą zmierzać ku temu, aby nasz Kościół lokalny stawał się *domem* komunii: aby *wśród nas* zakwitła czynna miłość, aby *nam udało* się zbudować duchową jedność w naszej bogatej różnorodności.

Taką nadprzyrodzoną jedność i wspólnotę chcemy budować na Eucharystii, zgodnie ze słowami pieśni: „Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, tak niech miłość złączy nas ofiarna. Jak ten kielich łączy kropel wiele, tak nas, Chryste, w swoim złącz Kościele.” Obyśmy zbudowali ogniska takiej jedności w naszych rodzinach, instytucjach, wspólnotach, parafiach. Wtedy staniemy się *szkołą* dla innych, skutecznie apostołując dobrym przykładem. Wzorem mogą być dla nas pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, o których czytamy w Dziejach Apostolskich, że „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli” (Dz 4, 32). Stojący z daleka poganie patrzyli na nich z podziwem i mówili:

„Patrzcie, jak oni się miłują.” A potem wielu z nich przyjmowało chrzest i przyłączało się do wspólnoty.

Pragnę Was poinformować, drodzy Bracia i Siostry, że trwają intensywne przygotowania do uroczystego otwarcia III Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Planujemy tę uroczystość na dzień 18 kwietnia 2020 roku, w sobotę przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Już od kilku miesięcy pracuje intensywnie Komisja Przygotowawcza Synodu, składająca się z kapłanów, osób konsekrowanych oraz wiernych świeckich. Odkonstytuowała się już sześć spotkań, podczas których opracowano szczegółowy regulamin Synodu, zatwierdzono pieśń synodalną, modlitwę w intencji Synodu oraz jego logo. Powołano dwanaście komisji tematycznych, obejmujących główne obszary życia i działania Kościoła.

W komisjach tych będą pracować przedstawiciele różnych dziedzin życia diecezjalnego. Ich zadaniem będzie przygotowanie materiałów na obrady dla uczestników Synodu podczas sesji plenarnych. Ważną pomocą będą wyniki badań na temat religijności w archidiecezji lubelskiej, które prowadzą pracownicy Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Oprócz badań naukowych ważnym elementem synodu będzie konsultacja z wiernymi. Członkowie komisji synodalnych bardzo liczą na Waszą pomoc i z uwagą przeanalizują wszystkie propozycje i pomysły, które wpłyną do sekretariatu Synodu, także drogą elektroniczną.

Aby przybliżyć wszystkim ideę Synodu oraz zachęcić do aktywnego w nim udziału, przygotowaliśmy folder informujący o najważniejszych zagadnieniach synodalnych. Podczas najbliższej wizyty duszpasterskiej, zwanej kolędą, kapłani zanieśli go do każdego odwiedzanego domu. W dniu dzisiejszym ruszył również serwis w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter oraz YouTube), zawierający relacje z przebiegu przygotowań do III Synodu Archidiecezji Lubelskiej. Dzięki nim będzie można na bieżąco śledzić postęp prac synodalnych. W niedługim czasie zostanie uruchomiona także strona internetowa Synodu.

Pod opieką Świętych

W modlitwie, którą będziemy odmawiać podczas trwania obrad III Synodu Archidiecezji Lubelskiej, powierzamy to ważne dzieło Bogu w Trójcy Jedynemu. Prosimy o wstawienie Maryję, Matkę Kościoła i Niewiastę Eucharystii. Na zakończenie wzywamy świętych Patronów naszej Archidiecezji. Są nimi św. Stanisław, Biskup i Męczennik oraz święty Jan Kanty, profesor Akademii Krakowskiej i apostoł miłosierdzia. Obaj są związani z Krakowem i przypominają nam, że znaczna część naszej archidiecezji należała przez całe wieki do diecezji krakowskiej. Imię świętego Stanisława nosi dziesięć kościołów naszej archidiecezji, a z historią jego życia związany jest Piotrawin nad Wisłą, gdzie święty Stanisław czczony jest od wielu stuleci. W Lublinie trwa natomiast budowa kościoła pod wezwaniem św. Jana Kantego, w nowej parafii noszącej jego imię.

Do tych dawnych patronów dołączamy dwóch wybitnych ludzi Kościoła czasów współczesnych, których wstawieniu pragniemy powierzyć dzieło Synodu. Pierwszy to święty Jan Paweł II tak bardzo związany z Lublinem, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i archidiecezją. Stulecie jego urodzin przypadnie 18 maja przyszłego roku, dokładnie miesiąc po rozpoczęciu obrad synodalnych.

Drugi to Czcigodny Sługa Boży, kardynał Stefan Wyszyński. Wielką radością napeliła nas decyzja Ojca Świętego Franciszka o wyznaczeniu terminu beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia na dzień 7 czerwca 2020 roku w Warszawie. Podczas niedawnego spotkania Episko-

patu na Jasnej Górze biskupi zwrócili się z apelem o podjęcie duchowego przygotowania do tego wydarzenia: „Powinno się ono odbywać w każdej diecezji i parafii. W ramach tego przygotowania należy przybliżyć osobę Prymasa Tysiąclecia, jego służbę Kościołowi i całemu narodowi.”

Ta zachęta odnosi się w sposób szczególny do Kościoła na ziemi lubelskiej. Historię bliskich związków Stefana Wyszyńskiego z Lublinem i Lubelszczyzną można podzielić na kilka etapów. Pierwszy to studia na Uniwersytecie Lubelskim w latach 1925-29, zakończone doktoratem z prawa kanonicznego. W czasie II wojny światowej ksiądz Wyszyński ukrywał się przez dwa lata, razem z siostrami zakonnymi i dziećmi niewidomymi z Lassek, w Kozłowie oraz w Żułowie, a także w innych miejscach na Lubelszczyźnie.

Po II wojnie światowej, w latach 1946-49, pełnił posługę biskupa lubelskiego. Wydał kilka lat temu przewodnik *Śladami Księdza Stefana Wyszyńskiego* opisuje liczne miejsca związane z pobytem przyszłego Prymasa. Wspomina także o jego posłudze duszpasterskiej oddziałom partyzanckim. Stefan Wyszyński był biskupem lubelskim niecałe trzy lata, ale z Lublinem i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim pozostał związany przez całe życie. Postać wielkiego Prymasa i męża stanu, który przeprowadził Kościół i naród przez noc komunizmu, mimo upływu lat ciągle stanowi punkt odniesienia dla ważnych pytań i dyskusji o sprawach istotnych dla naszej teraźniejszości i przyszłości.

Umilowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Zachęceni słowami dzisiejszego Psalmu, idźmy z radością na spotkanie Pana w tajemnicy Bożego Narodzenia. Weźmy udział w rekolekcjach adwentowych i przystąpmy do adwentowej spowiedzi. Niech Eucharystia stanie się dla nas najważniejszym wydarzeniem każdej niedzieli, jednocześnie rodziny i wspólnoty parafialne. Starajmy się także uczestniczyć w Roratach, które ukazują Chrystusa jako światłość świata, na którą oczekujemy wraz z Maryją, Matką naszego Pana. Włączmy się także w liczne dzieła charytatywne, tradycyjnie związane z okresem Adwentu. Na przyjście Chrystusa Króla pójdźmy wszyscy nie tylko z pokłonem, ale także z darem naszych gorących serc i z naręczem dobrych czynów.

Na drogę adwentowego świadectwa z serca Wam błogosławię.

+ Stanisław BUDZIK
Arcybiskup Metropolita Lubelski

List pasterski Metropolity Katowickiego w związku z nowym programem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce

Eucharystia daje życie

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry!

1. Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, w II czytaniu mszalnym z listu św. Pawła do Rzymian słyszymy wezwanie: „Rozumieście chwilę obecną...”. Chwila obecna to czas Mszy św., czas powrotu do wiecznika, do Ostatniej Wieczery, podczas której Pan Jezus ofiarował siebie w znakach chleba i wina, zapowiadając apostołom paschalne wydarzenia męki, śmierci na Kalwarii i zmartwychwstania.

Podczas Mszy św. dary chleba i wina mocą Bożego Ducha stają się prawdziwym Ciałem i Krwią naszego Pana. Każda odprawiona Eucharystia przypomina i uobecnia zbawcze wydarzenia paschalne Jezusa Chrystusa; zanurza nas bezpośrednio w wielkanocne dary, pośród których wyróżnia się zmartwychwstanie i życie na wieki. Dlatego w nauczaniu Kościoła celebrowanie eucharystyczne nazywana jest „źródłem, a zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (LG 11), „źródłem życia Kościoła” (UR 15), „źródłem i szczytem całej ewangelizacji” (PO 5), „ośrodkiem i szczytem życia wspólnoty chrześcijańskiej” (ChD 30). Zauważamy, że w Eucharystii „źródło” i „szczyt” zespalają się w jedno, ponieważ sam Chrystus jest początkiem i końcem każdej ludzkiej historii, każdego z nas. Z Eucharystii rodzi się również nasza wspólnota – Kościół.

Świadomi tego, rozpoczynamy realizację programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce pod hasłem: „Eucharystia daje życie”. Przez najbliższe trzy lata podejmiemy w naszych parafiach wysiłek zrozumienia wielkiej tajemnicy naszej wiary i pogłębienia eucharystycznej pobożności, szczególnie poprzez właściwe przygotowanie, zaangażowanie i przeżywanie Mszy Świętej oraz adorowanie Najświętszego Sakramentu.

2. W pierwszym dniu realizacji nowego programu duszpasterskiego usłyszeliśmy w Ewangelii wezwanie Jezusa: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. I chociaż odnosi się ono do dnia ostatecznego, to przecież możemy stwierdzić, że Pan przychodzi do nas w godzinie Eucharystii, uobecnianej zwłaszcza w pierwszym dniu tygodnia, w niedzielę, w dniu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dzięki Bogu i determinacji ludzi, odzyskaliśmy niedzielę. Ten dzień ofiarowany nam przez Boga do świętowania, ma służyć uzdrowieniu relacji człowieka z Bogiem, z samym sobą, z rodziną, ze światem. Każdemu potrzebny jest niedzielny odpoczynek, aby pomyślał, kim jest i dokąd zmierza. Niedzielny odpoczynek służy poszerzeniu naszego patrzenia. W ten sposób dzień odpoczynku, którego centrum stanowi Eucharystia, rzuca światło na cały tydzień i sprawia, że nasza opieka nad naturą i ubogimi staje się naszym osobistym zadaniem (por. LS, 237).

Wraz z nowym rokiem duszpasterskim przyjmujemy wyzwanie do większej troski o skarb Eucharystii, do poznawania tej wielkiej tajemnicy naszej wiary, jej piękna i treści. Wyzwanie to odnosi się do wszystkich ochrzczonych, na czele z biskupami i kapłanami, którzy winni być strażnikami świętości Eucharystii. Jest ona bowiem dziełem samego Boga, lecz powierzonym w nasze ludzkie, słabe dłonie. To w niej Jezus spełnia swoją zapowiedź: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (). Podejmując wezwania i zadania nowego programu duszpasterskiego, możemy odwzajemnić bliskość

Chrystusa – odkrywając niejako na nowo dar i tajemnicę; wielką tajemnicę naszej wiary! W ten sposób odpowiemy na adwentowe wołanie Zbawiciela: „Czuwajcie”!

3. Drukowaną wersję programu duszpasterskiego o Eucharystii w postaci tematycznych zeszytów przekazano już duszpasterzom do parafii parę miesięcy temu. Z ich treścią zapoznają się – za pośrednictwem księży proboszczów – przedstawiciele parafialnych rad duszpasterskich oraz animatorzy grup formacyjnych.

Jakie zatem zadania nakreśla nam program duszpasterski na najbliższy rok? Mając na uwadze najpierw charyzmat posługi kapłańskiej, zachęcam współbraci w posłudze do wyjaśniania wiernym podczas niedzielnego przepowiadania i celebrowania istoty Eucharystii, jej głębokiej treści, symboliki, a także zbawczych skutków dla życia chrześcijańskiego. Tematyką eucharystyczną powinny być naznaczone w najbliższym roku zarówno wszelkie formy rekolekcji i misji parafialnych, jak również regularne spotkania wspólnot parafialnych. Niech służą one temu, do czego zachęcał nas św. Paweł w cytowanym już liście: „przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa”.

Drodzy rodzice dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii świętej! Dołóżcie starań, aby pośród różnych zajęć i obowiązków pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie do chrześcijańskiej formacji w parafii. Dom rodzinny jest pierwszą i podstawową szkołą chrześcijańskiej wiary. Najlepszą lekcją zaś pozostaje dla drugiego człowieka autentyczne świadectwo życia. Podczas comiesięcznych spotkań razem z waszymi duszpasterzami, oprócz refleksji nad prawdami wiary, podejmujcie dzieło modlitwy w intencji waszych dzieci. One już teraz potrzebują Waszego modlitewnego wsparcia! Przede wszystkim prowadźcie swoje dzieci do parafialnego wiecznika i uczcie je uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii – spotkania z Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Błogosławcie im i uczcie świętowania niedzieli! Pamiętajcie: błogosławieni są wezwani na Jego ucztę!

4. Prawie we wszystkich parafiach naszej archidiecezji pielęgnowany jest kult eucharystyczny w pierwsze czwartki miesiąca. Autorzy programu duszpasterskiego przygotowali na dwanaście kolejnych miesięcy materiał pomocniczy do wykorzystania podczas Mszy św. pierwszoczwartkowej oraz konspekty nabożeństw z modlitwą o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Pamiętajmy, że celebrowanie Eucharystii możliwa jest wyłącznie tam, gdzie posługują kapłani, więc musimy prosić Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo (por. Łk 10, 2). Słowa wdzięczności kieruję do wszystkich wiernych, którzy podjęli w parafiach adorację Najświętszego Sakramentu. Dziękuję duszpasterzom, którzy w tym czasie udzielają sakramentu pokuty i pojednania. Przypominam jednocześnie za II Synodem naszej archidiecezji, że drzwi wszystkich kościołów w ciągu dnia powinny być otwarte... i zapraszam do adoracji Pana. „Tylko przez adorację można dojrzeć do głębszego i autentycznego przyjęcia Chrystusa” – pisał Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis*. Dziękuję przy tej okazji nadzwyczajnym szafarzom Komunii św. za zanoszenie Chrystusa eucharystycznego do domów seniorów, osób chorych i w podeszłym wieku. To Wasza prawdziwa posługa miłosierdzia!

Siostry i Bracia, pragnę Wam przypomnieć także inne zalecenia synodalne dotyczące Eucharystii. A mianowicie: powołanie w każdej parafii zespołu liturgicznego przygotowującego liturgię niedzielnej Mszy św., podtrzymywanie w niedzielę Eucharystii o bardziej uroczystym charakterze tzw. sumy oraz wprowadzenie niedzielnej Mszy św. dla rodzin, z udziałem dzieci, rodziców, katechetów i wychowawców. Zachęcam ponadto duszpasterzy do udzielania wiernym Komunii świętej pod dwiema postaciami w czasie liturgii Wieczery Pańskiej, Wigilii Paschalnej, w uroczystość Bożego Ciała, podczas sumy, a także w pierwsze

czwartki miesiąca. Księża dziekanów zaś proszę o opracowanie – po właściwym rozeznaniu z księżmi proboszczami i parafialnymi radami duszpasterskimi – takiego planu odprawiania niedzielnych i świątecznych Mszy Świętych w parafiach dekanatu, który uwzględniłby rytm życia i wypoczynku wiernych, nie wykluczając celebracji Eucharystii niedzielnej w godzinach późnowieczornych, nawet w parafiach o charakterze wiejskim.

Drodzy Diecezjanie!

Otrzymałmy Eucharystię nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy; ponieważ jest to dar Jezusa Chrystusa w jego świętym człowieczeństwie, dar Jego dzieła zbawienia (por. EdE 11). Dzięki Eucharystii nasz Zbawiciel pozostaje zawsze pośród nas! O to, byśmy tego obdarowania nigdy nie lekceważyli, a tym bardziej nie odrzucili, prosimy słowami modlitwy Kongresu Eucharystycznego zaplanowanego na przyszły rok w Budapeszcie:

„Ojciec Niebieski,
źródło życia!
Ześlij nam Ducha Świętego,
abyśmy mogli rozpoznawać
i coraz bardziej miłować
Chrystusa obecnego w Eucharystii,
który oddał się za nas!
On jest naszym Panem i Mistrzem,
naszym przyjacielem i pokarmem,
naszym uzdrowicielem i pokojem.
Daj nam odwagę, abyśmy mogli zanieść
Jego siłę i radość wszystkim ludziom! [...] Amen”.

+ Wiktor SKWORC
Arcybiskup Metropolita Katowicki

List pasterski Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2019/2020

Eucharystia - wielka tajemnica wiary

Droga ziemskiej pielgrzymki przywiodła nas ku kolejnemu doświadczeniu Adwentu. To także początek nowego Roku Duszpasterskiego 2019/2020 pod hasłem: *Wielka tajemnica wiary*. Zatem, to nowa nadzieja na coraz pełniejsze odkrywanie miłości Jezusa Chrystusa. Znowu przed nami jawi się nowy punkt na mapie naszej drogi wiary i mocy chrześcijańskiego świadectwa.

1. Uczestniczymy w życiu Bożym

Dzisiaj, w niedzielę, staje przed nami wezwanie do bardziej świadomego udziału w tajemnicy Wieczernika. To sięganie do dnia ustanowienia przez Chrystusa wielkiej

tajemnicy naszej wiary (por. 1 Kor 11, 23-26). Tam zrodził się dar Eucharystii, dar realnej obecności Jezusa Chrystusa, którą podczas każdej Mszy św. sprawia Duch Święty. Celebracja Eucharystii jest wspomnieniem i obecnością Bożego dzieła zbawienia. W najważniejszym momencie dochodzi do sakramentalnego uobecnienia Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa: Ten, który jest wspomniany, sam staje się obecny wśród nas pod postaciami chleba i wina (por. Łk 22, 19).

Msza św. jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym, który jako Baranek Boży gładzi grzech świata (por. J 1, 29) i daje swe życie, abyśmy je mieli w obfitości, aż po wieczność (por. J 10, 10). Jezus powie dobitnie: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym* (J 6, 54). Tak właśnie Eucharystia wpływa na rozwój życia chrześcijańskiego. W liturgii Mszy św. zbawienie uobecnia się wszystkim uczestnikom celebracji. Święty Paweł powie: *Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (1 Kor 11, 26). Dlatego błogosławieni są wszyscy wezwani na ucztę Baranka (por. Kol 3, 15; Ap 19, 9).

2. Niesiemy Jezusa bliźnim

Wszyscy ochrzczeni są zaproszeni do uczestnictwa w uczcie Baranka – Jezusa Chrystusa. On, jako jedyny Zbawiciel człowieka i świata, przemienia ludzką kondycję przed Bogiem (por. 2 Tm 1, 10). Za ten cud przemiany winniśmy Mu radośnie dziękować, zwłaszcza w niedzielę; przecież to dzień Boga i człowieka. Potrzebne jest jednak coraz pełniejsze zrozumienie i przeżywanie eucharystycznej tajemnicy, na którą najpiękniejszą odpowiedzią jest uczestnictwo w niej i osobiste zawierzenie. Już tu, na ziemi, stanowi ona sakrament wspólnoty życia z Panem; On sam mówi: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 56). Skutkiem odpowiedzi wiary na działanie w nas Chrystusa Eucharystycznego jest również przyjęcie i rozwijanie eucharystycznego stylu życia, wyrażonego w postępowaniu, na wzór Tego, który do końca nas umiłował (por. 1 J 4, 10-11).

Kościół, wspólnota gromadząca się w imię zmartwychwstałego Pana, nie powinien zapominać o osobach chorych i starszych, które z racji stanu zdrowia lub sędziwego wieku nie mogą uczestniczyć we Mszy św. niedzielnej w kościele, a pragną doświadczyć pełnej komunii z Chrystusem (por. Mk 16, 18). Tutaj jest szczególne miejsce dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., których liczba także w naszej diecezji ciągle rośnie; oni mają szczególne zadanie, aby nieść Chleb Eucharystyczny chorym w ich domach i w szpitalach.

3. Idziemy drogami Bożymi we wspólnocie

Drogi ziemskiego pielgrzymowania człowieka wierzącego są zawsze wchodzeniem na górę, gdzie można spotkać Boga i przyjąć Jego moc. *Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską* (Iz 2, 3), zachęca dzisiaj prorok Izajasz. Psalmista zaś woła: *Pójdziemy do domu Pańskiego* (Ps 122, 1). Zatem obydwaj wskazują na wspólne podążanie, ku budowaniu powszechnego Królestwa pokoju i sprawiedliwości (por. Iz 1, 26), akcentującego uniwersalizm religijny (por. Iz 45, 14-15; 66, 18-21). Jesteśmy wezwani, aby we wspólnocie wierzących rozpoznawać Chrystusa; przecież modlimy się, aby *On nas nauczył dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami* (Iz 2,3), a wtedy możemy być pewni dobrych owoców.

Bóg nas posyła w kolejny Advent, abyśmy trudzili się, szukając pokoju i światła Pana. Ten wysiłek nie będzie przekleństwem, ale pomoże choć trochę lepiej zrozumieć wartość Bożego daru. Będzie on darem ku nawróceniu i poszanowaniu nauki prawdziwego Boga (por. Iz 2, 4). Jeśli podejmujemy drogę ku Bogu, On nam towarzyszy, a Jego łaska jest naszą przewodniczką. Psalmista powie: *Pan światłem i zbawieniem moim* (Ps 27, 1).

Potrzeba nam zatem nadziei poznania Boga oraz czujnej troski, aby nie utracić Jego darów; aby w efekcie, one kształtowały właściwy sposób postępowania wyznawców Jezusa (por. Iz 2, 3. 5). Dla chrześcijanina niewyczerpane bogactwo Boga ukryte jest w Eucharystii. W niej najpełniej urzeczywistnia się komunია życia z Bogiem i jedność ludu Bożego. Owocem dobrze przeżytej Eucharystii jest pokój.

4. Życ w każdej chwili dla Boga

Rozumienie Bożego daru jest służbą prawdzie, jest współpracą z prawdą. Rozumieć, to znaczy odkryć sens i rozpoznawać wydarzenia, jakie dokonują się w życiu. Służyć prawdzie i ją kochać to zadanie każdego chrześcijanina, który poważnie traktuje siebie, Boga i bliźnich, a także otaczający go świat natury i kultury. Każdy z nas zasługuje na szacunek; sam Jezus daje nam wolność i szczęście; On obdarza swoją przyjaźnią (por. J 15, 14-15). To całkowicie nowa „sytuacja”, kiedy unikamy zła z miłości do Boga i ludzi (por. Rz 6, 3-4) i umacniamy się radością każdego Dnia Pańskiego, czyli niedzieli (por. 1 Tes 4, 13; 1 Kor 7, 29).

Poprawne rozumienie rzeczywistości wymaga odwagi wyboru szlachetnych i dobrych pragnień. Człowiek zdrowo myślący nie chce chodzić w ciemnościach i doświadczać skutków życia w hulankach, pijatykach, rozpuście, wyuzdaniu, kłótni czy zazdrości (por. Rz 13, 13). Jezus został zraniony naszymi grzechami, abyśmy zostali uleczeni Jego miłością. On jest dawcą prawdziwego dobra i pokoju (por. J 14, 27). Możemy przyoblec się w Chrystusa, to znaczy odczytać w Nim swoje powołanie do wolności; w Nim i z Nim chodzimy w światłości. On jest naszą zbroją, bowiem z Nim mamy udział w mocy, która pokonała zło i zwątpienie (por. 2 Kor 10, 4-6; Ef 6, 11-17).

5. Nie jesteśmy bezradni

Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że w obecnym świecie ciemności zalegają całe sfery ludzkiego życia: osobistego, rodzinnego, społecznego czy międzynarodowego. Wielu odrzuca prawo Boże, a nawet drwi z niego, gotując sobie liczne szkody i niebezpieczeństwa. Depcze się każdą świętość, każdą wartość, również duchową. Co robią w takich wypadkach współcześni chrześcijanie? Co my robimy? Co ja robię? Często boimy się przeciwstawić modnym poglądom, które prowadzą na drogi zła i grzechu, drogi zniewolenia, sprofanowania świętości, zakłamania. Postawa obojętności jest złą drogą, która nie wiedzie do przyjęcia Chrystusa, jako Boga i Pana. On przecież chce byśmy usłyszeli słowa Apostoła: *Noc się posunęła, a przybliżył się dzień* (Rz 13, 12). Jezus pragnie, abyśmy uwierzyli, że jesteśmy światłością świata (por. Mt 5, 14); że naprawdę możemy postępować w światłości Pana (por. Iz 2, 5).

Zbawiciel mówi nam dzisiaj w Ewangelii o niespodziewanych wydarzeniach, jakie dotkną człowieka, wręcz całą ludzkość. Jednocześnie zapowiada, że On idzie, aby spotkać osobiście każdego z nas. Przyjście Pana jest pewne: prawdomówny Bóg nigdy nie kłamie; przecież Jezus mówi: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem* (J 14, 6). On także przynosi radość i odwagę w słowach: *nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie* (Łk 21, 28). Jednocześnie wzywa do czuwania i umacnia na czas pielgrzymowania: *Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie* (Mt 24, 42). Jest to postawa, jaką Jezus zaleca tym, którzy oczekują Jego przyjścia (por. Mt 25, 13; Mk 13, 33-37).

6. Z odwagą przyjmujemy Boże wezwania

Wierzący zdaje sobie sprawę, że Bóg jest jedynym dawcą zbawienia, a człowiek nie powinien na ten dar pozostać obojętny. Dlatego wołamy dzisiaj za psalmistą: *Okaż nam,*

Panie, swoją łaskawość i daj nam swoje zbawienie (Ps 85, 8). Adwentowy czas oczekiwania to szansa, aby lepiej poznać Boga; szansa, aby ociążałe serca oczyścić i znaleźć w nich miejsce dla Zbawiciela (por. Łk 21, 34), aby zechciały *wielbić imię Pańskie* (Ps 122, 4). Zbawieni przecież zostaną oddzieleni od tych, którzy utracili nagrodę życia wiecznego (por. Mt 24, 40) i ich stopy nie staną w bramach Świętego Jeruzalem (por. Ps 122, 2). Zatem ciągle potrzebne jest otwarte serce, wrażliwe na pełen troski Boży głos, a jednocześnie wolne od przewrażliwienia na sensacje i plotki oraz kłamliwe informacje.

Duszpasterstwo Kościoła w Polsce w roku 2019/2020 będzie się koncentrować na Eucharystii, wokół hasła: *Wielka tajemnica wiary*. Natomiast mottem biblijnym będą słowa zapisane w Ewangelii św. Jana: [...] *abyście wierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał* (J 6, 29). Zatem przed nami wielkie pole działania formacyjnego, inicjacyjnego, ewangelizacyjnego i społecznego dla całego Kościoła Łowickiego. To zadanie dla biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich, aby z Eucharystii uczynić ośrodek-centrum życia osobistego, parafialnego i diecezjalnego.

Drodzy Siostry i Bracia

Niech Jezus Eucharystyczny uczy nas odważnego podejmowania dzieł miłości i miłosierdzia wobec całej rodziny ludzkiej, aby dla każdego ochrzczonego Eucharystia stała się szczytem i źródłem chrześcijańskiego życia oraz świadectwa. Zechciejmy przybliżyć się do tajemnicy Bożej miłości, która najpełniej objawia się w Eucharystii. Niech wszyscy, którzy mogą korzystać z Komunii Świętej czynią to jak najczęściej; niech wszyscy ludzie dobrej woli jednoczą się z Jezusem Eucharystycznym na sposób duchowy. Poznawajmy Chrystusa, aby poznać siebie i odkryć nadzieję naszego powołania.

Na te zadania niech Eucharystia - Wielka tajemnica naszej wiary będzie mocą i nadzieją. Na adwentową nadzieję z serca Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

+ Andrzej F. DZIUBA
Biskup Łowicki

List pasterski Biskupa Ełckiego na Adwent 2019

Umiłowani Diecezjanie,

Adwent, który dzisiaj niedzielą rozpoczynamy, wprowadza nas w nastrój oczekiwania na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Przygotowuje na przyjście Chrystusa Pana przy końcu czasów, kiedy odbędzie się sąd nad światem. W dzisiejszej liturgii Słowa usłyszeliśmy zachętę: *Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie* (Mt 24, 42). Jest to wezwanie, abyśmy na nowo uświadomili sobie i z wiarą przyjęli prawdę, że Chrystus, który wszedł w historię ludzkości przez fakt swych ziemskich narodzin, przyjdzie na końcu czasów. Końcem czasów dla każdej i każdego z nas będzie przejście przez bramę śmierci. Adwentowy czas przypomina, abyśmy jak najlepiej przygotowali się na to spotkanie. Stąd zachęta św. Pawła Apostoła: *Zyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień* (Rz 13, 13).

Tą pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski pod hasłem „Wielka tajemnica wiary”. Kościół przynagla nas, abyśmy podjęli medytację, refleksję i troskę o największy skarb Kościoła, jakim jest Eucharystia. W tym zaproszeniu jest troska Kościoła o rozbudzenie w sobie „zdumienia” eucharystycznego, które ożywi wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii i pomoże rozpoznawać Go w sakramencie Jego Ciała i Krwi.

Wielka tajemnica wiary

Słowa: „Wielka tajemnica wiary”, które są hasłem tegorocznego roku duszpasterskiego, słyszymy podczas każdej Mszy św. w chwilę potem, jak chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii podczas Ostatniej Wieczery spożywanej z uczniami w przeddzień swojej męki i śmierci. Jak przekazuje Ewangelia: *Wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę”. Tak samo i kielich po wieczery, mówiąc „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana”* (Łk 22, 19-20). W swej istocie Msza św. nie zmieniła się od tej pierwszej sprawowanej przez Jezusa Chrystusa w Wieczerniku. Tak samo jak wtedy, podczas konsekracji chleb staje się Ciałem Chrystusa, a wino Jego Najświętszą Krwią. Tak samo jak wtedy jest sprawowana ofiara Eucharystii, podczas której w sposób bezkrwawy Jezus ofiaruje się za grzeszników. Od początku życia Kościoła apostołowie i uczniowie, spełniają testament Chrystusa: *To czyńcie na Moją pamiątkę, sprawowali Mszę św. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca* (Dz 2, 46).

Prośmy Ducha Świętego, aby te trzy lata, w czasie których będziemy bardziej zagłębiać się w tę wielką tajemnicę naszej wiary, pomogły wszystkim ochrzczonym zgłębić i ożywić przeżywanie obecności Chrystusa Pana w tajemnicy Najświętszego Sakramentu, doświadczyć radosnego z Nim spotkania. Niech odkrycie wartości i znaczenia Eucharystii w naszym życiu mobilizuje nas do uczestnictwa we Mszy Świętej, przyjmowania Komunii Świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu. Niech zgłębianie poszczególnych części Mszy św. pomoże nam bardziej świadomie przeżywać Eucharystię, która winna stawać się źródłem eucharystycznego stylu życia.

Stół Słowa i stół Eucharystii

W czasie każdej Mszy św., a szczególnie w niedzielę, Chrystus zaprasza nas do stołu Słowa Bożego i stołu Eucharystii. Najważniejszym stołem, na którym dokonuje się przemiana chleba w Ciało Chrystusa i wina w Krew Pańską, jest oczywiście ołtarz. Zanim jednak przystąpimy do tego stołu, koncentrujemy swoją uwagę na innym stole – na ambonie, z której odczytywane jest i głoszone słowo Boże. Chrystus mówi do nas tak, jak mówił do uczniów w drodze do Emaus, kiedy *zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego* (por. Łk 24, 27). Jego słowa rozpały serca uczniów, wyrwały z ciemności smutku i obudziły pragnienie pozostania z Nim: *Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi* (Łk 24,29). Także i dzisiaj słowo Boże głoszone w czasie Mszy Świętych, przepelnione mocą Ducha Świętego, niech rozgrzewa serca słuchających i uzdalnia je do rozpoznania Jezusa w znakach Jego obecności.

Słuchajmy słowa Bożego z takim nastawieniem, z jakim słuchała go Maryja. Słuchajmy więc z wielką uwagą. W domach rodzinnych bierzmy często Pismo Święte do ręki, żyjmy słowem Bożym i głośmy je.

Podczas każdej Mszy św. Chrystus zaprasza nas do stołu Eucharystii, na którym ofiarowuje się Bogu Ojcu za cały świat w bezkrwawej ofierze Ciała i Krwi swojej. To, co dokonuje się na ołtarzu, jest uobecnieniem największej i najważniejszej ofiary Chrystusa złożonej na Krzyżu, która dla człowieka jest źródłem życia wiecznego. Najważniejszy moment Mszy św. to przeistoczenie. Wówczas na oczach wiernych, zebranych w kościele, dokonuje się cud przemiany chleba w prawdziwe Ciało i wina w prawdziwą Krew Pana Jezusa. Słowa konsekracji wyrażają tajemnicę Eucharystii: jest ona prawdziwą obecnością Pana Jezusa pod postacią chleba i wina, jest ucztą, na której w Komunii św. przyjmujemy Chrystusa jako pokarm na życie wieczne. Kapłan, wypowiadając słowa konsekracji: *Bierzcie i jedzcie...*, *Bierzcie i pijcie...*, wie, że jego ustami wypowiada je sam Pan Jezus. Wpatrując się ze czcią w święte postacie unoszone ku górze przez kapłana, wzbudźmy w sercu akt wiary i wyrażmy Mu naszą wdzięczność i miłość za ten bezcenny dar Jego obecności. Chrystus, kierowany miłością do nas, został wśród nas. Niech każde spotkanie podczas Eucharystii będzie rozpoznaniem Jezusa jako Zmartwychwstałego Pana. Niech napełnia nas radością i ożywia nadzieję oraz uzdalnia do dzielenia się Dobrą Nowiną i świadectwem o Zmartwychwstałym Chrystusie.

Odkryć wartość Eucharystii

Eucharystia, ta „Wielka tajemnica wiary”, którą sprawujemy, niech będzie dla nas w tym roku duszpasterskim darem do nieustannego odkrywania. Aby ją odkryć, trzeba w niej w pełni uczestniczyć i adorować Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. O tym przypomina trzecie przykazanie Boże: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. Uczynimy z niedzielnej Eucharystii najważniejsze wydarzenie naszego chrześcijańskiego życia. Udział we Mszy Świętej jest łaską, a także obowiązkiem, powinnością uczennicy i ucznia Chrystusa. Kościół przypomina o obowiązku uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej słowami prawa kanonicznego: *W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św.* (kan. 1247). A *Katechizm Kościoła katolickiego* wyjaśnia, że ci, którzy dobrowolnie zaniedbują obowiązek niedzielnej Mszy Świętej, popełniają grzech ciężki (KKK, 2181).

To sam Chrystus zaprasza nas na ucztę i daje siebie za pokarm w Komunii św. Tak jak bez pokarmu ciało ludzkie słabnie lub nawet umiera, tak bez pokarmu słowa Bożego i Eucharystii życie duchowe człowieka słabnie lub całkiem zanika.

Dlatego zwracam się do wszystkich wiernych z gorącym apelem, aby nie zaniedbywać niedzielnych spotkań na Eucharystii. Każdy, kto zaniedbuje spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, zaniedbuje życie eucharystyczne, traci kontakt z Bogiem oraz ze wspólnotą Kościoła. Pragnę zadać Wam pytanie, które postawił św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*: *Jeśli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?* Nie zaniedbujemy jej, to prawdziwa ofiara, to prawdziwa uczta, to źródło naszego życia. Niestety, zaledwie 30 procent osób do tego zobowiązanych bierze udział w niedzielnych Mszach Świętych. Trzeba stwierdzić, że coś niepokojącego dzieje się z naszą wiarą i miłością Boga i bliźniego. To smutne i niepokojące, że wielu wierzących lekceważy niedzielną i świąteczną Eucharystię i szuka tysiąca wymówek, aby w niej nie uczestniczyć.

Z gorącą prośbą zwracam się do rodziców, abyście troszczyli się o wychowanie eucharystyczne swych dzieci. Poprzez rozmowy, wspólne modlitwy, adorację i udział we Mszy św. ze swoimi dziećmi kształtujcie w nich przekonanie, że Chrystus żyje wśród nas. Wasze świadectwo życia wiarą w obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina pomoże dzieciom odkrywać znaczenie Eucharystii.

Św. Jan Paweł II uczył nas, że *sprawowanie Eucharystii jest „sercem niedzieli”*. Uczynmy *sprawowanie i uczestniczenie w Eucharystii „sercem niedzieli”, podporządkowując wszystkie inne obowiązki temu najważniejszemu. Posilajmy się chlebem eucharystycznym, który jest źródłem prawdziwego życia, gdyż jak mówi Jezus: Kto spożywa Ciało moje i pije Krew moją, ma życie wieczne*. Jedno z najmocniejszych świadectw przywiązania do niedzielnej Eucharystii zostawili męczennicy z Abiteny. W 304 roku zostali aresztowani za udział w niedzielnej Eucharystii. W czasie przesłuchiwania powiedzieli: *Sine dominico non possumus (Nie możemy żyć bez niedzieli, bez Mszy Świętej)*.

Wielu księży w obozach koncentracyjnych i łagrach starało się z narażeniem utraty życia odprawiać Mszę Świętą i udzielać Komunii Świętej. Katolicy w Związku Sowieckim potrafili jechać setki czy tysiące kilometrów do kapłana, żeby wyspowiadać się i być na Mszy Świętej.

Sługa Boży Ks. Kazimierz Hamerszmit opisał Boże Ciało przeżywane w obozie w 1943 roku. *Pracowaliśmy na polu przy kompoście. W szopie w wielkiej tajemnicy kapłan odprawiał Mszę św., a my rozrzucając po polu uczestniczyliśmy w niej dzięki znakom przekazywanym. Kapłan więzień w kartce papieru niósł Komunię św. wszystkim, którzy tam byli, by Chrystusa przyjmując, by się Nim wzmocnić i trwać do końca. On, Więzień miłości, przychodził do nas biednych, głodnych, sponiewieranych więźniów, by nas umacniać. To było przeżycie niezapomniane.*

Wszystkich wiernych, także tych, którzy mówią, że nudzą się na Mszy Świętej, pragnę zachęcić: Proście Ducha Świętego, by pomógł Wam wsłuchać się w słowo Boga, który zapewnia: *Człowieku, kocham Cię, życie moje oddaję za Ciebie, zaufaj Mi, naucz się Mnie słuchać*. Spotykajmy się z Chrystusem żywym i prawdziwym, przyjmijmy Go do swojego serca i idźmy z Nim w codzienne życie. On zawsze nas umocni, pomoże, ochroni od złego. Nieśmy Chrystusa do innych. Dzielcie się zdumieniem eucharystycznym w gronie rodzinnym w Waszych domach, z sąsiadami, w miejscach pracy, szkołach, urzędach, sklepach.

Na owocne przeżywanie Adwentu i całego roku duszpasterskiego, odkrywając na nowo dar Eucharystii jako wielką tajemnicę wiary, z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha świętego. Amen.

+ Jerzy MAZUR
Biskup Ełcki

List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na Adwent 2019 z okazji ogłoszenia Roku św. Jana Sarkandra

Wyznawać wiarę w dar Eucharystii i miłosierdzie Boże

Drodzy Bracia i Siostry, z początkiem Adwentu pragnąłbym przyjść do domu każdego i każdej z Was, tam, gdzie przeżywacie swoją wiarę, okazujecie sobie miłość i z nadzieją oczekujecie lepszej przyszłości. Od tej przyszłości chciałbym rozpocząć ten list, aby podjąć w nim trzy ważne tematy: wyznawanie naszej wiary, nasz udział w Eucharystii i przeżywanie sakramentu pokuty. Kontekstem tych rozważań będzie rozpoczynający się dziś w naszej diecezji Rok św. Jana Sarkandra.

1. Z wiarą oczekujemy powtórnego przyjścia Pana

Raz po raz słyszymy, że całe narody, społeczności czy grupy spodziewają się zmiany na lepsze: zakończenia wojny, końca jakiejś udręki czy poprawy losu. Przed narodzeniem Chrystusa powszechne było przekonanie, że za niedługo przyjdzie ktoś, kto naprawi ten świat i odmieni życie ludzi tego pokolenia. Kilka wieków wcześniej prorok Izajasz zapowiadał niezwykłą przemianę świata i ludzi. Nawet ludy nieznające Boga jedyne przyjdą do Jego świątyni w Jerozolimie: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana, do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2, 2).

Nieokreślone oczekiwania oraz wyraźne zapowiedzi spełniły się w sposób, o którym żaden człowiek nie śmiał marzyć. Bóg posłał na świat nie jakiegoś posłańca, niezwyklego człowieka, ale Swojego Syna. Nie tyle naprawił świat, co całkowicie go uratował, zamierzając na końcu czasów zupełnie go odnowić. Nie tyle polepszył życie ludzi, co dał im życie wieczne i możliwość bycia z Bogiem na zawsze. W całym swoim nauczaniu Jezus ukazywał miłosierne oblicze Ojca i wzywał do posłuszeństwa dziecka, które ufa kochającemu Ojcu. Tylko w ten sposób każdy znajdzie wyzwolenie od wszystkiego, co go poniża, zniewala i oddala od Boga.

Zapowiadane przez Izajasza cierpienie niewinnego Sługi posłanego przez Boga dla zgładzenia grzechów ludu (Iz 53) wypełniło się w ukrzyżowaniu i śmierci Jezusa dla odkupienia wszystkich ludzi. Zmartwychwstanie jest znakiem Jego zwycięstwa nad śmiercią, grzechem i Szatanem. Garstka Apostołów i uczniów uwierzyła, że On jest Zbawicielem świata. Po Zesłaniu Ducha Świętego zaczęli wzywać do nawrócenia i chrztu w Imię Jezusa. Kościół zaś rozrastał się w kolejnych miastach, krainach i narodach.

Należymy do szczęśliwców, do których dotarła dobra nowina o Jezusie, jedynym Panu i Zbawicielu. Uwierzyliśmy, że nie będzie innego Mesjasza, a na końcu czasów i tego świata w pełni objawi się Boże panowanie i ostateczne zniszczenie potęgi śmierci, grzechu i działania Szatana. Oczekując powtórnego przyjścia Chrystusa umacniamy się w wierze przez słowo Boże, sakramenty i trwanie we wspólnocie Kościoła. Troszczymy się o wiarę najbliższych, zwłaszcza dzieci. Zabiegamy o wzrost wiary współmałżonka. Korzystamy z okazji, by dawać świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego. Włączamy się w dawniejsze i nowe ruchy, w których pogłębimy wiarę, znajdziemy pomoc do wzrostu duchowego i będziemy mogli głosić Ewangelię. Módlmy się o wzbudzenie w nas gorliwości do ewangelizowania, pamiętając, że wiara umacnia się, gdy jest przekazywana, a więc i głoszona na sposób ewangelizacji.

Niech Adwent, który dziś się rozpoczyna, przyniesie umocnienie naszej wiary w Boga, który przychodzi z przyszłości, by ocalić, zbawić i przemienić ostatecznie wszystko, co istnieje. Z taką wiarą „Idźmy z radością na spotkanie Pana”, jak śpiewaliśmy dziś po usłyszeniu pierwszego czytania.

2. Przez żywy i owocny udział w Eucharystii wyznajemy naszą wiarę

Przez kolejne trzy lata Kościół w Polsce będzie podejmował tematy związane z Eucharystią. W tym roku będziemy szukać odpowiedzi na pytanie o to, jak udział w tej Ofierze i Uczcie może wyrażać naszą wiarę. Świadectwo wiary daje ten, kto w każdą niedzielę i święto kościelnie uczestniczy ze swymi bliskimi we Mszy Świętej. Ta jedna godzina w skali całego tygodnia ma wystarczyć jako źródło siły przeciw wszelkiemu złu, którego doświadcza, przeciw wszystkim usłyszanym słowom, które zaprzeczają Ewangelię i przeciw wszystkim pokusom i wątpliwościom. Jak wielka musi być moc niedzielnej

Eucharystii, skoro usłyszane słowo Boże i przyjęta Komunia Święta dają światło i umocnienie na 167 pozostałych godzin w całym tygodniu!

Wyznaje wiarę w moc słowa Bożego ten, kto z uwagą słucha każdego czytania i homilii, a także stara się zachować w sercu to, co odebrał jako odnoszące się do niego. Niejeden może zaświadczyć o przemianie serca, która zaczyna się już podczas słuchania Ewangelii. Bywa, że słucha jej jeszcze rozgniewany na bliską mu osobę, a nawet ma już powzięty plan odwetu. Gdy jednak słyszy słowa Jezusa o potrzebie darowania win i o gotowości do przebaczenia, albo zapewnienie o miłosierdziu dla tych, którzy sami umieją być miłosierni, zaczyna pragnąć pojednania i dojrzewa do przebaczenia i zapomnienia. W drodze do domu już dobiera słowa, by zażegnać nieporozumienie i wygasić kłótnię. Wiary wymaga niezwykła wymiana darów, jaka dokonuje się w czasie sprawowania Eucharystii. Przynosimy nasze, ludzkie, bardzo niedoskonałe dary - najcenniejszymi z nich są: „duch skruszony” (Ps 51, 19) i „wydanie swego ciała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1). Kto ofiaruje Bogu swój dar, w zamian otrzymuje życie wieczne, które ujawni się, gdy skończy się życie jego śmiertelnego ciała. W ten sposób będzie „na zawsze z Panem” (1Tes 4, 17).

Kto z wiarą uczestniczy w Eucharystii, dołącza do tych, którzy przez jej celebrowanie „głoszą śmierć Pana, aż przyjdzie” (1Kor 11, 26). Gdy zaś doświadcza ucisku i prześladowania, z wiarą prosi o umocnienie przez Ducha Świętego i „stara się przyspieszyć przyjście dnia Bożego” (1P 3, 12). Niezależnie od tego, kiedy Pan zechce przyjść, spodziewa się na końcu swojego życia usłyszeć słowa Jezusa: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata” (Mt 25, 34).

Eucharystia umacnia wiarę wyznawaną w codzienności, a czasem może być jej początkiem. Nieraz wystarczy chwila w kaplicy z Najświętszym Sakramentem, by niewierzący doznał łaski wiary i nawrócenia. Bywa, że ktoś wychowany w rodzinie ateistycznej, przychodząc na Mszę św., bynajmniej nie z motywu wiary, doznaje łaski wzbudzenia w sercu pragnienia, by być w takiej jedności, jaką przeżywają przyjmujący Komunię. Dowiedziawszy się, że do tego potrzeba chrztu, następnego dnia udaje się do parafii i prosi o przygotowanie do wyznania wiary i przyjęcia sakramentów. Bóg dokonuje w czasie Eucharystii cudów swojej łaski, abyśmy mogli świadczyć o nich w naszym życiu.

3. Rok św. Jana Sarkandra i sakrament pokuty

Od dzisiejszej niedzieli rozpoczynamy przeżywanie Roku św. Jana Sarkandra. Za kilka miesięcy, w dniu 17 marca 2020 roku, minie 400 lat od jego męczeńskiej śmierci, natomiast 21 maja przypada 25 lat od jego kanonizacji, której dokonał Jan Paweł II w Ołomuńcu. Te dwie rocznicowe uroczystości będziemy obchodzić przede wszystkim w Skoczowie, miejscu jego narodzin. Centralne obchody Roku św. Jana Sarkandra będą miały miejsce na wzgórzu „Kaplicówka” w Skoczowie, nieco wcześniej niż co roku, bo 24 maja 2020 roku. Już dziś zapraszam do udziału w tych uroczystościach delegacje poszczególnych dekanatów i całą diecezję. Chodzi przecież o uczczenie jednego z trzech Patronów naszej diecezji.

W Roku św. Jana Sarkandra planujemy także pielgrzymkę diecezjalną do Ołomuńca - miejsca jego męczeństwa. Tegoroczna pielgrzymka naszej diecezji do Koszyc, z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci św. Melchiora Grodzieckiego, stanowiła piękne świadectwo naszej wiary wobec naszych słowiańskich braci, Słowaków. Ufam, że planowana na 10 października pielgrzymka do Ołomuńca zgromadzi jeszcze więcej piel-

grzymów pragnących uczcić naszego Rodaka, który dał tam świadectwo swojej wiary aż do męczeńskiej śmierci.

W Roku poświęconym osobie naszego Patrona pragniemy dziękować Bogu za przykład życia, jaki pozostawił nam św. Jan Sarkander. Przywoływać jego postać będziemy nie tylko w rodzinnym Skoczowie, ale także w tych kościołach naszej diecezji, w których znajduje się stały konfesjonał, a więc w miejscach okazywania Bożego miłosierdzia przez dyżurujących tam kapłanów. Dzięki ich posłudze mamy okazję skorzystania ze spowiedzi nie tylko we własnej parafii, zwykle przed każdą Mszą Świętą, ale także w pobliskim sanktuarium lub jakimś znaczącym kościele. Będziemy pielgrzymować w wyznaczonych terminach z naszych parafii do tych miejsc, gdzie według wyznaczonego dyżuru w konfesjonałach służą nasi duszpasterze, byśmy mogli skorzystać z sakramentu pokuty, posługi stałego spowiednika i kierownika duchowego. Te miejsca doświadczania miłosierdzia Bożego w naszej diecezji to: kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej, konkatedra w Żywcu, kościół św. Macieja w Andrychowie, kaplica sióstr klarysek w Kętach, Sanktuarium NMP Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu, kościoły: św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach, św. Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie, św. Klemensa w Ustroniu oraz św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Przygotowujemy się już teraz w naszych parafiach, byśmy mogli owocnie pielgrzymować do miejsc, w których będziemy mogli uczcić św. Jana Sarkandra, którego życie związane jest z tajemnicą spowiedzi. Jej symbolami są kłódka i klucz, pojawiające się na obrazach przedstawiających naszego Patrona. Tam, gdzie tak wielu z nas przeżywa sakrament pokuty i pojednania, będziemy uczestniczyć w nabożeństwie, modlić się i słuchać słowa Bożego.

Umiłowani przez Tego, który wciąż przychodzi, na czas rozpoczynającego się Adwentu i wydoskonalania naszego oczekiwania Pana przyjmijcie błogosławieństwo: W † Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. Amen.

+ Roman PINDEL
Biskup Bielsko-Żywiecki

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej w uroczystość Wszystkich Świętych (Gniezno, 1 listopada 2019 r.)

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

Papież Franciszek nazwał kiedyś uroczystość Wszystkich Świętych, którą dziś obchodzimy, *świętem rodziny*. Mówił bowiem, że przypomina nam ona o tym, że *święci są naprawdę blisko nas, są wręcz naszymi najprawdziwszymi braćmi i siostrami*, są naszą rodziną. W nich bowiem możemy i my ujrzeć – jak usłyszeliśmy przypomniane nam w czytaniu z *Księgi Apokalipsy* – nie tylko ów *wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem*, ale przecież ukryte za nim konkretne historie ludzkiego życia, często i nam tak osobiście bliskie i drogie. Ten bowiem właśnie szczególnie dzień roku, w którym wspominamy dosłownie *wszystkich*

świętych, przywołuje nam na pamięć również tak wielu naszych świętych, tych z sąsiedztwa, naszych krewnych czy znajomych, którzy obecnie należą już do tej wielkiej rzeszy. Ci nasi nie są często nawet znani innym ludziom. Nie są oficjalnie uznani czy ogłoszeni w procesach beatyfikacyjnych czy kanonizacyjnych przez Kościół. Nie oddajemy im więc publicznej czci. Nie wzywamy ich wstawienictwa. Nie modlimy się przed ich figurami czy obrazami. A jednak – jak mówił papież – ci właśnie, *rozumieją nas dobrze, kochają nas, wiedzą, co jest naszym prawdziwym dobrem, pomagają nam i nas oczekują. Są bowiem już naprawdę szczęśliwi i chcą, abyśmy i my byli szczęśliwi z nimi w raju*. Ten dzień rodzi więc w nas, i to nawet jakoś spontanicznie, wspomnienie i wdzięczność, a jednocześnie budzi w naszych sercach pragnienie. Bo właśnie te szczególne jesienne dni – jak przypomniał nam w minioną środę kierując swoje pozdrowienia do Polaków papież Franciszek – *zachęcają nas wszystkich, abyśmy skierowali nasz wzrok ku niebu, które jest celem naszej ziemskiej pielgrzymki. Tam oczekuje nas radosna wspólnota świętych. Tam też spotkamy się z naszymi drogimi zmarłymi, za których teraz zanosimy modlitwę. Tam przecież wszyscy kiedyś będziemy razem!*

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

Jest zwyczajem, że to popołudnie uroczystości Wszystkich Świętych spędzamy właśnie tutaj, na naszym parafialnym cmentarzu, przy grobach naszych bliskich. Idziemy na cmentarz, niosąc w naszych sercach wiarę i nadzieję. Prowadzi nas tutaj wiara, bo przecież *chrześcijanie* – jak wyjaśniał kiedyś w uroczystość Wszystkich Świętych papież Benedykt XVI – *są ludźmi, którzy przyjmują rzeczywistość Boga i liczą się z nią*. Prowadzi nas tutaj nadzieja, bo przecież *chrześcijanie są też ludźmi, którzy przyjmują Boże obietnice, budują na tym i zdają się na to*. I kieruje dziś naszymi krokami również miłość, bo chrześcijanie są tymi ludźmi, którzy niosąc w swym sercu wdzięczność, chcą iść drogą błogosławieństw. Wiara, *przyjmując obecność Boga i licząc się z nią*, wciąż nam bowiem pozwala poznać i wyznawać prawdę o *zmarłychwstaniu i życiu wiecznym*. Pozwala nam ufać, że jeśli On prawdziwie *zmarłychwstał*, to i my *zmarłychwstaniemy* i żyć będziemy z Nim na wieki. *Nie jestem śmiercią, Ja jestem zmarłychwstaniem i życiem, czy wierzysz w to? Czy ty w to wierzysz?* – pyta nas Jezus (...) *Zmarłychwstałem i teraz jestem zawsze z tobą* – mówi Pan – *a moja dłoń cię wspiera. Gdziekolwiek byś upadł, spadniesz w moje ręce i będę obecny nawet przy twej śmierci. Dokąd nikt nie może cię już odprowadzić i dokąd ty nie możesz zabrać niczego, tam czekać będę na ciebie, aby przemieniać dla ciebie mroki w światło*. Nadzieja zaś przypomina nam wciąż, że przecież jesteśmy oczekiwani, i to ostatecznie i choć – jak ukazał nam dziś Apostoł Jan – tak naprawdę *jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy, już teraz jednak wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim jakim jest*. I wiemy, że w ten sposób nasze oczekiwania zostaną jednak spełnione. Skoro chrześcijanie są ludźmi, którzy w swoim życiu przyjmują Boże obietnice, budują na tym i zdają się na to, one naprawdę się w nich wypełnią. *W końcu, po być może długim czasie dźwigania ciężaru i wystawiania na próbę, czy wszystko ma sens, nasze oczekiwania zostaną naprawdę spełnione, bo ujrzymy Go takim jakim jest. A potem me szcztąki skórą odzieje* – wypowiedzmy dziś jeszcze raz naszą nadzieję słowami biblijnego Hioba – *i oczyma ciała będę widział Boga. To właśnie ja Go zobaczę. Ujrzę Go bowiem takim, jaki jest. A On, mówił papież Franciszek, dosłownie weźmie nas za rękę i powie nam przyjdź, przyjdź do Mnie! Wstań! I wtedy skończy się nadzieja a nastanie rzeczywistość (...) Wstań, przyjdź! Wstań, powstań z martwych! Żyj!*

Siostry i Bracia!

Nietrudno w tym dniu, w to doroczne święto naszej rodziny, tutaj, wśród świętych i naszych zmarłych, nie postawić sobie pytania o drogę. W jakimś bowiem sensie właśnie oni wciąż wskazują nam drogę. Wskazują nam drogę, bo sami nią już przed nami przeszli. Wskazują nam drogę, bo przecież, chcąc czy nie chcąc, i my za nimi idziemy. Wskazują nam drogę, dlatego zostawiali na niej swój ślad, abyśmy i my mogli pójść i nie pobłądzić. *Dzisiaj nasi bracia i siostry – jak powie nam papież Franciszek – nie chcą przecież od nas, abyśmy tylko ponownie wysłuchali tej pięknej Ewangelii, ale abyśmy ją wprowadzali w życie, abyśmy wyruszyli na drogę Błogosławieństw. I nie chodzi tutaj wcale o czynienie jakiś rzeczy niezwykłych – zapewnia nas papież Franciszek – ale o podążanie każdego dnia tą właśnie drogą, która prowadzi nas do nieba, do rodziny, do domu.* Droga Jezusowych Błogosławieństw! Droga życia! Droga chrześcijanina! Twoja i moja droga! Droga, na której – jak wskazywał w minionym miesiącu w czasie swej wizyty na Mauritiusie papież Franciszek – *każdy i każda na swój własny sposób ma czynić to, co mówi Jezus głosząc błogosławieństwa.* Ale co one tak naprawdę nam mówią? Co mówi nam Jezus głosząc swe błogosławieństwa? Z pewnością mówi o tym, co tak naprawdę liczy się i będzie liczyć się w życiu. Mówi nie tylko o tym, co będzie się liczyć i co się liczy doraźnie, ale ostatecznie. Stawia wszystko na jedną kartę. Zadaje więc pytanie: *po której stronie jesteśmy? Czy żyjemy dla Pana, czy też dla samych siebie, dla szczęścia wiecznego czy też dla jakiejś satysfakcji w tej chwili, dla nieba czy tylko dla ziemi?* Może słysząc te słowa chcielibyśmy powiedzieć, że przecież jedno drugiego nie wyklucza. Ale wiemy, że często jedno drugie przysłania. Wiemy, że często jedno z drugim konkuruje. I wiemy też, że jedno z drugim ostatecznie wygrywa, w nas samych często przeważa i wygrywa. Bo *Ewangelia – jak tłumaczył papież Franciszek – nazywa błogosławionymi ubogich, podczas gdy świat mówi błogosławieni bogaci. Ewangelia nazywa błogosławionymi cichych, podczas gdy świat mówi błogosławieni ludzie despotyczni. Ewangelia nazywa błogosławionymi ludzi czystych, podczas gdy świat mówi błogosławieni przebiegli i krętacze. Ta droga błogosławieństwa, świętości, zdaje się prowadzić do porażki. A jednak – pierwsze czytanie przypomina nam ponownie – święci trzymają palmy w swym ręku, to znaczy symbole zwycięstwa. To oni wygrali, a nie świat.* To w nich wygrał Jezus, a nie ludzka słabość i lęk. To z Nim są błogosławieni, czyli szczęśliwi. I tylko dlatego, że są szczęśliwi, budzą pragnienie pójścia tą drogą, w nas je budzą, radując dziś nas i po raz kolejny niepokojąc: *nie chcą przecież od nas, abyśmy tylko ponownie wysłuchali tej pięknej Ewangelii, ale abyśmy ją wprowadzali w życie, abyśmy wyruszyli na drogę Błogosławieństw, abyśmy poszli tą drogą, która prowadzi nas do Domu Ojca.*

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Dziś ta droga, nasza droga zahacza o to gnieźnieńskie cmentarne wzgórze. Tutaj przyszliliśmy. Tutaj jesteśmy, wpatrując się w groby naszych bliskich, modląc się za nich i za siebie, polecając Bogu ich i naszą drogę. Ich droga, jak wierzymy, jest już u celu, choć wiedzeni najgłębszym uczuciem miłości modlimy się wciąż za nich, aby był to już cel pełny, aby byli już teraz ostatecznie i na zawsze w ramionach Ojca, zawsze przed Nim, by widzieli *Go takim, jaki jest.* I my bowiem wciąż wierzymy – jak nam wielokrotnie przypominał papież Benedykt XVI – *że nasze ludzkie istnienia są wzajemnie powiązane, a dobro i zło, które każdy czyni, dotyczy zawsze innych.* Dlatego – jak mówił papież – *modlitwa duszy pielgrzymującej na świecie może pomóc innej duszy, która oczyszcza się po śmierci.* Dlatego

modlimy się za naszych zmarłych. A my sami jesteśmy dziś razem w tym miejscu, bo – jak mówił nam z kolei papież Franciszek – już dziś *przewidujemy naszą przyszłość i świętujemy to, dla czego urodziliśmy się, aby nigdy ponownie nie umierać, urodziliśmy się, by cieszyć się szczęściem Boga. Amen.*

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej w liturgiczne wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Waliszewo, 24 listopada 2019 r.)

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia,

Ewangelista Mateusz w dziesiątym rozdziale swej Ewangelii ukazuje nam, że Pan Jezus *przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów*, wybrał ich i uczynił swoimi apostołami, to znaczy tymi, którzy pójdą i będą głosić w Jego imię *królestwo niebieskie: idźcie i głoscie; bliskie już jest królestwo niebieskie*. Wysyłając ich, jak mówił, *do owiec, które poginęły z domu Izraela*, On sam dał im też konkretne wskazania na drogę. Zachęcał, by szli bez zwlekania i zbyt ciężkich obciążeń, wolni i odważni wobec tego, co ich po drodze spotka. Mówił im, aby szli ufni w Jego pomoc, bo przecież – jak słyszeliśmy w dzisiejszym fragmencie Mateuszowej Ewangelii – ich los jest w ręku Boga, a oni sami są *naprawdę ważniejsi niż wiele wróbli*. Wskazując, że ich misja przeżywać będzie różne trudności, a nawet będzie źródłem nienawiści do nich i prześladowań, prosił, by byli wytrwali, bo *kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*. Idąc, są wezwani przez Jezusa do tego, aby wobec ludzi odważnie przyznawać się do Niego, głosić Jego Ewangelię, a nie własne prawdy, pamiętając – jak im mówił – *że kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał*. Posyłając swoich uczniów na świat, Jezus ukazywał im, że będą prześladowani nie tylko w żydowskich sądach czy synagogach, ale – znając dobrze ówczesne realia – mówił im, że również *przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom*. Ewangelia przekroczy bowiem bardzo szybko teren Izraela i głoszona będzie w całym ówczesnym świecie. Niebawem dotrze też do Egiptu, a uczniowie i następcy dwunastu apostołów, przyjdą z nią i przyniosą ją także do ówczesnej stolicy Egiptu, Aleksandrii. Tam właśnie usłyszy Chrystusową Ewangelię i w nią uwierzy Katarzyna. Historia mówi nam, że była bogatą i dobrze wykształconą kobietą. Niektórzy uważają, że może nawet jakąś krewną cesarza. Z imieniem jednak cesarza Dioklecjana wiąże się, niestety, czas najdłuższych w historii i przy tym najkrwawszych w dziejach Kościoła prześladowań. Dosięgły one w egipskiej Aleksandrii również naszą Katarzynę, która była chrześcijanką. Okrutnie wówczas męczona, nie zaparła się jednak Jezusa i Jego Ewangelii. Dla Niego oddała swe życie. Może wówczas w Jej sercu brzmiały i te słowa Mateuszowej Ewangelii, których słuchaliśmy: *nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą*.

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Kościół zbudowany jest na krwi męczenników. Papież Franciszek mówił kiedyś, że *przecież udanie się na misję to nie jest uprawianie turystyki. (...) Postanie uczniów przez Jezusa – dodawał papież – nie gwarantuje im ludzkiego sukcesu, podobnie jak nie stawia ich z dala od niepowodzeń i cierpień. Idąc i głosząc, muszą więc brać pod uwagę zarówno możliwość odrzucenia, jak i prześladowania. To trochę przeraża, ale taka jest prawda.* Jezus już wtedy, gdy posyłał dwunastu, mówił im przecież, że *uczeń nie przewyższa swego nauczyciela, a zatem, jeśli Jego odrzucali i prześladowali, to i was będą.* Dziś jednak zapewniam nas, że w takich sytuacjach trzeba nam zawsze pamiętać, że On jest z nami, że nie pozostawia nas samych, że umacnia nas i nam towarzyszy i tak dalece troszczy się o nas, że *nawet włosy na głowie mamy policzone, a bez Jego wiedzy żaden sam z głowy nam nie spadnie.* Wierność Jezusowi i wytrwałość w prześladowaniach, jaką ukazała nam Katarzyna z egipskiej Aleksandrii, dobitnie potwierdza tę wiarę. Tak zapamiętała Ją wspólnota chrześcijańska. Tak zapamiętał Ją cały Kościół. I zafascynowany Jej postawą, uczynił patronką stu siedemdziesięciu siedmiu kościołów i parafii w całym świecie, z czego dziesięć, włącznie z waszą *waliszewską parafią*, znajduje się w granicach naszej gnieźnieńskiej archidiecezji. W ten sposób i my, tutaj zgromadzeni, możemy wpatrywać się w przykład Jej życia i męczeństwa. Ona swą postawą, a dziś swym wstawiennictwem u Boga, pomaga i nam – jak mówił kiedyś papież Franciszek – *byśmy bez wahania zajmowali stanowisko na rzecz Chrystusa, świadcząc o Nim mężnie w sytuacjach dnia powszedniego, nawet – jak mówił papież – w sytuacjach pozornie spokojnych.* Każde czasy mają bowiem swoje wyzwania i swoje trudności. Są dla nas wezwaniem i jakąś formą próby także wówczas – jak jeszcze wskazywał nam papież Franciszek – *gdy brak bezpośredniej wrogości czy udręk.* Nie jesteśmy przecież dziś *łamani kołem* jak nasza Święta. Nie jesteśmy poddawani takim okrutnym szykanom i męczarniom, jakich Ona doświadczyła. Nie cierpimy więc fizycznie tak, jak Ona wówczas cierpiała, dosłownie zbita, maltretowana, oszpecona i poniżona w swej ludzkiej i chrześcijańskiej godności. A jednak – jak dalej tłumaczy nam papież Franciszek – *i w naszych czasach Pan posyła nas nie tylko jak owce między wilki, ale także – jak to nazwał papież – jak strażę pośród ludzi, którzy nie chcą być przebudzeni z jakiegoś odrętwienia światowego, pomijającego choćby słowa ewangelicznej prawdy, budując sobie własne ulotne prawdy. Kiedy tam idziemy, kiedy wśród ludzi jako autentyczni chrześcijanie żyjemy, kiedy w takich czy innych sytuacjach, w naszym domu czy w pracy jesteśmy stawiani, kiedy naszym życiem głosimy słowa Ewangelii, to jest to kłopotliwe. Nie będą na nas patrzyli życzliwie. (...) Ale w tym wszystkim – chce nam dziś powtórzyć jeszcze raz papież Franciszek – Pan ciągle nam mówi tak, jak mówił dziś w Ewangelii swym uczniom: Nie bójcie się. Nie bójcie się tego, kto was wyśmiewa i źle was traktuje, nie bójcie się tego, kto was nie zna lub z pozoru was szanuje, a za plecami zwalcza Ewangelię. A wielu jest dziś takich – mówił papież – którzy w oczy się nam uśmiechają, a za plecami zwalczają Ewangelię. Nie bójcie się. Jezus nie zostawia nas samych, ponieważ jesteśmy dla Niego cenni.*

Droży w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Nasze świadectwo dajemy w konkretnym miejscu i w bardzo konkretnym czasie. Bardzo się cieszę, że dla tej małej wspólnoty w Waliszewie, dzięki wysiłkom waszego księdza proboszcza i waszym, a także uzyskanym z projektów środkom, możemy dziś modlić się w tak pięknie odnowionym parafialnym kościele. Wszyscy wiemy, jak cenny jest ten drewniany kościół. Wszyscy też podziwiamy jego architekturę i nagromadzone w nim

przez wieki zabytki. Wszyscy też wiemy, ile troski i zabiegów, poczynając od tych zwykłych, codziennych, wymaga utrzymanie tej świątyni. I wszyscy też rozumiemy naszą wspólną odpowiedzialność za ten kościół dziś i wobec pokoleń, które po nas przyjdą. Ona nie jest tylko wyrazem naszej miłości do historii i przeszłości, ale nade wszystko znakiem naszej wiary. Może, gdy wspólnota jest tak mała, a wezwania, przed jakimi tutaj stajecie, rzeczywiście po ludzku wielkie, rodzi się lęk i niepewność. I może w tym dziele odnowy kościoła, w takich właśnie trudnych chwilach, widzimy jakże potrzebne są nam słowa: *nie bójcie się*. Radość, która – mam taką nadzieję – dziś nam wszystkim tutaj towarzyszy, mówi nam jednak, że i tym razem okazało się przecież, że *jesteśmy ważniejsi niż wiele wróbli*. Podałaliście, dzięki Bogu, temu trudnemu wyzwaniu i słusznie dziś jesteście dumni. Chcę więc wam wszystkim dziś, tutaj, za waszą wytrwałość i wasze zaangażowanie serdecznie podziękować. Psalmista mówił nam przed chwilą w zaśpiewanych wersach psalmu, że *gdyby Pan nie był po naszej stronie, zatopiłaby nas woda, potok by popłynął nad nami, i zalałyby nas wezbrane wody*. Tak mi się zdaje, że *gdyby Pan nie był po naszej stronie*, gdyby nie był też po naszej stronie przez życzliwych nam ludzi, ten piękny *waliszewski kościółek*, nie tylko zalewałyby padające deszcze, ale chyliłyby się wprost powoli ku upadkowi. On dziś stoi tak piękny ku radości waszych serc i ku pamięci tych, co po nas przyjdą, że nie zmarnowaliśmy szansy, że wykorzystaliśmy otwierające się przed nami możliwości, że zaufaliśmy i dziś uwielbiamy Boga i śpiewamy z radością. A Ona, święta Katarzyna z Aleksandrii, patronka tego miejsca i waszej parafialnej wspólnoty, w radosnym dniu *Jej narodzin dla nieba*, wstawia się u Boga za nami i wciąż za Jezusem odkrywa i nam *sekret udanego życia: kto chce znaleźć swe życie, i żyć tylko dla siebie, straci je, a kto straci swe życie, kto odda je ze wszystkimi tego konsekwencjami, z mego powodu* – mówi nam Pan Jezus – *ten tylko prawdziwie je znajdzie*. Amen.

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej na okoliczność 37. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego (Oświęcim, 6 października 2019 r.)

Drugi List św. Pawła do Tymoteusza (dziś czytamy kilka wierszy pierwszego rozdziału) jest pismem szczególnym, ostatnim, który wyszedł spod pióra Pawła, ma zatem charakter testamentu. Autor Listu doświadcza podobnej sytuacji, jaką przeżywał Maksymilian Maria w obozie koncentracyjnym. Paweł więziony w Rzymie przeczuwa rychłą śmierć, tęskni za swoimi najbliższymi (do nich należy między innymi Tymoteusz). Jednocześnie, wierny swojemu powołaniu, ma świadomość, że nie może zostawić Kościoła efeskiego na pastwę losu, bez zdrowej dyscypliny, pozbawiając przekazywania ludziom nauki Bożej. Dlatego od biskupa Tymoteusza wymaga męstwa w głoszeniu Ewangelii, strzeżenia depozytu wiary na wzór dobrego żołnierza. Poucza jak walczyć z herezjami, jak zwalczać pojawiający się chaos i zamieszanie.

W lekturze czytanego dziś fragmentu znajdujemy słowa adresowane do Tymoteusza, ale one bardzo trafnie opisują postać św. Maksymiliana, brzmią jak definicja męczennika

z Oświęcimią i pełnionej przez niego posługi. Pierwsze zdanie: *Przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk* (2 Tm 1, 6). Św. Maksymilian Maria jako kapłan poprawnie odczytał znaki czasu, dając na głos Bożego wezwania doskonałą odpowiedź całym sobą, a przez to stając się czytelnym znakiem i jasnym drogowskazem. Patrząc na życie i działalność naszego patrona z perspektywy ziemskiej, gdzie kryterium powodzenia stanowią wymierne osiągnięcia, raczej trzeba mówić o jego klęsce życiowej. Wojna bowiem brutalnie zniszczyła główne dzieło jego życia, jakim był Niepokalanów – największy klasztor w ówczesnym świecie, liczący się w Europie katolicki ośrodek wydawniczy i prasowy, centrala światowa ruchu maryjno-apostolskiego. W roku 1941 nie pozostało z tego nic. Sam o. Maksymilian w ogromnej masie oświęcimskich skazańców został anonimowym numerem 16670. Ale właśnie tam, w tych nieludzkich warunkach, za kolczastymi drutami stanowiącymi nieprzekraczalną granicę do świata wolności, w jego zachowaniu – o czym świadczą liczne zeznania świadków – zdumionym więźniom objawił się jako kapłan żyjący zupełnie inną hierarchią wartości.

Drugie zdanie Pawłowego Listu: *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia* (2 Tm 1, 7). W życiu o. Maksymiliana wydarzeniem kluczowym, najbardziej urzekającym i wzbudzającym podziw, jest jego śmierć w oświęcimskim bunkrze głodowym. Świadoma i dobrowolna decyzja nie była gestem rozpaczony ani próbą ucieczki przed ciężarem dalszego życia w obozie. Ten fakt da się wytłumaczyć i zarazem zrozumieć jedynie jako wyraz dojrzałej, całe życie pielęgnowanej i realizowanej postawy miłości. Z pewnością męczennik Oświęcimią doskonale zdawał sobie sprawę, iż życie człowieka stanowi wielką wartość. Stając w jego obronie człowiek jest gotów oddać pieniądze, tytuły, sławę, bogactwo... Ale życie człowieka nie jest wartością najwyższą. Istnieje bowiem siła wyższa, siła miłości, dla której i w imię której człowiek jest w stanie oddać życie za tych, których kocha. Ojciec Maksymilian w obozie zagłady objawił potęgę tej siły. Nie odebrał sobie życia, lecz sam je dobrowolnie oddał za współbrata.

Zdanie kolejne św. Pawła: *Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą* (2 Tm 1, 8b). Pierwsze skojarzenie z postacią św. Maksymiliana prowadzi nasze myśli do obozu i przywołuje obraz męczennika. Zgoda, a właściwie pragnienie męczeńskiej śmierci, jest faktem nie wymagającym żadnego wyjaśnienia czy dodatkowej interpretacji. Chodzi jednak o to, aby wydarzenie z placu apelowego i bunkra głodowego nie przesłoniło wielkości jego sylwetki. To bez wątpienia osobowość niezwykła, tacy ludzie nie rodzą się na zawołanie. Człowiek wielkiego intelektu, świetny apologeta stający w obronie doktryny katolickiej, doskonały organizator, gorliwy duszpasterz, ceniony wychowawca, posłuszny zakonnik. Maksymilian to również – a może przede wszystkim – niespotykana potęga ducha (mystyk, prorok przeczuwający swoją rychłą śmierć, bezgraniczne zaufanie wobec Niepokalanej). Dla człowieka wierzącego postać św. Maksymiliana musi urzekać, skłaniać do refleksji, mobilizować do troski o gorliwe życie duchowe; ta postać może – i powinna – fascynować.

Dalej pisze św. Paweł do Tymoteusza: *Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia* (2 Tm 1, 8a). Naczelną ideą, jaka mu przyświecała od pierwszych lat życia, było pragnienie świętości. Każdy kolejny etap realizacji kapłańskiego i zakonnego powołania, wydawał się być ważnym krokiem uczynionym w tym kierunku. W roku 1918, już po święceniach kapłańskich, Maksymilian wraca do Kolegium Serafickiego by uczestniczyć w zajęciach ostatniego roku studiów (wówczas święceń udzielano na przedostatnim roku teologii). Obowiązkiem rektora uczelni było wystawić o każdym absolwencie

dokładną, szczegółową opinię, która pozwalała naświetlić sylwetkę danego kapłana. Zazwyczaj były to oceny obszerne, niektóre liczyły kilka stron. W odniesieniu do Maksymiliana opinia – jak się później okazało, prorocza – miała tylko dwa wyrazy: *młody święty*.

Dla Maksymiliana świętość nie była traktowana jako coś nadzwyczajnego, to nie był żaden luksus. Nieustannie podkreślał, że istotą świętości jest normalność. Dlatego święci zasadniczo nie różnią się od innych ludzi, mają z nimi wiele wspólnego. To nie byli ludzie pozbawieni kłopotów czy problemów; oni też doświadczali smutku, zniechęcenia, osłabienia, miewali pokusy do złego, czasem dopadało ich lenistwo. Temu wszystkiemu jednak się nie poddawali, swoją ufność i siłę czerpali z Boga, któremu bezgranicznie ufali. Swoje grzechy szczerze wyznawali w sakramencie pokuty, a otrzymywane rozgrzeszenie traktowali jako kolejną łaskę do stawania się coraz doskonalszymi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Maksymilian – co wiele razy dowodził – chciał świętości, bardzo jej pragnął, robił wszystko, aby ją osiągnąć, ona była dla niego celem życia oraz inspiracją do podejmowanych działań.

Ostatnia wskazówka św. Pawła: *Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Jezusie Chrystusie* (2 Tm 1, 13). Droga do świętości miała w życiu o. Maksymiliana bardzo konkretny wymiar. Ogromnie zależało mu na drugim człowieku. Szczególnie przejmował się losem tych, którzy okłamywani przez liberalne media tracili wiarę, odchodzili od Kościoła, w sensie wartości moralnych komplikowali sobie życie i popadali w konflikt z prawem. Zauważając destrukcyjną rolę środków informacyjnych, Maksymilian staje się prekurosem ówczesnego medioznawstwa. Jest głęboko i słusznie przekonany, że docierające do ludzi treści mają ogromną siłę w procesie postrzegania świata, mogą skutecznie wpłynąć na model myślenia. To jest także szansa kształtowania właściwego spojrzenia na fenomen człowieka, począwszy od budzenia w nim poczucia własnej godności. Maksymilian widział w mediach formę sprawowanej nad człowiekiem władzy i dlatego poważnie traktował tę społeczną siłę oddziaływania. W środkach masowego przekazu dostrzegał przestrzeń budowania prawdziwej, niezakłamanego opinii publicznej, nie tracąc z pola widzenia destrukcyjnej roli mediów. Wiedząc o tym, przywoływał myśl cesarza Napoleona (którego cytował), że *cztery nieprzyjemne gazety są groźniejsze od tysiąca bagnetów*.

Szacunek wobec drugiego człowieka spowodował, że Maksymilian miał wśród swoich współbraci ogromny i niekwestionowany autorytet. Kiedy w roku 1941 został aresztowany, wówczas przed warszawskim prowincjałem franciszkanów stanęła grupa 20 zakonników gotowych pójść do więzienia w zamian za uwolnienie swojego gwardiana (takie zadanie pełnił wtedy Maksymilian). Ojciec Mazurek wyraził zgodę i osobiście zawiązał pismo do siedziby Gestapo. Młodzie, niecierpliwi zakonnicy, wobec braku odpowiedzi, wydelegowali jeszcze jednego ojca na warszawską Aleję Szucha, aby poprosił i ponaglił o udzielenie odpowiedzi. Zgodnie z przewidywaniami, okazała się ona negatywna. Bez względu na rezultat podjętych zabiegów, trzeba docenić nie tylko propozycję, ale wręcz naleganie i pełną gotowość oddania własnego życia za swojego wychowawcę. Ta sytuacja pokazuje, jak bardzo go cenili i jak mocno wpoił w ich serca prawdę o konieczności oddania życia za brata, której sam niebawem doświadczył.

Nasza diecezja ma powody do dziękczynienia (dziś świętujemy kolejną rocznicę kanonizacji św. Maksymiliana), że Opatrzność Boża dała Kościołowi na ziemi beskidziej tak wspańskiego Patrona i Orędownika. Święty Maksymilianie, nasz Patronie, naucz nas docenić wartość miłości; pozwól nam tą miłością żyć i daj nam zdolność dzielić tę miłość z innymi.

Święty Męczenniku Oświęcimia, dziękujemy Ci, że byłeś z nami i żyłeś wśród nas. Uwielbiamy Boga za to, że w tajemnicy Świętych Obcowania jesteś z nami nadal obecny. Dlatego z głębi serca wołamy i prosimy: wstawiaj się u Boga w naszych codziennych sprawach. Polecamy Ci sprawę pokoju na świecie, zwłaszcza na naszym kontynencie. Błagamy Cię w intencjach naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Twojemu wstawiennictwu polecamy naszą diecezję, a zwłaszcza te parafie, którym patronujesz. Święty Maksymilianie, bądź przed tronem Boga Wspomożycielem we wszystkich naszych, codziennych sprawach. Amen.

DEKRET

ustanawiający Sanktuarium Matki Bożej Dębskiej, Wychowawczyni i Opiekunki w Dębem

Kościół parafialny w Dębem jest od 1607 roku miejscem szczególnego kultu Bożej Rodzicielki Maryi. Tutaj bowiem umieszczony został obraz Najświętszej Maryi Panny namalowany około 1450 roku, który od początku XVI wieku był otoczony czcią w miejscowej kaplicy. Liczne świadectwa otrzymanych łask i cudów za wstawiennictwem Matki Bożej Dębskiej sprawiły, że w 1601 roku ówczesny arcybiskup gnieźnieński i Prymas Polski Stanisław Karnkowski uznał obraz za cudowny. Miało to wpływ na rozwój kultu maryjnego, o czym świadczą przybywające pielgrzymki i liczne wota pozostawione przez pątników jako wyraz wdzięczności za otrzymane łaski. Matka Boża Dębska – Madonna ze szczygłem, która nieprzerwanie do dnia dzisiejszego odbiera od wiernych na tym miejscu cześć, jest wzywana jako szczególna wychowawczyni i opiekunka, która uczy wypełniania woli Bożej i służby bliźniemu w tym, co człowiek posiada z miłości i dobroci Boga. Przybywający pielgrzymi, zawierając siebie Matce Syna Bożego i oddając się w Jej opiekę, odnawiają w tym miejscu swe życie w łasce Bożej, aby jak Maryja nieść Jezusa Chrystusa do swych domów, rodzin i miejsc gdzie żyją. Świadectwa wskazują, że jest to miejsce żywego kultu, a modlitwy tutaj zanoszone przez wstawiennictwo Matki Bożej, zostają wysłuchane przez Boga Trójjedynego.

Biorąc pod uwagę stan wyżej przedstawiony, na prośbę księdza prałata dra Sławomira Kęszki, proboszcza i wiernych parafii, niniejszym na mocy kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego

nadaje

**kościółowi parafialnemu pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Dębem
tytuł Sanktuarium Matki Bożej Dębskiej, Wychowawczyni i Opiekunki.**

Kustoszem Sanktuarium jest każdorazowy proboszcz parafii, na którym spoczywają zadania, jakie dla sanktuariów określa Pierwszy Synod Diecezji Kaliskiej. Pierwszym zadaniem kustosa jest przygotowanie statutów sanktuarium, które należy przedstawić do zatwierdzenia Biskupowi Diecezjalnemu.

+ Edward JANIĄK
Biskup Kaliski

Kalisz, dnia 21 września 2019 roku

IV. FORMACJA LITURGICZNA

ks. Wiesław Hudek

*Święta Hildegarda z Bingen nową patronką muzyki kościelnej?**

Uwagi wstępne

Fakt, iż w roku 2012 rozszerzono kult św. Hildegardy na cały Kościół Powszechny przez akt tzw. kanonizacji równoważnej¹, a także ogłoszenie jej w tym samym roku, 7 października przez papieża Benedykta XVI doktorem Kościoła, przyczyniło się do jeszcze większego zainteresowania tą niezwykłą kobietą². Zainteresowanie to trwające nieprzerwanie od chwili jej śmierci, przybrało na sile w roku 1998, czyli w roku 900-lecia jej urodzin, kiedy to zorganizowano specjalny kongres³, wynika po części z niezwykle szerokiego pola działalności świętej, a w szczególności z jej poglądów dotyczących medycyny i dietetyki⁴. Zanim odpowiemy na postawione w temacie pytanie, słusznym wydaje się poznanie życia i twórczego dzieła Sybilli Renu, a następnie omówienie jej muzycznych dokonań oraz związanych z nimi poglądów teologicznych.

Życie i działalność

Hildegarda z Bingen (niem. Hildegard von Bingen) urodziła się 16 września 1098 w Bermersheim w Alzacji (Nadrenia-Palatynat)⁵. Była dziesiątym dzieckiem w rodzinie średniozamożnej szlachty frankońskiej, Hildeberta i Mechthylidy von Bermersheim. Już w wieku trzech lat miała pierwszą wizję⁶. W roku 1106, w wieku ośmiu lat zgodnie z tradycją dziesięciny, została poświęcona Kościołowi. Około 1112 została wysłana na naukę do mniszki Jutty z Sponheim, przeorowsy konwentu benedyktynek żyjącej w pustelni przy klasztorze w Disibodenbergu⁷. Jutta uczyła dziewczynkę recytowania psalterza oraz spełniania innych obowiązków wykraczających poza ramy modlitwy. Przyjmuje się, iż właśnie w tym roku dziewczęta zgromadzone wokół pustelniczki dały początek żeńskiemu zgromadzeniu działającemu przy męskim konwencie klasztoru w Disibodenbergu⁸. Nie wiele wiadomo też, co działo się z Hildegardą w okresie 24 lat formacji (1112-1136), jej biografowie notują jedynie, że „szła od cnoty do cnoty” i „o spokoju jej serca świadczyło skromne milczenie i małomówność” (Gotfryd), natomiast w roku 1136, po śmierci Jutty, bez trudu uzyskała nominację na miejsce po swojej mentorce (Gwibert

* Wykład został wygłoszony w czasie X. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych na Jasną Górę, dnia 9 listopada 2019 roku. Wcześniej został opublikowany w: *Studia Hildegardiana Sariansia* 1(2014), s. 13-24.

1 A. Amato, *Święta Hildegarda z Bingen*, Kraków 2013, s. 9-10.

2 Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, Poznań 2012, s. 5-8.

3 M. Richert Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, Köln, Weimer, Wien 2005, s. 13.

4 O. Betz, *Hildegarda z Bingen. Cztery pory roku*, Kraków 2007, s. 10-13; G. Hertzka, *Cudowna medycyna św. Hildegardy z Bingen, doktora Kościoła. Bóg leczy poprzez naturę*, Kraków 2012, s. 105-261.

5 G. Wehr, *Die Mystikerin Hildegard von Bingen*, Wiesbaden 2012, s. 20.

6 S. Flanagan, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, Warszawa 2002, s. 14.

7 Tamże, s. 16.

8 Tamże.

z Gemboloux)⁹. Wiadomo również, że w tym okresie Hildegarda nie mówiła o swoich wizjach, gdyż wcześniejsze doświadczenia w tym względzie narażały ją na wstyd. Jedyłą jej powiernicą była Jutta oraz mnich Wolmar, który później stał się jej nauczycielem, doradcą i przyjacielem. Punktem zwrotnym w jej życiu był rok 1141, co wyraźnie zanotowała w najbardziej znanym swoim dziele „Scivias”: *I stało się w roku 1141 od Wcielenia Jezusa Chrystusa, że gdy miałam czterdzieści dwa lata i siedem miesięcy, rozwarły się niebiosa i ogniste światło o niezwykłym blasku na cały mój mózg się rozlało, i całe moje serce, i całą moją pierś niby ogień, ale nie parzący, lecz ogrzewający tak rozpałiło każdą rzecz, na którą kładzie swoje promienie. I nagle pojęłam znaczenie wykładu ksiąg, to znaczy Psalterza, Ewangelii i innych pism katolickich, tak Starego, jak i Nowego Testamentu*¹⁰.

Samo spisywanie wizji nie nastęrczało tylu rozterek, co trzykrotny (by nie miała wątpliwości, że jest autentyczny i zobowiązujący) nakaz ich rozpowszechniania:

*O człowiecze mizemy, pyłe z pyłu, zgnilizno zepsucia, mów i spisz wszystko, co widzisz i słyszysz¹¹.
Opowiadaj cuda te i spisuj – tak oto pouczona – i mów¹².*

Ty zaś, człowieku, który nie w zwodniczym niepokoju, lecz w czystej prostocie otrzymujesz wskazówki dla objawienia rzeczy ukrytych, pisz, co widzisz i słyszysz¹³.

W trakcie trwającego dziesięć lat spisywania (1141-1151) „Scivias” Hildegarda nie tylko zdobyła zaufanie najwyższych dostojników kościelnych, z papieżem na czele, ale doprowadziła do uniezależnienia swojej wspólnoty zakonnej. Opat Kuno powiadomił arcybiskupa Moguncji Henryka o jej działalności, a ten obszernie fragmenty wizji przekazał papieżowi Eugeniuszowi III (1145-1153) na synodzie w Trewirze (XI 1147-II 1148). Wysłana do Disibodenbergu komisja składająca się z Alberona, biskupa Verdun i Adalberta, jego zastępcy, uznała natchniony charakter wizji i wróciła na synod z fragmentami „Scivias”. Sam papież czytał ten tekst biskupom i kardynałom. Dzięki wstawiennictwu wpływowego teologa i członka zakonu cystersów, Bernarda z Clairvaux, u papieża Eugeniusza III Hildegarda uzyskała błogosławieństwo i pozwolenie na rozpowszechnienie swoich idei, a także nakaz spisywania dalszych objawień¹⁴. Niewątpliwie opinia papieża i ojców synodu stały się przesłanką do zakończenia pracy nad pierwszym dziełem, ale być może przyczyniły się również do odważnej decyzji Hildegardy, aby realizować własną koncepcję roli mniszek jako "poślubionych Chrystusowi". Wkrótce bowiem, w roku 1150 doprowadziła do przeniesienia konwentu do ufundowanego przez jej rodzinę klasztoru we wsi Rupertsberg (Kloster Rupertsberg), by nie dzielić murów z zakonnikami. Przenosząc się wraz z dwudziestoma zakonnicami do nowego klasztoru w pobliżu Bingen naraziła się (co zrozumiałe) na wiele trudności. Chodziło przede wszystkim o utratę prestiżu, jakim cieszył się dom w Disibodenbergu ze względu na rosnącą sławę Hildegardy, ale również o odpływ dochodów materialnych. Chodziło tu zarówno o grunty przekazywane przez nowicjuszek na własność klasztorowi, a także o dary,

9 Cyt. za: S. Flanagan, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, dz. cyt., s. 16.

10 Hildegarda z Bingen, *Scivias. Tom 1. Księga pierwsza i druga*, tłum. J. Łukaszewska-Haberkowa, Tyniec/Kraków 2011, s. 106.

11 Tamże, s. 105.

12 Tamże, s. 106.

13 Tamże, s. 108.

14 S. Flanagan, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, dz. cyt., s. 18.

które składali pielgrzymi i inni wierni zachwyceni świętością i mądrością Hildegardy. Ona sama tak skomentowała ówczesną sytuację: *Gdy mój opat i inni ludzie z okolicy pojęli, co taka zmiana oznacza – że pragniemy odejść z bujnych pól i winnic, wygod domowych na odludzie pozbawione udogodnień – zdumieli się i knuli, by powstrzymać nas i zniweczyć nasze plany. Powiadali, że zwiódło mnie urojenie*¹⁵.

Hildegarda jednak konsekwentnie realizowała Boże zamiary. Zyskując poparcie Ryszarda ze Stade doprowadziła do interwencji arcybiskupa Moguncji Henryka i z jego pomocą zakupiła grunty pod nowy klasztor. Tam zyskała poczucie większej niezależności, jednak pojawiło się niezadowolenie niektórych siostr. Właśnie w tym okresie (1151-1158) powstały prace naukowo-medyczne „Liber Simplicis Medicinae sive Physica” (Historia naturalna), „Liber Compositae Medicinae sive Causae et curae” (Choroby i leki), a także wiele jej kompozycji, pieśni, sekwencji oraz moralitet „Ordo virtutum”. Twórczość ta miała przede wszystkim zastosowanie praktyczne we wspólnocie jako umacniające jedność zakonnice, ale i w posłudze dla pielgrzymów oraz gości klasztoru. W latach 1158-1163 napisała kolejne swoje wielkie dzieło „Liber vitae meritorum” (Księga zasług żywota), w którym na podstawie swoich codziennych i bezpośrednich obserwacji natury ludzkiej opisała cnoty i przywary człowieka. Sława wielkiej zakonnicy zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. W roku 1152 napisała list do nowo wybranego króla Niemiec, Fryderyka Barbarossy, a on w 1163 roku zapewnił jej opiekę. Wiadomo również, iż w tym okresie korespondowała z innymi, listownie udzielając rad i napomnień¹⁶. Mimo trwającej w latach 1158-1163 choroby, Hildegarda rozpoczęła podróż kazańską. Wizytowała klasztory w Siegburgu i Zwiefalten wygłaszając przemówienie do poszczególnych konwentów, natomiast w roku 1160 w Trewirze przemawiała w miejscu publicznym, co w tamtych czasach było absolutną sferą zarezerwowaną dla mężczyzn. Dotarła nawet do Metz i Krautal, zaś w roku 1163 odwiedziła Kolonię, Boppard, Andernach, Siegburg, Werden i Liege, natomiast podróżując w roku 1170 po Szwabii była w Maulbronn, Hirsau, Kirchheim, Zwiefalten i Hördt¹⁷. Warto nadmienić, iż podróż taka drogą lądową obejmuje przynajmniej czterysta kilometrów. W międzyczasie trwała również działalność pisarska, w roku 1163 rozpoczęła pracę nad swoim dziełem teologicznym „Liber divinorum operum” (Księga dzieł Bożych), które stanowiło komentarz do Ewangelii św. Jana, a ze względu na często pojawiające się stany chorobowe, pracę na nim ukończyła w roku 1174. Tak długi okres pracy nad kolejnym dziełem wiązał się również z ogromem wysiłków podjętych w roku 1165, kiedy założyła nowy klasztor w Eibingen leżącym naprzeciw Bingen, po drugiej stronie Renu. Z tym domem utrzymywała ścisły kontakt wizytując go dwa razy w tygodniu. Ponownie miała problemy ze zdrowiem, podjęła jednak pracę nad „Żywotem świętego Dyzboda” (Vita Sancti Disibodi), świętego Ruperta, a także komentarzem do Reguły św. Benedykta. Poważnym problemem było wyznaczenie następcy Wolmara. Dopiero interwencja papieża Aleksandra III (1159-1181) doprowadziła do tego, iż pod koniec 1174 lub na początku 1175 roku skierowano do siostr Gotfryda, który rozpoczął pracę nad systematyzacją dzieł Hildegardy, jednak jego śmierć w 1176 uniemożliwiła kontynuację tego dzieła. Kontynuował je Gwibert z Gembloux, który pełnił w ostatnich

15 Cyt. za: tamże, s. 19.

16 Tamże, s. 21.

17 Tamże, s. 22.

latach życia Hildegardy obowiązki jej sekretarza i duszpasterza siostr¹⁸. Na ostatnie miesiące (1178) życia Hildegardy przypadł konflikt z administracją diecezji w Moguncji dotyczący pogrzebana na przyklastornym cmentarzu człowieka obłożonego ekskomuniką. Warto o tym konflikcie wspominać, ponieważ w korespondencji dotyczącej sprawy nakładającej intercyzę na zakon w Rupertsbergu, Hildegarda napisała list poświęcony miejscu muzyki w planie Bożym. W marcu 1179 zniesiono interdykt i Hildegarda ostatnie miesiące swojego życia, aż do śmierci 17 września 1179, przeżyła spokojnie.

Dzięki solidnemu wykształceniu i bogatemu doświadczeniu oraz wybitnym zdolnościom oratorskim i prozatorskim, Hildegarda potrafiła zjednywać sobie przychyłość oponentów. Wiedzę o greckiej kosmologii opartej na czterech żywiołach i odpowiadających im humorach, które miały decydować o kondycji psychicznej człowieka, umiała zastosować w praktyce podczas negocjacji i mediacji. W oczach swoich stronników była autentycznym narzędziem w ręku Boga. Jej poglądy i rozważania z zakresu teologii, filozofii i historii naturalnej były przyjmowane z zainteresowaniem w kręgach kościelnych i laickich, przynosząc jej powszechny szacunek i uznanie. Wśród wiernych jej osoba stała się obiektem admiracji, a z czasem – kultu. Historie o jej nadprzyrodzonych zdolnościach przenikały poza klasztorne mury i krążyły po średniowiecznej Europie. U szczytu popularności Hildegarda została okrzyknięta "Sybillą znad Renu" i była czczona jako chrześcijańska wyrocznia o atrybutach proroka, do której udawali się po radę i pociechę biskupi, papieże, i władcy. Miała dar uzdrawiania, a nawet wypędzania złych duchów.

Proces kanonizacyjny prowadzony w latach 1223-1237 został wstrzymany w niewyjaśnionych okolicznościach, natomiast w roku 1243 papież Innocenty IV domagał się ponownego przebadania całej sprawy. Znaczącym aktem dla rozpowszechnienia kultu św. Hildegardy był dokument Jana XXII wydany w Awinionie w roku 1324, pozwalający na umieszczenie jej imienia w Martyrologium Rzymskim. W 1940 roku Pius XII zezwolił na obchodzenia jej święta w diecezjach niemieckich, jednak do kalendarza liturgicznego dodana została dopiero w 1971 roku, natomiast 10 maja 2012 roku papież rozszerzył jej kult przez kanonizację równoważną na cały Kościół. 7 października 2012 r. papież Benedykt XVI ogłosił św. Hildegardę z Bingen razem ze św. Janem z Ávila doktorem Kościoła. Znalazła się w tym gronie obok 31 mężczyzn i 3 kobiet: dominikańskiej tercjarzki Katarzyny ze Sieny i dwóch karmelitanek bosych - Teresy z Avila i Teresy z Lisieux.

Teologia muzyki

Ciągle zdaje się, iż św. Hildegarda znana, a być może popularyzowana jest bardziej poprzez swoje poglądy medyczne, szczególnie dietetyczne niż ze względu na swoją jakże oryginalną twórczość muzyczną i związanymi z nią poglądami teologicznymi. W tej materii przeprowadzono już wiele analiz i badań naukowych. To, co zamieszczono poniżej oparte jest przede wszystkim na dwóch ważnych pracach: Marianne Richter Pfau i Stefana Johannes Morenta¹⁹, a także polskiego dominikanina Błażeja Matusiaka²⁰. Zanim omówimy zasadnicze poglądy teologiczne Hildegardy zawarte w utworach muzycznych, warto poznać ogólnie jej dorobek w tym względzie. Źródła podają, iż św. Hildegarda jest autorką prawie osiemdziesięciu utworów muzycznych. Opracowania proponują różne

18 Tamże, s. 24.

19 M. Richter Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, dz. cyt.

20 B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, Kraków 2003.

sposoby systematyzacji jej twórczości. Ze względu na kręgi tematyczne dzieli się ją na następujące grupy:

- I. Trójca Święta: Bóg Ojciec i Syn Boży (7 śpiewów)
- II. Bogurodzica i Syn Boży (16)
- III. Trójca Święta: Duch Święty (5)
- IV. Niebiańska hierarchia (12)
- V. Święci Patronowie (14)
- VI. Dziewice, Wdowy i Święci Młodziankowie (5)
- VII. Święta Urszula (13 [6])
- VIII. Kościół (5)
- IX. Kyrie (1)²¹.

Jerzy Morawski proponuje podział ze względu na funkcję liturgiczną utworów św. Hildegardy: 43 antyfony, 18 responsoriów, 7 sekwencji, 4 hymny, 1 Kyrie, 1 alleluja i 3 twory trudne do jednoznacznego określenia pod względem formalnym²². Natomiast, ze względu na formę i przyporządkowane jej kręgi tematyczne wyróżnia się trzy zasadnicze grupy:

A. antyfony i responsoria:

- Bóg Ojciec i Syn Boży (1-7)
- Duch Święty (8-9)
- Dziewica Maryja (10-20)
- Anioły (21-22)
- Patriarchowie i prorocy (23-24)
- Apostołowie (25-28)
- Męczennicy (29-30)
- Wyznawcy (31-39)
- Dziewice (40-41)
- Święta Urszula (42-52)
- Święci Młodziankowie (53)
- Kościół (54-57)
- Kyrie (58)

B. hymny i sekwencje

- Duch Święty (59-60)
- Maryja (61-64)
- Święci (65-73)
- Symphonia virginum (74)
- Symphonia viduarum (75)

C. dramat liturgiczny

- Ordo virtutum (76)²³.

21 Richter Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, dz. cyt., s. 89.

22 J. Morawski, *Hildegarda z Bingen*, Encyklopedia Muzyczna, t. 4, Kraków 1993, s. 210.

23 Tamże, s. 116.

Cała twórczość muzyczna św. Hildegardy wykazuje wiele cech różnicujących ją od niepodzielnie panującego wówczas chorału gregoriańskiego: tonalność wykraczająca poza system skal kościelnych, niezwykle rozbudowany ambitus melodii sięgający niejednokrotnie dwie i pół oktawy (co jeśli zestawimy się ze współczesnymi możliwościami wokalnymi obejmującymi niewiele ponad jedną oktawę jest nieprzeciętne i bardzo niezwykle), zdobiła swoje utwory bardzo bogatymi melizmatami, z których najdłuższy w responsorium *O vos angeli* składa się z 83 nut²⁴. Warto dodać, iż sama Hildegarda twierdziła, iż „ułożyła również i zaśpiewała pieśni wraz z melodiami na chwałę Boga i świętych, chociaż nigdy nie uczyła się nut ani śpiewu”²⁵. Niezwykle ważną sprawą jest natchniony charakter całej jej twórczości, również muzycznej: „Któż by się nie dziwił, że ułożyła ona pieśni o słodkiej melodii i cudownej harmonii oraz wynalazła niewidziane wcześniej litery i niesłyszany dawniej język” (Vita II, 1)²⁶.

Melodie komponowane przez Hildegardę zbudowane są z krótkich fraz muzycznych, które łączą się ze sobą, a zaczynają i kończą nutą finalną albo jej dominantą. Każda pieśń zbudowana jest z nowych motywów występujących w wielu kombinacjach i połączeniach tak, że tworzą liczne wariacje i rozszerzenia, każdy zaś motyw wydaje się mieć swoje szczególne funkcje. Technika komponowania, którą posługuje się Hildegarda jest godna uwagi, bowiem melodie powstają z krótkich, gotowych układów tonów, których permutacje nigdy nie są takie same. Jest to więc sztuka „komponowania” (łac. compositio – złączenie, złożenie, mieszanina) w źródłowym znaczeniu tego słowa, czyli sztuka układania kombinacji, mozaiki. Jest to jeden z pierwszych przykładów tego typu twórczości (sztuki wariacji) w tak odległej epoce²⁷. Uważano również, iż akcentowanie tonalności i wysokie dowartościowanie roli dominanty stanowiło główną różnicę między pieśniami Hildegardy, a typowym chorałem gregoriańskim, oraz to, że nabierają one charakteru tego, co dziś nazywamy dur i moll²⁸.

By zrozumieć poglądy muzyczno-teologiczne niemieckiej wizjonerki potrzeba odwołać się do wcześniejszych rozważań dotyczących tej materii. Chodzi tu o Ojców Kościoła, takich jak Boecjusz²⁹, Kasjodor³⁰ czy św. Augustyn³¹, którzy stworzyli bazę pojęciową średniowiecznych refleksji nad muzyką. Od Boecjusza zaczerpnięto podział na: *musica mundana*, *musica humana* i *musica instrumentalis*³². Później dodano jeszcze czwarty rodzaj *musica coelestis*, a Hildegarda była jedną z tych uczonych, gdzie termin ten występuje³³. Dodać należy, iż średniowieczne rozumienie muzyki dawało pierwszeństwo stronie intelektualnej przed zmysłową, co miało przełożenie w zdecydowanym rozróżnieniu między muzykiem a kantorem³⁴. Pierwszy był teoretykiem znającym się na muzyce, a drugi prak-

24 B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 12-13.

25 Cyt. za: tamże s. 13.

26 Tamże.

27 M. Otlewska, *Symbolika muzyczna w „Ordo Virtutum”*, <http://www.liturgia.pl/artykuly/Symbolika-muzyczna-w-Ordo-Virtutum-sw-Hildegardy-z-Bingen-audio.html> (data dostępu: 20 IX 2014).

28 L. Bronarski, *Die Lieder der hl. Hildegard. Ein Beitrag zur Geschichte der geistlichen Musik des Mittelalters*, Zurich 1922, s. 107-109.

29 M. Richter Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, dz. cyt., s. 32, 287-291, 293-294, 312.

30 Tamże, s. 32, 287-288.

31 Tamże, s. 97, 101-102, 105, 107, 170, 172, 287-288, 312, 315, 317.

32 B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 15.

33 Tamże.

34 M. Richter Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, dz. cyt., s. 285-310

tykiem. Zarówno na jednej jak i drugiej płaszczyźnie Hildegarda miała wiele do powiedzenia, była w swoich wizjach często świadkiem pieśni aniołów, a sama wiedziała jak muzyka wpływa na duszę ludzką³⁵.

Papież Benedykt XVI wyraził to w słowach swojej katechezy (audiencja generalna, 8 IX 2010): *Hildegarda zajmowała się medycyną i naukami przyrodniczymi, jak również muzyką, jako że była obdarzona talentem artystycznym. Komponowała m.in. hymny, antyfony i pieśni, które zostały zebrane pod tytułem „Symphonia Harmoniae Caelestium Revelationum” (Symfonia harmonii objawień niebieskich); wykonywano je radośnie w jej klasztorach, szeregając pogodną atmosferę, a przetrwały one aż do naszych czasów. Dla niej całe stworzenie jest symfonią Ducha Świętego, który sam jest radością i weselem*³⁶.

Za o. Błażem Matusiakiem przyjmujemy spojrzenie na poglądy św. Hildegardy w układzie zamieszczonym w jego opracowaniu: miejsce muzyki w stwórczym zamyśle Boga³⁷, znaczenie muzyki w dziele zbawienia³⁸ i pieśń chwały³⁹.

Znaczenie muzyki w dziele stworzenia niemiecka mistyczka wiąże z angelologią. Harmonię, która panuje w świecie aniołów ujmuje w trzech kategoriach: ładu, blasku i śpiewu.

Pierwsza kategoria ujawnia się już w opisie chórów anielskich podzielonych na zastępy w porządku wstępującym. Jest on również plastycznie przedstawiony w bodaj najbardziej znanej ilustracji kojarzonej z osobą świętej, która wylicza niebieskich duchów adorujących Boży Majestat: Aniołów i Archaniołów (Angeli, Archangeli), Moce (Virtutes), Potęgi (Potestates), Zwierzchności (Principatus), Panowania (Dominaciones) i Trony (Throni) oraz Cherubiny (Cherubin) i Serafiny (Seraphin). Ten podział ujawnia symboliczne znaczenie, które Hildegarda wyjaśnia w „Scivias”. Pierwsze dwa zastępy oznaczają duszę i ciało człowieka, natomiast kolejne pięć wyrażają pięć zmysłów człowieka oczyszczonych przez pięć ran Chrystusa⁴⁰. Druga kategoria blasku wiąże się z popularną wówczas definicją piękna ujmującą je jako harmonia i blask (consonantia et claritas). Mówiąc o tym Hildegarda stwierdza: „Tronem Bożym jest Jego wieczność, w której zasiada sam, zaś wszystkie istoty żyjące są iskrami tryskającymi z promieni Jego blasku i pochodzą od Niego niczym promieni słońca”, na innym miejscu nazywa aniołów „iskrami Bożego ognia”⁴¹. Mówiąc o aniołach określa ich piękno, które połączone jest z rozumnością jak pulchritudo rationalis⁴².

Wreszcie świat aniołów określany jest poprzez ich śpiew, który według Hildegardy należy do ich natury. Warto zacytować dłuższą wypowiedź z *Liber divinorum operum*: *Zastępy dobrych aniołów wpatrują się w Boga i poznają Go w całej symfonii chwał. Z przedziwną jednorodnością chwalą Jego tajemnice, które zawsze w Nim były i są, nie mogąc przestać, bo nie są obciążone ziemskim ciałem. Opowiadają także o bóstwie żyjącymi brzmieniami wspianiałych głosów, niezliczonych jak piasek morski, przewyższających liczbę wszystkich owoców ziemi i głosy wszystkich zwierząt, i wszelki blask, którym na wodach jaśniej słońce, księżyc i gwiazdy, które wznoszą się przez tchnienia wiatrów podnoszących i podtrzymujących*

35 J. Morawski, *Hildegarda z Bingen*, dz. cyt., s. 210-211.

36 Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, dz. cyt., s. 12.

37 B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 21-54.

38 Tamże, s. 57-106.

39 Tamże, s. 109-142.

40 Por. B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 22-23.

41 Cyt. za: tamże, s. 29.

42 Tamże.

*cztery elementy ponad wszystkie dźwięki eteru. I we wszystkich tych pieśniach błogostawione duchy nie mogą w żaden sposób objąć bóstwa. Dlatego w śpiewach tych wprowadzają wciąż nowości*⁴³.

Od harmonii świata aniołów konsekwentnie Hildegarda prowadzi ku harmonii świata materialnego i harmonii samego człowieka. Pierwsza zilustrowana jest w wizjach świętej ukazujących uporządkowanie całego kosmosu. Dzieli się on na trzy sfery: ziemię, subtelne powietrze i firmament. Firmament dzieli się na trzy strefy: ogień, eter i powietrze. Nie wdając się w szczegóły tych wizji świat materialny i jego kulista forma odzwierciedlają doskonałość samego Boga, a gdy *firmament mknie przez eter, powstaje radosny i pełen chwały dźwięk żywiołów, tak słodki jak harmonijnie brzmiący głos ducha ludzkiego*⁴⁴. Właśnie harmonia panująca w ciele człowieka dla Hildegardy jest objawieniem podobieństw do całego stworzenia, iż można je nazwać mikrokosmosem. Człowiek w swoim ciele odwzorowuje porządek i piękno świata, odbija blask samego Stwórcy, natomiast duszy ludzkiej Hildegarda przypisuje niezwykle piękny i muzyczny atrybut symfoniczności. Jest zatem zgodnie i harmonijnie współbrzmiąca ze swoim Stwórcą. Ona, symfoniczna dusza stoi w człowieku na straży porządku zewnętrznego i wewnętrznego (moralnego). Jest zatem objawieniem porządku panującego w świecie Aniołów, w harmonii kosmosu oraz w samym ciele człowieka⁴⁵.

Po prezentacji poglądów Hildegardy na temat piękna i ładu stworzenia, a zatem darach otrzymanych od Stwórcy, ważnym jest ukazanie jej wizji dotyczących harmonii utraczonej i przywróconej przez dzieło Chrystusa⁴⁶. Podobnie jak w historii stworzenia, również w dziejach zbawienia doniosłą rolę odgrywają aniołowie, szczególnie zaś Lucyfer, upadły anioł, który sprzeniewierzył się Bogu, stracił swoje piękno i stał się istotą pozamuzyczną. Warto nadmienić, iż w swoim moralitecie „Ordo virtutum” diabeł jest jedyną postacią, która nie śpiewa. Upadek aniołów ściśle wiąże się również z upadkiem pierwszych ludzi. Piękno pierwotnego stworzenia ukazuje Hildegarda w swoim dramacie:

In principio omnes creaturae viruerunt,
 in medio flores floruerunt,
 postea viriditas descendit,
 et istud vir proelior vidit et dixit:
 Hoc scio, sed aureus numerus nondum est plenus.
 Tu ergo, Paternum speculum,
 aspice in corpore meo fatigationem sustineo,
 parvuli etiam mei deficiunt.
 Nunc memor esto, quod plenitudo
 quae in primo facta est,
 arescere non debuit,
 et tunc te habuisti quod oculus tuus numquam cederet,
 usque dum corpus meum videres plenum gemmarum. Nam me fatigat
 quod omnia membra mea in irrisionem vadunt.

43 LDO III, 6, 4. Cyt. za: tamże, s. 33.

44 Tamże, s. 40.

45 Por. M. Richter Pfau, S. J. Morent, *Hildegard von Bingen. Der Klang des Himmels*, dz. cyt., s. 312-318

46 Por. B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 57.

Pater, vide, vulnera mea tibi ostendo.
 Ergo nunc, omnes homines,
 genua vestra ad Patrem vestrum flectite,
 ut vobis manum suam porrigat⁴⁷.

Według Hildegardy, muzyka była czystym wspomnieniem raju, gdzie Adam wraz z aniołami śpiewał psalmy na cześć Stwórcy. Wartość tego daru opisuje w słynnym 23. *Liście do prałatów mogunckich*:

Przed grzechem, będąc w stanie niewinności, Adam miał nie małą wspólnotę z głosami chwał anielskich, które oni, zwani duchami przez Ducha, którym jest Bóg, mają swój duchowej natury. Adam stracił więc podobieństwo do głosu anielskiego, którym odznaczał się w raju i zasnął wiedzę, którą był obdarzony przed grzechem, niczym człowiek po przebudzeniu nieświadomy i niepewny tego, co we śnie widział. (...) A w głosie Adama przez upadkiem rozbrzmiewała słodycz wszelkiej harmonii i całej sztuki muzycznej. Gdyby Adam pozostał w stanie, w którym został ukształtowany, słabość śmiertelnego człowieka w żaden sposób nie mogłaby znieść mocy i dźwięczności jego głosu. Gdy zaś jego zwodziciel, diabeł, usłyszał, że człowiek z natchnienia Bożego zaczął śpiewać i przez to przypominać sobie słodycz pieśni niebiańskiej ojczyzny, ujrzał, że jego przemyślnie knowania idą na marne. Tak się wówczas przestraszył, że niemałego stąd doznał niepokoju i odtąd na wiele sposobów rozwija swoją przemyślność, aby zakłócić albo wyrwać wyznawanie i piękno oraz słodycz Bożej chwały – nie tylko z serca człowieczego przez złowrogie podszepty, nieczyste myśli albo rozliczne zajęcia, ale i z ust Kościoła, gdy tylko może, przez rozłamy, zgorszenie albo przygnębienie⁴⁸.

Fundamentalne znaczenie dla odzyskania utraconej harmonii w doktrynie Hildegardy ma Chrystus i Jego Matka, Maryja. Obie postacie Hildegarda w swoich utworach, szczególnie w pieśniach, ukazuje jak wzory harmonijnego człowieczeństwa. Warto przytoczyć interpretację siostry Caecylii Bonn OSB, która wypowiada się na temat mariologicznych poglądów Hildegardy:

*47 Na początku zieleńiły się wszystkie stworzenia
 pośród kwitnących kwiatów,
 potem moc życia uschła,
 lecz oto waleczny mąż spojrział i rzekł:
 To wiem, lecz złota miara jeszcze się nie wypełniła.
 Ty więc spojrzij jak Ojciec,
 ciało moje trwa w udreće,
 a potomstwo moje ginie.
 Lecz pamięć owej obfitości,
 która wpierrw była stworzona,
 nie może uschnąć,
 i tak też ty nie odwrócisz nigdy oczu twoich,
 póki nie ujrzysz ciała mego pełnego drogich kamieni.
 Teraz omdlewam,
 bo wszystkie członki moje wyszzydzone.
 Ojcze, spojrzij, tobie ukazuję moje rany.
 Przeto więc wszyscy ludzie,
 zegnijcie swe kolana przed Ojcem waszym,
 aby dłoń swoją ku mojemu wyciągnął. (tłumaczenie Katarzyna Wiwer)*

48 Por. B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 157-158.

Hildegarda w swoich pieśniach, w punkcie przecięcia nieba i ziemi, Boga i człowieka, wciąż na nowo spotyka Maryję, którą liturgia Kościoła nazywa „oknem na niebo”. (...) W aktach kanonizacyjnych św. Hildegardy znajdują się relacje świadków, że kiedy wraz z siostrami śpiewała w klasztorach krużgankach, miłość do Maryi otaczała ją jak blask światła. (...) Postać Matki Pana uzyskuje u Hildegardy kosmiczne rysy. Stwórca świata przed wszelkim stworzeniem jak orzeł w słońce patrzy w oblicze Najpiękniejszej z Kobiet. Jakże śmiały obraz! Stwórca jak w zwierciadle rozpoznaje w Maryi niezafałszowany i niezepsuty zamysł Swojego wielkiego planu. Tak więc obejmuje Ona ramionami całe stworzenie. (...) Maryja jest jutrzenką, jaśniającym pierwiastkiem, złotą praprzyczyną świata w jego przepelnieniu i przeniknięciu przez Boga. Jako druga Ewa staje się pomocnicą z boku i u boku Syna Bożego. Staje się Matką żyjących i sprawczynią życia⁴⁹.

Podobnie głęboko, współczesna benedyktynka, duchowa spadkobierczyni św. Hildegardy z Bingen, opisuje istotę modlitwy Chrystusa i Jego miłości do człowieka: *Źródło i cel ostateczny wszelkiej naszej modlitwy znajduje się w dialogu Syna Bożego z Ojcem. Tam – zanim czas powstał – istnieje nieprzerwana rozmowa, do której jesteśmy zaproszeni. Nasze nędzne i nieśmiałe rozmowy z niebem są przez nią podtrzymywane, ona je ogarnia i ono do nich się wlewa. (...) Syn błagalnie pokazuje Ojcu Swoje rany, które pozostają otwarte, dopóki jeszcze człowiek na tej ziemi grzeszy. Stygmaty Chrystus ukazuje nie tylko jako znaki Swojego wcielenia; są one najgłębszym wyrazem Jego solidarności z nami, grzesznikami, czy wręcz z całym, powoli wędnącym stworzeniem. „Ojcze, spójrz na Moją troskę o członki Mego ciała. Żaden nie może zginąć, aż ujrzysz Moje ciało pełne szlachetnych kamieni. Ojcze, jestem wyczerpany. Spójrz na moje rany! Stworzeniu, które na początku uczyniłeś zielonym, nie wolno zwędnąć i uschnąć”.*

W tej ostatniej modlitwie jeszcze raz pojawiają się wielkie tematy wizji Hildegardy: upadek i odnowa stworzenia, uzdrowienie grzesznego człowieka przez ukazanie mu jego zranienia i zbawcze zjednoczenie z ranami Pana. Modlitwę zamyka prorockie wezwanie, by z uwielbieniem uklęknąć przed Stwórcą i Ojcem, na co On wyciąga pomocną dłoń, by dokończyć w człowieku swoje umiłowane dzieło⁵⁰.

W czwartej myśli kobiety obdarzonej tytułem doktora Kościoła od harmonii utraconej, a następnie odzyskanej przez zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, istotną rolę odgrywa powracanie do harmonii rajskiej, co dzieje się już tu na ziemi. Święta Hildegarda opisując ten stan z lubością używa pojęcie *viriditas*, rozumianej jako rajska zieleń w ludziach żyjących w przyjaźni z Bogiem⁵¹. Wielka uczona sięga po to pojęcie kiedy mówi o życiu Bożym i jego owocach w świętych. W odniesieniu do konkretnych świętych (np. św. Rupert, św. Jan Apostoł), czy ich grup (np. dziewic) używa takich określeń jak: *radix* – korzeń, *flos* – kwiat, *pomum* – owoc, wskazując, iż święci uobecniają w świecie życiodajną moc Boga⁵². To przykład świętych przebywających w niebieskim Jeruzalem ma przypominać każdemu człowiekowi o jego powołaniu do wielbienia Boga, a także o tym, że dusza ma śpiewać:

49 Caecylia Bonn, Świat myśli Hildegardy z Bingen, w: W. Storch, *Modlitwy Hildegardy z Bingen*, Tłum. K. Wiwer. Kraków 2008, s. 22-23.

50 Tamże, s. 27-28.

51 Por. B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 108.

52 Tamże, s. 111.

Aby ludzie mogli przypominać sobie w miejscu wygnania o słodyczy i uwielbieniu, które przed upadkiem Adam miał wspólne z aniołami i aby byli do tych spraw pociągani, ci sami święci prorocy wymyślili nie tylko psalmy i kantyki, które śpiewa się dla rozpalenia pobożności słuchaczy, ale i rozmaite instrumenty muzyczne, które wydają wielorakie dźwięki. Dokonali tego z tym zamiarem, aby, jak powiedziano, za pośrednictwem zarówno kształtu i rodzaju instrumentów, jak i znaczenia śpiewanych słów, słuchacze, zachęceni i pouczeni przez to, co zewnętrzne, zdobyli wiedzę o rzeczach wewnętrznych. Naśladując świętych proroków. Ludzie pilni i mądrzy wynaleźli ludzką sztuką różne instrumenty, aby grać ku radości duszy. Dostosowali instrumenty do gry za pomocą zginania palców, przypominając sobie, że Adam został uformowany przez palec Boży, czyli Ducha Świętego⁵³.

W konsekwencji Hildegarda prowadzi do zaproszenia podjęcia pieśni Kościoła. Z jednej strony jest to życie świętych i wszystkich wierzących, które określane jest synonimicznie pieśnią, a z drugiej strony to jakże bliskie współczesnej nauce Kościoła rozumienie liturgii i związanej z nią muzyką. W komentarzu do Psalmu 150. różne instrumenty pokazuje jako obraz rozmaitych postaw człowieka wierzącego, ale proponuje również rozumienie tychże instrumentów jako różnych grup ludzi czy różnych etapów historii zbawienia. Te ujęcia tworzą obraz *symfonii granej przez wieki na chwałę Bogu*⁵⁴. Hildegarda miała swoje oryginalne podejście do ekspresji, co ujawniło się w korespondencji z opatką pobliskiego klasztoru Tangswich z Andernach: *Słyszałyśmy – pisze Tangswich – o osobliwych i niezwykłych zachowaniach, które ty uważasz za dobre. Jak wieść niesie, twoje dziewice w dzień świąteczny stają w kościele do śpiewania psalmów z rozpuszczonymi włosami i zakładają jako element swego odzienia białe, sięgające stóp welony. Poza tym, jak opowiadano, noszą diademy z delikatnego złota, do których po obu stronach a także z tyłu przymocowane są krzyże, [...] a to wszystko mimo wyraźnych zakazów pasterzy Kościoła*⁵⁵. Warto mocno podkreślić, iż dla świętej z Bingen śpiew jest integralną częścią liturgii, jest bowiem odwzorowaniem niebiańskiej pieśni chwały, *harmonia coelestis*⁵⁶. Koniecznie, na koniec, aby „akord finalny” doktryny niemieckiej mistyczki zabrzmiał szczególnie mocno i donośnie, warto ponownie zacytować wspomniany już *List do prałatów mogunckich: Ci zaś, którzy bez słusznej przyczyny zabraniają Kościołowi chwaleń Boga pieśniami, będą w niebie pozbawieni udziału w chwałach anielskich, albowiem na ziemi niesprawiedliwie obrabowali Boga ze wspaniałości Jego chwały, chyba że poprawią się przez prawdziwą pokutę i pokorne zadośćuczynienie*⁵⁷.

Nowa patronka?

Zważywszy na to, iż muzyka kościelna oraz jej wykonawcy mają już sporą grupę świętych orędowników: Cecylię, Grzegorza Wielkiego, dość dziwnym może się wydawać pytanie postawione w temacie niniejszego opracowania. W świetle dotychczasowych rozważań odpowiedź na to pytanie jest jednak zdecydowanie pozytywna. Warto jednak wskazać drogi i możliwości, poprzez które Hildegarda z Bingen, wielka święta kompozytorka i doskonała opiekunka młodych powołań lecząca muzyką, stała się również patronką tych

53 Tamże, s. 158.

54 Tamże, s. 127.

55 *Hildegardis Bingenensis Liber Epistolarum*, ed. L. van Acker, Turnhout 1991, 116.

56 B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, dz. cyt., s. 130.

57 Tamże, s. 160.

wszystkich, którzy współcześnie zajmują się muzyką liturgiczną. Wydaje się, iż tych dróg może być bardzo wiele. Wskażemy dwie, które wzajemnie powinny ze sobą korespondować i się uzupełniać. Z jednej strony chodzi o szerzenie kultu św. Hildegardy, a z drugiej o szerokie pasmo promocji jej osoby, dzieła, szczególnie muzyki. Oczywiście, aby realnie ocenić to, co już w tej materii zostało uczynione, trzeba by przeprowadzić szczegółowe badania. Jednak, w tym miejscu, więcej chodzi o pewne twórcze intuicje i inspiracje, które mogłyby dać impuls do dalszego działania.

W kwestii kultu św. Hildegardy z Bingen papież Benedykt XVI „zapalił zielone światło”. Wydaje się jednak, iż jak do tej pory nie wykorzystano tej możliwości w stopniu zadowalającym. Zarówno oficjalna kanonizacja, ogłoszenie świętej doktorem Kościoła, poświęcenie jej dwóch katechez na audiencjach ogólnych stanowią wyraźny sygnał, iż to bardzo ważna osoba, godna naśladowania i modlitwy. Wiadomo, iż z inicjatywy dr Alfredy Walkowskiej rozpoczął się kult św. Hildegardy w parafii NSPJ w Legnicy, gdzie znajduje się obraz świętej namalowany przez Henryka Bacę. Obraz w obecności bpa Marka Mendyka został wprowadzony do kościoła po uprzednim pielgrzymowaniu do relikwii w Eibingen. W dniu 17 każdego miesiąca o godz. 18-ej, odprawiane jest nabożeństwo przed obrazem świętej. Witraz z postacią świętej Hildegardy (obok św. Cecylii) znajduje się na chórze muzycznym kościoła św. Brata Alberta w Kleszczówce. Nie jest to jedyny przejaw kultu tej świętej w młodej, żorskiej parafii. W związku z ogłoszeniem świętej doktorem Kościoła, dzięki uprzejmości Sióstr Córek Bożej Miłości z Bielska Białej, udało się sprowadzić do parafii relikwie wielkiej wizjonerki średniowiecza. Stało się to z okazji dnia muzyki liturgicznej w archidiecezji katowickiej, czyli XXXIII niedzieli zwykłej, 18 XI 2012, który przeżywany był z myślą przewodnią: *Św. Hildegarda z Bingen (1098-1179) – doktor Kościoła i kompozytorka, świadkiem wiary*. Z tej okazji archidiecezjalna komisja muzyki sakralnej przygotowała materiały liturgiczno-muzyczne stanowiące pomoc w przeżywaniu tego dnia (propozycje śpiewów i literatury organowej, komentarze i modlitwę wiernych oraz myśli do homilii). W czasie uroczystych nieszporów wierni mieli okazję usłyszeć dwie antyfony św. Hildegardy w wykonaniu Agnieszki Symeli oraz indywidualnie uczcić relikwie świętej. W roku kanonizacji (2012) zorganizowano rekolekcje organistów archidiecezji katowickiej i diecezji bielsko-żywieckiej w Ośrodku Spotkań i Formacji im. św. Jadwigi w Brennej (ul. Leśników 38), które trwały w dniach 24-27 IX 2012. Ich mottem były słowa: Słodczy wszelkiej harmonii i całej sztuki muzycznej (por. List do prałatów mogunckich, 95-100), a tematem: *Teologia muzyki wg św. Hildegardy z Bingen (1098-1179)*. Również grupa organistów miała okazję uczcić relikwie świętej, które celem publicznej i prywatnej zarazem modlitwy wystawiono w kaplicy rekolekcyjnej. Prócz nauk rekolekcyjnych, które przybliżyły życie i doktrynę świętej z Bingen, a także codziennego odmawiania litanii do św. Hildegardy, ciekawą inicjatywą była poranna modlitwa, która miała oryginalną strukturę. Rozpoczynała się codziennie od inwokacji do Ducha Świętego, następnie odtwarzano wybraną kompozycję Sybilli Renu, a w tym czasie wszyscy uczestnicy dysponowali już tekstem oryginalnym (łacińskim) i jego polską wersją. Po kilku minutach osobistej medytacji w ciszy, modlono się słowami świętej wizjonerki dodając własne intencje. Wykorzystano wówczas teksty: *O ignee Spiritus*⁵⁸, *O virga ac diadema*⁵⁹,

58 *Och, Duchu ognisty, chwata Tobie, który działasz głosem bębnów i lutni. Umysty ludzkie ogień z Ciebie czerpią, a w tabernakulach ich dusz siła ich się mieści. Od którego wzniesie się wola i smak tchnie w duszę, a ogień Jego jest pragnieniem. Zrozumienie przyzywa Cię dźwiękiem najładniejszym i domy przygotowuje dla Ciebie*

*O orchis Ecclesia*⁶⁰, odpowiednio skierowane do Ducha Świętego, Matki Bożej oraz Kościoła. W środowiskach zakonnych zainteresowano się św. Hildegardą organizując w roku 2012 tematyczne dni skupienia (m. in. w Katowicach i Bielsku) wiadomo również, iż czynione są starania, by z warsztatami muzycznymi poświęconymi świętej połączyć ćwiczenia rekolekcyjne dla młodzieży żeńskiej w Drohiczynie w roku 2015. Autor niniejszego

z rozumem co odszcza złote czyny. Ty zawsze miecz wznosisz, by odciąć to, co zatrute jabłko przyniosło przez najczelniejszego zabójcę, gdy wola i pragnienie zaćmione są, a dusza trzepocze się i błądzi. Lecz umysł okiełzana wolę i pragnienie. Teraz kiedy duch wznosi się poszukując źrenicy zła i żuchwy nikczemności rychło spalasz je ogniem, bo taka Twoja wola. A gdy rozum przez uczynki złe leży pokonany, natęczasz się i bijesz z mocą, i wskrzeszasz go naparem doświadczenia. Gdy zło miecz przeciw Tobie dobywa, Cios zadajesz w samo serce, tak jak zadałeś, gdy upadł pierwszy anioł, gdy wieżę dumy jego strąciłeś wprost do piekła. A tu wzniosłeś inną wieżę szynkarzy i grzeszników, którzy uczynki swe i grzechy Tobie wyznali. Jako że wszelkie stworzenie, co życie ma od Ciebie sławi Cię, boś maścią najcenniejszą na rany zaropiałe i cuchnące, które w najszlachetniejsze klejnoty zamieniasz. Zechciej zebrać nas przy sobie i wskazać właściwe ścieżki. Amen.

59 *O virga ac diadema purpurae Regis, que es in clausura tua sicut lorica. O lasko i diademie królewskiej purpury, jesteś jak pancerz nieprzebity.*

Tu frondens floruisti in alia vicissitudine, quam Adam omne genus humanum produceret. Gałęzie twe kwitną na przekór temu, do czego Adam przywiódł rodzaj ludzki.

Ave, ave, de tuo ventre alia vita processit, quam Adam filios suos denudaverat. Bądź pozdrowiona! Z łona Twego inny żywot się narodził niżli ten, co go Adam synom swym narzucił.

O flos, tu non germenasti de rore nec de gutis pluvie, nec aer de super te volavit, sed divina claritas in nobilissima virga te produxit. Kwiecie, nie rosa otworzyła pąk Twój, nie krople deszczu, nie powietrze wokół, lecz światłość boska dożyła Cię z najszlachetniejszej lodygi.

O virga, floriditate tua Deus in prima die creature sue previderat. O lodygo, Twoje kwitnienie Bóg ujrzał pierwszego dnia stworzenia.

Et de Verbo suo auream materiam, o laudabilis Virgo fecit. I Słowem swym kruszczem złotym Cię uczynił, chwalebna Dziewico

O quam magnum est in virbus suis latus viri, de quo Deus formam mulieris produxit, quam fecit speculum omnis ornamenti sui et amplexionem omnis creature sue. O jak wielka jest siła u boku mężczyzny, skąd Bóg wywiódł niewiastę i zwierciadłem ją uczynił wszelkiej ozdoby, kłamrą wszelkiego stworzenia.

Inde concinunt celestia organa, et miratur omnis terra, o laudabilis Maria, quia Deus te valde amavit. Naoczna rozbrzmiała niebiańska harmonia, a ziemia się dziwowała, O Maryjo chwalebna, że Bóg Cię tak umiłował.

O quam valde plangendum et lugendum est, quod tristitia in crimine per consilium serpentis in mulierem fluxit. Plakać wniebogłosey wypada, że smutek i zbrodnia za podszeptem wężowym w niewiastę się wkradły.

Nam ipsa mulier, quam Deus matrem omnium posuit, viscera sua cum vulneribus ignorantie decerpit et plenum dolorem generi suo protulit. Bo niewiasta, co ją Bóg uczynił matką wszystkich, łono własne zniszczyła ranami niewiedzy i na dzieci swoje wielki smutek sprowadziła.

Sed, o aurora, de ventre tuo novus sol processit, qui omnia crimina Eve abstersit et maiorem benedictionem per te protulit, quam Eva hominibus nocuisset. Ale, Ty Jutrzenko, z Twego łona nowe słońce zajaśniało, które wszelki grzech Ewy zwycięży, i w Tobie przyniosło większe błogosławieństwo ludzkości niżli Ewa szkody.

Unde, o Salvatrix, que novum lumen humano generi protulisti, collige membra Filii tui ad celestem harmoniam. Stąd, Ty, która niesiesz Zbawienie, któraś nowe światło rodzajowi ludzkiemu dała, zjednocz członki Syna Twego w niebiańskiej harmonii.

60 *O orchis Ecclesia,
armis divinis precincta,
et iacincto ornata,
tu es caldemia stigmatum loifolium
et urbs scientiarum.*

O, o tu es etiam crizanta

in alto sono et es chorzta gemma.

Kościół niezmierny,
opasany boskim orężem,
i przyzdobiony hiacyntem (chodzi tu o kamień albo o patrona św. Jacka)
ty jesteś miłym zapachem dla zniewag ludzi
i miastem wiedzy.

Ty jesteś również namaszczony

w podniosłym tonie i jesteś błyszczącym klejnotem.

1/ orchis=immensa 2/ caldemia=aroma 3/ loifolium=populorum 4/ crizanta=uncta

5/ chorzta=corusca (pięć słów wyrażonych w Lingua ignota, języku nieznanym św. Hildegardy)

opracowania został poproszony również o napisanie tekstu pieśni ku czci świętej do powstającego w Krakowie śpiewnika⁶¹.

Obok tych jakże ważnych przejawów kultu niemieckiej wizjonerki, niezwykle ważnym dla zapoznania szerokich kręgów zainteresowanych jej życiem i twórczości jest podejmowanie działań prowadzących do osiągnięcia tego celu. Życie i twórczość świętej popularyzuje m.in. Internationale Gesellschaft Hildegard von Bingen (Międzynarodowe Towarzystwo Hildegardy z Bingen) założone w 1980 w Engelberg w Szwajcarii. Obecnie liczy ok. 1800 członków z Niemiec, Austrii, Włoch, Francji, Czech, Polski, Węgier, Belgii, Finlandii, w dużym jednak stopniu z samej Szwajcarii. W Polsce, o czym warto wspomnieć, środowiska naukowe oraz skupiające miłośników św. Hildegardy starają się o wydawanie polskich tłumaczeń jej dzieł. Spośród przytaczanej w artykule literatury wydaje się, iż dla celów ascetycznych bardzo pożyteczny może być zbiór modlitw składający się z prawdziwych pereł poezji religijnej nadreńskiej opatki⁶². Książka została wydana w zgrabnym formacie i jest bardzo bogato ilustrowana miniaturami pochodzącymi z dzieł św. Hildegardy.

W Polsce działają dwa ośrodki: *Polskie Centrum św. Hildegardy* z siedzibą w Legnicy. Jego założycielką jest dr Alfreda Walkowska (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu). Jest też autorką książki „Powrót do harmonii. Program zdrowia według św. Hildegardy z Bingen”. Centrum od 1992 roku popularyzuje w Polsce wiedzę o osobie i dziele średniowiecznej niemieckiej wizjonerki. Drugim środowiskiem skupiającym osoby zainteresowane Sybillą Renu jest *Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy* z siedzibą w Otwocku działające od marca 2013 roku, którego *celem jest badanie i rozpowszechnianie nauk św. Hildegardy w odniesieniu do dzisiejszych czasów, szczególnie w zakresie medycyny, odżywiania i zdrowego stylu życia, (...) pomaganie wszystkim szukającym efektywnej drogi do życia w harmonii i w zdrowiu*⁶³. Towarzystwo skupia lekarzy medycyny konwencjonalnej, teologów, mediewistów oraz wszystkich zainteresowanych dziedzictwem św. Hildegardy. Obie organizacje posiadają strony internetowe, które umożliwiają dotarcie do literatury, również muzyki, a także dają dostęp do bogatej oferty spotkań, wykładów, warsztatów, pielgrzymek czy rekolekcji.

61 Ref.: **O, niebieskie Jeruzalem/ Sław potęgę Twego Króla
Obudź piękno pieśnią chwały/ Niech harmonią wielbi Boga!**

1. O, dziewico pełna darów/ Hildegardo bądź nam matką,
Symfoniemi pochwal Stwórcę/ Czystym dźwiękiem i modlitwą.
2. O, widząca światło jasne/ Zielonością zachwyć ludzi
Niech twa święta medycyna/ grzech zniweczy, da nam pokój.
3. O, zastępy świętych duchów/ Co przed Panem straż trzymacie
złączcie z nami głosy wasze/ z Hildegardą hymny grajcie.
4. O, doktorze, święta panno/ teologii, ucz nas życia
by pokorą i miłością/ wrócić łaskę utraconą.
5. O, natchniona cytro Ducha/ porusz struny, radość duszy
córo Renu, kwiecie rajski/ Hildegardo śpiewaj z nami!
6. O, niewiasto- dziesięcino/ poświęcona Bogu chętnie
egzorcystko, kaznodziejko/ słowa Księgi nam objaśnij.
7. O, przesławna Hildegardo/ niech Twa mądrość sławi Trójcę
Ojca, Syna z Duchem Świętym/ symfonicznie brzmi na wieki. (Amen) (tekst: ks. Wiesław Hudek)

62 s. Walburga Storch OSB. *Modlitwy Hildegardy z Bingen*. Tłum. K. Wiwer, Kraków 2008.

63 <http://www.hildegarda.edu.pl/kursy-i-szkolenia/> (data dostępu: 20 IX 2014).

Warto w tym miejscu odnotować, iż dzięki pasji trzech osób: Agnieszki Budzińskiej Bennett, s. Susi Ferfogli oraz autora tego opracowania, doszło w ubiegłym roku do pierwszej, pełnej, polskiej prezentacji *Ordo virtutum*. Owocem tej międzynarodowej (w projekcie brały udział osoby z Francji, Szwajcarii, Włoch, Meksyku i Polski) współpracy stały się warsztaty z muzyki średniowiecza, a następnie spektakl stanowiący koncert finałowy (27 IX 2013) VII. Festiwalu Twórczości Religijnej *Fide et Amore*. Pewnym śladem tych działań jest zarejestrowany koncert przez Telewizję *Trwam*. Wspomniany koncert, ale i wcześniejsze prezentacje na Festiwalu Twórczości Religijnej *Fide et Amore*, np. drugi wieczór (12 VIII 2011) piątego festiwalu, zatytułowany *Symphoniae Sacrae* w wykonaniu Ala Aurea (Maria Jonas, Lucia Mense) czy koncert inauguracyjny (3 VIII 2012) szóstego festiwalu, w wykonaniu Parnassos i Karoliny Brachman, a składające się z utworów św. Hildegardy sprawiają, iż twórczość ta staje się coraz bardziej znana publiczności. Organizatorzy festiwalu postanowili, aby w roku obecnym (2014) inicjować wydawanie cyklicznego periodyku (rocznika) zatytułowanego *Studia Hildegardiana Sariensia*. Przyczynkami do takiej inicjatywy stały się zarówno osobiste doświadczenia dyrektora artystycznego festiwalu, wspomniane wyżej działania propagujące twórczość i życie św. Hildegardy, jak i sesja naukowa jej poświęcona wieńcząca VIII. edycję *Fide et Amore*. Należy się spodziewać, iż zaowocuje to kolejnymi spotkaniami, wykładami, koncertami poświęconymi doktorowi Kościoła, św. Hildegardzie z Bingen. Przyczyni się to z pewnością do większego zainteresowania jej życiem i wizjami oraz przepiękną muzyką.

Z racji swych widzeń, które otrzymywała od najwcześniejszego dzieciństwa, znana jako „Sybilla Reńska” lub „teutońska prorokini”, niewątpliwie jest jedną z bardziej intrygujących postaci średniowiecza. Hildegarda przygotowała wiele pism z zakresu teologii, medycyny i muzyki, ale także z zakresu botaniki, historii Kościoła, głosiła również kazania. Reasumując, w świetle powyższych rozważań wynika jasno, iż zarówno pod względem biograficznym, jak i muzycznym, postać św. Hildegardy jest na tyle bogata, ciekawa, inspirująca i duchowo głęboka, że może ona dołączyć do grona osób świętych szczególnie wzywanych przez muzyków kościelnych. Czy tak się stanie, czy św. Hildegarda obok tego, iż czczona jest jako patronka esperanto, językoznawców i naukowców, będzie również wzywana jako nowa patronka muzyki liturgicznej, to w dużym stopniu zależy od duchownych, jak i samych muzyków. Ona sama podpowiada: *ujrzałam powietrze przeniknięte świetlistym blaskiem i usłyszałam w nim wiele rodzajów wspaniałej muzyki, przez którą wychwalano niebiańskie miasto. [...] A te zjednoczone dźwięki brzmiały jak najwspanialsza symfonia*⁶⁴.

Zanim Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wyda stosowny dokument pozwalający czcić św. Hildegardę jako patronkę muzyki liturgicznej, nic nie stoi na przeszkodzie, aby modlić się już teraz za wstawiennictwem tej wspaniałej Kobiety. Modlić się o zrozumienie dla muzyki w liturgii Kościoła, o szacunek dla śpiewu, szczególnie chorału gregoriańskiego, o profesjonalne i serdeczne podejście do tematu muzyki w naszych wspólnotach...

Czy ktoś nam broni modlić się w tych intencjach za wstawiennictwem św. Hildegardy z Bingen?

64 *Hildegardis Bingensis Scivias*, ed. A. Führkötter, A. Carlevaris, CCCM 43A, Turnhout 1978, 2003 (redycja), III, 11, s. 614.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Papież Franciszek: chorał gregoriański wzorem muzyki liturgicznej

Śpiewanie i wykonywanie muzyki w kościele to jedna z najpiękniejszych rzeczy, jakie można robić na chwałę Boga. Piękna i dobra muzyka zbliża bowiem do Boga – mówił papież w przemówieniu do Włoskiego Stowarzyszenia św. Cecylii, które zajmuje się promowaniem muzyki sakralnej. Franciszek zastrzegł na wstępie, że nie każda muzyka nadaje się do kościoła. Dla śpiewu kościelnego, który stanowi integralny element liturgii, podstawowym wzorem pozostaje chorał gregoriański.

Ojciec Święty przypominał o wskazaniach Pawła VI, kiedy dokonywano reformy liturgicznej. Papież Montini chciał, aby muzyka integrowała się z liturgią i z niej czerpała swoje główne inspiracje. "Nie jakakolwiek muzyka, lecz muzyka święta, bo święte są obrzędy. Muzyka o wzniosłości właściwej dla sztuki, bo Bogu należy się to, co najlepsze. Muzyka powszechna, aby wszyscy mogli ją pojąć i uczestniczyć w celebracji. A przede wszystkim muzyka inna i zdecydowanie odróżniająca się od muzyki przeznaczonej do innych celów. Paweł VI mówił: `Nie wszystko jest wartościowe, nie wszystko jest godne, nie wszystko jest dobre`. Sakralność musi się łączyć z pięknem w harmonijnej i pobożnej syntezie" - zaznaczył Franciszek.

Papież przypomniał, że Stowarzyszenie św. Cecylii zabiega o obecność chóru kościelnego w każdej parafii. Jest to ważne, bo pomaga śpiewać zgromadzeniu wiernych. Jest to też droga ewangelizacji, która obejmuje wszystkie kategorie wiekowe. Liturgia jest bowiem podstawową szkołą katechizmu – przypomniał Franciszek. Franciszek zapewnił też o uznaniu Kościoła dla rozwoju muzyki sakralnej. „Dzięki waszej pomocy ludzie czują się pociągani przez piękno, które jest odtrutką dla przeciętności, wznoszą się ku górze, ku Bogu, i jednoczą serca w uwielbieniu i czułości” – dodał papież.

Katolicka Agencja Informacyjna

VI. INFORMACJE

Szkoła zakrystian (Zawichost, 1-6 września 2019 r.)

W dniach 1-6 września 2019 roku w Ośrodku Formacji Liturgicznej w Zawichoście, na terenie diecezji sandomierskiej, pod patronatem bpa Krzysztofa Nitkiewicza i we współpracy z Instytutem Liturgicznym w Krakowie, odbyła się już po raz kolejny *Szkoła Zakrystian*. W tym roku uczestnikom zajęć szczególnie towarzyszył patron bł. Michał Giedroyc (ok. 1420-1485), zakrystian z kościoła św. Marka Ewangelisty w Krakowie, którego kult trwający od wieków zatwierdził Ojciec Święty Franciszek w listopadzie 2018 roku. Tym samym potwierdził, że Michał Giedroyc jest błogosławionym Kościoła katolickiego. Przez całe swoje życie zakonne był on zakrystianem. Mimo swojego książęcego pochodzenia i ukończenia studiów uniwersyteckich w Krakowie, mając również świadomość swoich fizycznych ograniczeń (utykał na jedną nogę), nie pragnął przyjąć kapłaństwa, ale pozostał bratem zakonnym. Jako zakrystian był jednym z potężniejszych ewangelizatorów ówczesnego Krakowa. Ludzie przychodzili do niego, prosili go o modlitwę i radę, która okazywała się niezwykle skuteczna.

Uczestnicy zajęć mieli okazję zapoznać się bliżej z osobą bł. Michała, który może na nowo pomóc rozbudzić we wszystkich, a szczególnie w zakrystianach, miłość do Chrystusa, odnaleźć z Nim żywą więź, by liturgia w naszych kościołach mogła być sprawowana godnie i z należyтым szacunkiem. Wprawdzie zakrystianie w swej posłudze przy ołtarzu często pozostają na uboczu, ale wiele od nich zależy: troszcząc się o przestrzeń sakralną mają wpływ na to, jak gromadzący się w niej wierni odbierają ją i przeżywają jako miejsce szczególne, święte, wyłączone w jakiś sposób z porządku świata, oddane Bogu. Swoją świadomą postawą świadczą wobec gromadzącego się w przestrzeni kościoła ludu wiernego, który również od nich może uczyć się wiary w obecność Chrystusa w sakramentach, szczególnie w Eucharystii, w słowie Bożym, w osobie kapłana, w zgromadzonej wspólnocie Kościoła i we własnym sercu, by stawać się również świadkami Bożej obecności wobec tych, którzy Boga jeszcze nie poznali, a przychodzą do świątyni w różnych okolicznościach życia.

Papież Jan Paweł II w roku 1985 napisał w liście na 500-lecie śmierci bł. Michała Giedroycia: *w sposób szczególny zachęcam, aby przy tym grobie modlili się ci, którzy dostąpili przywileju posługiwania świętej Liturgii w rozmaitych jej warstwach. Zarówno posługujący przy sprawowanym Misterium naszego Zbawiciela, jak i ci, którzy oddają się na służbę jego poznania i ciągłego zgłębiania. Ludzie, którzy służą muzyce i śpiewowi „na większą chwałę Boga”, którzy podejmują trud wznoszenia świątyń i ci, którzy troszczą się o to najbardziej, by ołtarz ofiary Chrystusa przemawiał czytelnym językiem piękna. Niech zwłaszcza zakrystianie widzą w Michale Giedroyciu swój wzór i niech posługują Chrystusowi Panu obecnemu w Kościele, tak jak On to czynił – w cierpliwości i miłości.*

Szkoła zakrystianów, organizowana przez s. dr Annę Hyszko CHR w założonym przez bpa Wacława Świerzawskiego Ośrodku Formacji Liturgicznej w Zawichoście, nawiązuje do tradycji organizowanych przez ks. Wacława Świerzawskiego spotkań formacyjnych dla zakrystianów najpierw w Instytucie Liturgicznym w Krakowie, a następnie od roku 1992 również w Sandomierzu. Spotkania te mają służyć pomocą osobom zaangażowanym w pracę w zakrystii jak i tym, którzy do tej służby chcą się przygotować.

Przez zajęcia w atmosferze modlitwy, we wspólnie przeżywanej liturgii, a także przez konferencje i zajęcia praktyczne, zostało zaproponowane uczestnikom pogłębienie rozumienia spełnianej przez siebie posługi i jej roli we wspólnocie gromadzącego się przy ołtarzu Ludu Bożego.

W tegorocznych zajęciach wzięły udział osoby z całej Polski, były to siostry zakonne osoby świeckie, osoby konsekrowane. Uczestnikom szkoły zostały zaproponowane konferencje na temat duchowości zakrystiana i wprowadzenie w dynamikę szkoły. Konferencje z teologii liturgii, sakramentów, roku liturgicznego poprowadził ks. dr hab. Dominik Ostrowski ze Świdnicy. Zajęcia z teologii przestrzeni liturgicznej i zajęcia praktyczne z posługi w przestrzeni liturgicznej, które odbyły się w zakrystii kościoła seminaryjnego w Sandomierzu, poprowadził ks. dr Dariusz Sidor z Sandomierza. Uczestnicy tegorocznej edycji szkoły dla zakrystianów uczyli się również konserwacji naczyń, szat i dzieł sztuki. Zajęcia te miały wymiar praktyczny, uczestnicy mogli się dowiedzieć jakimi środkami pielęgnujemy złoto, srebro, drewno, obrazy, rzeźby itp. Zajęcia odbyły się w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu, prowadził je ks. mgr Andrzej Rusak, dyrektor muzeum. Uczestnicy wysłuchali również wykładów na temat ksiąg liturgicznych i szat liturgicznych, które poprowadził ks. dr Stanisław Mieszczak, sercanin z Krakowa. Wieczorem odbywały się warsztaty z prania, prasowania i przygotowywania do liturgii korporalów, ręczników do lavabo, puryfikaterzy, palek i szat liturgicznych. Zajęcia prowadziły siostry jadwiżanki. W ostatnim pełnym dniu zajęć miały miejsce warsztaty układania kwiatów. W czasie tych warsztatów uczestnicy mogli się dowiedzieć: jak pielęgnować i odpowiednio przechowywać rośliny? Jak dbać o kwiaty i rośliny ozdobne? Jak przedłużać żywotność kwiatów ciętych? Wysłuchali również wykładu na temat teorii barw i kompozycji w dekoracjach. Uczestnicy podzieleni na grupy przygotowywali swoje kompozycje do poszczególnych miejsc w kościele. Tę część zajęć szkoły poprowadzili Małgorzata i Jarosław Kuś z Krakowa. W trakcie warsztatów padło bardzo wiele pytań, na które prowadzący próbowali dać adekwatne odpowiedzi.

Na zakończenie zajęć do uczestników skierował swoje słowo dyrektor Instytutu Liturgicznego ks. prof. dr hab. Wiesław Przyczyna.

s. Anna Hyszko CHR,
dyrektor Ośrodka Formacji Liturgicznej w Zawichoście

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Nowe Opole, 9-10 września 2019 r.)

W dniach 9-10 września 2019 roku odbyło się kolejne zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Miejscem zebrania był gmach Wyższego Seminarium Duchownego diecezji siedleckiej w Nowym Opolu. Pracami kierował bp pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch - przewodniczący komisji.

Po modlitwie ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie. Następnie podjęto dyskusję nad aktualnymi

zagadnieniami liturgicznymi (obrządek chrześcijańskiego wtajemniczenia dzieci w wieku przedszkolnym, dyskusja nad projektem *Modlitewnika katolickiego*). W dalszej części kontynuowano tłumaczenie tekstów *Mszалу rzymskiego* (Msze wotywnie).

Z kolei członkowie komisji omówili wiele zagadnień dotyczących liturgii (kwestia języka liturgicznego, zasady pisowni). Spotkanie zakończono modlitwą.

Drugi dzień zebranie rozpoczęło się wspólną modlitwą. Podjęto dyskusję nad kolejnymi kwestiami liturgicznymi (poprawność sprawowania Eucharystii transmitowanych w telewizji, przestrzeganie obowiązujących norm liturgicznych, teksty dotyczące liturgii z udziałem głuchoniemych, zagadnienia dotyczące Mszy świętej z udziałem dzieci: kwestia przygotowania Lekcjonarza dla tych celebracji).

W dalszej części zebrania podjęto prace nad tłumaczeniem kolejnych tekstów *Mszалу rzymskiego* (okres Wielkiego Postu od Środy Popielcowej).

Kolejne zebranie odbędzie się w dniach 4-5 listopada br. w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z 55. Sympozjum wykładowców liturgiki (Nowe Opole, 10-12 września 2019 r.)

W dniach 10-12 września 2019 roku w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej w Nowym Opolu odbyło się 55. Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych, którego temat brzmiał: „Poszukiwanie prawdy nigdy się nie kończy (Jan Paweł II, *Fides et ratio*). Liturgia w relacji do nauk pozateologicznych”. W ten sposób kontynuowano zagadnienia sprzed roku (miejsce liturgii w teologii), które zostały opublikowane w „Studiach Liturgicznych” (t. 15, Lublin 2019). Tegoroczny temat dotyczył rozumienia liturgiki jako nauki przez specjalistów z innych dyscyplin naukowych. W jakim stopniu można mówić o szeroko rozumianej interdyscyplinarności liturgiki? Jaką rolę spełnia liturgia w rozwoju człowieka czy w procesie kulturotwórczym? Dyskusje na te i inne pytanie były przedmiotem wydarzenia, w którym wzięło udział około 80 liturgistów wraz z biskupami, członkami Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Uczestników powitał rektor seminarium duchownego, ks. dr Piotr Paćkowski, który przybliżył historię diecezji i miejsca formacji alumnów. W sympozjum wprowadził Przewodniczący Liturgistów Polskich, ks. dr hab. Waldemar Pałęcki MSF, prof. KUL, który najpierw powitał przybyłych gości i prelegentów, zarówno duchownych, jak i świeckich spoza środowiska liturgicznego czy teologicznego. Przewodniczący wspominał o zmarłych w ostatnim roku liturgistach (ks. prof. dr hab. B. Nadolski) oraz o seniorach, biorących udział w dorocznych zjazdach.

Pierwszej części, rozpoczętej we wtorkowe popołudnie, przewodniczył ks. prof. dr hab. Czesław Krakowiak. Sesję naukową zainicjował ks. dr hab. Dariusz Krok, profesor i wykładowca w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Opolskiego. Przedmiotem jego naukowego zainteresowania są psychologia jakości życia, psychologia zdrowia, psychoprofilaktyka oraz psychologia religii, dlatego wygłosił referat „*Homo liturgicus* – postulat

paralelizmu w relacjach liturgiki i psychologii”. Wystąpienie było podzielone na trzy części. Najpierw zostały przedstawione relacje metodologiczne pomiędzy liturgiką a psychologią, następnie modele relacji między tymi dyscyplinami (zwłaszcza model kooperacji), a ostatecznie postulaty racjonalnego podejścia do kultu. Profesor stwierdził, że chociaż liturgika i psychologia są odmiennymi dziedzinami wiedzy i posługują się odmiennymi metodami, to można wskazać także pewne perspektywy współpracy. Dotyczy to zwłaszcza sfery myślenia i zachowań religijnych, ponieważ człowiek jest *homo liturgicus* – przywiązany do pewnych form wyrażania siebie. Psychologia bada funkcjonowanie jednostki w formach kultu religijnego i pomaga zrozumieć zachowania osób należących do różnych grup religijnych. Jedną z aktualnych kwestii są egzorcyzmy i modlitwy wstawiennicze, gdzie uwzględnia się wiedzę psychiatryczną, a jednocześnie dopuszcza działanie szatana (podejście racjonalne: *fides et ratio*).

Drugi referat wygłosiła s. dr hab. Maria Loyola Opiela BDNP, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (Instytut Pedagogiki, Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej) zajmując się tematem „Znaczenie liturgii w procesie integralnego rozwoju człowieka. Liturgika a pedagogika”. Jak zauważyła na wstępie, Kościół zawsze troszczy się o integralny rozwój osoby ludzkiej i społeczności, który zakłada uwzględnienie wszystkich rodzajów relacji osobowych. Człowiek bowiem potrzebuje wychowania i łaski, aby rozwijał się osiągając harmonię ducha i natury w życiu i działaniu. Cel wychowania przekracza przecież wymiar doczesny. Kościół realizuje misję wychowawczą przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie liturgii i działania duszpasterskie, dlatego można powiedzieć, że liturgia jest przestrzenią integralnego rozwoju człowieka w perspektywie nadprzyrodzonej (aspekt pedagogiczny liturgii). Liturgika może więc pomagać pedagogice w dynamicznym procesie uzdalniania człowieka do realizacji samego siebie jako obrazu Boga, podtrzymywanym mocą samego Boga w wymiarze duchowym i cielesnym. Siostra profesor podsumowała, że wychowanie liturgiczne wpisuje się w ten sposób w nurt wychowania ogólnoludzkiego.

Po krótkiej przerwie na kawę głos zabrał ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL, kierownik Katedry Społecznych i Humanistycznych Podstaw Architektury Krajobrazu (Instytut Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu). W referacie „Liturgia szukająca zrozumienia. Liturgika a sposoby wnioskowania” przedstawił najpierw różne typy wnioskowania (dedukcyjne, indukcyjne, redukcyjne, eksperyment, przed modelowanie czy gnozę), a następnie zwrócił uwagę, aby rozdzielać liturgię od liturgiki i unikać pułapki skrajnego scjentyzmu. Sam proces poszukiwania naukowego, jak zaznaczył, daje najwięcej satysfakcji, dlatego nie należy go redukować.

Na zakończenie sesji naukowej odbyła się krótka dyskusja, w której m.in. ks. Cz. Krakowiak dodał, że interesującym polem zainteresowania psychologii mogą być także rytuały i formuły słowne. Ks. W. Pałęcki wspominał, odwołując się do referatu siostry profesor, że ważną przestrzenią wychowania liturgicznego są np. msze św. z udziałem dzieci, niejednokrotnie zbyt infantylnie przygotowane, co przynosi odwrotny rezultat wobec oczekiwanego.

Kolejnym punktem pierwszego dnia była msza św. w siedleckiej katedrze, której przewodniczył i homilię wygłosił ordynariusz diecezji, bp Kazimierz Gurda. Wieczorem odbyło się spotkanie organizacyjne, na którym drogą głosowania wybrano temat, termin i miejsce kolejnego sympozjum. W 2020 roku przypada pięćdziesiąta rocznica publikacji *Mszalu rzymskiego*, co będzie kryterium wyboru szczegółowych zagadnień podejmowanych w Rzeszowie (8-10 IX 2020).

Msza św. z jutrznią rozpoczęła obrady drugiego dnia konferencji. Pierwszy referat przygotował p. prof. dr hab. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego, pracownik Zakładu Onomastyki w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa. Jest językoznawcą, autorem licznych książek i artykułów naukowych oraz znanym w Polsce popularyzatorem wiedzy o kulturze, a jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół współczesnego języka polskiego, zwłaszcza polszczyzny mówionej i dialektologii. Niestety prof. nie mógł przybyć, dlatego jego referat „Rola języka w liturgii” został odczytany.

Kolejny prelegent, prof. UAM dr hab. Piotr Łuszczkiewicz z Poznania, jest dziekanem Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, kierownikiem Zakładu Studiów Polonistycznych i Komunikacji Medialnej oraz członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Prowadzi zajęcia z zakresu teorii literatury, historii współczesnej literatury polskiej i sztuki komunikowania. Z tego względu swoją niezwykle interesującą prelekcję zatytułował „Sacrum i profanum w mowie ludzkiego ciała”. Stwierdził na początku, że człowiek, stworzenie, stał się wytworem, ponieważ dzisiaj coraz częściej wiedza i świat modelują człowieka, a nie człowiek modeluje świat. Ciało zostało zmonetaryzowane i utowarowane, co spowodowało jednocześnie ubóstwienie cielesności, teatralizację ciała. Współcześnie design staje się nową ontologią – człowiek nie wstydi się ciała, ale ciała niedoskonałego. Atrakcyjność jest atrakcyjnością jedynie zewnętrzną i dlatego nastąpiło oddalenie od kultury wysokiej. Piętnowani są słabeusze, kradzione pojęcia religijne (np. dekalog dobrego żywienia). Kultura postindustrialna zatracza godność i świętość ciała. Jako obserwator kultury popularnej prelegent wskazał na destrukcyjną rolę ruchów w kulturze popularnej w procesie wytwarzania człowieka jedynie w aspekcie powierzchowności cielesnej. Liturgia nie może poddać się tym prądom, ale wskazywać doniosłą, nadprzyrodzoną wartość człowieka.

Po przerwie kawowej nadszedł czas na aktualne kwestie liturgiczne. Jako pierwszy przemówił bp Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i zachęcił do prenumeraty biuletynu *Anamnesis*, w którym na bieżąco przekazywane są informacje o kwestiach liturgicznych. Poinformował także o dacie obchodu uroczystości NMP Królowej Polski w roku 2020. Ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC przedstawił stan prac komisji liturgicznej (nowe wydanie obrzędów bierzmowania, ewangeliarza i lekcjonarza maryjnego, zaktualizowany kalendarz i prace nad martyrologium). Ks. dr hab. Dominik Ostrowski, prof. PWT we Wrocławiu, zaprezentował kilka pozostałych i szczegółowych kwestii związanych z pracami wspomnianego wyżej gremium (przywrócenie oleju katechumenów, zmiany w polskim Obrzędzie chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, prace nad księgami do mszy z udziałem z dzieci – lekcjonarz, kolektarz). Głos zabrał także ks. prof. UKSW dr hab. Tomasz Wielebski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów. Poinformował o inicjatywie zwołania kongresu pastoralistów polskich, w którym uczestniczyłyby cztery stowarzyszenia: liturgistów, katechetyków, pastoralistów i homiletyków. Należy wybrać członków zespołu roboczego, którzy przygotowałyby tematy biblijnego, teologicznego i pozateologicznego funkcjonowania parafii. Jako ostatni wystąpił o. Zbigniew Skałka, który jest koordynatorem inicjatywy ewangelizacyjnej „Wejdźmy na szczyt”, zachęcając do publikacji wartościowych pozycji (np. z zakresu liturgiki pastoralnej), które będą pomocą w pogłębianiu znajomości liturgii. Ta część zakończyła się dyskusją i liturgią modlitwy w ciągu dnia.

Popołudniowy program miał charakter rekreacyjny i integracyjny. W ramach wycieczki uczestnicy udali się najpierw do Janowa Podlaskiego i zwiedzili barokową Bazylikę

Mniejszą Świętej Trójcy, która była kościołem katedralnym diecezji janowskiej (podlaskiej). W kościele znajduje się sarkofag i pomnik biskupa, poety i historyka Adama Naruszewicza (1733–1796), który w Janowie Podlaskim spędził ostatnie lata swego życia. Następnym punktem programu było zwiedzanie słynnej i najstarszej (od 1817 r.) państwowej stadniny koni arabskich. W Pratulinie liturgiści odwiedzili Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich, celebrowali nieszpory i wysłuchali historii męczeństwa unitów podlaskich.

Ostatni dzień sympozjum rozpoczął się mszą św. i jutrznią. W sesji przedpołudniowej, której przewodniczył ks. prof. UO dr hab. Erwin Mateja, zostały wygłoszone cztery komunikaty. Ks. dr Paweł Nocko z Łomży przygotował tekst na temat wykorzystania olejów w liturgii i poza nią. Z powodu przeszkód nie mógł dotrzeć na sympozjum, a tekst ukaże się w kolejnym tomie „Studiów Liturgicznych”. Następnym prelegentem był ks. dr Sławomir Jeziorski z Rzeszowa, absolwent rzymskiego *Pontificio Istituto Liturgico*, który przedstawił komunikat: „Papieska Rada ds. Kultury: dokument na temat zbywania i nowego przeznaczenia kościołów - *La dismissione e il riuso ecclesiale di chiese: Linee guida* (2018)”. Liturgista zaznaczył, że problem zbywania kościołów nie jest nowy, ale żywa jest debata na ten temat. Jest to spowodowane sekularyzacją, rosnącą świadomością budynków kościoła jako wartości kulturowej. 2018 rok był rokiem dziedzictwa kulturowego w Europie, co przyczyniło się do publikacji dokumentu (17 XII 2018). Nie zawiera on norm, ale pewne ukierunkowanie dla wspólnot (nie ma charakteru normatywnego). Składa się z sześciu rozdziałów podejmujących zagadnienia przyczyn powstawania nieużywanych kościołów, aktualne wskazania Magisterium Kościoła, a także proponuje przewodnie kryteria przy podejmowaniu decyzji co do takich kościołów (np. zdolność adaptacji, zrównoważony rozwój, współodpowiedzialność czy planowanie). Przedostatni komunikat wygłosiła s. dr Anna Hyszko CHR z Zawichostu zajmując się aktualnym stanem katechumenatu w Polsce. Przedstawiła najpierw ogólne wytyczne dotyczące organizacji katechumenatu. W diecezjach polskich funkcjonuje on w dwojaki sposób: w parafiach lub w ośrodkach diecezjalnych. Następnie, na podstawie przeprowadzonych ankiet, siostra zaprezentowała szczegółowe elementy na temat czasu trwania, programu, terminologii, materiałów itd. Do aktualnych wyzwań w tej dziedzinie, zdaniem prelegentki, należy docieranie z informacją o przygotowaniu do sakramentów, katechumenat przedmałżeński, przygotowanie obcokrajowców, formacja katechistów, potrzeba kształtowania świadomości katechumenalnej wiernych i duszpasterzy, a także potrzeba zmiany mentalności duszpasterskiej w podejściu do przekazu wiary i udzielania sakramentów bez odpowiedniego przygotowania osób dorosłych. Dr Justyna Sprutta z Poznania, doktor nauk humanistycznych historii o specjalizacji historia sztuki (UKSW) oraz doktor nauk teologicznych z zakresu teologii dogmatycznej o specjalizacji teologia ikony (KUL), wygłosiła komunikat pt. „Światło jako kategoria teologiczna w ikonie, sztuka sakralna i jej kult”. Teolog przypomniała określenie konstytucji, że liturgia ziemską jest ikoną liturgii niebiańskiej, a naturalnym kontekstem ikony jest właśnie liturgia. Światło z ikon i światło w liturgii zakorzenione są w odwiecznej światłości. Dlatego liturgiczna przestrzeń sakralnego wnętrza może zostać nazwana inkarnacyjną ikoną Bożego stworzenia. Zwróciła także uwagę na to, że na ikonach nie ma źródła światła, bo ono stanowi ich temat (Evdokimov). Ikona właściwie czyni widzialną tajemnicę Boga niewidzialnego, a więc jest specyficznym miejscem teofanii. Tym, co ją łączy z liturgią jest język symboli.

Symposium zakończyło się panelem dyskusyjnym, w którym szczególnie poruszono tematykę postępowania z nieużywanymi kościołami. Ks. Dominik Ostrowski zauważył, że dedykacja, poświęcenie kościoła następuje przez obrzęd liturgiczny, ale desakralizacja przez akt kanoniczny. Czas pomyśleć o swoistej celebracji dziękczynnej przed wyłączeniem z użycia. Podjęto także temat statutów Stowarzyszenia, które zostaną zrewidowane. Całość podsumował ks. prof. UAM dr hab. Dariusz Kwiatkowski, wiceprzewodniczący Liturgistów Polskich. Podziękował organizatorom i poprowadził Modlitwę w ciągu dnia. Dla zainteresowanych była także możliwość zwiedzenia Muzeum Diecezjalnego, w którym znajduje się obraz El Greco „Ekstaza Św. Franciszka”. Wszystkie wygłoszone referaty ukażą się w kolejnym tomie „Studiów Liturgicznych” wydawanym przez Towarzystwo Naukowe KUL.

ks. Andrzej Megger

Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Rzeszów, 17 września 2019 r.)

Dnia 17 września 2019 roku, w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie, odbyło się spotkanie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej Konferencji Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger. Spotkanie odbyło się w czasie bezpośrednio poprzedzającym doroczne spotkanie *Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych*.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą *Liturgii Godzin* (Modlitwa w ciągu dnia: przedpołudniowa). Następnie sekretarz podkomisji o. dr Nikodem Kilnar OSPPE odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie.

Na początku spotkania podjęto dyskusję na temat korespondencji, którą otrzymał biskup Piotr Greger od Pana Michała Pieczykolana z Wałbrzycha, dotyczącej tematyki muzycznej. Następnie podjęto prace dotyczące rewizji linii melodycznej prefacji zamieszczonych w *Mszale maryjnym*. Podkomisja naniósł poprawki, uzupełnienia i dokonała koniecznych zmian (do 31 prefacji włącznie). W przerwie podkomisja udała się do refektarza seminarijnego na obiad oraz krótką przerwę. Po wznowieniu obrad dokonano kolejnych korekt linii melodycznej prefacji.

Na zakończenie biskup Piotr Greger wyznaczył termin kolejnego spotkania na piątek (8 listopada 2019 roku) na Jasnej Górze, w przededniu X. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych. Następnie podziękował wszystkim członkom podkomisji za prace, zaangażowanie i życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze Kościołowi. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE
sekretarz podkomisji

Kolejna seria rekolekcji liturgicznych „Mysterium fascinans”

We wrześniu 2019 roku, w Krakowie odbyła się kolejna już (12) seria rekolekcji liturgicznych „Mysterium fascinans”, organizowanych przez Dominikański Ośrodek Liturgiczny. Przewodziło im hasło: „Stań się tym, co przyjąłeś”.

Rekolekcje odbywały się w gmachu krakowskiego seminarium duchownego pod Wawelem i wzięło w nich udział ponad dwieście osób. Po zeszłorocznych rekolekcjach, które przebiegały pod hasłem «Modlić się liturgią», w tym roku tematyka skoncentrowana była na zagadnieniu „Mistagogia Eucharystii i Liturgii Godzin”.

Tym razem uczestnicy, wraz z zaproszonymi gośćmi, pochylili się nad kolejnymi obrzędami Mszy Świętej, poczynawszy od obrzędów przygotowania darów na obrzędach Komunii i rozesłania kończąc. Przewodnikiem w tych rozważaniach był św. Augustyn, którego słowa stały się motywem przewodnim tegorocznej edycji: „Stań się tym, co przyjąłeś”.

Tegorocznym rekolekcyjnym był o. Tomasz Grabowski, dominikanin z Poznania, a prelegentami cenieni wykładowcy: o. dr Dominik Jurczak OP z rzymskich uczelni Anselmianum i Angelicum, ks. dr Maciej Zachara MIC z Lublina, ks. dr Krzysztof Porosło, który ostatnio obronił doktorat w Pampelunie i ks. dr Piotr Roszak z Torunia, a także ks. dr hab. Robert Tyrała, prof. UPJPII z Krakowa i ks. dr Sławomir Jeziorski z Rzeszowa.

W niedzielę zamiast referatów odbył się panel dyskusyjny, w czasie którego zaproszeni wykładowcy odpowiadali na pytania uczestników oraz wygłoszona została katecheza mistagogiczna poświęcona zagadnieniu owoców Komunii świętej w życiu człowieka wierzącego.

Rekolekcyjne konferencje i liturgie transmitowane były przez Radio Profeto 92,1 FM, a po ich zakończeniu zaplanowano przygotowanie audiobooka z kompletem nagrań.

Sprawozdanie z XX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Rzeszów, 17-19 września 2019 r.)

Gloriosus Deus in sanctis suis

Jak co roku, zgodnie z wieloletnią już tradycją, trzeci tydzień września, był czasem spotkania członków zwyczajnych Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Tym razem przeżywaliśmy je w Rzeszowie – stolicy stosunkowo niewielkiej diecezji rzeszowskiej, która została powołana do istnienia bullą papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* z dnia 25 marca 1992 r. Podczas trzech dni pobytu w okazałym gmachu Instytutu Teologiczno-Pastoralnego im. św. Józefa Sebastiana Pelczara przy ul. Witolda 11a, mieliśmy okazję przekonać się i doświadczyć namacalnie, jak znacząco diecezja ta wpisuje się w najnowszą historię Kościoła katolickiego w Polsce poprzez dynamiczną działalność duszpasterską, naukowo-dydaktyczną oraz artystyczną.

Podczas tegorocznego, jubileuszowego XX. Zjazdu SPMK, jego Zarząd zaproponował członkom Stowarzyszenia podjęcie refleksji naukowej nad muzyczną twórczością ku czci Świętych Pańskich. Zaprosił do przedstawienia referatów w ujęciu monograficznym, analitycznym, syntetycznym czy takim, jaki prelegenci uznają za właściwe odnosząc się do pojedynczych postaci lub całych grup świętych; świętych dawniej czczonych, obecnie

już zapomnianych i przeciwnie: tych ostatnio kanonizowanych i beatyfikowanych. Zasu-gerowano, aby tegoroczną refleksję naukową nad wspomnianym tematem potraktować jako akt wdzięczności naszym świętym za ich opiekę i wstawiennictwo. Poszerzając chwałę świętych, poszerzamy chwałę Dawcy świętości: „Chwalebny Bóg w swoich świętych” – jak brzmiało motto XX. Zjazdu SPMK.

W refleksji naukowej nie mogło zabraknąć wspomnienia i nawiązania do twórczości Stanisława Moniuszki, wszak rok 2019 jest rokiem moniuszkowskim ze względu na przypadającą w nim 200. rocznicę urodzin naszego narodowego kompozytora.

Po przybyciu na miejsce, 17.09.2019 r. o godz. 14.30, uczestników zjazdu „przywitała” kawa, herbata i ciastko, po czym wszyscy udali się do nowoczesnie wyposażonej auli rzeszowskiego instytutu, aby rozpocząć Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Naszym obradom przyglądali się biskupi, byli i obecny Przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Konferencji Episkopatu Polski bp Stefan Cichy i bp Piotr Greger.

Na rozpoczęcie spotkania zebrani odśpiewali hymn do Ducha Świętego *Veni Creator Spiritus*, po czym ks. prezes dr Lucjan Dyka, oficjalnie rozpoczął XX. Zjazd SPMK. Głównym celem Walnego Zgromadzenia było głosowanie nad przyjęciem uchwały o nadaniu honorowego członkostwa Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych bp. Stefanowi Cichemu. Głosujący przyjęli ten wniosek niemalże jednogłośnie, co zostało okrzyknięte gromkimi brawami.

Następnie przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej SPMK ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber, przedstawił sylwetki czterech nowych członków zwyczajnych Stowarzyszenia oraz jednego członka-kandydata. Należą do nich: s. dr hab. Susi Ferfoggia, prof. UPJPII, dr Kinga Strycharz-Bogacz, ks. mgr lic. Marcin Sadowski, mgr Natalia Knyziak (członkowie zwyczajni) oraz mgr Karol Kozan (członek kandydat). Po wystąpieniu ks. Filabera, obecni na sali nowi członkowie krótko zaprezentowali swoją działalność naukowo-artystyczną oraz dydaktyczną na polu muzyki kościelnej. Zostali bardzo gorąco przyjęci przez grono uczestników zjazdu. Od tegorocznego zjazdu Stowarzyszenie liczy już 163 członków zwyczajnych i jednego członka-kandydata.

W dalszym toku obrad ks. prezes poinformował zebranych o nominacjach i awansach naukowych członków SPMK. Dorobek ten okazał się imponujący. Wspomnił też w gorącej modlitwie osoby, które w minionym roku, od ostatniego zjazdu w Gościkowie-Paradyżu odeszli do Pana spośród grona członków SPMK lub ze środowiska muzyków kościelnych w Polsce. Byli to: śp. pan dr Jan Rybarski (zm. 21.11.2018 r., wybitny krakowski chórmistrz, organista i kompozytor, dyrygent Mieszanego Chóru Mariańskiego); śp. ks. mgr Władysław Mroziński (zm. 18.03.2019 r., założyciel Studium Organistowskiego w Kaliszu); śp. ks. prof. Jan Chwałek (zm. 30.11.2018 r., wieloletni profesor Instytutu Muzykologii KUL w Lublinie, organmistrz); p. prof. Bogusław Schaeffer (zm. 01.07.2019 r., słynny kompozytor, muzykolog, krytyk muzyczny).

Następnie ks. prezes zreferował zebranych kwestie związane z przebudową strony internetowej SPMK oraz zaprezentował jej obecne funkcjonowanie. Udało się w dużym i zadowalającym stopniu usprawnić jej działanie, co okazuje się bardzo pomocne zarówno dla członków SPMK, jak i gości odwiedzających tę platformę.

Kolejnym punktem programu pierwszego dnia obrad było wystąpienie o. dra Nikodema Kilnara, który zaprosił obecnych na X. Pielgrzymkę Muzyków Kościelnych na Jasną Górę, która odbędzie się 9 XI 2019 r. Jak zawsze będzie to znakomita okazja do współ-

nego spotkania się z Bogiem oraz ze sobą wszystkich osób odpowiedzialnych w polskich diecezjach za sprawy muzyki kościelnej oraz ich podopiecznych w różnych sektorach: organistów, dyrygentów i uczestników schol oraz chórów, uczniów szkół organistowskich czy psalterzystów. O. Nikodem, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, zwrócił się z prośbą o przekazanie zaproszenia na tę pielgrzymkę do wszystkich środowisk i wspólnot kościelnych związanych z muzyką, aby to wydarzenie stało się przyczynkiem do wzrostu duchowego muzyków kościelnych. Nasza praca bowiem i posługa powinna znajdować swoje źródło właśnie w życiu duchowym.

Następnie głos zabrał prof. dr hab. Czesław Grajewski, który jako nowy redaktor naczelny Rocznika SPMK „Musica Ecclesiastica” wyraził swoją radość z najnowszego, 14. numeru tego czasopisma oraz przedstawił swoją koncepcję na dalsze lata pracy nad periodykiem.

Z kolei prof. dr hab. Remigiusz Pośpiech przedstawił zebrany postęp prac nad nowym projektem, który powstał w ramach działalności SPMK: stworzeniem internetowej bazy danych, obejmującej całościową bibliografię wydanych dotąd artykułów i prac na temat szeroko pojętej muzyki kościelnej. Ku radości wszystkich obecnych członków SPMK okazało się, że dzieło jest niemalże na ukończeniu. Będzie to nieoceniona pomoc dla badaczy i wykonawców muzyki kościelnej w naszym kraju.

Ostatnim wystąpieniem w tej pierwszej, inauguracyjnej zjazd części obrad, było sprawozdanie ks. mgra lic. Grzegorza Kopytowskiego, skarbnika SPMK, dotyczące finansów Stowarzyszenia. Następnie ks. mgr lic. Adam Kozak, jako nowy kantor SPMK, przeprowadził próbę śpiewu, aby przygotować uczestników zjazdu do czekających nas celebracji liturgicznych. Po kolacji udaliśmy się na pierwszą z nich – uroczystą Eucharystię sprawowaną przez JE ks. bpa Jana Wątrobę, ordynariusza diecezji rzeszowskiej, w kościele pw. św. Rocha o godz. 18.00. Było to szczególne wydarzenie, ponieważ na zakończenie sprawowanej liturgii nastąpiło wręczenie nagrody *Per musicam ad fidem*, którą Zarząd Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych w tym roku uhonorował Pana Prof. Tadeusza Olszewskiego, wieloletniego niestrudzonego muzyka kościelnego, dyrygenta, organistę, chórmistrza, pedagoga, nauczyciela organów w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie UKSW) w Warszawie oraz KUL, człowieka niezwyklej skromności, bardzo oddanego sprawie muzyki sakralnej, promotora społecznej pamięci ks. Jana Twardowskiego, byłego sąsiada Pana Profesora. Prof. Cz. Grajewski, który w imieniu Zarządu SPMK wygłosił laudację na cześć laureata, nakreślił przed zebranymi prywatną i artystyczną sylwetkę T. Olszewskiego, ubogaconą o osobiste wspomnienia przemawiającego, pochodzące z różnego rodzaju kontaktów z Laureatem. Były one o tyle cenne, że działalność artystyczna i dydaktyczna prof. T. Olszewskiego nie jest powszechnie znana i doceniana, ale nie z powodu ignorancji, lecz głównie dlatego, że Pan Profesor bardzo dbał o to, by Jego Osoba pozostawała niezauważoną.

Wśród wielu działalności Pana Prof. w swoim przemówieniu prof. Cz. Grajewski wyróżnił i podkreślił szczególnie dwie: „Jeszcze w czasie studiów – trochę przez przypadek – (T. Olszewski) został organistą w kościele ss. wizytek i co bardzo ujmujące, od tamtego roku, 1953, sprawuje tę funkcję do chwili obecnej – to znaczy już 66 lat. Za największe dokonanie Pan Profesor poczytuje sobie dyrygowanie podczas wszystkich przedstawień *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, włącznie z tym historycznym, pierwszym przedstawieniem w listopadzie 1967 r. Jest jednym z niewielu żyjących artystów, którzy w tamtym znaczącym dla historii Polski spektaklu brali udział i wiele o nim

opowiada. Na potrzeby owego historycznego przedstawienia stworzył chór, który obecnie nazywa się Warszawskim Towarzystwem Chorałowym, którym także do dzisiaj kieruje i z którym odbył wiele zagranicznych podróży, jak choćby pamiętna podróż do Libanu, gdzie jak się okazało, publiczność wręcz domagała się utworów chorałowych”.

W uzasadnieniu werdyktu Zarządu SPMK, przyznającego w tym roku medal właśnie T. Olszewskiemu, prof. Cz. Grajewski powiedział m.in.: „Przyznając medal *Per musicam ad fidem* nasze Stowarzyszenie pragnie – wśród rozmaitych i rozlicznych zasług laureatów – na pierwszy plan wydobyć ten aspekt, który wiąże się bezpośrednio z duchową stroną muzyki sakralnej. I mógłbym długo tutaj mówić o tym, że muzyka Pana Profesora kreowana od 66 lat w warszawskim kościele ss. wizytek na Krakowskim Przedmieściu tę stronę wyraźnie eksponuje, ale mógłby ktoś pomyśleć, że w moich ocenach nie jestem obiektywny. Pozwólcie Państwo zatem, że odwołam się do krótkiego fragmentu zawartego w wydanej w roku 2018 monografii owego historycznego przedstawienia *Dziadów* Kazimierza Dejmka. Oto Małgorzata Dziewulska, autorka szkicu o muzyce w *Dziadach* wspominała tamte wydarzenia na antenie radiowej w ten sposób: „Przygotowanie muzyczne było w rękach ludzi Kościoła w dużej mierze. Co najmniej w części. Profesor Tadeusz Olszewski, kierownik warszawskiego zespołu chorałowego wówczas dyrygował w *Dziadach* we wszystkich spektaklach. [...] Otóż to był organista i kantor kościoła wizytek w Warszawie po prostu. Zupełnie inaczej muzyk świecki przygotowuje takie rzeczy, a zupełnie inaczej muzyk związany z Kościołem. Po prostu inne podejście do dźwięku. Więc wszystkie jego decyzje dotyczące emisji dźwięku, tempa wiązały się z tym doświadczeniem. To nie mogło nie mieć wpływu na widza, który po raz pierwszy w teatrze po wojnie usłyszał tę ilość muzyki religijnej naraz. A był jej w jakiś sposób spragniony, bo pojawiała się muzyka religijna, ale rzadko». Na zakończenie wybrzmiały życzenia: „Drogi Panie Profesorze Tadeuszu! Kończąc moją mowę chciałbym obok słów gratulacji złożyć Ci życzenia słowami poety, byś zawsze miał marzenia większe od wspomnień – mimo nadzwyczaj bogatego w wydarzenia życia nie zatrzymywał się na rozpamiętywaniu tego, co minęło, by nie zostać z tyłu. Kiedy bowiem w człowieku nad marzeniami dominują wspomnienia, wówczas skupia się on na roztrząsaniu przeszłości, cały czas oglądając się wstecz. Kiedy natomiast marzenia są większe od wspomnień, wówczas człowiek patrzy w przyszłość, idąc wraz z awangardą naprzód. Charles Tournemire powiedział kiedyś, iż muzyka, która nie odzwierciedla wiary, jest bezużyteczna. Niech więc to skromne uhonorowanie Twoich zasług dla muzyki w najwyższym stopniu użytecznej stanie się powodem do satysfakcji i zachętą do dalszej, pięknej działalności. Ad multos annos!”.

Uroczystość wręczenia medalu zwieńczył koncert w wykonaniu Strzyżowskiego Chóru Kameralnego oraz Podkarpackiego Chóru Męskiego pod dyr. prof. dra hab. Grzegorza Oliwy. W przepięknym wykonaniu obu zespołów słuchacze usłyszeli utwory wokalne pochodzące ze skarbcza tradycji, jak i ze zbiorów twórczości współczesnych kompozytorów.

Po tak obfitych duchowo-artystycznych przeżyciach pierwszego dnia zjazdu, wszyscy udali się na wieczorne spotkanie towarzyskie.

Drugi dzień spotkania otworzyła wspólnotowa celebracja Jutrznii z homilią, którą wygłosił ks. mgr lic. Bogdan Kicinger. Po niej uczestnicy zjazdu zjedli śniadanie, a następnie rozpoczęto konferencję naukową. Pod przewodnictwem ks. dra hab. Stanisława Garnczarskiego o godz. 9.30 otwarto I sesję wykładową, w której wygłoszono 3 referaty. Jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Remigiusz Pośpiech z przedłożeniem zatytułowanym:

Twórczość Stanisława Moniuszki i Józefa Elsnera ku czci świętych patronów (wspomnienia rocznicowe). W swoim wykładzie zaprezentował twórcze sylwetki tych dwóch wielkich polskich kompozytorów, mocno podkreślając, że ich artystyczne natchnienie było głęboko zakorzenione i wyrastało z głębokiej wewnętrznej relacji z Bogiem, która przejawiała się w nieskrywanej pobożności. Okazało się, że właśnie ten rys osobowości J. Elsnera i S. Moniuszki jest bardzo często traktowany marginalnie w ich biografiach lub wręcz w ogóle kwestionowany. R. Pośpiech zaprezentował zebrany, jak owa pobożność tych dwóch wybranych kompozytorów zaowocowała w ich dziełach poświęconych czy dedykowanych świętym Pańskim.

Kolejnym prelegentem był prof. dr hab. Czesław Grajewski, który przedłożył referat pod intrygującym tytułem: *Kłopot ze świętą Katarzyną Aleksandryjską. Koncepcja oficjum modularnego w badaniach nad monodią liturgiczną*. Nie skrywając swojej osobistej sympatii do św. Katarzyny Aleksandryjskiej, prof. Cz. Grajewski zaprezentował słuchaczom niespotykaną skalę rozwoju kultu tej świętej w średniowieczu, a co za tym idzie ogromną liczbę tekstów i melodii do oficjum jej poświęconego. Przedstawił także autorską metodę klasyfikacji tych utworów oraz otwartą platformę internetową, na której można się z tym repertuarem zapoznać i poszerzać go przez własne odkrycia badawcze na tym polu.

Trzeci wykład przedłożyła s. dr Monika Dolores Nowak. Dotyczył on współczesnej praktyki liturgiczno-muzycznej: *Od ideału do codziennej praktyki. Hymny o świętych na Jutrznie i Nieszpory w posoborowej Liturgii godzin*. Wykład ten przyczynił się do ożywionej dyskusji, bowiem dotyczył kwestii jakże żywych i obecnych w codziennej praktyce muzyczno-liturgicznej. Autorka wykazała w nim bowiem „blaski i cienie” polskich przekładów hymnów brewiarzowych oraz problemy związane z powstałymi do tych poetyckich utworów kompozycjami muzycznymi. Dyskusja przedłużyła się na rozmowy w kularach podczas przerwy na kawę.

Następnie otwarto II sesję, którą poprowadził prof. Jerzy Kurcz. Jako pierwszy przedłożył w niej swój referat ks. mgr Mateusz Ziemiński pt. *Główni święci patronowie Polski w twórczości Henryka Mikołaja Góreckiego. Rezonans dzieł*. Autor opowiedział o genezie wybranych dzieł H. M. Góreckiego dedykowanych świętym patronom Polski (św. Stanisławowi i św. Wojciechowi), po czym w niezwykle ciekawy sposób wydobyl i opisał środki kompozytorskie, jakie twórca w nich zastosował dla uwyrażnienia i przekazania pożądanego treści i dla wzbudzenia w słuchaczu określonych emocji z nimi związanych. Wykład wzbudził ogromne zainteresowanie i dyskusję.

Z kolei ks. mgr Jacek Czechowski w referacie pt. *Wybrane pieśni ku czci św. Jadwigi Śląskiej w żywej tradycji* zapoznał zebranych z użytkowymi kompozycjami wyrosłymi na bazie kultu tej polskiej świętej.

Po zakończonej dyskusji, wszyscy udali się na obiad. Popołudnie tego dnia organizatorzy przeznaczili na zwiedzanie Rzeszowa. Uczestnicy zjazdu udali się autokarem do centrum miasta, gdzie pod okiem przewodnika zwiedzili główne zabytki: kościoły, ratusz i zamek. Wszyscy byli pod wrażeniem piękna i oryginalności tego regionu naszego kraju.

Zwieńczeniem drugiego dnia zjazdu była Eucharystia celebrowana w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego przez obecnych kapłanów pod przewodnictwem bpa Stefana Cichego. Czynn timeruczestniczył w niej także chór Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Rzeszowie pod dyr. mgra Marcina Lorenca, który wykonał śpiewy litur-

giczne zarówno wspólnie ze zgromadzeniem liturgicznym, jak i osobne utwory chóralskie. Po Mszy św. wszyscy udali się na kolację, która przedłużyła się w towarzyskie rozmowy trwające do późnych godzin wieczornych.

Trzeci dzień zjazdu rozpoczęła Msza św. w języku łacińskim sprawowana pod przewodnictwem bpa Piotra Gregera, podczas której śpiewy chorałowe wykonywała schola żeńska Diecezjalnego Studium Organistowskiego prowadzona przez ks. dra Lucjana Dykę. Następnie po śniadaniu rozpoczęła się III sesja konferencyjna, w której wykład pt. *Formy typiczne międzylekcyjnych śpiewów mszalnych. Analiza form i praktyka wykonawcza* wygłosił ks. dr Joachim Waloszek. Poruszony przez niego temat wzbudził ogromne zainteresowanie i falę ożywionej dyskusji, gdyż kwestie dotyczące wykonywania psalmu responsoryjnego w liturgii są bardzo aktualne oraz wciąż domagające się uporządkowania i egzekwowania podczas celebracji liturgicznych w naszych kościołach.

Po dyskusji i przerwie na kawę ks. prezes dokonał podsumowania tegorocznego spotkania oraz wskazał wyzwania, jakie stają przed Stowarzyszeniem w rozpoczynającym się roku akademickim. M.in. nową inicjatywą, jaką zaproponowano członkom SPMK, a także wszystkim muzykom kościelnym, są rekolekcje, których przeprowadzenie zaprogramowane jest na 14–17 kwietnia 2020 r. w Kaliszu pod przewodnictwem bpa Michała Janochy. Ks. L. Dyka ogłosił też datę i miejsce XXI. Zjazdu SPMK. Odbędzie się ono w Łodzi w dniach 15–17 września 2020 r.

Ostatnim punktem XX. Zjazdu SPMK była *Modlitwa w ciągu dnia*, której przewodniczył ks. prof. dr hab. Antoni Reginek. Na zakończenie wszystkim uczestnikom zjazdu zostało udzielone pasterskie błogosławieństwo na szczęśliwy powrót do domu oraz owocną pracę na cały rozpoczynający się rok. Wszyscy obecni wyjechali ze spotkania z poczuciem, że pobyt w Rzeszowie był bardzo owocny zarówno pod względem bogactwa treści naukowych, jak i głębokich przeżyć artystycznych. Jednocześnie zapewne wspólne uwielbienie Boga w liturgii podczas zjazdu stało się, jak zawsze, kluczem i sposobem integrowania środowiska polskich muzyków kościelnych.

s. Dolores Monika Nowak
sekretarz SPMK

Bp Łukasz Buzun: ministrant musi dawać dobry przykład

Być odważnym w przypadku ministranta to wszędzie przyznawać się do Pana Boga – mówił bp Łukasz Buzun podczas XII Pielgrzymki Ministrantów Diecezji Kaliskiej do Narodowego Sanktuarium św. Józefa. W homilii biskup zachęcał ministrantów, aby rozpoznawali głos Boży w swojej duszy.

- Pan Bóg przemawia do każdego z nas i musimy odczytywać ten głos w swoim życiu, bo jest milion głosów innych, np. w internecie, telewizji, środkach masowego przekazu, na ulicy, a szczególnie od kolegów – powiedział bp Buzun. Przekonywał, że ministrant musi być człowiekiem odważnym. - Mieć odwagę to nie znaczy być agresywnym, odważnym w wyobraźni, pyskującym rodzicom. Być odważnym w przypadku ministranta to wszędzie przyznawać się do Pana Boga, zrobić znak krzyża wbrew wszystkiemu, wbrew kolegom, koleżankom. Wtedy człowiek okazuje odwagę, bo przyznaje się do tego, kim naprawdę

jest. Rozpoczynając dzień od Mszy św. lub wstępując przed szkołą do świątyni to jest przyznawanie się do Jezusa na co dzień – stwierdził kaznodzieja.

Zachęcał ministrantów, aby pracowali nad swoim charakterem. - Trzeba pozbywać się własnego egoizmu i narcyzmu, pracować nad sobą, żeby osiągnąć doskonałość. Świat ma na nas ogromny wpływ. Człowiek może być bardzo dobry będąc małym chłopakiem czy młodzieńcem, a potem może popsuć się. Po to służymy przy ołtarzu, aby tym tendencjom nie ulegać, nie dać się wkręcić w złe rzeczy, mieć odwagę postawić granice i powiedzieć kolegom: tam nie idę, nie piję, nie biorę papierosa, nie chcę mieć narkotyków, tego nie oglądam – zaznaczył celebrans. Wskazywał na św. Stanisława Kostkę i prosił ministrantów, aby zapoznali się z jego życiorysem. – Niech św. Stanisław Kostka, patron młodzieży, św. Jan Berchmans, patron ministrantów, św. Mateusz, patron dnia dzisiejszego prowadzą nas po drogach naszego życia ku świętości - mówił bp pomocniczy diecezji kaliskiej.

W swoim przemówieniu ks. kan. Jarosław Kołodziejczak zachęcał ministrantów do jeszcze większej gorliwej służby przy ołtarzu. Prosił też o modlitwę za papieża Franciszka i Kościół Święty. Po komunii św., w kaplicy cudownego obrazu św. Józefa Kaliskiego, bp Łukasz Buzun odmówił akt zawierzenia wszystkich ministrantów temu patronowi. Podczas Mszy św. biskup spośród ministrantów ustanowił 20 ceremoniarzy i pobłogosławił krzyże, które będą znakiem ich posługi.

Po Eucharystii ministranci udali się do Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu, gdzie odbyło się spotkanie z gościem – ks. Dariuszem Kulińskim, który jako ministrant w 2004 r. uczestniczył w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ministrantów do Rzymu na spotkanie z Janem Pawłem II. Organizatorem pielgrzymki był ks. kan. Jarosław Kołodziejczak, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

Katolicka Agencja Informacyjna

Brazylia: w Itaperunie ustanowiono sanktuarium Miłosierdzia Bożego

W sobotę, 5 października 2019 roku, w liturgiczne wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej i Benedykta Czarnego, w parafii prowadzonej przez polskich pallotynów w Itaperunie (stan Rio de Janeiro) ustanowiono Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ordynariusz diecezji Campos dos Goytacazes biskup Roberto Francisco Ferrería Paz, zwrócił uwagę na rozwój kultu Miłosierdzia Bożego i mianował kustoszem aktualnego proboszcza ks. Zbigniewa Lewandowskiego.

Dynamiczny rozwój kultu Miłosierdzia Bożego promieniujący na całą diecezję sprawił, że kościół parafialny stał się miejscem, gdzie Boże Miłosierdzie może objawić się tym, którzy tego pragną. Ustanawiając sanktuarium wzięto pod uwagę sprawowanie codziennej Mszy św. w kaplicy Jezusa Miłosiernego, sakramentu pojednania, wspólnotowe odmawianie koronki, kongresy Miłosierdzia, pomoc najbardziej potrzebującym.

Parafia św. Benedykta Czarnego w Itaperunie została erygowana 1 maja 1968 roku. W lutym 1987 została powierzona polskim pallotynom i jej proboszczem został ks. Jan Baraniecki (+2017). Od tego momentu wielu misjonarzy z pallotyńskiej Regii Matki Bożej Miłosierdzia w Rio de Janeiro posługiwało w parafii zapewniając opiekę duszpasterską nie tylko w kościele parafialnym, ale także w licznych wspólnotach wiejskich. Pod koniec

2003 roku proboszczem parafii został ks. Zbigniew Lewandowski. Wtedy też powiększono kościół oraz wybudowano kaplicę Miłosierdzia Bożego. Sanktuarium w Itaperunie jest drugim sanktuarium Miłosierdzia Bożego prowadzonym przez polskich pallotynów pracujących w Brazylii. Pierwsze zostało ustanowione w 2009 roku w Rio de Janeiro.

Katolicka Agencja Informacyjna

Wydanie nowych ksiąg liturgicznych

Ewangeliarz, wydanie II, Pallottinum, Poznań 2019 r.

Ukazał się Ewangeliarz, który zawiera perykopy zatwierdzone i wydane w nowym Lekcjonarzu mszalnym. Nowy Ewangeliarz zawiera perykopy na wszystkie niedziele, uroczystości i święta roku liturgicznego. Poza tym zostały wprowadzone teksty Ewangelii do Mszy obrzędowych: podczas bierzmowania, ustanowienia lektorów i akolitów, przyjęcie kandydatów do diakonatu i prezbiteratu, święceń oraz konsekracji dziewic i profesji zakonnej.

Księga jest bogato ilustrowana, a każda perykopa rozpoczyna się ozdobnym inicjałem. Wielkość Ewangeliarza jest taka sama, jak pierwszego wydania, w związku z tym mieści się w dotychczasowych okładkach.

Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, wydanie II poprawione, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2019 r.

Obrzędy święceń w niniejszym wydaniu zawierają poprawione Litanie do Świętych według wersji łacińskiej oraz nowe czytania zawarte w *Lekcjonarzu mszalnym*, wydanie II, tom VII. Z księgi został usunięty *Obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu*, ponieważ jest on umieszczony w księdze *Obrzędy ustanowienia lektorów i akolitów oraz przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu*, Katowice 2014 r. Księga została wydana również, jak poprzednio, w dużym formacie.

ks. Jacek Nowak SAC

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 4-5 listopada 2019 r.)

W dniach 4-5 listopada 2019 roku odbyło się kolejne zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Miejscem zebrania był gmach Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Pracami kierował bp pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch - przewodniczący komisji.

Po modlitwie *Liturgii godzin* (Modlitwa w ciągu dnia – przedpołudniowa) ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie. Następnie podjęto dyskusję nad aktualnymi zagadnieniami liturgicznymi (obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dzieci w wieku przedszkolnym, dyskusja nad projektem

Mszy Świętej z udziałem ludzi głuchoniemych, projekt *Lekcjonarza* na celebracje Eucharystii z udziałem dzieci, poprawki do księgi *Wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, teksty liturgiczne na dwa liturgiczne wspomnienia: Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej oraz św. papieża Pawła VI, elogium Stefana kard. Wyszyńskiego, kwestia przewodniczących podkomisji oraz delegatów do spraw służby liturgicznej i do spraw muzyki kościelnej). Następnie omawiano kwestie związane z celebracją liturgii eucharystycznej (odpowiedzi na pytania nadesłane do komisji). W dalszej części kontynuowano tłumaczenie tekstów *Mszалу rzymskiego* (okres Wielkiego Postu – od czwartku po Popielcu). Spotkanie zakończono modlitwą.

Drugi dzień prac komisji rozpoczął się poranną Eucharystią, której przewodniczył – głosząc także homilię – biskup pomocniczy diecezji opolskiej Rudolf Pierskała. Prace komisji zainicjowano wspólną modlitwą *Liturgii godzin* (Modlitwa w ciągu dnia – przedpołudniowa). Podjęto prace nad tłumaczeniem kolejnych tekstów *Mszалу rzymskiego* (okres Wielkiego Postu – od poniedziałku 1 tygodnia).

Kolejne zebranie planowane jest w dniach 2-4 marca 2020 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z 71. zebrania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 6-7 listopada 2019 r.)

W dniach 6-7 listopada 2019 roku w Licheniu odbyło się 71. zebranie diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej. Podczas wprowadzenia abp Górzyński, po przywitaniu wszystkich obecnych, zaprezentował nowoprzybyłym *Dyrektorium* oraz *Program formacyjny Służby Liturgicznej*.

Pierwszego dnia spotkania uczestnicy wysłuchali czterech wykładów. W pierwszym z nich ks. dr Rafał Kowalski z Wrocławia zaprezentował problematykę służby liturgicznej w programie duszpasterskim Kościoła w Polsce podejmując refleksję na temat: „*Abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli*”. *Jak mówić o posługiwaniu w liturgii do uczestników niedzielnej Eucharystii i rekolekcji parafialnych?*

W swojej wypowiedzi zauważył, że już św. Augustyn przestrzegał przed rozpoczęciem od pytania o to jak mówić. Tego pytania nie należy lekceważyć. Jest ono ważne, ale same środki nie zapewnią nam skuteczności w przepowiadaniu. Istotne jest by w przepowiadaniu nie skupiać się na przeszłości, ani też nie mówić abstrakcyjnie. Chrześcijaństwo pierwszych wieków nie nawracali lecz przyciągali. Owocne przepowiadanie rodzi się z duchowego doświadczenia tych, którzy przepowiadają. Znaczna liczba ludzi niczego nie oczekuje od Kościoła, bo nie czują, że ma to realny wpływ na ich życie. Wiele osób przychodzących do kościoła nie rozumie tego, w czym uczestniczy. Do istoty Kościoła należy gromadzenie w jedno. Rolą duszpasterzy jest prowadzenie ludzi do samego Boga. To nie poszczególne osób przyłączają się do wspólnoty Kościoła, lecz to Bóg ich powołuje, zwołuje. Jest to odpowiedź człowieka.

W kolejnym wykładzie ks. mgr lic. Roman Chromy z Katowic, członek Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski przedstawił *Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020-2021* zatytułowany: „Eucharystia celebrowana”.

Prelegent zauważył, że programy duszpasterskie są nam potrzebne, aby wyznaczać wspólne punkty odniesienia. Mają one jednak dać ogólne wytyczne, a następnie konieczne jest ich dostosowanie do potrzeb i możliwości parafii. Jednak pierwszym programem duszpasterskim jest rok liturgiczny, który przeżywamy. Konieczne jest nadanie właściwego kształtu formacji sakramentalnej i liturgicznej.

Ksiądz dr Radosław Mazur z Koszalina podjął temat: *Jak ukazywać problematykę służby liturgicznej w katechezie dzieci i młodzieży?* W swoim wystąpieniu zauważył, że katecheza jest wychowaniem w wierze, a obejmuje nauczanie doktryny chrześcijańskiej, aby wprowadzić wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego. Dokumenty dotyczące katechezy nie mówią za wiele o służbie liturgicznej. W polskim *Dyrektorium o katechizacji* zostało zauważone, że ważnym elementem katechetycznym jest służba liturgiczna chłopców i dziewcząt. Katecheza podejmuje tematykę służby liturgicznej raczej w szerokim znaczeniu niż bezpośrednio. Podejmuje ją zarówno w przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św., jak również podczas przygotowania do bierzmowania. Brakuje tej tematyki na kolejnym etapie katechezy. Aby temat zaistniał konieczna jest większa współpraca pomiędzy Podkomisją ds. Służby Liturgicznej i Komisją ds. Wychowania Katolickiego.

W kolejnym wykładzie ks. dr Wojciech Kotowicz z Olsztyna, przedstawił temat: *Jak ukazywać całościową wizję posługiwania wiernych świeckich w liturgii alumnom w seminariach duchownych, kapłanom na konferencjach rejonowych, katechetom na spotkaniach katechetycznych?*

Zauważył, że środowisko seminaryjne jest naturalnym środowiskiem kształtowania postaw służby liturgicznej. Alumni, którzy mają kontakt z młodymi przygotowującymi się do pełnienia posług liturgicznych, są bardziej wrażliwi na ich potrzeby. Aby tak się działo, można zaproponować klerikom tematykę służby liturgicznej na konferencjach wychowawczych czy w ramach godzin poza wydziałami teologicznymi. Ponadto mogą zapoznawać się z pracą służby liturgicznej podczas praktyk. Można też wykorzystywać sprawdzone i dobre metody z innych diecezji. Konieczne jest motywowanie do zaangażowania się w formację służby liturgicznej. Konieczne jest zapoznanie kleryków z programami i materiałami formacyjnymi, ale także dostrzeżenie tych, którzy już posługują w liturgii i proponowanie im udziału w różnych kursach formacyjnych.

W ostatnim wykładzie tego dnia ks. dr Jakub Dębiec z Gniezna próbował odpowiedzieć na pytanie: *Jakie działania trzeba podjąć, aby posługujący w liturgii nie odchodzili od tego zaszczytnego posługiwania, a ci, którzy odeszli z tej służby, chcieli powrócić?*

Prelegent podkreślił, że to, co jest związane z duszpasterstwem musi być oparte o wolność. Nie można też przymuszać tych, którzy się zastanawiają nad tym, czy nie odejść ze służby liturgicznej szantażując ich, czy też przywiązując ich do osoby odpowiedzialnej. Duszpasterstwo powinno dotyczyć tego, co jest w sercu młodego człowieka. W serce człowieka są wpisane trzy pragnienia: wrastać, czuć się osobą jednostkową (mieć swoje imię), zadomowić się. Służba liturgiczna może odpowiadać na te potrzeby każdego człowieka, zwłaszcza młodego. Decyzja związana z rezygnacją ze służby lub jej ponownym podjęciem w dużej mierze zależy od tego, czego dany człowiek wcześniej doświadczył i co przeżył.

Tego dnia Eucharystia była celebrowana w bazylice NMP Bolesnej Królowej Polski w Licheniu. Przewodniczył jej abp Józef Górzyński.

W kolejnym dniu spotkania jego uczestnicy mieli okazję podzielić się swoimi refleksjami na temat wysłuchanych wykładów. Podczas pracy w grupach zastanawiano się nad tym, *jak podjąć w diecezjach i parafiach tematy poruszone w czasie wykładów? Co powinniśmy*

uczynić, aby rok duszpasterski poświęcony tematowi: „Eucharystia celebrowana”, przyczynił się do ożywienia zaangażowania w służbę liturgiczną wśród dzieci, młodzieży i dorosłych? Czy są potrzebne rekolekcje dla duszpasterzy służby liturgicznej?

Odpowiadając na te pytania obecni zauważyli, że rekolekcje są szansą integracji środowiska. Wszyscy podeszli do pomysłu dość entuzjastycznie. Zauważono również, że często wśród księży brakuje chęci do pracy ze służbą liturgiczną. Potrzebne są spotkania duszpasterzy, jak również spotkania z rodzicami, podjęcie współpracy z nimi, co może być okazją do ich formacji. Konieczne jest również zwrócenie uwagi na dorosłych, którzy pragną pozostać w służbie liturgicznej lub też do niej powrócić. Uczestnicy zauważyli również, że obecnie, także wielu biskupów, coraz bardziej kładzie nacisk na duszpasterstwo służby liturgicznej. Dobrze by było, aby w programie duszpasterskim znalazły się konkretne odniesienia do liturgii.

Na zakończenie spotkania bp Adam Bałabuch poinformował zgromadzonych o bieżących pracach Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

W podsumowaniu abp Józef Górzyński wskazał daty, które należy wziąć pod uwagę w programowaniu wydarzeń duszpasterskich w diecezjach: 7.06 – beatyfikacja kard. Wyszyńskiego, 13.06 – pielgrzymka nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. w Loreto (diecezja warszawska-praska), 4-5.11 – spotkanie DDSL w Licheniu. Należy również zauważyć, że konieczne jest także zauważenie, że w ramach spotkań organizowanych w diecezjach ważną datą jest Wielki Czwartek i celebrowanie Mszy Świętej Krzyżma. Podkreśla się w niej kapłaństwo chrzcielne wiernych, dlatego też na tej Mszy św. powinna być zaprezentowana cała struktura ludu Bożego. Jeśli nie jest to akcentowane w diecezjach, warto zwrócić na to uwagę i to podkreślać. Do zadań diecezjalnych duszpasterzy SL należy również troska o to, by w diecezjach został zaprezentowany i to właściwie program formacji służby liturgicznej.

s. M. Iwona Kopacz

Międzynarodowy kongres poświęcony muzyce kościelnej (Watykan, 7-9 listopada 2019 r.)

W dniach 7-9 listopada 2019 roku odbył się w Watykanie międzynarodowy kongres poświęcony muzyce kościelnej. Omówione na nim zostały m. in. improwizacje, interpretacje i dobór instrumentów w tym typie muzyki. Wśród referentów był m.in. niemiecki muzykolog Richard Mailänder, dyrektor ds. muzyki kościelnej w archidiecezji kolońskiej oraz muzykolog z Kolumbii Egberto Bermudez, który mówił o związku muzyki kościelnej z inkulturacją.

Uczestników kongresu w sobotę, 9 listopada przyjął na audiencji w Watykanie papież Franciszek.

Trzydniowy kongres przebiegał pod hasłem „Church, Music, Interpreters. A necessary dialogue” (Kościół, muzyka, interpretacje. Niezbędny dialog.) Organizatorem była Papieska Rada ds. Kultury we współpracy z Chórem papieskim oraz Papieskim Instytutem Muzyki Sakralnej. Wśród organizatorów była także znany Papieski Instytut Liturgiczny św. Anzelma w Rzymie.

Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Jasna Góra, 8 listopada 2019 r.)

W piątek, 8 listopada 2019 roku, w klasztorze oo. paulinów na Jasnej Górze odbyło się kolejne spotkanie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej. Obradom przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger, pełniący zadania przewodniczącego podkomisji. Spotkanie odbyło się w przededniu X. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych.

Spotkanie rozpoczęło się obiadem w klasztorным refektarzu o godzinie 13.30. Następnie członkowie podkomisji modlitwą *Liturgii Godzin* (Modlitwa w ciągu dnia: południowa), rozpoczęli obrady. Wpierw sekretarz podkomisji o. dr Nikodem Kilnar OSPPE odczytał protokół z ostatniego zebrania, które przyjęto jednogłośnie.

Następnie podjęto dalsze prace nad linią melodyczną prefacji zamieszczonych w *Mszale maryjnym* (od nr 32). Podkomisja naniósła poprawki, uzupełnienia i dokonała koniecznych zmian. W dalszej części spotkania podjęto temat powstających kompozycji ku czci Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, które zostały skomponowane na okoliczność zbliżającej się beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. O. Nikodem Kilnar poinformował, że klasztor jasnogórski również otrzymał kompozycję „Soli Deo - Jedynemu Bogu” (słowa: bp Józef Zawitkowski, melodia: ks Wiesław Kądziela). Komisja postawiła pytania odnośnie do posiadania przez te kompozycje Imprimatur.

W przerwie podkomisja udała się do refektarza klasztornego na kolację oraz krótką przerwę.

Po wznowieniu obrad podkomisja odniosła się do korespondencji nadesłanej od Pana Michała Pieczykolana z Wałbrzycha i wskazała, że odpowiedzią na pismo jest Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej wydanej w roku 2018. Dokument jasno wskazuje miejsce wykonywania wielkich form muzycznych w ramach celebracji liturgicznych oraz podczas koncertów w kościołach, z zachowaniem wszystkich norm. Na zakończenie spotkania biskup Piotr Greger poinformował, że termin kolejnego spotkania zostanie ogłoszony w późniejszym terminie, po konsultacji z członkami podkomisji. Następnie podziękował wszystkim członkom za prace życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze Kościołowi. Spotkanie zakończono wspólną modlitwą.

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE
sekretarz podkomisji

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych (Jasna Góra, 9 listopada 2019 r.)

W liturgiczne święto Rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, w sobotę 9 listopada 2019 roku, odbyła się X. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę, która przebiegała pod hasłem: *W mocy Bożego Ducha*. Organizatorem był krajowy duszpasterz muzyków kościelnych o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, *Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych*, Polska Federacja *Pueri Cantores* oraz Federacja *Caecilianum*, któ-

ra w tym roku świętuje 25-lecie istnienia. Na modlitewne spotkanie przyjechali organiści, dyrygenci oraz przedstawiciele chórów i zespołów wokalnie-instrumentalnych z całej Polski.

Pielgrzymka rozpoczęła się o godzinie 10.00 w sali papieskiej, gdzie zebranych powitał o. Nikodem Kilnar. Następnie rozpoczęła się liturgia pokutna połączona z indywidualną spowiedzią, w której posługiwało 15 spowiedników. Po liturgii zgromadzeni wysłuchali konferencji *Święta Hildegarda z Bingen nową patronką muzyków kościelnych?*, którą wygłosił Prezydent Poleskiej Federacji *Pueri Cantores* ks. dr Wiesław Hudek (archidiecezja katowicka).

Centralnym punktem spotkania była Eucharystia, której w bazylice jasnogórskiej przewodniczył bp Piotr Greger. Przed rozpoczęciem Mszy Świętej, witając wszystkich uczestników, o. Nikodem Kilnar powiedział między innymi: „Witam serdecznie organistów, dyrygentów, chóry i zespoły wokalnie-instrumentalne, które na co dzień posługują w Kościele, tworząc piękną liturgię, muzykę, która jest nieodłączną częścią liturgii, stanowi jej piękno. To wielka radość, że możemy w tym świętym miejscu przeżywać nasze spotkanie pod czułym okiem Najświętszej Maryi Panny. Ona jest dla nas najlepszym przykładem, jak śpiewać sercem niepodzielnym, oddanym bez reszty Bogu”.

Wśród pielgrzymów obecni byli członkowie Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej: ks. prof. dr hab. Antoni Reginek (Katowice) i ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber (Warszawa), a także ks. dr Wiesław Hudek (duszpasterz muzyków kościelnych archidiecezji katowickiej), ks. dr Lucjan Dyka (prezes *Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych*) oraz duszpasterze muzyków kościelnych.

Na zakończenie Mszy św. bp Piotr Greger wypowiedział słowa *Aktu zawierzenia* polskich muzyków kościelnych Matce Najświętszej. W ramach ogłoszeń o. Nikodem Kilnar poinformował wszystkich o przygotowaniach do kolejnych pielgrzymek. I tak: w roku 2020 liturgię i stronę muzyczną przygotowują muzycy archidiecezji poznańskiej, w roku 2021 – z diecezji tarnowskiej, a w roku 2022 – z diecezji wrocławskiej.

O tegoroczną oprawę muzyczną pielgrzymki zadbali muzycy kościelni archidiecezji katowickiej pod kierunkiem ks. dra Wiesława Hudka oraz s. Benigny Tkocz, prowadzącej scholę *Studium Organistowskiego*.

Po Mszy św. w bazylice odbył się koncert dziękczynny w wykonaniu muzyków archidiecezji katowickiej, który poprowadził ks. dr Wiesław Hudek. „Bardzo się cieszę, że w tym roku środowisko naszej archidiecezji katowickiej jest organizatorem pielgrzymki – mówił w rozmowie z Radiem Jasna Góra. Cel tej pielgrzymki jest bardzo jasny – chcemy tutaj, u tronu Matki Bożej, złożyć nasze dziękczynienia, przedstawić prośby. Jest to też oczywiście moment takiej refleksji, bo w programie jest liturgia pokutna, więc jest czas na indywidualną spowiedź. Ja często powtarzam na naszych spotkaniach, że muzycy kościelni mają bardzo trudne zadanie, kiedy gra się trzy, cztery, pięć Eucharystii, słucha się tych samych słów, a trzeba to wykonywać, czynić, posługiwać z zaangażowaniem, z wiarą. Ta pielgrzymka jest znakiem naszej jedności. Nasze środowisko się integruje, mamy możliwość modlić się wspólnie i podziękować za te dary, które otrzymaliśmy od Bożej Opatrzności” – zauważył ks. Hudek.

Wykonawcami koncertu byli: Młodzieżowy Chór Miejski *Canticum novum* z Wodzisławia Śląskiego (dyrygent: Emilia Kopiec), schola liturgiczna *Anima Symphonizans* z bazyliki franciszkańskiej św. Ludwika w Katowicach-Panewnikach (dyrygent: Łukasz Kurpas), chór *Canticum novum* z Suszca (dyrygenci: Szymon Cichoń, Barbara Cichoń).

Przyszłoroczna, XI. Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych została zaplanowana na sobotę, 14 listopada, kilka dni przed liturgicznym wspomnieniem św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu kościelnego (22 listopada).

O. Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

Nowy formularz Mszy na święto rocznicy poświęcenia bazyliki św. Jana

Dnia 9 listopada 2019 roku minęło 1695 lat od uroczystego poświęcenia bazyliki laterańskiej – katedry Biskupa Rzymu. W tym dniu papież Franciszek sprawował o godzinie 17.30 Mszę św. w swej katedrze. Po raz pierwszy skorzystał z nowego formularza mszalnego na święto rocznicy poświęcenia bazyliki św. Jana na Lateranie.

Oprócz nowo powstałych oracji: kolekty, modlitwy nad darami, prefacji i modlitwy po Komunii, nową melodię zyskały także śpiewane fragmenty Mszy św.: Kyrie, Gloria, Sanctus i Agnus Dei.

Po raz pierwszy w tej bazylice użyta została nowa marmurowa ambona wykonana z materiału z dawnej bazyliki konstantyńskiej, którą papież Franciszek poświęcił, oraz nad ołtarzem głównym bazyliki umieszczony został wiszący połączony krzyż będący nawiązaniem do krzyża procesyjnego z 1451 r. i znajdującego się w muzeum na Lateranie.

Kongres na temat adoracji Najświętszego Sakramentu (Altötting, 15-17 listopada 2019 r.)

W dniach 15-17 listopada 2019 roku odbył się w Altötting kongres poświęcony adoracji. W jego centrum była adoracja Najświętszego Sakramentu oraz wykłady i warsztaty na temat pogłębienia życia duchowego.

Biskup Passawy Stefan Oster SDB zapraszając na ten kongres wyraził nadzieję, że wydarzeniem pokieruje sam Duch Święty, a on jako biskup chce jedynie u wiernych „wzbudzić tęsknotę za większą głębią”, aby mogli „jeszcze bardziej odkryć Jezusa”. Przewodniczący Komisji ds. Młodzieży w niemieckim episkopacie przyznał, że młodzi chętnie przychodzą na adorację, a jej naturalnym dalszym krokiem jest powstawanie wspólnot. „Młodzi ludzie potrzebują kontaktu, potrzebują przyjaciół, z którymi mogą się podzielić wiarą”. Na stronie internetowej kongresu biskup Passawy powiedział, że „bez modlitwy ewangelizacja pozostaje bezowocna” i ma on nadzieję, że uczestnicy kongresu wyjdą do swoich parafii z wielką tęsknotą za Bogiem i chęcią adoracji.

Biskup Oster, który jest również profesorem dogmatyki, zaznaczył, że adoracja oraz pogłębiona refleksja teologiczna idą w parze: „Od Tomasza z Akwinu, jednego z największych umysłów teologicznych naszego Kościoła, mamy zarówno najpiękniejsze hymny eucharystyczne, jak i najgłębsze dysputy teologiczne i traktaty”. Dlatego podczas tego kongresu oprócz stojącej w centrum uwagi adoracji Najświętszego Sakramentu

i celebracji Eucharystii odbyły się liczne wykłady i zajęcia warsztatowe prowadzone przez prelegentów z różnych krajów. Według organizatorów na kongres Altötting zameldowało się ponad 1600 osób.

Święto muzyki kościelnej 2019

*Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem cuda uczynił.
Zwycięstwo zgotowała Mu Jego prawica i święte ramię Jego (Ps 98)*

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry, Muzycy Kościelni!

Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani. Już kolejny raz przeżywamy Święto Muzyki Kościelnej, które każdego roku łączymy z liturgicznym wspomnieniem św. Cecylii, dziewicy i męczennicy, patronki muzyki i śpiewu kościelnego. W tym okresie wielu muzyków kościelnych przeżywa ten czas na rekolekcjach, dniach skupienia, warsztatach liturgiczno-muzycznych, sympozjach i kongresach. Duszpasterze muzyków kościelnych zapraszają na liturgię pokutną z indywidualną spowiedzią, gdzie Bóg przychodzi, aby odpowiedzieć na nasze grzechy swoim przebaczeniem. Organizowane są też liczne koncerty, które przyczyniają się do podnoszenia poziomu wielu chórów i zespołów wokально-instrumentalnych, stwarzając okazję do uwielbienia Boga, Stwórcy wszelkiego piękna i dobra.

Jest to czas, w którym próbujemy weryfikować nasze życie ze słowem Bożym, stawiając pytanie o naszą wierność Chrystusowi, który nas powołał do swojej służby w Kościele. Niewątpliwie czas ten służy pogłębieniu naszej wiary przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii stanowiącej centrum naszego życia, w której dziękujemy Panu Bogu za piękno posługi muzyka kościelnego. Każdego dnia Kościół zaprasza nas, abyśmy obficie korzystali ze środków zbawienia, troszcząc się o serce czyste zawsze gotowe na przyjęcie Chrystusa w Komunii Świętej. Jako muzycy kościelni, odpowiedzialni również za formację zespołów nam powierzonych, dajemy innym przykład żywej wiary, miłości do Chrystusa i Kościoła. Jesteśmy świadomi, że od pogłębienia naszej osobistej relacji z naszym Odkupicielem i Panem zależy kształt naszego chrześcijańskiego życia i posługiwania.

Zwracam się z prośbą do wszystkich duszpasterzy o zakładanie scholi liturgicznych, chórów i zespołów wokально-instrumentalnych w naszych parafiach i ośrodkach duszpasterskich, a także objęcie troską wszystkich muzyków kościelnych, aby poprzez stałą formację duchową, mogli coraz głębiej przeżywać Misterium Chrystusa w Eucharystii i godnie Go przyjmować. Kieruję prośbę do wszystkich muzyków kościelnych o większe zaangażowanie w przygotowanie śpiewów liturgicznych dostosowanych do poszczególnych części Mszy Świętej oraz okresów liturgicznych. Z pewnością podnoszenie poziomu ich wykonawstwa przyczyni się do wzrostu wiary i lepszej integracji wspólnoty liturgicznej, powodując też radość uczestnictwa w misterium naszego Odkupienia.

Liturgia kończącego się roku liturgicznego ukierunkowuje nasze serca na rzeczy ostateczne. W każdej niedzielnej Eucharystii wyznajemy wiarę w Boga, który „przyjdzie sądzić żywych i umarłych... wierzę w świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”. Podczas każdej Eucharystii, w której uczestni-

czy, zostajemy zanurzeni w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i mamy pełny udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, piekłem i szatanem. Bóg bowiem w swoim nieskończonym miłosierdziu odpowiedział na nasze grzechy śmiercią swojego Syna Jezusa Chrystusa. Bóg odpowiedział na nasze grzechy swoim przebaczeniem, dlatego św. Paweł mówi: „zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą. Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno się trudziłem” (Flp 2, 12-17).

Życzę wszystkim duszpasterzom oraz muzykom kościelnym głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, podążania drogą miłości, która na Krzyżu zajaśniała swym blaskiem objawiając swą moc i w zmartwychwstaniu przywróciła nam życie wieczne. Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, *Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych*, Polską Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores* zapraszamy na XI. Ogólnopolską Pielgrzymkę Muzyków Kościelnych (organistów, dyrygentów, chórów, scholi liturgicznych, kantorów i zespołów instrumentalnych) na Jasną Górę w sobotę, dnia 14 listopada 2020 roku. Śpiewy poprowadzą muzycy kościelni archidiecezji poznańskiej. Pełny program pielgrzymki zostanie ogłoszony w maju przyszłego roku.

Pragnę poinformować, że w piątek, 22 listopada 2019 roku o godzinie 18.30, w jasnogórskiej kaplicy Matki Bożej będę sprawował Mszę Świętą w intencji wszystkich polskich muzyków kościelnych.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas wszystkich płaszczem swojej opieki.

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

Nowy zapis dotyczący Świętego Józefa Kalasancjusza

Na prośbę oo. pijarów, Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski przyjęła nowy zapis Świętego Józefa Kalasancjusza, a nie Kalasancjusza (obchód przypada dnia 25 sierpnia).

ks. Jacek Nowak SAC

Konferencja Episkopatu Polski dokonała wyborów personalnych w sprawach dotyczących liturgii

Podczas 385. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski (Jasna Góra, 18 listopada 2019 roku), biskupi polscy dokonali następujących wyborów: metropolita warmiński abp Józef Górzyński został mianowany delegatem ds. Służby Liturgicznej (dotychczas nazwa obejmowała tylko do ministrantów), a bp pomocniczy diecezji bielsko-żywiec-

kiej Piotr Greger został delegatem ds. Muzyki Kościelnej. Natomiast ks. dr Krzysztof Ora (diecezja świdnicka) podejmie obowiązki krajowego duszpasterza służby liturgicznej.

IV. Afrykański Kongres Miłosierdzia Bożego (Wagadugu, 19-24 listopada 2019 r.)

W dniach 19-24 listopada 2019 roku w Wagadugu, stolicy Burkina Faso, odbywał się IV. Afrykański Kongres Miłosierdzia Bożego, którego motto brzmiało „Miłosierdzie Boże – łaska dla naszych czasów”. Zakończenie kongresu miało miejsce w Sanktuarium Matki Bożej w Yagma. Na uroczystość przybył mianowany przez papieża Franciszka legat papieski, kard. Dienonné Nzapalainga, arcybiskup metropolita Bangui w Republice Środkowej Afryki.

W liście skierowanym do uczestników kongresu, papież Franciszek przypomniał, że św. Jan Paweł II w dniu kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej ustanowił dla całego Kościoła Niedzielę Miłosierdzia, która jest obchodzona w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Podkreślił, że Miłosierdzie Boże jest dla naszych czasów łaską konieczną.

W homilii kard. Zapalainga zwrócił się do rządzących państwami i do polityków, by realizowali swoją władzę na wzór Jezusa Chrystusa – by byli dobrymi pasterzami. Mówił m. in.: „W imię Chrystusa Króla Wszechświata, apeluję do wszystkich: pozbądźcie się nielegalnie posiadanej broni... Kto tę broń produkuje, kto ją sprzedaje? Kto ją kupuje i w jakim celu?”. Te słowa mocno zabrzmiały w kontekście ataków dżihadystów, które w ostatnich miesiącach miały miejsce w Burkina Faso, a ostatnie dwa jednocześnie – w czasie trwania Kongresu - w miejscowościach Kelbo i Namissiguima na północy kraju.

Na uroczystości był obecny premier Burkina Faso Christophe Marie Dabiré, mer Wagadugu Armand Beouinde, Minister Spraw Wewnętrznych Simeon Sawadogo i pierwsza dama Sika Kaboré.

Konferencje podczas kongresu miały za zadanie ukazać biblijne i ewangeliczne korzenie Bożego Miłosierdzia oraz uświadomić, w jaki sposób Kościół i chrześcijanie powinni je aplikować w życie społeczne. Biskup Barthelemy Adoukonou z Beninu podkreślał, że miłosierdzie Boga było w centrum nauczania Jana Pawła II. Papież ten wnikał w tajemnicę serca ludzkiego i pokazywał, że miłosierdzie jest drogą, która prowadzi człowieka ku Bogu. Biskup Octavio Ruiz Arenas z Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji zauważył, że papież Benedykt XVI i papież Franciszek tchnęli ducha Bożego Miłosierdzia w promocję Nowej Ewangelizacji.

Dużym echem odbiły się konferencje s. Miwiany Krzak ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, która podkreślała, że ufność w Miłosierdzie Boże jest mostem, który łączy dwie przestrzenie, przestrzeń ludzkiej nędzy i nieskończoną przestrzeń Bożego Miłosierdzia oraz s. Diany Kuczek, która mówiła o znaczeniu grup miłosierdzia w propagowaniu kultu Bożego Miłosierdzia. Siostry podkreślały, że w rozwoju duchowości Miłosierdzia Bożego najistotniejsza jest postawa ufności wobec Boga i miłosierdzia wobec bliźnich, do której tak usilnie zachęcał Jezus św. Siostrę Faustynę. Natomiast w szeregach czci Miłosierdzia Bożego i nowych form kultu (obraz Jezusa Miłosiernego, Niedziela Miłosierdzia, koronka do Bożego Miłosierdzia i modlitwy w Godzinie Miłosierdzia)

koniecznym jest postępowanie według wskazówek Jezusa zawartych w „Dzienniczku” św. Siostry Faustyny.

Każdego dnia kongresu miała miejsce medytacja nad fragmentami „Dzienniczka” św. Faustyny i Koronka do Bożego Miłosierdzia. Był też czas na spowiedź. Duchowe aspekty Miłosierdzia podkreślał w swojej konferencji ks. Patrice Chocholski z Francji, światowy koordynator kongresów Bożego Miłosierdzia. Uczestnicy kongresu odwiedzili także szpitala i więzienie w Wagadugu, by powiedzieć o Bożym Miłosierdziu tym, którzy są szczególnie narażeni na utratę nadziei w miłość Boga.

Ważnym punktem kongresu było wprowadzenie relikwii św. Siostry Faustyny, przekazane przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z Łagiewnik. Relikwie trafią do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wagadugu, prowadzonego przez polskich księży pallotynów.

Na zakończenie Mszy św. uczestnicy kongresu zobowiązali się do budowania społeczeństwa sprawiedliwości i pokoju. Przedstawiciele delegacji wszystkich krajów otrzymali obraz Jezusa Miłosiernego. Delegację z Polski reprezentowała Monika Mostowska, wiceprezes Pallotyńskiej Fundacji Misyjnej Salvatti.pl.

W kongresie uczestniczyło ponad 1000 osób, z całej Afryki, poza Burkina Faso – z Beninu, Togo, Nigerii, Tanzanii, Kongo, Madagaskaru, Senegal, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ugandy i Rwandy.

IV. Kongres Miłosierdzia Bożego w Burkina Faso był organizowany przez archidiecezję Wagadugu, kard. Philippe Ouédraogo, który zaprosił do współpracy ks. Stanisława Filipka, organizatora poprzedniego Kongresu Bożego Miłosierdzia w 2016 r. w Kigali.

Koncerty i konferencja na temat muzyki sakralnej podczas Bydgoskich Dni Muzyki Kościelnej

„Nie sposób omówić jakiegokolwiek epoki muzycznej, nie odwołując się do dzieł muzyki sakralnej” – zauważył ks. Mateusz Ziemiński. Koncerty oraz VI. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Muzyka sakralna w wymiarze kulturowo-edukacyjnym” wypełniły program Bydgoskich Dni Muzyki Kościelnej. Celem wydarzenia było „propagowanie ważnego działa muzyki europejskiej”. – Bydgoskie Dni Muzyki Kościelnej to czas okalający liturgiczne wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. W tym roku powstała wspólna inicjatywa Katedry Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego oraz Diecezji Bydgoskiej. Bydgoska oferta muzyczna jest bardzo bogata – od muzyki operowej, przez symfoniczną, dawną, po rozrywkową. Nie może w niej zabraknąć także tej kościelnej – powiedział referent ds. muzycznych diecezji bydgoskiej ks. Mateusz Ziemiński, podkreślając jednocześnie, że zaplanowane spotkania były m.in. okazją do wysłuchania muzyki na odrestaurowanych organach bydgoskich kościołów.

Szczególnie ważna była ogólnopolska konferencja „Muzyka sakralna w wymiarze kulturowo-edukacyjnym”, która zgromadziła w Domu Polskim prelegentów z Bydgoszczy, Gdańska, Poznania, Warszawy oraz Krakowa. – Muzyka sakralna wznosi nas i zbliża do Pana Boga, jest modlitwą, pięknem i dobrem. Jest sztuką wyrażającą to, co jest niewyrażalne słowem – powiedziała kierownik Katedry Muzyki Kościelnej Akademii

Muzycznej w Bydgoszczy prof. Elżbieta Wtorkowska. Ciekawym zagadnieniem był temat współczesnej sakralnej twórczości wokalnie-instrumentalnej do tekstów w języku kaszubskim. Próby charakterystyki z perspektywy wykonawcy – śpiewaka i dyrygenta – podjął się dr hab. Sławomir Bronk z Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Podkreślił on, że wraz z uzyskaniem przez Polskę pełnej suwerenności w 1989 roku, nastąpiło wśród Kaszubów wielkie etniczne przebudzenie. – Słowa Ojca Świętego wygłoszone do Kaszubów przyczyniły się do odważniejszego otwarcia się duchowieństwa, z biskupami na czele, na obecność kaszubszczyzny w kościołach. Kaszubski w latach najnowszych, oprócz urzeczywistnienia się w liturgii Mszy św., obecny jest także w szkołach i urzędach, na uczelniach – powiedział dr hab. Sławomir Bronk, tłumacząc, że w 2005 roku w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta została Uchwała o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, w wyniku której język kaszubski prawnie uzyskał status jedyne w Polsce języka regionalnego. – W ostatnim 25-leciu w usystematyzowanej strukturze gramatycznej powstały i ciągle powstają religijne teksty w języku kaszubskim – powiedział.

W drugiej części konferencji była mowa m.in. o improwizacji organowej. W temacie wystąpienia dr. hab. Michała Markuszewskiego z Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie postawiono pytanie, czy improwizacja jest zapomnianą sztuką, czy podstawowym narzędziem artystycznej wypowiedzi muzyka kościelnego? – W dzisiejszych czasach słowo improwizacja najbardziej kojarzy się z muzyką ludową, z różnymi formami happeningu i przede wszystkim jazzem. Obecnie to ta grupa muzyków jest najbardziej aktywna na tym polu. Jednak improwizacja od zawsze istniała w muzyce organowej i miała swoje ścisłe związki z liturgią Kościoła. W ostatnich czasach nieco zapomniana, wraca nieśmiało do łask, stając się pomalą osobną dyscypliną sztuki – zauważył prelegent.

Ostatnim wystąpieniem był wykład ojca dr. Dawida Kusza OP z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, który rozwinął temat „Tradycja odziedziczona – inspiracje i wzorce we współczesnej muzyce religijnej”. – Muzyka nie powstaje w próżni, w całkowitej izolacji od świata i życia. Literaturoznawca Michaił Bachtin stanowczo stwierdził kiedyś, „że w każdej frazie jakiejś wypowiedzi obecne są głosy wypowiedziane wcześniej przez innych twórców”. Pytając o genezę dzieła, pytamy o jego wzorce i inspiracje, o tradycję odziedziczoną, zastany kanon, który mógł wpłynąć na kompozytora. Żadne dzieło nie powstaje w próżni i zawsze w jakimś sensie jest reakcją na tradycję, poprzez naśladowanie, parafrazowanie, cytowanie, parodiowanie czy też odrzucanie – mówił dominikanin, dodając, że bez wątplenia dla współczesnych kompozytorów, których twórcza działalność skupia się głównie na muzyce religijnej, szczególnym rodzajem inspiracji stawał i staje się śpiew gregoriański.

Poszczególne koncerty w ramach Bydgoskich Dni Muzyki Kościelnej w wykonaniu: Michała Przygodzkiego (organy), Marceliny Jankowskiej (skrzypce), Anny Chmielewskiej (organy), Zofii Rogalskiej (organy), Michała Markuszewskiego (organy), Jarosława Ciechackiego (organy), Chóru Kameralnego Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy, Zespołu Muzyki Dawnej Ensemble Inégalité odbywały się w bydgoskich kościołach: Najświętszego Serca Pana Jezusa, św. Jadwigi Królowej, św. Józefa, garnizonowym oraz katedrze, gdzie modlono się w intencji muzyków kościelnych.

Katolicka Agencja Informacyjna

Pontyfikał Płocki I – skarbnica wiedzy o średniowieczu

„Światła Pontyfikału – święte płockie średniowiecze” – taki tytuł nosiło 42. Sympozjum Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, które odbyło się 22 listopada 2019 roku. Pontyfikał Płocki I, to prawdopodobnie najstarsza księga liturgiczna w Polsce, zrabowana przez Niemców w 1940 roku i odzyskana w 2015 roku. Historycy, teologowie i konserwatorzy sztuki wykazali, że księga powstała pod koniec XII lub na początku XIII wieku, prawdopodobnie w Liège i jest skarbnicą wiedzy o „świetlistym średniowieczu”.

Obrady sympozjalne poprzedziła Msza św. w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego ku czci św. Cecylii, z udziałem bp. Mirosława Milewskiego i przewodnictwem ks. dr. Wojciecha Kućki, opiekuna Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Sesja sympozjalna odbyła się w Sali Biskupów płockiego seminarium. Ks. dr Marek Jarosz, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku powiedział, że Europa średniowieczna opierała swój uniwersalizm na jedności religii, kultury, sztuki i języka, a płocki Pontyfikał jest „niezwykłym zapisem czasu, o którym tak niewiele wiemy”. - Źródła piśmiennicze z tamtego czasu są skromne, a Pontyfikał w pewnych kwestiach jest jedynym świadkiem, który przetrwał do współczesnych czasów wiary. Pokazuje zmaganie się z życiem człowieka, który nieustannie szuka zrozumienia świata oraz zgłębia Transcendencję - tłumaczy.

Alumn Kamil Mańkowski, prezes Koła Naukowego WSD zauważył, że współcześnie szukając informacji o Pontyfikałach Płockim, włącza się wyszukiwarkę Google i korzysta z Wikipedii: „Czym dla nas jest Google i Wikipedia, tym dla średniowiecznych kapłanów był Pontyfikał Płocki, opisujący życie liturgiczne w katedrze” – zaznaczył współorganizator spotkania.

Historyk prof. dr hab. Leszek Zygmunt, rektor Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie przypomniał, że Kościół płocki w średniowieczu był jedynym biskupstwem niezależnego księstwa. Stanowił rubież zachodniego chrześcijaństwa, był granicą chrześcijaństwa z krajami pogańskimi. Z tego względu Płock - najstarsze miasto lokowane na Mazowszu, przyciągał „wiele pobożnych osób z zapałem misyjnym”. Rozwijało się więc miasto, a wraz z nim budowle sakralne, powstawały kolejne kościoły, które miały tworzyć krzyż. Duży wkład w rozwój diecezji mieli trzej biskupi: pierwszy biskup płocki Szymon (+1129), bp Werner (+1170) i bp Jakub z Kurdwanowa (+1425).

O tym, czym były pontyfikały, opowiedział ks. dr hab. Waldemar Pałęcki MSF, prof. KUL. - Księgi te, służące liturgii, zaczęły powstawać w X wieku (pierwszy na terenie Germanii). Są to to zabytki niedoceniane, ponieważ wciąż brakuje badań naukowych nad nimi. Są jednak bardzo wartościowymi dziełami, ponieważ widać w nich troskę o przekaz doktryny, przemawiają do nas żywym językiem, pozostają świadkami liturgii wieków, pozwalają ją lepiej zrozumieć i uwrażliwiają na jej piękno - zaznaczył.

Z kolei ks. prof. dr hab. Leszek Misiarczyk z UKSW w Warszawie i WSD w Płocku wykazał, że z jego badań wynika, iż Pontyfikał Płocki I nie został napisany za czasów bp. Aleksandra z Malonne (biskup płocki do 1129 roku), ponieważ wówczas nie powstawały aż tak duże kodeksy. W Płocku nie istniało też wówczas tak duże skrytorium, gdzie mogłoby powstać to dzieło. Istniała jednak elita duchownych, którzy chcieli takie księgi kopiować. Zbadał on, że odzyskana w 2015 roku księga liturgiczna powstała praw-

dopodobnie w końcu XII lub na początku XIII wieku. Zaznaczył też, że z 50 tysięcy tomów (rękopisów, inkunabułów i innych ksiąg), które przed II wojną światową znajdowały się w Płocku, po wojnie zostało zaledwie 19.

Zaś prof. dr hab. Czesław Grajewski z UKSW przekonywał, że rękopis napisany został w Liège (dziś miasto nad Mozą we wschodniej Belgii). Jego autorzy prawdopodobnie wiedzieli, że trafi on do dalekiej Polski.

Ks. prof. dr. hab. Henryk Seweryniak, pomysłodawca tematu sympozjum stwierdził, że księga, która jest bohaterką spotkania, przypomina „prostą, masywną, romańską świątynię”. Przyszła ze „świeżego średniowiecza, kiedy katedry były białe, a filozofowie jaśni”. Księga ta, wywodząca się z Zachodu, poświadczala, że „nasi Mieszkowie, Bolesławy, Kazimierze, książęta i biskupi, stamtąd chcieli czerpać, tam widzieli wzorce”. - Wznosili katedry na wzór tamtych i kupowali księgi właśnie stamtąd. W Pontyfikale Płockim I na 214 pergaminowych kartach zapisano normy i opisy 85 obrzędów liturgicznych. Księga posiada jasną i prostą strukturę - zaznaczył. Teolog zapowiedział też, że za kilka miesięcy ukażą się trzy tomy opracowań o Pontyfikale Płockim I: reprint, opracowanie kodykologiczne (odczyt), hermeneutyka teologiczna. Prace te prowadzone są za środki z grantu przyznanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W programie sympozjum znalazły się także wystąpienia konserwatorów sztuki. Dr hab. Weronika Liszewska, prof. ASP w Warszawie, zwróciła uwagę, że odzyskany Pontyfikał Płocki I był niezwykle zniszczony m.in. dlatego, że część kart pergaminowych konserwowano zanurzając je w kleju. Spowodowało to w konsekwencji np. zniszczenie iluminowanych inicjałów. Natomiast dr Jacek Tomaszewski z Pracowni Konserwacji Zbiorów w Muzeum Azji i Pacyfiku wykazał, że księgę pisało dwóch pisarzy, pochodzących z tej samej tradycji pisarskiej (Liège), czarnym i czerwonym atramentem. Trzecim twórcą był malarz.

Zwieńczeniem sympozjum było wieczorne misterium w bazylice katedralnej pt. „Mundi conditor, luminis auctor, syderum fabricator... Dramat liturgiczny w Pontificale Plocense I”, według scenariusza ks. prof. Henryka Seweryniaka, w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, w reżyserii dyrektora Marka Mokrowieckiego, ze scenografią Marka Szali. Po ponad 500 latach w bazylice ponownie można było obejrzyć, jak wyglądało pojednanie pokutników w Wielki Czwartek, pasja i żałobny orszak z krzyżem w Wielki Piątek oraz nawiedzenie grobu przez trzy Marie i Apostołów w Wielkanocny Poranek. Teksty na język polski przełożył prof. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski z Uniwersytetu Warszawskiego. Śpiewy podczas misterium wykonywała mistrzowska *Schola Gregoriana Silesiensis* pod dyrekcją Roberta Pożarskiego. Sympozjum towarzyszyły dwie wystawy: prac konserwatorskich nad „Pontificale Plocense I” oraz „Rzeczpospolita utracona” z Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, a także sympozjalny numer „Sursum Corda” (czasopisma seminaryjnego). Uczestnicy spotkania mogli także odbyć wędrowkę po Płocku jego średniowiecznymi szlakami, z dr. Tomaszem Kordalą, wicedyrektorem Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Organizatorem płockiego sympozjum było Koło Naukowe WSD wraz z opiekunem ks. dr. Wojciechem Kućką i klerykami, przy udziale merytorycznym ks. prof. Henryka Seweryniaka.

„Pontyfikał Płocki” to prawdopodobnie najstarsza księga liturgiczna, jaka zachowała się na terytorium Polski. Zawiera teksty liturgiczne przeznaczone wyłącznie dla biskupa. Jeszcze do niedawna sądzono, że dzieło powstało w skryptorium biskupim w Płocku około 1400 roku. Kopię miał sporządzić kopista Mikołaj, syn Stanisława z Płocka. Bada-

nia autorstwa ks. dr. Antoniego Podlesia wykazały, że Pontyfikał pochodzi z XII wieku, z czasów biskupa płockiego Aleksandra z Malonne (był biskupem płockim do 1129 roku). Obecnie naukowcy weryfikują te tezy. Wiadomo, że księga liturgiczna służyła potrzebom miejscowej katedry. Cenny średniowieczny manuskrypt został zrabowany przez Niemców w 1940 roku. Strona polska przez wiele lat starała się o odzyskanie dzieła, które znajdowało się w Bawarskiej Bibliotece Publicznej w Monachium. Jej przekazanie Polakom odbyło się 15 kwietnia 2015 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. „Pontyfikał Płocki” przekazał bp. Piotrowi Liberze Minister Edukacji i Wyznań, Kultury i Sztuki Bawarii Ludwig Spaenle. Jego powrót do Płocka uzupełnia lukę w najstarszych diecezjalnych księgach rękopiśmiennych z XII wieku.

Katolicka Agencja Informacyjna

Konferencja „Liturgie Jana Pawła II i ich wymiar społeczny” (Rzym, 21 listopada 2019 r.)

Dnia 21 listopada, na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie (PUSC), miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Liturgie Jana Pawła II i ich wymiar społeczny”, zorganizowana przez Instytut Liturgii tego uniwersytetu oraz warszawskie Centrum Myśli Jana Pawła II. Był to element wspólnego programu naukowego tych dwu instytucji, kierowanego przez ks. prof. Kazimierza Gintera (PUSC) oraz dr. hab. Pawła Skibińskiego, eksperta CMJPII i historyka z Uniwersytetu Warszawskiego. Rzymska sesja została objęta patronatem ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej – Janusza Kotańskiego, wpisując się zarazem w obchody zbliżającego się stulecia urodzin Ojca Świętego. Obrady toczyły się w językach włoskim i angielskim w Auli Benedykta XVI rzymskiego uniwersytetu, w obecności licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, profesorów uczelni oraz studentów.

Sesję otworzył abp. Piero Marini, w okresie od 1987 do 2007 papieski mistrz papieskich ceremonii liturgicznych. Zwrócił uwagę na znaczenie masowych ceremonii liturgicznych, odprawianych przez św. Jana Pawła II dla kwestii inkulturacji wiary w różnych częściach świata, odwiedzanych przez Ojca Świętego. Następnie zabrał głos ambasador Janusz Kotański, który dokonał ciekawej analizy języka papieskich homilii, szukając w nim źródeł mistrzowskiej komunikacji papieża z Polski z najbardziej różnorodnymi odbiorcami przekazywanych przezeń treści homiletycznych. Paweł Skibiński postawił pytanie, w jaki konkretnie sposób papieskie celebracje liturgiczne odmienić mogły ówczesną rzeczywistość, przyglądając się uchwytym historycznie skutkom masowych Mszy św., jakie miały miejsce podczas I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 r.

W sesji wzięli udział także historycy włoscy – prof. Stefano Picciaredda z Uniwersytetu w Foggii, analizował kwestię komunikacji Jana Pawła II z Włochami podczas jego pontyfikatu, zaś prof. Massimiliano Signifredi z rzymskiego Uniwersytetu Roma Tre, przedstawił widzianą z włoskiej perspektywy interpretację znaczenia trzech pierwszych pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. Sesja miała charakter interdyscyplinarny. Perspektywę historyka sztuki, analizującego liturgie odprawiane przez Jana Pawła II przedstawił ks. prof. Fernando Lopez Arias. W błyskotliwy i nowatorski sposób hiszpański naukowiec

zanalizował architekturę i przekaz ideowy papieskich ołtarzy wznoszonych podczas trzech pierwszych pielgrzymek papieskich do Polski, wykazując, że liturgie Jana Pawła II inspirowały wizjonerskie i nowoczesne rozwiązania artystyczne, przeciwstawiając się estetycznie socrealistycznemu monumentalizmowi architektury i urbanistyki komunistycznej.

Filozoficzne analizy przedstawiło dwoje badaczy z Polski. Pani dr hab. Dominika Żukowska z Centrum Myśli Jana Pawła II mówiła o liturgii jako o formie dialogu i wyrazie personalistycznej postawy Jana Pawła II, natomiast dr Paweł Milcarek, redaktor czasopisma „Christianitas”, mówił o politycznych aspektach papieskich liturgii, wiele uwagi poświęcając próbie uporządkowania pojęć w tej materii i wskazując, że znając konsekwencje historyczne papieskich liturgii, należy przełamać stereotypowe interpretacje odrzucające możliwość wspólnej analizy sfery liturgicznej i politycznej.

Ks. dr Karol Litawa z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, uzupełnił obrady o perspektywę teologiczną zastosowaną przezeń do analizy celebracji papieskich w Krakowie. Obrady podsumował, główny organizator konferencji, ks. prof. Ginter, z Instytutu Liturgii Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża. Zauważył, że sesja przełamała wąskie rozumienie historii liturgii, ograniczonej do analizy przemian form liturgicznych w dawnych wiekach. Przypominając fascynującą siłę sprawczą papieskich liturgii, w trakcie jej obrad naukowcy ukazali konieczność pogłębienia różnorodnych badań nad społecznymi, kulturowymi, a nawet politycznymi konsekwencjami papieskich celebracji. Zapowiedział publikację materiałów z rzymskich obrad i kontynuację rozwijającego się obiecująco programu badawczego realizowanego wspólnie z Centrum Myśli Jana Pawła II.

Ze strony polskich współorganizatorów konferencji, zadowolenie z przebiegu sesji i rozwoju wspólnego programu badawczego z Uniwersytetem Świętego Krzyża wyraził także obecny na sesji dyrektor warszawskiego Centrum Myśli Jana Pawła II – Michał Senk. W zgodnej opinii uczestników, konferencja wskazuje na rosnące zainteresowanie międzynarodowego środowiska naukowego pogłębionymi badaniami nad dorobkiem św. Jana Pawła II i ukazuje nowe perspektywy, które stają przed tymi badaniami.

Katolicka Agencja Informacyjna

Dzień Cecyliński muzyków diecezji elbląskiej (Elbląg, 22 listopada 2019 r.)

Ponad 70. organistów, dyrygentów, chórzystów, kantorów uczestniczyło w corocznym Dniu Cecylińskim muzyków diecezji elbląskiej (22 listopada 2019 r.). Zorganizowane w Elblągu spotkanie rozpoczęło się częścią warsztatową. Ćwiczenia związane z aparatem głosu i jego emisją poprowadziła Bożena Belcarz - trener głosu i dyrygent chóru Lutnia w Malborku. Owoc prowadzonych ćwiczeń stanowiła oprawa muzyczna Mszy św. w katedrze elbląskiej, której przewodniczył bp Jacek Jezierski.

- Msza święta jest pieśnią, którą Bogu wyśpiewuje Kościół. Jest to pieśń dziękczynienia – przypomniał zebranych na liturgii bp Jezierski. Podziękował też wszystkim muzykom diecezji elbląskiej za ich codzienną pracę w Kościele na rzecz piękną i dobrą.

W przygotowanym na liturgię repertuarze znalazła się czterogłosowa *Missa de Sanctis*: Kyrie, Sanctus, Agnus (m. P. Bębenek), którą zadyrygowała Eliza Kaczmarczyk –

organistka i dyrygent chóru *Alta Trinita* z parafii Trójcy Świętej w Elblągu. Wykonanie utworów: *Przybądź Duchu Święty*, *Alleluja de Hyacinthi* [P. Bębenek], *Ojciec z niebios* [m. S. Moniuszko] poprowadziła Bożena Belcarz. Uczestnicy Mszy św. usłyszeli także *Ave Maria* F. Schuberta [skrzypce – Małgorzata Wójcik, organy – Janusz Borowski]. W Dniu Cecylińskim uczestniczyli przedstawiciele Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu: Aleksandra Serocka – nauczyciel w klasie fortepianu, Bogusław Stolarski – emerytowany dyrektor placówki [odpowiedzialny za przygotowanie oprawy muzycznej na spotkanie z Janem Pawłem II w Elblągu 6 czerwca 1999]. Zwieńczeniem świętowania była agapa w sali spotkań Caritas, przy ul. Mostowej 14-16.

Pierwszy Dzień Cecyliński muzyków diecezji elbląskiej zorganizowany został 18 listopada 2006 roku. Corocznym spotkaniem przyświeca idea integracji środowiska, budowania wspólnoty i pogłębianie warsztatu muzycznego. Organizatorem Dni Cecylińskich jest ks. dr Piotr Towarek – delegat biskupa elbląskiego ds. organistów i muzyki kościelnej.
Katolicka Agencja Informacyjna

Liturgiczne nowości wydawnicze

Księgi liturgiczne:

Pontyfikał rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem Świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II wydany z upoważnienia Papieża Pawła VI poprawiony staraniem Papieża Jana Pawła I. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów. Wydanie drugie poprawione, Wydawnictwo Księgarni św. Jacka: Katowice 2019, ISBN 978-83-8099-071-5.

Ewangeliarz, wydanie drugie, Wydawnictwo Pallottinum: Poznań 2019, ISBN 978-83-7014-855-3.

Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, wydanie pierwsze poprawione, Wydawnictwo Pallottinum: Poznań 2019, ISBN 978-83-7014-858-4.

Książki związane z liturgią:

Andrea Grillo, *Eucaristia. Azione rituale. Forme storiche. Essenza sistematica* (Nuovo Corso di Teologia Sistematica 8), Edizioni Queriniana: Brescia 2019, ISBN 978-88-399-2408-7.

Goffredo Boselli, *El sentido espiritual de la liturgia*, CPL: Barcelona 2019, ISBN 978-84-916-525-9.

Gonzalo Gúzman, *El lenguaje litúrgico y sus formas*, CPL: Barcelona 2019, ISBN 978-84-9165-250-2.

Piero Marini, *La liturgia a la luz de su reforma*, CPL: Barcelona 2019, ISBN 978-84-9165-251-9.

José Manuel Llorente Bernal, *Rescatar la liturgia*, CPL: Barcelona 2019, ISBN 978-84-9165-244-1.

Asociación Española de Profesores de liturgia, *La Prex Eucharistica*, CPL: Barcelona 2019, ISBN 978-84-9165-233-5.

Alfonso Berlanga, *La iniciación cristiana. Bautismo y confirmación*, Eunsa: Navarra 2019, ISBN 978-84-313-3410-9.

Alexander Schmemmann, *Para la vida del mundo. Liturgia, sacramentos, misión*, Sígueme: Salamanca 2019, ISBN 978-84-301-2050-5.

Miguel Ponce Cuéllar - Nicolás Álvarez de las Asturias, *Llamados y enviados. Una introducción a la teología del sacerdocio ministerial*, Palabra: Madrid 2019, ISBN 978-84-906-1844-8.

Andrea Grillo – Daniela Conti, *Fare penitenza. Ragione sistematica e pratica pastorale del quarto sacramento* (Comunità cristiana: Linee emergenti, Nuova serie), Cittadella), Editrice: Assisi 2019, ISBN 978-88-308-1678-7.

Hilarion Alfeyev, *Geheimnis des Glaubens*, Aschendorf-Verlag: Munster 2019, ISBN 978-3-402-12221-1.

Andre Lossky/Goran Sekulovski/Thomas Pott (ed.) *Le corps humain dans la liturgie*: Aschendorf-Verlag: Münster 2019, ISBN 978-3-402-12229-7.

Andre Lossky/Goran Sekulovski/ Thomas Pott (ed.) *Le corps humain dans la liturgie*: Aschendorf-Verlag: Münster 2019, ISBN 978-3-402-12229-7.

Alessandro De Lillo (ed.), *Supplementum ad Graduale Romanum. Cantus codicum antiquissimorum nondum editos continens*, Eos-Editions: Sankt Ottilien 2019, ISBN 978-3-8306-7960-8 .

Paolo Tomatis, *Vita alla sorgente. Introduzione alla liturgia e ai sacramenti* (FCL Orientamenti), Città Nuova Editrice: Roma 2019, ISBN 978-88-3116-583-9.

bp Andrzej Suski, Alessandro Toniolo, Manlio Sodi, *Pontificali pretridentini (secc. IX–XVI). Guida ai manoscritti e concordanza verbale*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: Toruń 2019, ISBN 978-83-231-4201-0.

ks. Kazimierz Matwiejuk, *Poznaj obrzędy mszalne (zwłaszcza dla młodzieży)*, Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej Unitas: Siedlce 2019, ISBN 978-83-6617-18-1.

ks. Andrzej Megger, *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w parafii*, Wydawnictwo KUL: Lublin 2018, ISBN 978-83-8061-735-1.

Diakonat stały w Kościele w Polsce. Historia - teologia - wyzwania, Red. dk Rozynkowski Waldemar, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2019, ISBN 978-83-8127-347-3.

AA.VV., *La liturgia risorsa di umanità. „Per noi uomini e per la nostra salvezza”* (Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae” – Sectio pastoralis 39), CLV Edizioni Liturgiche: Roma 2019, ISBN 978-8873672432.

Riti di cordoglio, a cura di Aldo N. Terr, CLV Edizioni Liturgiche: Roma 2019, ISBN 978-88-736-7250-0.

Giuseppe La Torre, *Regale sacerdotium fidelium - Una rilettura alla luce della lex credendi, della lex orandi e della lex vivendi* (Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae”. Subsidia), CLV Edizioni Liturgiche: Roma 2019, ISBN 978-88 736 7252-4.

SPIS TREŚCI 26(2020) NR 1(100)

OD REDAKCJI

<i>Wielka tajemnica wiary</i>	3
-------------------------------------	---

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

List apostolski w formie Motu Proprio Ojca Świętego Franciszka <i>Aperuit illis</i> , w którym ustanawia Niedzielę Słowa Bożego	6
List apostolski <i>Admirabile signum</i> Ojca Świętego Franciszka o znaczeniu i wartości żłóbka	12
<i>Przystępując do spowiedzi, przyjmujemy miłość Boga, która wymazuje grzech</i> . Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone podczas modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 15 września 2019 r.)	17
<i>Modlitwa to dialog oparty na zaufaniu</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 lipca 2019 r.)	18
<i>Wniebowzięcie przypomina, że naszym przeznaczeniem jest radość nieba</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 15 sierpnia 2019 r.)	20
<i>Męczennicy nie frymarczą wiarą</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 18 września 2019 r.)	21

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret o włączeniu do Rzymskiego Kalendarza Ogólnego obchodu ku czci Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej	24
Teksty liturgiczne na obchód ku czci Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej	27
Dekret ustanawiający Świętego Rocha patronem miasta <i>Kazimierza Wielka</i> (diecezja kielecka)	30
Dekret wpisujący obchód wspomnienia dowolnego ku czci bł. Sancji Joanny Szymkowiak, dziewicy, do liturgicznego kalendarza diecezji kaliskiej	31
Dekret nadający tytuł i godność bazyliki mniejszej dla kościoła Świętego Jakuba, Apostoła, w Piotrkowie Trybunalskim (archidiecezja łódzka)	32
Dekret nadający tytuł i godność bazyliki mniejszej dla kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Skrzatuszu (diecezja koszalińsko-kołobrzeska)	34

Papieska Rada ds. Kultury

Wytyczne odnośnie do wycofywania z eksploatacji i ponownego przeznaczenia kościołów 46

Papieska Komisja Ecclesia Dei

List na temat zezwolenia na zawieranie małżeństw przez wiernych korzystających z posługi Bractwa Świętego Piusa X 57

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! List pasterski Prymasa Polski na pierwszą niedzielę Adwentu 2019 59

Abp Stanisław Budzik

Wielka tajemnica wiary. List pasterski Metropolity Lubelskiego na Adwent 2019 r. 61

Abp Wiktor Skworec

Eucharystia daje życie. List pasterski Metropolity Katowickiego w związku z programem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce 65

Bp Andrzej F. Dziuba

Eucharystia – wielka tajemnica wiary. List pasterski Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2019/2020 67

Bp Jerzy Mazur

List pasterski Biskupa Ełckiego na Adwent 2019 70

Bp Roman Pindel

Wyznawać wiarę w dar Eucharystii i miłosierdzie Boże. List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na Adwent 2019 z okazji ogłoszenia Roku św. Jana Sarkandra 73

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Wszystkich Świętych (Gniezno, 1 listopada 2019 r.) 76

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej w liturgiczne wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Waliszewo, 24 listopada 2019 r.) 79

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej na okoliczność 37. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego (Oświęcim, 6 października 2019 r.) 81

Bp Edward Janiak

Dekret o ustanowieniu Sanktuarium Matki Bożej Dębskiej, Wychowawczyni i Opiekunki, w kościele parafialnym Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Dębem (diecezja kaliska) 84

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Wiesław Hudek

Święta Hildegarda z Bingen nową patronką muzyki kościelnej? 85

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Papież Franciszek: chorał gregoriański wzorem muzyki liturgicznej 100

VI. INFORMACJE

Szkoła zakrystian (Zawichost, 1-6 września 2019 r.) 101

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Nowe Opole, 9-10 września 2019 r.) 102

Sprawozdanie z 55. Sympozjum wykładowców liturgiki (Nowe Opole, 10-12 września 2019 r.) 103

Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Rzeszów, 17 września 2019 r.) 107

Kolejna seria rekolekcji liturgicznych „Mysterium fascinans” 108

Sprawozdanie z XX. Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych (Rzeszów, 17-19 września 2019 r.) 108

Bp Łukasz Buzun: ministrant musi dawać dobry przykład 113

Brazylia: w Itaperunie ustanowiono sanktuarium Miłosierdzia Bożego 114

Wydanie nowych ksiąg liturgicznych 115

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 4-5 listopada 2019 r.) 115

Sprawozdanie z 71. zebrania duszpasterzy służby liturgicznej (Licheń, 6-7 listopada 2019 r.) 116

Międzynarodowy Kongres poświęcony muzyce kościelnej (Watykan, 7-9 listopada 2019 r.) 118

Sprawozdanie z zebrania Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej (Jasna Góra, 8 listopada 2019 r.) 119

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych (Jasna Góra, 9 listopada 2019 r.) 119

Nowy formularz Mszy na święto rocznicy poświęcenia bazyliki św. Jana 121

Kongres na temat adoracji Najświętszego Sakramentu (Altötting, 15-17 listopada 2019 r.) 121

Święto muzyki kościelnej 2019 122

Nowy zapis dotyczący Świętego Józefa Kalasancjusza	123
Konferencja Episkopatu Polski dokonała wyborów personalnych w sprawach dotyczących liturgii	123
IV. Afrykański Kongres Miłosierdzia Bożego (Wagadugu, 19-24 listopada 2019 r.)	124
Koncerty i konferencja na temat muzyki sakralnej podczas Bydgoskich Dni Muzyki Kościelnej	125
Pontyfikat Płocki I – skarbnica wiedzy o średniowieczu	127
Konferencja: „Liturgie Jana Pawła II i ich wymiar społeczny” (Rzym, 21 listopada 2019 r.)	129
Dzień Cecyliński muzyków diecezji elbląskiej (Elbląg, 22 listopada 2019 r.)	130
Liturgiczne nowości wydawnicze	131

TABLE OF CONTENTS 26(2020) NO. 1(100)

EDITOR'S NOTE

<i>The great mystery of faith</i>	3
---	---

I. TEACHING OF THE HOLY FATHER

Pope Francis's Apostolic Letter <i>Aperuit illis</i> in form of Motu Proprio, in which he establishes the Sunday of the Word of God	6
Pope Francis's Apostolic Letter <i>Admirale signum</i> on the meaning and importance of the nativity scene	12
<i>By going to confession, we accept the love of God, that wipes away sin.</i> The reflection of Pope Francis delivered during Angelus address in St. Peter's Square (Rome, 15 th September 2019)	17
<i>Prayer is a dialogue based on trust.</i> Pope Francis's catechesis delivered during the general audience (Rome, 28 th July 2019)	18
<i>Assumption reminds us that we are made for the great joys of Heaven.</i> Pope Francis' catechesis delivered during the general audience (Rome, 15 th August 2019)	20
<i>Martyrs are not frivolous about their faith.</i> Pope Francis' catechesis delivered during the general audience (Rome, 15 th September 2019)	21

II. DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

CONGREGATION FOR DIVINE WORSHIP AND THE DISCIPLINE OF THE SACRAMENTS

Decree to include a celebration in honor of Our Lady of Loreto in Roman General Calendar	24
Liturgical texts for the feast of Our Lady of Loreto	27
Decree establishing St. Roch as saint patron of Kazimierza Wielka (Diocese of Kielce)	30
Decree to include optional memorial of Blessed Santia Joanna Szymkowiak, the virgin, to the liturgical calendar of the Diocese of Kalisz	31
Decree granting the title and dignity of minor basilica to the Church of St. James, the Apostle, in Piotrków Trybunalski (Archdiocese of Łódź)	32
Decree granting the title and dignity of minor basilica to the Church of Assumption of the Blessed Virgin Mary in Skrzatusz (Diocese of Koszalin-Kołobrzeg)	34

Pontifical Council for Culture

Guidelines for decommissioning and ecclesial management of former churches 46

Pontifical Commission *Ecclesia Dei*

Letter concerning marriages of the faithful of the Society of Saint Pius X 57

III. BISHOPS' TEACHING ON LITURGY

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Poland

Come, let us go up to the mountain of the Lord, to the temple of the God of Jacob! Pastoral Letter of Primate of Poland on the first Sunday of Advent 2019 59

Archbishop Stanisław Budzik

Mystery of faith. Pastoral Letter of Archbishop of Lublin on Advent 2019 61

Archbishop Wiktor Skworc

Eucharist gives life. Pastoral Letter of Archbishop of Katowice related to pastoral agenda for the Church in Poland 65

Bishop Andrzej F. Dziuba

Eucharist is a great mystery of faith. Pastoral letter of Bishop of Łowicz on Advent and Pastoral Year 2019/2020 67

Bishop Jerzy Mazur

Pastoral Letter of Bishop of Ełk on Advent 2019 70

Bishop Roman Pindel

Professing faith in the gift of the Eucharist and God's mercy. Pastoral Letter of Bishop of Bielsko-Żywiec on Advent 2019 on the occasion of the announcement of the Year of Saint Jan Sarkander 73

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Poland

Homily delivered at Mass on the Solemnity of All Saints (Gniezno, 1st Novembr 2019) 76

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Poland

Homily delivered at Mass celebrated on liturgical memorial of Saint Catherine of Alexandria (Waliszewo, 24th November 2019) 79

Bishop Piotr Greger

Homily delivered at Mass on the 37th anniversary of canonization of Saint Maximilian Maria Kolbe (Oświęcim, 6th October 2019) 81

Bishop Edward Janiak

Decree to establish the Shrine of Our Lady of Dębe, the Guide and the Guardian, in parish church of Annunciation of the Blessed Virgin Mary in Dębe (Diocese of Kalisz) 84

IV. LITURGICAL FORMATION

Fr. Wiesław Hudek

Saint Hildegard of Bingen is the new patron of church music? 85

V. LITURGICAL PASTORAL CARE

Pope Francis: Gregorian chant as the first model of sacred music 100

VI. INFORMATION

School of sacristans (Zawichost, 1st-6th September 2019) 101

Report on the meeting of the Commission for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments at Polish Episcopal Conference (Nowe Opole, 9th-10th September 2019) 102

Report on the 55th Symposium of liturgy lecturers (Nowe Opole, 10-12 September 2019) 103

Report on the meeting of the Subcommittee on Church Music (Rzeszów, 17th September 2019) 107

Another series of liturgical retreats *Mysterium fascinans* 108

Report on the XX. Congress of the Association of Polish Church Musicians (Rzeszów, 17-19 September 2019) 108

Bishop Łukasz Buzun: an altar boy must set a good example 113

Brazil: newly established sanctuary of Divine Mercy in Itaperuna 114

Release of new liturgical books 115

Report on the meeting of Commission for Divine Worship of God and Discipline of the Sacraments of Polish Episcopal Conference (Warsaw, 4th-5th November 2019)? 115

Report of the 71st meeting of pastors of the liturgical service (Licheń, 6th-7th November 2019) 116

International Congress on Church Music (Vatican City, 7th-9th November 2019) 118

Report on the meeting of the Subcommittee on Church Music (Jasna Góra, 8th November 2019) 119

Report on the National Pilgrimage of Church Musicians (Jasna Góra, 9th November 9 2019) 119

A new Mass form for the anniversary of the dedication of St. John's Basilica 121

Congress on the adoration of the Blessed Sacrament (Altötting, 15th-17th November 2019) 121

Church music feast 2019 122

New record on St. Joseph Kalasancjusz	123
Polish Episcopal Conference has made personal choices on liturgy issues	123
IV. African Congress of Divine Mercy (Ouagadougou, 19 th -24 th November 2019)	124
Concerts and conference on sacred music during the Bydgoszcz Days of Church Music	125
Roman Pontifical of Płock – treasure trove of knowledge of the Middle Ages	127
Conference: <i>Liturgies of John Paul II and their social dimension</i> (Rome, 21 st November 2019)	129
Saint Cecilia’s Day for musicians of the Diocese of Elbląg (Elbląg, 22 nd November 2019)	130
Newly published books on liturgy	131

